



HIERONIM SZCZEGÓŁA

KONIEC PANOWANIA  
PIASTOWSKIEGO  
NAD ŚRODKOWĄ ODRĄ

---

KONIEC PANOWANIA PIASTOWSKIEGO  
NAD ŚRODKOWĄ ODRA



HIERONIM SZCZEGÓŁA

KONIEC PANOWANIA PIASTOWSKIEGO  
NAD ŚRODKOWĄ ODRA

Poznań 1968

WYDAWNICTWO POZNAŃSKIE



**Okladkę projektował**

**WITOLD CICHACZ**



1230/II

**Publikacja częściowo dotowana  
przez Lubuskie Towarzystwo Naukowe  
w Zielonej Górze**

1230/II



## WSTĘP

Praca ukazuje ostatnie piętnastolecie samodzielności księstwa głogowskiego w XV w., obejmującego w zasadzie obszar środkowego Nadodrza z takimi większymi ośrodkami, jak Głogów, Krosno, Zielona Góra, Kozuchów, Sulechów, Szprotawa i Świebodzin. Ukazuje ona schyłkowy okres rozdrobnienia feudalnego na Śląsku oraz czynniki, które przyspieszały zakończenie tego procesu, kładąc kres panowaniu Piastów w dzielnicach śląskich. Na Śląsku, w odróżnieniu od reszty kraju, rozdrobnienie feudalne przetrwało blisko o dwa wieki dłużej niż np. w Wielkopolsce i Małopolsce; wygasło dopiero pod wpływem sił zewnętrznych na przełomie XV i XVI wieku.

Owe siły zewnętrzne to przede wszystkim stale postępująca, ukryta ekspansja na Śląsk książąt niemieckich głównie ze strony Brandenburgii i Saksonii, a ponadto próby uzyskania wpływów na tym terenie ze strony Czech, Austrii i w drugiej połowie XV w. także Węgier.

Okoliczności te sprawiły, że na Śląsku często ogniskowała się polityka wielu państw europejskich. Pod wpływem tak wielokierunkowego nacisku, książęta piastowscy na Śląsku — mając bardzo słabe poparcie ze strony Polski, posiadając często znikome poczucie narodowości polskiej i kierując się własnym, feudalnym interesem — ulegali obcym wpływom i tracili swoje dziedzictwa na rzecz silniejszych państw ościennych. Nierzadko byli do tego zmuszani siłą. W tej sytuacji mapa Śląska w drugiej połowie XV wieku przedstawiała mozaikę stosunków własnościowych i politycznych. Niektóre księstwa należały do Brandenburgii, Saksonii i czeskich Podiebradów lub króla węgierskiego Macieja Korwina; podział własnościowy często przebiegał ulicami miasta, jak np. w Głogowie i Bytomiu Odrzańskim.



Sytuacja polityczna Głogowa w ostatnich latach panowania w nim Piastów, przedstawiona w niniejszej publikacji, jest przykładem złożonego oddziaływania czynników wewnętrznych i zewnętrznych, które doprowadziły do wyparcia dynastii z księstwa. Książka, ukazując dążenie wielu stron do opanowania dziedzictwa Piastów głogowskich, zwraca również uwagę na nikłe zainteresowanie strony polskiej spuścizną piastowską. Przedstawione w pracy fakty świadczą także o zagubieniu się książąt piastowskich w gąszczu skomplikowanej polityki międzynarodowej, co doprowadzało często do przyspieszenia ich upadku.

Najlepszym tego przykładem jest postać ostatniego księcia żagańsko-głogowskiego — Jana II, dotąd tak marginesowo i jednostronnie traktowana w naszej literaturze historycznej<sup>1</sup>.

Celem pracy jest ukazanie okoliczności, które doprowadziły do upadku panowania Piastów w północnej części Śląska — w księstwie głogowskim, odgrywającym od połowy XIII wieku ważną rolę w polityce Piastów śląskich. Położone nad środkową Odrą księstwo jeszcze w drugiej połowie XV wieku zaliczało się do największych organizmów politycznych na Śląsku. Ponadto — wprawdzie nieco marginesowo — publikacja mówi również o okolicznościach, w których doszło do wygaśnięcia rządów piastowskich w księstwie żagańskim. Dzieje księstwa głogowskiego i żagańskiego były bowiem ze sobą ściśle powiązane. Wiele uwagi poświęca praca wielostronnemu naciskowi sił zewnętrznych i skutecznemu, do pewnego czasu, opieraniu się tym siłom przez ostatniego Piastę linii głogowsko-żagańskiej, Jana II.

Głogów nie stanowił bynajmniej wyjątku w procesie podporządkowywania sobie dawnych ziem piastowskich przez państwa ościenne, głównie niemieckie. Wymuszony wykup lub zastaw, jawny podbój lub obliczane na sukcesję małżeństwo — to najczęściej

---

<sup>1</sup> Z polskich historyków marginesowo postać tę ukazywali: M. Boniecki, *Książęta szląscy z domu Piastów*. Cz. II. Warszawa 1875, s. 294—302; F. Papée, *Polska i Litwa na przełomie wieków*. Kraków 1903, s. 241—243; E. Maleczyńska, *Historia Śląska*. T. I do r. 1763, cz. II. Wrocław 1961, s. 289—292. Autorzy ci jednak poszli w zasadzie za tendencyjną oceną tego księcia przekazaną nam przez historiografię niemiecką. Również szkic biograficzny o Janie II pióra K. Jasińskiego („Polski Słownik Biograficzny” T. X, z 46, s. 423) nie wnosi w tej mierze nic nowego.



spotykane drogi przechodzenia w obce ręce piastowskich księstw na Śląsku<sup>2</sup>.

Literatura niemiecka wprowadziła dla określenia walki Jana II o księstwo głogowskie termin „wojna sukcesyjna” i zawężyła problem tylko do lat 1476—1479, tj. do czasu trwania wojny Jana II z Brandenburgią<sup>3</sup>. „Wojna sukcesyjna” Jana II z Brandenburgią stanowi tylko wycinek zmagania o spuściznę po Piastach w księstwie głogowskim — dlatego też w pracy ukazano także walki Jana II z Maciejem Korwinem oraz spory o księstwo do 1490 r., tj. do śmierci Korwina, która stworzyła możliwość rewindykacji Śląska przez Polskę, możliwość niestety nie wykorzystaną<sup>4</sup>. Praca niniejsza wypełnia w pewnym stopniu lukę w naszej literaturze historycznej dotyczącej Głogowa, jaka istnieje między wciąż niezastąpioną *Historią Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*<sup>5</sup> a znaną pracą Nowogrodzkiego<sup>6</sup>.

W polskiej literaturze historycznej brak opracowań dotyczących wydarzeń w księstwie głogowskim w drugiej połowie XV w. związanych z upadkiem panowania piastowskiego na tym terenie.

Oczekiwać należało szerszego potraktowania wydarzeń z lat 1476—1490 w księstwie w wydanej ostatnio wielotomowej *Historii Śląska*<sup>7</sup>. W publikacji nie wspomina się jednak ani słowem o wal-

---

<sup>2</sup> Tą drogą w r. 1428 przechodzą w ręce czeskie Ziębice, a później Kłodzko. Zagań sprzedany zostaje książętom saksońskim w r. 1472, w 1482 r. Brandenburgia uzyskuje Krosno, a dziesięć lat później — po śmierci Piastów oleśnickich — także i ta dzielnica przechodzi w ręce czeskie.

<sup>3</sup> Por. np.: F. Priebatsch, *Der Glogauer Erbfolgestreit*. „Zeitschrift für Geschichte Schlesiens”, Bd 33, s. 67—106; H. Soltenburg, *Der Glogauer Erbfolgestreit*. Programm 305 des Realgymnasiums. Magdeburg 1908; W. Brandt, *Der Märkische Krieg gegen Sagan und Pommern 1476—1479*. Greifswald 1898.

<sup>4</sup> K. Piotrowicz, *Plany rewindykacji Śląska przez Polskę pod koniec średniowiecza*. Katowice 1936, s. 51; L. Bazyłow, *Śląsk a Czechy w II poł. XV w.* „Sobótka”, R. II (1947), s. 138.

<sup>5</sup> *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*. T. II pod red. Z. Wojciechowskiego. PAU, Kraków 1933. Dzieje polityczne Śląska z szerokim potraktowaniem roli Głogowa przedstawili w tym dziele R. Grodecki i J. Dąbrowski (cyt. *Historia Śląska PAU*).

<sup>6</sup> S. Nowogrodzki, *Rządy Zygmunta Jagiellończyka na Śląsku i w Łużycach (1499—1506)*. Kraków 1937.

<sup>7</sup> *Historia Śląska*. T. I pod red. K. Maleczyńskiego, cz. II od połowy XIV do trzeciej ćwierci XVI w. Opracowali R. Heck i E. Maleczyńska. Wrocław 1961 (cyt. *Historia Śląska*).



ce Jana II z Brandenburgią w latach 1476—1479, a wydarzeniom z roku 1488 poświęcono kilkuwierszową zaledwie wzmiankę<sup>8</sup>.

Pewne skromne i bezkrytyczne wiadomości o Janie II i jego walkach przynosi przestarzała, półpopularna praca Bonieckiego *Księżęta szląscy z domu Piastów*.

W tej sytuacji pozostaje nadal tylko literatura niemiecka, która — przedstawiając tendencyjnie zabiegi Jana II o przedłużenie panowania piastowskiego nad środkową Odrą — poświęcała uwagę zdobyczom brandenburskim po śmierci Henryka XI. Sukcesyjną wojną glogowską (bo do tego problemu ograniczały się tylko zainteresowania historyków niemieckich) zajmowali się F. Priebatsch<sup>9</sup> i W. Brandt<sup>10</sup>. Artykuły F. Priebatscha powstały na marginesie prac nad wydaniem korespondencji elektora brandenburskiego Albrechta Achillesa (1470—1486) i oparte są głównie na niej. Wyłącznie na *Politische Correspondenz* oparta jest także dysertacja W. Brandta: *Der Märkische Krieg gegen Sagan und Pommern*. Jak wskazuje sam tytuł tej ostatniej pracy, który jest pewnym nieporozumieniem (nie było żadnego „Krieg gegen Sagan”), ogranicza się ona do usprawiedliwienia piętnastowiecznych nabytków brandenburskich na Pomorzu i Śląsku. Ten ostatni problem jest zresztą zasadniczym i jedynym motywem we wszystkich pracach historyków niemieckich. Z tych też względów wspominają o „wojnie glogowskiej” wszystkie niemieckie syntezy dziejów Śląska i Rzeszy<sup>11</sup>.

Stosunkowo dużo miejsca poświęcili omawianej sprawie niemieccy autorzy monograficznych opracowań miast księstwa glogowskiego, a zwłaszcza F. Minsberg, A. Heinrich, J. Blaschke i F. Matuszkiewicz<sup>12</sup>. Monografie tych

---

<sup>8</sup> Tamże, s. 292.

<sup>9</sup> F. Priebatsch, op. cit. oraz jego wprowadzenie do wydawnictwa źródłowego *Politische Correspondenz des Kurfürsten Albrecht Achilles*. Bd II 1475—1480. Leipzig 1897, s. 13—31.

<sup>10</sup> W. Brandt, op. cit.

<sup>11</sup> Por. m. in.: H. Aubin, *Geschichte Schlesiens*. Bd I bis 1526. Breslau 1938, s. 225—228; A. Bachmann, *Deutsche Reichsgeschichte im Zeitalter Friedrich III u. Max I*. Bd II. Leipzig 1894, s. 315—316; C. Grünhagen, *Geschichte Schlesiens*. Bd I. Gotha 1884, s. 340—349.

<sup>12</sup> F. Minsberg, *Geschichte der Stadt und Festung Gross-Glogau*. Bd I—II. Glogau 1853; A. Heinrich, *Geschichte des Fürstentums Sagan*. Sagan 1911; J. Blaschke, *Geschichte der Stadt Glogau und des Glogauer Landes*. Glogau 1913; F. Matuszkiewicz, *Geschichte der Stadt Sprot-*



autorów przynoszą wiele materiału faktograficznego, ważnego z punktu widzenia dziejów poszczególnych miast, przy czym wszystkie dopatrują się głównego winowajcy wszelkich strat i zniszczeń w czasie wojny o Głogów w osobie Jana II, który przeszkodził Brandenburgii w słusznym — w mniemaniu historyków niemieckich — dochodzeniu praw do księstwa młodej wdowy Barbary. Na takim przedstawieniu wydarzeń zaciążył przede wszystkim fakt powstania tych monografii i innych opracowań w czasach pruskich, kiedy wszelkimi sposobami gloryfikowano Brandenburgię — protoplastę państwa pruskiego. W tym duchu napisane są także niewielkie artykuły popularnonaukowe F. Berbiga i H. Soltenburga<sup>13</sup>.

Do dziejów księstwa głogowskiego w drugiej połowie XV w. istnieje stosunkowo bogata baza źródłowa. Źródła te dadzą się podzielić na trzy grupy. Do pierwszej zaliczymy źródła o charakterze kronikarskim i rocznikowym, druga to wydana, obszerna korespondencja tego okresu, i wreszcie trzecia — najuboższa grupa źródeł — to akta archiwalne, dotąd nie publikowane.

Najliczniej reprezentowana jest grupa pierwsza. Należą do niej m. in.: kronika spisana przez opatów żagańskiego klasztoru augustianów<sup>14</sup>, *Roczniki głogowskie*<sup>15</sup> oraz *Herzog Hans der Grausame von Sagan im Jahre 1488* — ciekawy przekaz kronikarski z końca XV w.<sup>16</sup>. Do tej grupy źródeł należy też zaliczyć *Historię Długosza* oraz *Historia Wratislaviensis*<sup>17</sup> P. Eschenloera. Oba źródła spisywane współcześnie urywają się z chwilą śmierci autorów (Eschenloer — 1479, Długosz — 1480). Mimo że przedstawia-

---

tau, Sprottau 1908, a także C. Walter, *Geschichte der Stadt Freystadt. Glogau* 1934.

<sup>13</sup> F. Berbig, *Erwerbung des Herzogtums Krossen. Festschrift zur 400-jährigen Jubelfeier des 16 Sept. 1482*. Krossen 1882; H. Soltenburg, op. cit.

<sup>14</sup> *Catalogus abbatum Saganensium*. Hrsg. von G. A. Stenzel (*Scr. rer. Sil. I*). Breslau 1835 (cyt. *Cat. abb. Sag.*).

<sup>15</sup> *Annales Glogovienses bis zum Jahre 1493 nebst urkundliche Beilagen*. Hrsg. von H. Markgraf (*Scr. rer. Sil. X*), Breslau 1877 (*Annales Glogovienses*).

<sup>16</sup> M. Kyntsch von Zöbten, *Herzog Hans von Sagan der Grausame im Jahre 1488*. Hrsg. von G. A. Stenzel (*Scr. rer. Sil. IV*), Breslau 1850 (cyt. M. Kyntsch).

<sup>17</sup> J. Długosz, *Historiae Polonicae libri XII. T. V, Opera Omnia*. Wyd. A. Przeździecki, Kraków 1871; P. Eschenloer, *Geschichte der Stadt Breslau oder Denkwürdigkeiten seiner Zeit*. Bd II 1467—1479. Breslau 1828.



ją one wypadki glogowskie na marginesie ważniejszych wydarzeń, stanowią cenne uzupełnienie innych relacji.

Przynależność do stanu duchownego większości twórców tej grupy źródeł zadecydowała w dużej mierze o tendencyjnym przedstawieniu interesujących nas faktów. Szczególnie jaskrawo widać to na przykładzie charakterystyki księcia Jana II — jednego z najważniejszych bohaterów tych wydarzeń. Ze względu na swoje prohusyckie poglądy oraz z powodu licznych nieporozumień na tle majątkowym z feudałami duchownymi, został on przedstawiony jako Jan „Groźny”, „Szalony”, jako awanturnik i rozbójnik. Podobnie charakteryzuje postać księcia glogowskiego Jan Długosz<sup>18</sup>. Tak przedstawiony Jan II przeszedł następnie do literatury. Historycy pruscy nie mieli zamiaru go wybielać z powodu jego wrogich stosunków z Brandenburgią, a polska historiografia — o czym już była mowa — nie zajmowała się szerzej tą postacią.

Obiektywniejszego materiału dla charakterystyki interesujących nas wydarzeń dostarcza obszerna korespondencja z tego okresu. Na czoło wysuwa się tu trzytomowy zbiór korespondencji elektora brandenburskiego, wydany i opracowany przez F. Priebatscha<sup>19</sup>. Zawarta w nim korespondencja elektora z dworami czeskim, polskim i węgierskim, ze swoim synem margrabią Janem, z legatem papieskim Baltazarem de Piscia i namiestnikiem króla węgierskiego na Śląsku, Jerzym Steinem, dość wszechstronnie oświetla omawiany problem. Bogactwo korespondencji wychodzącej z dworu brandenburskiego w sprawie glogowskiej świadczy, iż był to w latach 1472—1482 główny problem w polityce brandenburskiej<sup>20</sup>.

Stosunek Wrocławia i stanów śląskich do wydarzeń glogowskich naświetla korespondencja Wrocławia<sup>21</sup>. Potwierdza ona duże wpływy Macieja Korwina na Śląsku oraz brak jednolitej polityki ze strony książąt i stanów śląskich.

---

<sup>18</sup> J. Długosz, op. cit., s. 605—606.

<sup>19</sup> *Politische Correspondenz des Kurfürsten Albrecht Achilles*. Hrsg. von F. Priebatsch. Bd I 1470—1474. Leipzig 1896; Bd II 1475—1480. Leipzig 1897; Bd III 1481—1486. Leipzig 1898. (cyt. *Pol. Cor. I, II, III*).

<sup>20</sup> Podkreśla to m. in. Priebatsch, tamże II, s. 13.

<sup>21</sup> *Politische Correspondenz Breslaus im Zeitalter des Königs Mathias Corvinus*. Erste Abtheilung 1470—1478 (*Scr. rer. Sil. XIII*), Breslau 1893; Zweite Abtheilung 1479—1490 (*Scr. rer. Sil. XIV*), Breslau 1894 (cyt. *Pol. Cor. Bres. XIII i XIV*).



Materiał korespondencyjny uzupełniają dwa zbiory korespondencji polskiej i węgierskiej z tego okresu<sup>22</sup>, które także zawierają kilka interesujących dla omawianego zagadnienia aktów. Dalsze wydawnictwa źródłowe wykorzystane w niniejszej pracy podaje spis bibliograficzny.

Zasób źródeł archiwalnych do omawianego problemu jest znacznie uboższy. Zniszczenie w czasie wojny głogowsko-żagańskich archiwaliów we Wrocławiu oraz powiatowych archiwów w Głogowie i Żaganiu nie pozwala sprawdzić, czy były one wszystkie wymieniane w skrupulatnie i przejrzysto opracowanych inwentarzach<sup>23</sup>. We Wrocławiu ocalały tylko zespoły akt klasztoru magda lenek ze Szprotawy oraz część akt księstwa głogowskiego i żagańskiego, które odnoszą się tylko do spraw wewnętrznych księstwa<sup>24</sup>. Podobny materiał znajduje się też w archiwum powiatowym w Szprotawie<sup>25</sup>.

Skromny ilościowo ale ciekawy i dotąd nie wykorzystywany materiał posiada Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku. W zachowanej tam korespondencji Gdańska ze Śląskiem znajdują się listy Jana II, m. in. w sprawie zwrotu długów krzyżackich, oraz kopia listu Jana II do króla polskiego z 10 grudnia 1477 r., w którym oddaje się on w opiekę królowi polskiemu. Ten ostatni dokument, mimo że znany ze wzmianki w *Codex epistolaris saeculi XV*, pozostawał chyba celowo nie zauważany przez autorów niemieckich piszących o wojnie głogowskiej i Janie II<sup>26</sup>.

Praca dzieli się wyraźnie na trzy części. Pierwszą stanowią rozdziały I i II ukazujące sytuację polityczną na Śląsku oraz stosunki polityczne, gospodarcze i narodowościowe na obszarze środkowego Nadodrza. Przedstawiony w tej części materiał dowodzi, że walka o spuściznę piastowską i panowanie w księstwie głogowskim była fragmentem wielkich zmagania międzynarodowych sił

<sup>22</sup> *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*. T. III. Ed. A. Lewicki (*Mon. medii aevi hist. XIV*), Kraków 1894; V. Fr à k n o i, *Matyas Kiraly Levelei*. T. I (1458—1479), Budapest 1893. T. II (1480—1490), Budapest 1895.

<sup>23</sup> Por. inwentarze archiwów szprotawskiego, głogowskiego i zielonogórskiego wydane w *Cod. dipl. Silesiae* t. XXXI, XXIV i XXVIII.

<sup>24</sup> Wojewódzkie Archiwum Państwowe we Wrocławiu. Repertorium nr 120, nr 24 i nr 4.

<sup>25</sup> Powiatowe Archiwum Państwowe w Szprotawie. Urbarze, przywileje itp. — sygn. 98, 215, 96, 120, 121, 682, 688 i 690.

<sup>26</sup> Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku. Korespondencja Śląska z Gdańskiem — sygn. 300D i 23A, list z 10 XII 1477, 23A nr 30.



o panowanie na Śląsku. W części drugiej (rozdziały III—V) przedstawiono walkę Jana II, ostatniego przedstawiciela głogowsko-żagańskiej linii Piastów z Brandenburgią o sukcesję głogowską. Zmagania Jana II z marchią brandenburską były świadomym przeciwstawieniem się naporowi niemieckiemu na ziemię polskie. Wprawdzie prowadzona w latach 1476—1479 wojna zakończyła się utratą na rzecz Brandenburgii Krosna i Sulechowa, niemniej dzięki wystąpieniu Jana II zdobycze brandenburskie na Śląsku ograniczyły się tylko do tych dwu miast. Trzecią część pracy stanowią dwa ostatnie rozdziały (VI—VII). Ukazują one działalność wewnętrzną w księstwie ostatniego władcy piastowskiego w Głogowie oraz tło i przebieg jego konfliktu z królem węgierskim Maciejem, zakończonego wypędzeniem Jana II z Głogowa i przejęciem władzy nad księstwem bezpośrednio przez monarchę.

Problem przedstawiony w książce jest niełatwy z uwagi na skomplikowane powiązania międzynarodowe, które w tym czasie skupiły się właśnie na terenie środkowego Nadodrza, a ściślej — w księstwie głogowskim. Pewnym utrudnieniem przy pisaniu książki była również tradycyjna w historiografii niemieckiej ocena wydarzeń rozgrywających się w omawianym okresie nad środkową Odrą. Ocena ta, usprawiedliwiając zaborczą politykę sąsiadujących z Polską państw niemieckich i pomniejszając rolę i znaczenie żywiołu polskiego na Śląsku, w poważnym stopniu utrudnia właściwą interpretację wydarzeń.

Zamiarem autora było ukazanie jednego z ciekawszych, a zarazem bardzo tragicznych epizodów walki śląskich Piastowiczów o przedłużenie ich panowania nad środkową Odrą. Praca ta może więc być przyczynkiem do dalszych prac badawczych nad przeszłością północnego Śląska, a zwłaszcza ziemi głogowskiej.

Autor pragnie w tym miejscu wyrazić głęboką wdzięczność prof. dr Józefowi Garbacikowi za pomoc i radę w trakcie badań i pisania pracy; wyrazy szczerzej podziękii składa autor również prof. dr Ignacemu Zarębskiemu i doc. dr Józefowi Mitkowskiemu za życzliwe recenzje i udzielenie wielu cennych uwag, które starano się w pełni wykorzystać.



## I. SYTUACJA POLITYCZNA ŚRODKOWEGO NADODRZA W DRUGIEJ POŁOWIE XV W.

Śląsk w drugiej połowie XV w. był często przedmiotem zainteresowania państw sąsiednich, które widziały w zdobyciu wpływów w tej dzielnicy poważne umocnienie swej pozycji w środkowej Europie. Poznanie skomplikowanych w tym czasie wewnętrznych stosunków politycznych na Śląsku oraz przyczyn tak dużego zainteresowania Śląskiem ze strony licznych dworów europejskich, a także ze strony kurii papieskiej, ułatwi zrozumienie podłoża późniejszego zaangażowania się tychże dworów w walkę o sukcesję głogowską i panowanie na środkowym Nadodrzu.

Gdy po śmierci, w lutym 1476 r., ostatniego piastowicza głogowskiego Henryka XI do walki o spuściznę po nim wystąpili elektor brandenburski, król czeski i węgierski — przy dużym jednocześnie zainteresowaniu przebiegiem i wynikami tej walki ze strony kurii papieskiej, książąt saskich a także dworów polskiego i austriackiego — to wynikało to przede wszystkim z ogólnego kierunku polityki śląskiej tych stron. Z wymienionych więc względów nie sposób omawiać sytuację księstwa głogowskiego w drugiej połowie XV w. w oderwaniu od sytuacji na całym Śląsku, w izolacji od polityki zagranicznej zainteresowanych Śląskiem państw. Dlatego też należy przypomnieć — chociażby w zarysie — stosunki polityczne na samym Śląsku oraz ważniejsze momenty polityki zagranicznej wobec Śląska państw ekspansją na tereny śląskie najbardziej zainteresowanych.

### STOSUNKI POLITYCZNE NA ŚLĄSKU

Największy wpływ na losy polityczne Śląska w drugiej połowie XV w. miało niewątpliwie trwające tu nadal rozdrobnienie feudalne. Ono właśnie ułatwiało ingerencję państw obcych w sprawę



Śląska i odrywanie ziem dzielnicy śląskiej przez sąsiednie rodziny panujące<sup>1</sup>.

Jak wyglądała sytuacja polityczna na terenie większych księstw śląskich w drugiej połowie XV w.? Jaką rolę odgrywały one w toczących się wówczas przetargach i walkach o tę dzielnicę?

Ziębice, Ząbkowice i Kłodzko pozostawały od 1453 r. w rękach Podiebradowiczów — najpierw Jerzego, a od 1465 r. Henryka i Wiktoryna. Henryk uczestniczył aktywnie we wszystkich wydarzeniach rozgrywających się na Śląsku i był gorliwym rzecznikiem interesów czeskich na tym terenie. Spokrewniony z dworem brandenburskim przez małżeństwo z córką elektora, dążył do zbliżenia brandenbursko-czeskiego. Odegrał on główną rolę w realizacji późniejszych planów małżeńskich Władysława Jagiellończyka i Barbary. Równocześnie był, obok Fryderyka legnickiego, głównym rozjemcą w sporach między Marchią Brandenburską a Janem żagańskim.

Po zbliżeniu z Janem II w 1487 r., popartym małżeństwem swoich synów z jego córkami, wystąpił razem z nim przeciw Maciejowi Korwinowi, którego był nieprzejednanym wrogiem. Wystąpienie to zakończyło się zresztą dla obu oponentów Macieja tragicznie, gdyż stracili oni wówczas ostatecznie swoje wpływy na Śląsku<sup>2</sup>.

Sytuacja w największej obok księstwa głogowskiego dzielniczynie piastowskiej na Śląsku — w księstwie legnicko-brzeskim — przypominała żywo układ sił, który później wytworzył się w walce o sukcesję w księstwie głogowskim. Tam również, tyle że wcześniej — po wymarciu w 1436 r. jednej linii panującej, rozegrał się długotrwały spór o sukcesję. Tam również pozostała wdowa —

---

<sup>1</sup> O stosunkach politycznych na Śląsku w 2 poł. XV w. pisze E. Maleczyńska w dziele zbiorowym *Historia Śląska*. T. I, cz. 2, s. 259 i nast. Stosunki polityczne na Śląsku w tym czasie przedstawiają również artykuły w „Zeitschrift für Geschichte Schlesiens”: H. Markgraf, *Geschichte Schlesiens und besonders Breslaus unter König Ladislaus Posthumus* (ZfGS nr XI); H. Ermisch, *Mitteln. Niederschlesien während der königlosen Zeit 1440—1452* (tamże, nr XIII); F. Kürschner, *Nachrichten über die Vorgänge in Schlesien unter Königen Georg und Mathias* (tamże, nr VIII). Dość szeroko okres ten przedstawiają także niemieckie syntezy dziejów Śląska: C. Grünhagen, *Geschichte Schlesiens*. Bd I, Gotha 1864, s. 336—355; *Geschichte Schlesiens*, red. H. Aubin. Bd I, Breslau 1938, s. 210—232.

<sup>2</sup> *Historia Śląska*. T. I, cz. 2, s. 259. Zob. też: F. Hartmann, *Geschichte der Stadt Münsterberg in Schlesien von ihrer Gründung bis zur Gegenwart*. Münsterberg 1907, s. 105—106.





1. Księstwo głogowskie w połowie XV wieku

księżniczka brandenburska — i nastąpiło niezbyt prawne nadanie lenna, tym razem przez cesarza Fryderyka III, książętom saskim. Zwyciężył jednak interes bocznej linii legnickich Piastów, co doprowadziło za panowania Fryderyka I (zm. w 1488 r.) do przejściowego zjednoczenia tej części Śląska<sup>3</sup>.

Tenże Fryderyk I, spokrewniony z Henrykiem Podiebradowiczem przez małżeństwo z jego siostrą Ludmiłą, odegrał dość istot-

<sup>3</sup> H. Markgraf, *Der liegnitzer Lehnstret 1443—1469*. Abhandl. der schles. Geschichte, 1868, s. 25—70 i 1871, s. 41—65.



ną rolę w walce o sukcesję głogowską. Był on zwolennikiem pokojowego uregulowania wszelkich sporów, co uwidoczniło się w czasie walki Jana II z Brandenburgią w latach 1476—1479, jak i w 1488 r. podczas wojny Jana II z Maciejem. Mimo że podobnie jak inni książęta śląscy musiał się uznać lennikiem Macieja Korwina, a nawet powołany został przez niego w 1475 r. na urząd nadstarosty — nie był jednak nigdy entuzjastą rządów węgierskiego monarchy.

Księstwo legnickie sąsiadowało od północy z księstwem głogowskim i obejmowało m. in. Legnicę, Brzeg, Olawę, Lubin, Chojnów i Złotoryję.

Dużą rolę odgrywało w tym czasie na Śląsku także księstwo oleśnickie, w skład którego wchodziły m. in. Oleśnica, Koźle, Milicz, Syców, Wołów i Ścinawa. Ostatni władca piastowski tej dzielnicy, Konrad Biały (zm. 1492), należał do najzacieklejszych wrogów Macieja na Śląsku i pozostawał w dość bliskich stosunkach z Janem żagańskim. To właśnie w jego księstwie — pod Ścinawą — Jan gromadził siły przed swoim ostatecznym wystąpieniem do walki o księstwo głogowskie w 1476 r.<sup>4</sup>

Obok wspomnianych księstw dolnośląskich, jeszcze tylko księstwo głogowskie odgrywało na Śląsku znaczniejszą rolę.

Księstwa górnośląskie (Opole, Zator, Cieszyn, Racibórz), na skutek wprowadzenia przez Macieja odrębnego sejmiku i urzędów dla tej części Śląska, znacznie osłabiły swoją więź z Dolnym Śląskiem, a poszczególni książęta zbliżyli się — jak na przykład raciborscy Przemyślidzi — do rodów magnackich w Polsce<sup>5</sup>.

Księstwa nie były jednak jedyną siłą polityczną na Śląsku w drugiej połowie XV w. Nie mniej ważną, a może jeszcze większą rolę odgrywała kuria biskupia we Wrocławiu oraz miasta, a zwłaszcza Wrocław i Świdnica.

Biskupi wrocławscy odgrywali w życiu politycznym Śląska w drugiej połowie XV w. niezmiernie ważną rolę. Ich potęga opierała się z jednej strony na dużych posiadłościach (m. in. Nysa,

---

<sup>4</sup> J. E. Görlitz, *Neueste Olsnographie oder Beschreibung des Herzoglich-Braunschweigischen Fürstenthums Oels*. Oels 1837, s. 144—145; W. Haesler, *Geschichte des Fürstenthums Oels bis zum Aussterben der Piastischen Herzoglinie*. Breslau 1663, s. 450—487.

<sup>5</sup> *Historia Śląska*. T. I, cz. 2, s. 262—263.



Otmuchów, Grodków), a z drugiej — na fakcie, że byli oni realizatorami zamierzeń kurii papieskiej na tym terenie. Biskupi wrocławscy potrafili również umiejętnie wykorzystać swoją zależność kościelną od Gniezna oraz polityczną od królów czeskich i wypracować sobie samodzielną pozycję.

Biskupstwo wrocławskie ucierpiało wprawdzie bardzo w czasie wojen husyckich, jednak biskup Piotr Nowak — Ślązak spod Nysy — doprowadził je w latach 1448—1456 do poprzedniej świetności gospodarczej. Jego następcy: Jodok z Rożmberku (1456—1467), Rudolf z Rudesheim (1468—1482) i Jan Rot (1482—1505) odgrywali już pierwszorzędną rolę polityczną. Dotyczy to zwłaszcza okresu rządów biskupich Rudolfa<sup>6</sup>. Jednak wszystkie jego poczynania polityczne wynikały z zaleceń lub wprost z nacisku kurii papieskiej, a nie z samodzielnej linii politycznej. Inicjatorem wszelkich jego poczynañ politycznych był ówczesny legat papieski na tym terenie — Baltazar de Piscia. To właśnie nacisk legata zmusił biskupa do popierania Jana żagańskiego w jego walce z Brandenburgią w latach 1476—1478, gdyż leżało to w interesie Korwina oraz kurii papieskiej.

Gorliwym zwolennikiem Macieja Korwina był także następca Rudolfa, biskup wrocławski Jan Rot<sup>7</sup>.

Śledząc zatem wszelkie kroki polityczne biskupów wrocławskich w czasie walk o sukcesję głogowską, trzeba widzieć ich podwójną rolę na Śląsku. Reprezentowali oni z jednej strony interes określonej grupy feudalów duchownych, zainteresowanych w utrzymywaniu dotychczasowego stanu samodzielności poszczególnych dzielnic śląskich i niezależności od jakiejkolwiek władzy centralnej, a z drugiej — zmuszeni byli realizować politykę wytyczoną przez papiestwo.

Znaczną rolę polityczną w drugiej połowie XV w. odgrywały również miasta śląskie.

Zarówno Wrocław jak i Świdnica były w tym czasie silnymi ośrodkami nie tylko gospodarczymi, ale także politycznymi i mi-

<sup>6</sup> Działalność polityczną biskupa Rudolfa przedstawiają: J. Z a u n, *Rudolf von Rudesheim*. Frankfurt a.M. 1881; K. S c h a r l a, *Rudolf von Rudesheim*. Breslau 1910.

<sup>7</sup> G. B a u c h, *Analekten zur Biographie des Bischofs Johann IV Roth*. Darstellungen und Quellen zur Schlesiens Geschichte. III, 1907, s. 19—102.



litarnymi<sup>8</sup>. Interesy tych miast, a także patrycjatu pozostałych wielkich miast śląskich, nie różniły się wiele od dążeń feudałów. Decydowały sprawy handlowe. Patrycjat śląski był ponadto właścicielem dóbr ziemskich i stąd wynikało jego zainteresowanie w utrzymaniu niezależności politycznej. Miasta śląskie w drugiej połowie XV w. nie były reprezentantami określonych dążeń politycznych<sup>9</sup>. Mimo zdecydowanej przewagi elementu niemieckiego we Wrocławiu czy Świdnicy, miasta te nie popierały ze względów narodowych jakiegokolwiek kierunku politycznego. Kierowały się one zawsze własnymi interesami gospodarczymi.

Dążenie książąt i feudałów do powiększenia dziedzictwa, do uzyskania nowych nabytków terytorialnych przez korzystne związki rodzinne lub polityczne skłaniało książąt, biskupów i patrycjat miejski do prowadzenia własnej polityki w oparciu o różne siły zewnętrzne. Stąd właśnie wynikały owe różnokierunkowe powiązania, np. książąt żagańskich z Sasami, raciborskich Przemyślidów z rodami magnackimi w Polsce, Podiebradowiczów z siłami wrogimi Węgrom.

Zabiegi książąt i miast o korzystne zabezpieczenie swoich interesów były możliwe przede wszystkim w warunkach niezależności politycznej, w warunkach istnienia możliwie najsłabszej władzy centralnej. Utrzymaniu tej niezawisłości, graniczącej wręcz z anarchią feudalną, służyły najrozmaitsze intrygi i skuteczne zapobieganie powstaniu silnej władzy centralnej. Szczytowy rozwój panującej na Śląsku w XV w. anarchii feudalnej przypada na lata 1440—1460, tj. do czasu stosunkowo „twardych” rządów Macieja Korwina.

Przykładem anarchii i kierowania się własnym interesem są właśnie — ukazane w innym miejscu — stosunki panujące w księstwie żagańsko-głogowskim w połowie XV w. W trosce o sprawy swojej linii rodowej, książęta tej dzielnicy długo toczyli bratobójcze walki, wiążąc się z różnymi siłami zewnętrznymi.

Utrzymanie dotychczasowych stosunków leżało więc w interesie feudałów, i wszystkie ich posunięcia polityczne miały na względzie zachowanie istniejącego stanu.

<sup>8</sup> *Historia Śląska*. T. I, cz. 2, s. 265 K. Maleczyński, *Dzieje Wrocławia do roku 1618*. Warszawa 1958, s. 287—288; F. J. Schmidt, *Geschichte der Stadt Schweidnitz*. Bd I. Schweidnitz 1846, s. 168—236.

<sup>9</sup> *Historia Śląska*. T. I, cz. 2, s. 265.



Jak słusznie stwierdza E. Maleczyńska, dwory śląskich Piastów w XV w. mają charakter kosmopolityczny. Dla rozwoju dążeń narodowościowych i dążeń do związku z Polską były tu w XV w. o wiele mniejsze możliwości niż w XIII i XIV w.<sup>10</sup>

Pełne ukazanie stosunków wewnętrznych i zewnętrznych Śląska w drugiej połowie XV w. wymaga wzięcia pod uwagę sytuacji w sąsiednich Górnych i Dolnych Łużycach, gdyż związki Łużyc ze Śląskiem były w tym czasie wyjątkowo silne, a pogłębiły je bardziej zmiany ustrojowe wprowadzone przez Korwina, polegające na ustanowieniu wspólnego sejmku i urzędu starosty dla obu dzielnic<sup>11</sup>. Stany Górnych Łużyc były w bliskim kontakcie z księstwem głogowskim. Dotyczyło to szczególnie Zgorzelca, który wcześniej aktywnie uczestniczył w sporze Baltazara i Jana II o Żagań, a później utrzymywał żywy kontakt z Głogowem, co potwierdza zachowana korespondencja między obu miastami. Zarówno miasta jak i szlachta górnołużycka były jednak zależne od króla węgierskiego, toteż ich stanowisko wobec sporów o księstwo nie zawiera własnej myśli politycznej<sup>12</sup>.

Księstwo głogowskie graniczyło od północnego zachodu z Dolnymi Łużycami, które znajdowały się pod dużym wpływem Brandenburgii usiłującej podobnie jak na Śląsku — wzmocnić na tym terenie swoje wpływy i uzyskać nowe nabytki terytorialne. To właśnie od Dolnych Łużyc odpadnie w 1482 r. Lubsko na rzecz margrabiego Jana<sup>13</sup>.

Ukazany w wielkim skrócie obraz stosunków na Śląsku pomoże w pewnym stopniu zrozumieć przebieg wypadków w księstwie głogowskim w interesującym nas okresie i ułatwi zrozumienie stanowiska, jakie wobec tych wydarzeń zajęły siły polityczne na samym Śląsku.

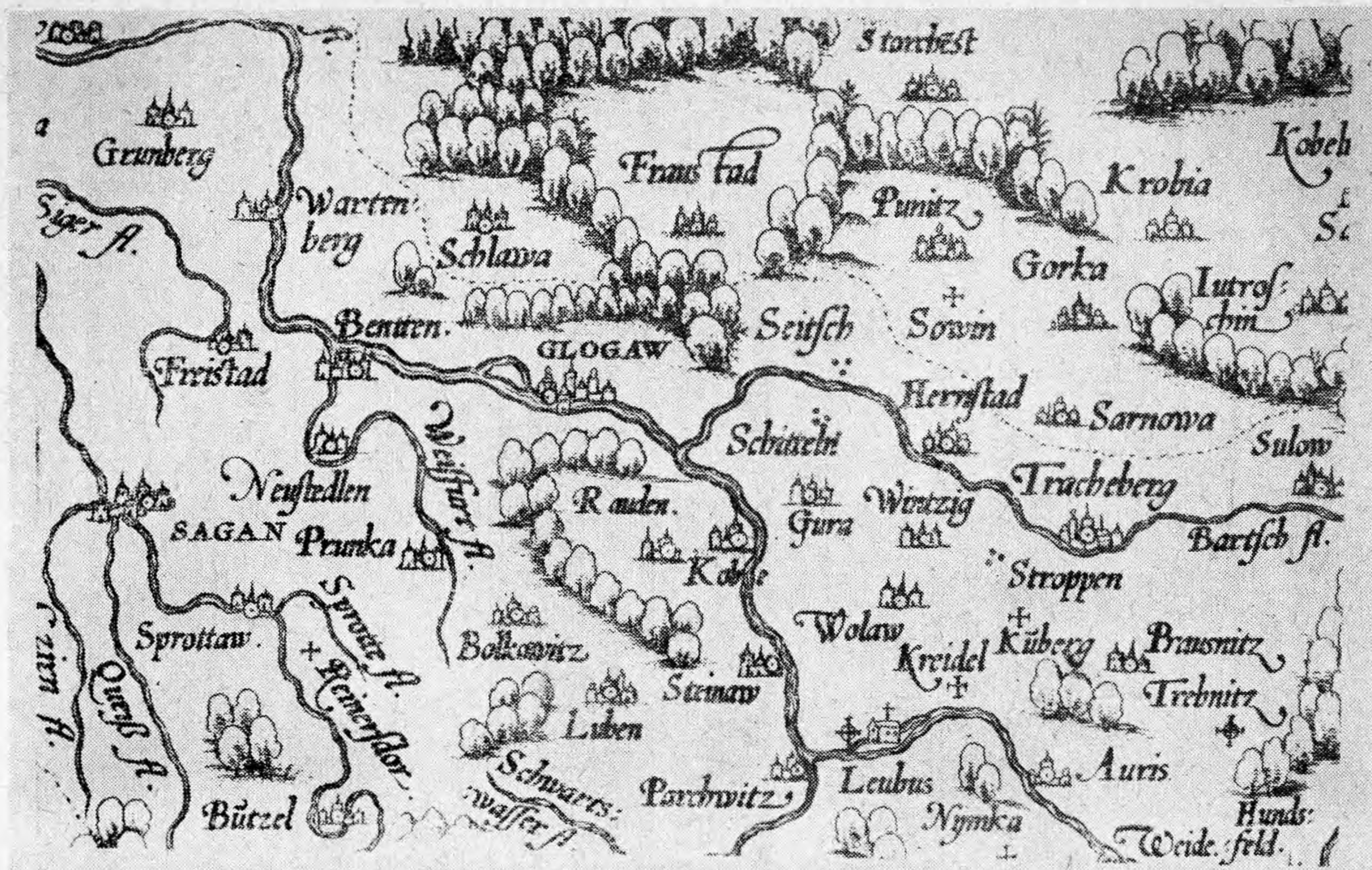
<sup>10</sup> Tamże, s. 267.

<sup>11</sup> *Historia Polski* pod red. T. Manteuffla. T. I, cz. II. PAN, Warszawa 1958, s. 327 (cyt. *Historia Polski* PAN).

<sup>12</sup> J. A. Köhler, *Die Geschichte der Oberlausitz von den ältesten Zeiten bis zum Jahre 1815*. Görlitz 1869, s. 140—144; R. Jecht, *Geschichte der Stadt Görlitz*. Bd I. Görlitz 1926, s. 234—238. Zob. też: *Scriptores rerum Lusaticarum*. Bd II. Görlitz 1841, s. 60—105.

<sup>13</sup> E. L. Wedekind, *Diplomatische Chronik der Immediatstadt. Sommerfeld-Krossen* 1846, s. 97.





2. Fragment najstarszej mapy Śląska obejmujący obszar księstwa glogowskiego



W walce o sukcesję głogowską duże znaczenie miała także polityka wobec Śląska państw zainteresowanych wpływami w tej dzielnicy. Dzieje Śląska w drugiej połowie XV w. wiązały się ściśle z dziejami ówczesnej Europy. Śląsk był w tym czasie terenem, gdzie krzyżowały się interesy większych i mniejszych państw europejskich.

Fakt, że w sprawie sukcesji głogowskiej zaangażowało się w 1476 r. sześć państw (Węgry, Czechy, Polska, Brandenburgia, Cesarstwo i Saksonia) oraz kuria papieska, wynika przede wszystkim ze wspomnianego zainteresowania Śląskiem, gdzie księstwo głogowskie odgrywało zawsze poważną rolę. Związek sprawy księstwa głogowskiego z dziejami całego Śląska skłania zatem do poznania stanowiska państw sąsiednich wobec tej dzielnicy.

Przede wszystkim należy zapoznać się ze stanowiskiem strony czeskiej i węgierskiej, gdyż państwa te były Śląskiem, jako częścią korony czeskiej, najbardziej zainteresowane. Należy poznać również stanowisko Polski, ponieważ chodzi o rdzennie polską dzielnicę, która, mimo słabego w XV w. zainteresowania ze strony Polski, nadal zachowywała polski charakter. Stanowisko państw niemieckich, a głównie Brandenburgii i Saksonii, jest interesujące przede wszystkim dlatego, że w polityce tych państw widać bardzo wyraźnie tendencje do ekspansji na tereny śląskie. Państwa te skwapliwie wykorzystywały każdą okazję do przesunięcia granic swoich posiadłości na wschód kosztem ziem polskich.

Śląsk od pierwszej połowy XIV w. należał formalnie do Czech. Sytuacja wewnętrzna w Czechach w XV w., wywołana powstaniem husyckim i walką na rzecz umocnienia młodej monarchii narodowej w okresie panowania Jerzego z Podiebradu, spowodowała jednak poważne rozluźnienie zależności Śląska od Czech. Zależność ta była większa w zasadzie tylko na obszarze bezpośrednio włączonym do korony czeskiej (np. w posiadłościach Podiebradowiczów).

O ile jeszcze do r. 1457, tj. do śmierci Władysława Pogrobowca, można mówić o trwalszych związkach śląsko-czeskich, to od tego roku rozpoczyna się okres rozluźniania tych związków, po-



głębiony anarchią nie tylko na Śląsku, ale także i w samych Czechach<sup>14</sup>.

Jerzy z Podiebradu tylko okresowo osiągnął większe wpływy na Śląsku, a wystąpienie Macieja Korwina w r. 1469 i złożenie mu hołdu także przez stany śląskie zapoczątkowało okres dwudziestoletnich, silnych wpływów węgierskich na tym terenie<sup>15</sup>. Zanim to jednak nastąpiło, Śląsk stał się przedmiotem przetargów dyplomatycznych i terenem walki zbrojnej między Maciejem a stroną polsko-czeską.

Sprawa Śląska w drugiej połowie XV w. żywo interesowała opinię polską. Wyrazem tego jest popularne do dziś zwierzenie Długosza z okresu tuż po pokoju toruńskim<sup>16</sup>:

Ogarniała i mnie piszącego te roczniki niemała radość z zakończenia wojny pruskiej i powrotu ziem ongiś oderwanych, bo boleśnie zniosłem, że królestwo polskie przez różne ludy jest rozszarpywane. Za szczęśliwego siebie i moich współczesnych uważam, że nam przypadło owo przywrócenie całości po tylu wiekach widzieć. Za szczęśliwszego uważałbym się, gdyby przypadło mi w udziale widzieć, jak powrócone są królestwu polskiemu i na nowo z nim złączone ziemia śląska, pomorska i słupska, gdzie trzy biskupstwa, przez Bolesława Wielkiego, pierwszego Króla Polski, ufundowane, wrocławskie mianowicie, lubuskie i kamieńskie. Weselszy bym odszedł z tego świata i spokojniej spocząłbym w grobie.

Względy dynastyczne oraz wynikające z nich sojusze i zobowiązania międzynarodowe nie pozwoliły jednak Kazimierzowi Jagiellończykowi na podjęcie aktywniejszych kroków w celu rewindykacji Śląska, chociaż okazji do tego w drugiej połowie XV w. było wyjątkowo dużo<sup>17</sup>.

<sup>14</sup> Stosunki śląsko-czeskie w drugiej połowie XV w. ukazują m. in.: R. Urbanek, *Česke dějiny*. T. III, cz. 3; L. Bazylow, *Śląsk a Czechy w II poł. XV w.* „Sobótka”, R. II (1947); R. Koebner, *Der Widerstand Breslaus gegen Georg von Podiebrad*. Breslau 1916; P. Eschenloer, op. cit.; F. Palacky, *Dějiny narodu českého*. T. V, cz. 1; J. Pošvar, *Poznámky k politickému postavení Slezska v III čtvrtine 15 století*. „Slezsky Sborník” 1960, nr 1.

<sup>15</sup> H. Wendt, *Die Stände des Fürstentums Breslau im Kampfe mit König Mathias Corvinus 1469—1490*. (ZfGS XXXII, 1898); tegoż autora: *Schlesien im Kampfe des Königs Mathias mit dem Kaiser 1482*. (Tamże XXXI, 1897); R. Kneschke, *Georg von Stein*. Leipzig 1913.

<sup>16</sup> J. Długosz, *Historia...* T. V, s. 473—474. Tłum. wg *Historia Śląska*. T. I, cz. 2, s. 258.

<sup>17</sup> L. Bazylow, op. cit., s. 111; K. Piotrowicz, *Plany rewindykacji Śląska przez Polskę pod koniec średniowiecza*. Katowice 1936, s. 51; *Historia Śląska*. T. I, cz. 2, s. 290.



Po śmierci króla czeskiego Władysława Pogrobowca (23 listopada 1457 r.) Kazimierz Jagiellończyk jako mąż siostry zmarłego wysunął obok innych pretendentów także i swoje roszczenia do korony czeskiej. Po wybraniu królem czeskim Jerzego z Podiebradu, władca polski zajął postawę wyczekującą, mimo sprzyjającego mu stanowiska wielu feudałów czeskich. Sprzyjał mu także sam Wrocław, który ze względów gospodarczych zainteresowany był bliskim związkiem z Polską. Jeszcze w r. 1459 wrocławska rada miejska wysłała na dwór polski poselstwo z prośbą, aby Kazimierz przyjął koronę czeską<sup>18</sup>. Błyskotliwe sukcesy dyplomatyczne Jerzego z Podiebradu w początkach jego panowania, nie zakończona jeszcze wojna trzynastoletnia z Zakonem, a także wewnętrzna opozycja polskich feudałów z Janem Tęczyńskim na czele spowodowały, że Kazimierz Jagiellończyk nie mógł się zaangażować w nowy konflikt. Wrocław jednak długo jeszcze zwlekał z uznaniem Jerzego z Podiebradu; zrobił to dopiero w r. 1462 pod naciskiem legata papieskiego.

Początek lat sześćdziesiątych XV w. przyniósł zbliżenie królów Polski i Czech. Jego efektem były rokowania, które doprowadziły do spotkania Kazimierza Jagiellończyka i Jerzego w Głogowie 27 maja 1462 r.<sup>19</sup> Zjazd miał bardzo uroczysty charakter, a wynikiem jego obrad było zawarcie przymierza między obu monarchiami. Zrzekli się oni wszelkich wzajemnych roszczeń terytorialnych i dziedzicznych, uregulowali sprawy handlowe oraz przyrzekli sobie wzajemną pomoc w razie napaści tureckiej. Na zjeździe Jerzy miał również pośredniczyć w sporze polsko-krzyżackim, jednak posłowie Zakonu nie stawili się w Głogowie.

Na zjeździe poruszono także sprawę pretensji księcia głogowskiego Henryka IX do króla polskiego o tereny pograniczne. Wy-

<sup>18</sup> P. Eschenloer, *Geschichte der Stadt Breslau oder Denkwürdigkeiten seiner Zeit*. Bd II 1467—1479. Breslau 1828, s. 49.

<sup>19</sup> Zjazd głogowski jest tematem pracy R. Hecka: *Zjazd głogowski w 1462 r.* Acta Universitatis Vratislaviensis Nr 7. Warszawa-Wrocław 1962, ss. 93. Jest to pierwsze w literaturze historycznej monograficzne opracowanie tego zagadnienia. Tamże szczegółowa literatura przedmiotu. Postanowienia zjazdu głogowskiego najwierniej drukuje Dogiel w *Codex diplomaticus regni Poloniae et Magna Ducatus Lithuaniae*. T. I. Wilnae 1758, s. 10—11. Stosunki polsko-czeskie w tym czasie omawia również R. Heck: *Czeski plan związku władców europejskich z lat 1462—1464 a Polska*. W: *Studia z dziejów polskich i czechosłowackich*. Pod red. E. i K. Maleczyńskich. T. I, Wrocław 1960.



jaśnienie tych roszczeń odłożono jednak do czasu spotkania posłów obu stron w Babimocie i Paradyżu.

Zbliżenie polsko-czeskie osłabiło z kolei popularność króla polskiego na Śląsku, a zwłaszcza we Wrocławiu, który nadal zajmował wobec Jerzego z Podiebradu wrogie stanowisko. Doszło nawet do zamknięcia przez Kazimierza Jagiellończyka drogi dla handlu Wrocławia z Polską. Wrocław jednak nadal dążył do odcięcia Polski od sojuszu z Jerzym i zabiegał w Rzymie o postawienie Kazimierza Jagiellończyka na czele krucjaty przeciw Czechom. Nowy papież, Paweł II, poparł tę koncepcję i zgodził się zatwierdzić pokój toruński pod warunkiem podjęcia przez króla Polski sprawy czeskiej<sup>20</sup>.

Długosz pisze, że legat papieski — przedstawiając Kazimierzowi Jagiellończykowi jego prawa do korony czeskiej — mówił<sup>21</sup>:

Są w tym królestwie [tj. czeskim] i liczni znaczni panowie, wierni i katolicy, są i liczne miasta, a jeśli inne zawiodą — wystarczy i Wrocław, są i liczni książęta ślascy jak najbardziej pragnący jego panowania a zguby Jerzego. Niechże więc powstanie. Jeśliby król nie chciał sam przyjmować korony, niech da jednego z synów.

Przyszłemu królowi zapewniał legat papieski spokojną siedzibę we Wrocławiu, a do czasu zdobycia całych Czech — pełne posiadanie Śląska i Łużyc.

Król polski nie przystąpił jednak do koalicji przeciw Jerzemu z Podiebradu i po okresie lawirowania między kurią papieską a Jerzym rozpoczął w czerwcu 1469 r. oficjalne rokowania z królem czeskim o sukcesję Jagiellonów w Czechach<sup>22</sup>.

Wyrażona wówczas zgoda Kazimierza Jagiellończyka na przyjęcie korony czeskiej przez jednego z jego synów oznaczała praktycznie rezygnację Polski ze Śląska, gdyż wszelkie wystąpienia ze strony króla polskiego w sprawie Śląska będą odtąd wystąpieniami na rzecz powrotu Śląska do Czech, na rzecz umocnienia pozycji Jagiellonów w Czechach.

W r. 1469 większość książąt śląskich oraz Wrocław złożyły hołd Maciejowi Korwinowi, którego w maju tego roku czeskie stany

<sup>20</sup> *Historia polityczna Polski*. Cz. I — wieki średnie. Warszawa 1920, s. 574.

<sup>21</sup> J. Długosz, *Historia...*, T. V, s. 468.

<sup>22</sup> F. Papée, *Polityka polska w czasie upadku Jerzego z Podiebradu wobec kwestii następstwa w Czechach 1466—1471*. Rozpr. PAU Wydz. Filozof.-Hist. T. VIII. Kraków 1878, s. 407.



katolickie ogłosiły królem Czech. Zgoda Polski na przyjęcie sukcesji czeskiej osłabiła jednak szybko pozycję Macieja na Śląsku, gdyż książęta śląscy zaczęli odstępować od niego i zwracać się ku Jerzemu. W tej sytuacji ówczesny Śląsk w braku silnej władzy centralnej pogrążał się coraz bardziej w chaosie politycznym. Anarchia oraz walki wewnętrzne na Śląsku pogłębiły się jeszcze bardziej z chwilą, gdy 22 marca 1471 r. zmarł Jerzy z Podiebradu i Śląsk stał się przedmiotem przetargów polsko-czesko-węgierskich.

Dnia 27 maja 1471 r. sejm w Kutnej Horze wybrał na króla Czech Władysława Jagiellończyka. Śląsk nie znalazł się jednak w posiadaniu nowego władcy Czech, gdyż władał nim już Maciej Korwin, który bynajmniej nie miał zamiaru rezygnować z korony czeskiej. Uzyskał on nie tylko przychyłność części możnowładztwa czeskiego i śląskiego, ale także pełne poparcie kurii papieskiej<sup>23</sup>, która w sporze o Śląsk konsekwentnie popierała Macieja, wiążąc z nim nadzieję zorganizowania krucjaty przeciw Turcji.

Wybór Władysława na tron czeski zamknął okres, w którym dogodna sytuacja polityczna umożliwiała rewindykację Śląska przez Kazimierza Jagiellończyka<sup>24</sup>. Odtąd jakiekolwiek posunięcia dworu polskiego wobec Śląska ściśle wiązały się ze sprawami czesko-węgierskimi. Śląsk był odtąd traktowany przez króla polskiego jako integralna część korony czeskiej pod panowaniem Jagiellonów. Tak zresztą traktowali go również następcy Kazimierza, jego trzej synowie: Aleksander, Olbracht i Zygmunt.

Sam Władysław natomiast był zbyt nieudolnym władcą, aby mógł reprezentować interes polski. Po śmierci ojca, będącego głównym inspiratorem polityki polsko-czeskiej, Władysław stał się biernym narzędziem w ręku panów czeskich.

Omawiając stosunek dworu polskiego do Śląska w drugiej połowie XV w. należy także mieć na uwadze fakt, że Kazimierz Jagiellończyk był w swojej polityce śląskiej ograniczony względami dynastycznymi.

<sup>23</sup> Legat papieski Wawrzyniec Rovarella potwierdził wybór Macieja na króla czeskiego 27 maja 1471, a więc nie uznał wyboru królewicza polskiego. W. Fraknoi, *Mathias Corvinus, König von Ungarn*. Freiburg 1891, s. 154.

<sup>24</sup> L. B a z y ł o w, op. cit., s. 125.



Ekspansją Polski w kierunku Śląska zainteresowani byli panowie małopolscy, w których interesie leżała także unia z Czechami i Węgrami. Mniej skłonni byli oni natomiast angażować się w sprawy Pomorza. Do interwencji w sprawy Pomorza i Prus skłaniali króla możnowładcy wielkopolscy, gdyż łączyły ich z tymi dzielnicami silne związki gospodarcze. Sprawa rewindykacji Śląska nie znajdowała u możnowładztwa wielkopolskiego zbyt wielkiego zrozumienia<sup>25</sup>.

Władza Macieja Korwina nad Śląskiem w latach 1472—1473 nie była zbyt silna. Na samym Śląsku najpotężniejsi byli Podiebradowicze. Ich posiadłości — Kłodzko, Ziębice i Ząbkowice — były bazą wojsk czeskich, kontrolujących prawie całe Pogórze sudeckie. Do Podiebradowiczów zbliżyli się w tym czasie, w wyniku koligacji rodzinnych, książęta Konrad Czarny oleśnicki i Fryderyk I legnicki.

Próby porozumienia się Kazimierza, Macieja i Władysława Jagiellończyka w 1473 r. nie przyniosły żadnych rezultatów i sprawa zwierzchnictwa nad Śląskiem pozostawała nadal nie rozstrzygnięta.

Od wiosny 1474 r. na Śląsku panoszyła się słynna „czarna rota” Macieja, a latem tegoż roku zjawił się on sam, aby umocnić tu swoje zwierzchnictwo. We wrześniu, prawie tuż za Maciejem, wkroczyły na Śląsk liczne oddziały wojsk czeskich i polskich pod wodzą obu królów. Ta nieudolnie prowadzona przez nich wyprawa zakończyła się zupełnym niepowodzeniem tak w sensie militarnym, jak i politycznym. W wyniku układu trzech królów, zawartego w dniu 15 listopada 1474 r. w Muchoborze pod Wrocławiem, pozostawiono Śląsk i Morawy do czasu dalszych rozstrzygnięć w ręku Korwina, a Czechy pozostały nadal we władaniu Władysława<sup>26</sup>. Tak więc mimo opanowania uprzednio znacznej części Śląska, wojska polskie i czeskie wycofały się po układzie muchoborskim z powrotem do macierzystych krajów.

---

<sup>25</sup> Kwestię stosunku polskiego możnowładztwa do Śląska przedstawia K. Górski: *Rządy wewnętrzne Kazimierza Jagiellończyka w Koronie*. „Kwartalnik Historyczny” 1959, nr 3, s. 727—728. Por. też: W. Knopek, *Zmiany w układzie sił politycznych w Polsce w drugiej połowie XV w. i ich związki z genezą dwuizbowego sejmu*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1955, T. VII, z. 2, s. 86.

<sup>26</sup> Wojnę z 1474 r. przedstawia J. Długosz: *Historia...* T. V, s. 610—617. Patrz też: *Historia polityczna Polski*. Cz. I, s. 575—576.



Maciej pozostał zatem moralnym zwycięzcą wojny w 1474 r. Mimo że jego panowanie na Śląsku nie było jeszcze ostatecznie usankcjonowane odpowiednimi zobowiązaniami, król węgierski przystąpił do realizacji wielu przedsięwzięć mających umocnić jego władzę na tym terenie. Nałożył na ludność nadzwyczajny podatek, powołał urząd nadstarosty reprezentującego władzę królewską na terenie całego Śląska i będącego zwierzchnikiem starostów królewskich, powołał na miejsce dawnych zjazdów książęcych stałą instytucję — sejm stanowy, złożony z książąt śląskich oraz z przedstawicieli rycerstwa i mieszczan ziem podległych bezpośrednio Koronie. Sejm, któremu przewodniczył biskup wrocławski, był zwoływany z inicjatywy króla dla rozpatrywania wewnętrznych spraw Śląska i ograniczał się praktycznie do wyrażania zgody na jego propozycje<sup>27</sup>.

Sytuacja była zatem dość skomplikowana. Prawnie należał Śląsk nadal do korony czeskiej, którą legalnie posiadał Władysław Jagiellończyk panujący w Czechach, rzeczywistym jednak panem tej ziemi — za zgodą Władysława i zainteresowanego tą sprawą króla Polski — był Maciej, noszący zresztą także tytuł króla Czech. Tego stanu rzeczy nie zmienił w zasadzie układ pokojowy w Ołomuńcu w 1479 r. Przyznał on Maciejowi Śląsk, Morawy i Łużyce; terenów tych nie uznano jednak za część korony węgierskiej. Traktat ołomuniecki przewidywał zresztą możliwość wykupu Śląska po śmierci Macieja przez królów czeskich za sumę 400 tysięcy guldenów. Niemniej dopiero od 1479 r. rozpoczął się okres nie kwestionowanych rządów Macieja na Śląsku.

Wszystkie dotychczasowe posunięcia Kazimierza Jagiellończyka wobec Śląska dowodziły, że nie miał on zamiaru podejmować starań o przyłączenie tych ziem do Korony. Nieudana wyprawa w r. 1474 miała zresztą na celu nie interes Polski, ale dynastyczny — umocnienie siedzącego na tronie czeskim Władysława Jagiellończyka. W niedalekiej przyszłości sprawa sukcesji głogowskiej, która także stworzyła możliwości odzyskania przynajmniej części ziem śląskich, dowiodła, że król polski oraz stojący za nim

---

<sup>27</sup> Zmiany ustrojowe na Śląsku wprowadzone przez Macieja przedstawiają prace: S. Śreniowski, *Historia ustroju Śląska*. Katowice 1948, s. 85 i nast.; J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*. T. II. Warszawa 1954, s. 336.



feudałowie polscy nie przykładali do sprawy Śląska większej wagi<sup>28</sup>. Śląsk stanowił w pewnym sensie przynętę ze strony Jagiellonów dla Czechów w związku z dążeniami dynastii do zdobycia korony czeskiej.

Groźnymi pretendentami do Śląska, a przynajmniej do niektórych jego części, byli w XV w. Niemcy — przede wszystkim elektor brandenburski Albrecht Achilles oraz książęta sascy. Ci ostatni skwapliwie wykorzystali okazję nabycia od Jana II Żagania w r. 1472; także później pilnie będą śledzili każdą następną okazję do poszerzania swoich posiadłości na Śląsku.

Elektor Albrecht Achilles był jeszcze bardziej zainteresowany rozwojem sytuacji na Śląsku, gdyż polityka jego zmierzała od dawna do rozszerzenia posiadłości brandenburskich na prawym brzegu Odry. Jego zaborcza polityka kierowała się przede wszystkim na Śląsk i Pomorze Zachodnie. Albrecht niewątpliwie zdawał sobie sprawę z tego, do kogo ziemie te powinny przede wszystkim należeć — toteż usilnie zabiegał o dobrosąsiedzkie stosunki z Polską, aby uzyskać z jej strony wolną rękę w polityce pomorsko-śląskiej. Zanim jednak doszło do zbliżenia brandenbursko-polskiego, elektor Albrecht Achilles usiłował rozszerzyć swoje władanie na Śląsku w oparciu o sojusz z Maciejem Korwinem. Temu celowi miało służyć małżeństwo córki elektora, Urszuli, z królem węgierskim; rozmowy w tej sprawie prowadzono w latach 1460—1464<sup>29</sup>. Do zbliżenia popartego małżeństwem jednak wówczas nie doszło.

Próby powołania do życia sojuszu brandenbursko-węgierskiego, wyraźnie skierowanego przeciw Polsce, ponowiono pod koniec r. 1470<sup>30</sup>. Do trwalszego zbliżenia między Brandenburgią a Wę-

---

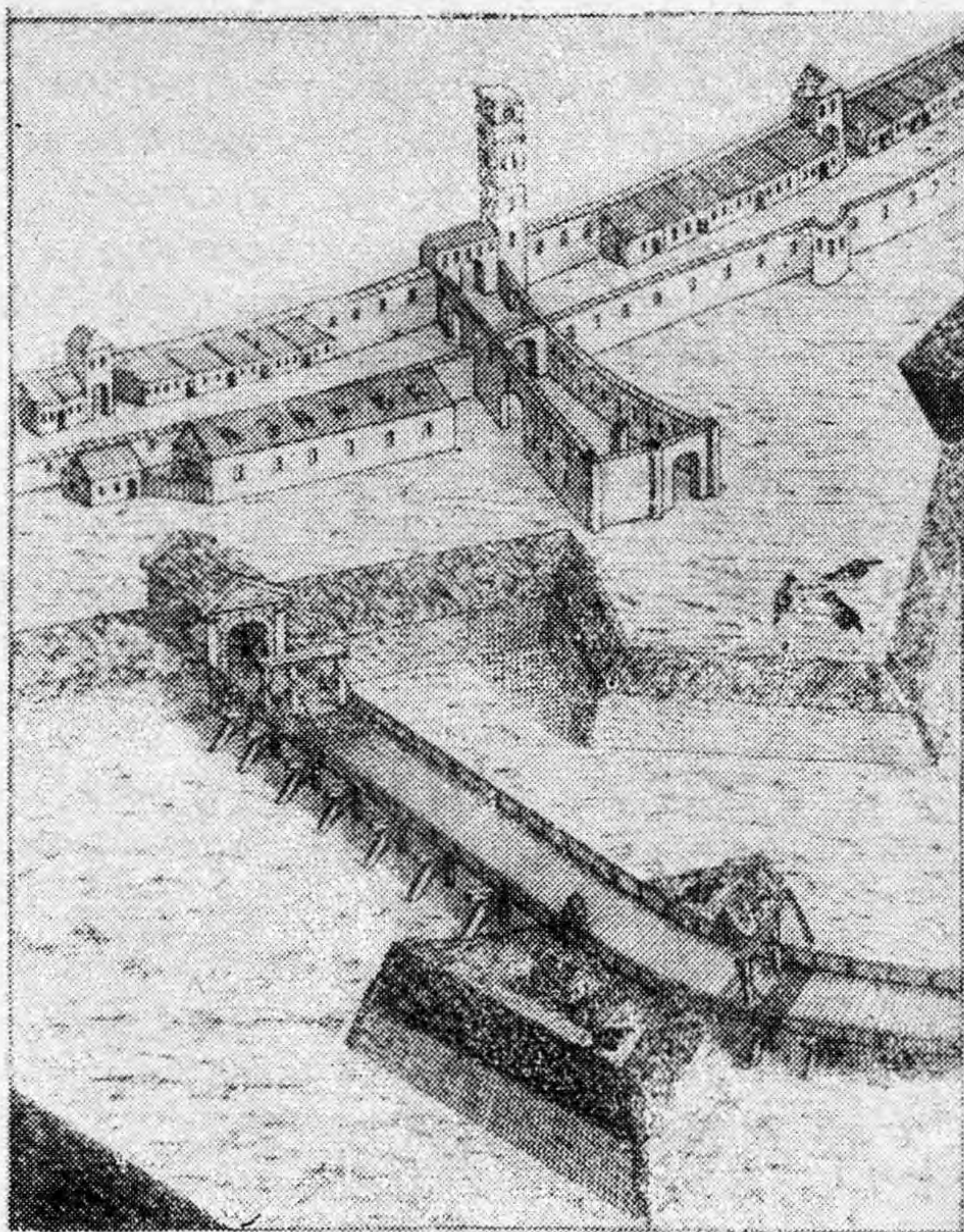
<sup>28</sup> F. Papée usprawiedliwia obojętność Jagiellonów wobec Śląska tym, że próby przyłączenia Śląska w drugiej połowie XV w. do Polski wywołałyby zdecydowany opór i sprzeciw mieszkańców Śląska. Papée twierdzi, że „lud, miasta i szlachta” były niemieckie i próby przyłączenia ziemi śląskiej do Polski pociągnęłyby za sobą długotrwałe walki. W świetle późniejszych badań okazało się jednak, że Śląsk zachował jeszcze w dużej mierze charakter polski. F. Papée, *Polityka Jagiellonów wobec Śląska*. „Gazeta Lwowska” 1895, nr 197 i 198.

<sup>29</sup> Dążenia Albrechta Achillesa do pokrewieństwa z królem węgierskim w latach 1460—1464 omawia K. Höfler: *Markgräfin Barbara von Brandenburg*. Prag 1867, s. 5—6.

<sup>30</sup> W. Fraknoi, *Mathias Corvinus, König von Ungarn*. Freiburg 1891, s. 190.



3. Brama Brzostowska w Głogowie i fragmenty obwarowań miejskich



grami jednak nie doszło. Elektor widział już wówczas o wiele lepsze korzyści dla siebie w sojuszu z Jagiellonami. Nie chcąc jednak zupełnie zerwać z Maciejem, obiecał mu w zastrzegającym się sporze polsko-węgierskim zachować stanowisko neutralne<sup>31</sup>.

Polska zajęta zatargiem z Maciejem o koronę czeską oraz sprawami pruskimi, bardzo chętnie widziała wówczas dobrosąsiedzkie stosunki z Marchią Brandenburską. Trudno tu jednak mówić o specjalnej aktywności Polski w tym sojuszu, gdyż była ona zajęta własnymi sprawami i na pewno nie zamierzała pomagać Brandenburgii w jej kłopotach z Maciejem. Świadczy o tym chociażby bierna postawa Polski wobec podbojów Jana II na terenie Marchii w r. 1477 i agresji węgierskiej pod wodzą Zelenaya w r. 1478. Niemniej dwór polski wykazywał wielką aktywność w utrzymywaniu

<sup>31</sup> Tamże, s. 191.



poprawnych stosunków dyplomatycznych z Brandenburgią. W ciężkich dla Marchii chwilach w r. 1478 bawił tam biskup Oporowski, zapewniając elektora o gotowości poparcia przez Polskę<sup>32</sup>; a w tym samym roku, we wrześniu, poseł króla polskiego, Jan Sapieński, pośredniczył w zawarciu pokoju między Brandenburgią a księciem pomorskim Bogusławem<sup>33</sup>, aby elektor mógł wystąpić przeciwko zwolennikom Macieja w księstwie glogowskim.

Efektom współpracy brandenbursko-polskiej w tym czasie było małżeństwo syna elektora, Fryderyka, z córką króla polskiego, Zofią, zawarte w r. 1479. Małżeństwo to wprowadziło nawet pewien zgrzyt w dobre dotychczas stosunki obu stron, a to dlatego, że mimo hucznego wesela i oficjalnych obietnic, Kazimierz Jagiellończyk długo zwlekał z przekazaniem Brandenburgii pełnego posagu córki<sup>34</sup>.

Umocnieniu wpływów na Śląsku służyły elektorowi brandenburskiemu również liczne powiązania rodzinne, które rzucają pewne światło na kierunek jego polityki. Uderzają mianowicie wyjątkowo liczne koligacje dworu brandenburskiego ze stroną polsko-czeską i śląską. Oprócz wspomnianego już małżeństwa Fryderyka z Zofią Jagiellonką, można tu wymienić: małżeństwo córki elektora, Barbary, z księciem glogowskim Henrykiem XI, które stworzyło następnie pretekst do wystąpienia z roszczeniami o sukcesję glogowską; małżeństwo córki elektora, Urszuli, z Henrykiem Podiebradowiczem; późniejsze próby wydania owdowiałej Barbary za króla czeskiego Władysława; propozycje poślubienia przez któregoś z margrabiów córki Jana żagańskiego i zdobycie w ten sposób ziemi, której nie udało się uzyskać Barbarze przez małżeństwo z Henrykiem XI. Powiązania rodzinne miały utorować Brandenburgii drogę do ekspansji na wschód, miały dostarczyć mniej lub bardziej uzasadnionych pretekstów do mieszania się w politykę związanych z Marchią państw lub księstw oraz usprawiedliwiać tego rodzaju ingerencję.

Jaskrawym tego przykładem jest małżeństwo w r. 1472 ośmioletniej Barbary z blisko pięćdziesięcioletnim schorzałym księciem

<sup>32</sup> *Pol. Cor.* II, s. 311 nr 304.

<sup>33</sup> *Tamże*, s. 420 nr 438.

<sup>34</sup> *Pol. Cor.* II, s. 658 nr 705; F. Papée, *Królewskie córy. Studia i szkice z czasów Kazimierza Jagiellończyka*. Warszawa 1907, s. 302.



głogowskim Henrykiem XI i doprowadzenie do korzystnego zapisu na rzecz Barbary w wypadku... bezdzietnej śmierci jej męża. Trudno tutaj doszukiwać się motywów tego kroku ze strony głogowskiego księcia. Mogła tu najwyżej działać niechęć Henryka XI do Jana zagańskiego, który mógłby przejąć księstwo po jego śmierci. Za decyzją Henryka XI kryje się raczej aktywność strony brandenburskiej, która w małżeństwie księcia głogowskiego z Barbarą widziała możliwość łatwego rozszerzenia swego władania na księstwo głogowskie. Skłonienie Henryka XI do małżeństwa, a następnie do sporządzenia tak korzystnego zapisu, na pewno nie było sprawą zbyt trudną, ponieważ książę głogowski był mało samodzielny i we wszystkim ulegał swoim doradcom<sup>35</sup>. Elektor potrafił wykorzystać słabość głogowskiego księcia i po pierwszej umowie z Henrykiem XI, na początku 1472 r., doprowadził do bardzo korzystnej dla Barbary zmiany, podpisanej 12 października 1472 r.<sup>36</sup>. Rychła śmierć Henryka XI dowiodła, jak bardzo bliski urzeczywistnienia swych planów był wówczas elektor brandenburski.

Aktywna polityka Brandenburgii wobec Śląska doprowadziła do ostrej rywalizacji na tym tle między elektorem a spokrewnionymi z nim książętami saskimi. Rywalizacja dotyczyła zresztą w równym stopniu i Śląska, i Dolnych Łużyc, gdzie także ścierały się interesy obu stron. Książęta sascy byli w nie mniejszym stopniu zainteresowani nabytkami na Śląsku. Działali jednak bardziej ostrożnie i nie ryzykowali żadnych zbrojnych konfliktów. Na rywalizację obu stron w sprawie zagarnięcia spuścizny piastowskiej na Śląsku wskazuje zresztą wyraźnie literatura niemiecka<sup>37</sup>.

<sup>35</sup> O całkowitej bezradności Henryka XI i uleganiu doradcom pisze m. in. kronikarz zagańskiego klasztoru. Zob. *Cat. abb. Sag. (Scr. rer. Sil. I)*. Breslau 1838, s. 379.

<sup>36</sup> W myśl pierwszej umowy, podpisanej 9 lipca 1472 r., Henryk XI w zamian za 6 tysięcy guldenów posagu zapisał Barbarze Kozuchów i Zieloną Górę z rocznym dochodem 2 tysiące guldenów. (A. F. Riedel, *Codex Diplomaticus Brandenburgensis Continuatus*. Bd II, 5. Berlin 1848, s. 187 oraz C. Grünhagen, A. Markgraf, *Lehns- und Besitzurkunden Schlesiens und seiner einzelnen Fürstenthümer im Mittelalter*. Th. I. Leipzig 1881, s. 209—213). Umowa ta została zmieniona w październiku tegoż roku w ten sposób, że w wypadku śmierci Henryka XI bez męskiego potomka, całe jego księstwo („alle Lande und Leute”) przyspaść miało Barbarze, a po jej śmierci domowi brandenburskiemu. K. Höfler, *Markgräfin Barbara von Brandenburg*, s. 17.

<sup>37</sup> Mocno akcentuje ten problem R. Wolff: *Politik des Hauses Brandenburg im ausgehenden fünfzehnten Jahrhundert (1486—1499)*. München-Leipzig 1919, s. 7. Podobnie tłumaczy wrogość obu państw niemieckich



Książęta sascy aktywnie włączali się do wszelkich rokowań dotyczących Śląska. Widać to było zarówno w czasie wojny o Śląsk w 1474 r., jak również i w czasie zmagania Jana II z Brandenburgią. Sasi być może liczyli na to, że uda im się, podobnie jak Żagań w r. 1472, w drodze kupna nabyć od Jana II księstwo głogowskie. Potwierdzają to zresztą niektóre wzmianki źródłowe<sup>38</sup>. O zamiarach ekspansji Sasów na teren Śląska świadczą też rokowania z Brandenburgią prowadzone po układzie kamienieckim w r. 1482, które miały na celu odkupienie od Marchii księstwa krośnieńskiego<sup>39</sup>.

Rywalizacja Saksonii i Brandenburgii o wpływy i nabytki terytorialne na Śląsku i Łużycach stała się głównym powodem pogorszenia stosunków między tymi państwami. Panujące w Brandenburgii i Saksonii rodziny były ze sobą blisko spokrewnione, ale rozbieżność interesów politycznych w latach siedemdziesiątych XV w. doprowadziła do zerwania przyjaznych uprzednio stosunków.

Książęta sascy liczyli do 1479 r. na to, że uda im się uzyskać pewne posiadłości na Śląsku i Łużycach przy poparciu Korwina, toteż do tego czasu skłonni byli popierać jego politykę na tym terenie<sup>40</sup>. Skoro po pokoju ołomunieckim okazało się, że nie mogą liczyć na żadne poparcie Macieja w tej sprawie — gdyż on sam był bardzo zainteresowany nabytkami na Śląsku — postanowili go opuścić. Na początku lat osiemdziesiątych doszło do ponownego zbliżenia Saksonii z Brandenburgią oraz z królem czeskim Władysławem. Porozumienie to skierowane było przeciwko Korwinowi.

Ukazana skrótkowo sytuacja wewnętrzna Śląska oraz na arenie politycznej drugiej połowy XV w. świadczy o tym, że dwory ościenne pilnie śledziły wszelkie wydarzenia śląskie. Oczekiwały one na dogodną sytuację, aby móc wystąpić z roszczeniami do te-

---

F. Priebatsch w przedmowie do II tomu *Politische Correspondenz...*, s. 23. Wrogość tę pogłębiał jeszcze zamiar wydania jednej z córek elektora saskiego Ernesta za Władysława Jagiellończyka.

<sup>38</sup> Wieści o zamiarze sprzedania przez Jana II Głogowa Sasom krążyły w Brandenburgii w 1477 r., stając się przedmiotem wymiany listów między margrabią Janem a książętami saskimi. *Pol. Cor.* II, s. 310 nr 303.

<sup>39</sup> Tamże, III, s. 255 nr 952.

<sup>40</sup> H. Wendt, *Schlesien im Kampfe des Königes Mathias mit dem Kaiser 1482*. (ZfGS, Bd XXXI), 1897, s. 233.



renów śląskich lub w drodze dyplomatycznej osłabić pozycję sojusznika i pokrzyżować plany państw sąsiednich, zabiegających również o wpływy na Śląsku. Starwały się wykorzystać każdą możliwość, aby zyskać poparcie lokalnych książąt piastowskich bądź w drodze koligacji rodzinnych zapewnić sobie spuściznę po nich.

Ten ostatni moment zdecydował przede wszystkim o dziwnym mariażu blisko pięćdziesięcioletniego księcia głogowskiego Henryka XI z ośmioletnią córką Albrechta Achillesa elektora brandenburskiego. Konsekwencje tego małżeństwa stały się później pretekstem do kolejnego wystąpienia pretendentów do Śląska i dały im okazję do bezpośredniego ingerowania w wewnętrzne sprawy tej dzielnicy. Pociągnęło to za sobą kilkuletnią, wyniszczającą wojnę, która zahamowała na pewien czas rozwój gospodarczy północnego Śląska i pozwoliła Brandenburgii rozszerzyć swoje posiadłości nad środkową Odrą.



## II. KSIĘSTWO GŁOGOWSKIE W DRUGIEJ POŁOWIE XV W.

### STOSUNKI GOSPODARCZE I SPOŁECZNE

#### WIEŚ I ROLNICTWO

Rozwój gospodarczy księstwa głogowskiego nie różnił się w zasadzie od procesów gospodarczych występujących na całym Śląsku. Problem ten nie posiada do tej pory w literaturze historycznej odrębnego opracowania. Zarówno autorzy niemieccy<sup>1</sup> jak i polscy<sup>2</sup> rozwój gospodarczy księstwa wiązali zawsze ściśle z całym Śląskiem. Ostatnio R. Heck słusznie zwrócił uwagę na pewną specyfikę w ogólnym rozwoju stosunków gospodarczych i społecznych północnego Śląska<sup>3</sup>. Jednak ze względu na zbyt szczupły zasób źródeł dla XV w., nie da się przeprowadzić odrębnych badań na ten temat<sup>4</sup>. O sytuacji gospodarczej w księstwie głogowskim w drugiej połowie XV w. możemy jedynie wnioskować na podstawie źródeł z w. XVI.

Stosunki na wsi należy rozpatrywać w ścisłym związku z rozwojem osadnictwa. Jak wykazały ostatnie badania osadnictwa w województwie zielonogórskim przeprowadzone przez S. Zajchowską<sup>5</sup>, obszar księstwa głogowskiego pokryty był gęstą siecią osad. Szczegółowo ilustruje to poniższa tabela<sup>6</sup>:

---

<sup>1</sup> Por. m. in. G. Dessmann, *Geschichte der schlesischen Agrarverfassung*. Strassburg 1904; J. Ziekursch, *Schlesische Wirtschaftsge-schichte von der Germanisierung des Landes bis zum 19. Jahrhundert*. Leipzig 1913.

<sup>2</sup> Por. przede wszystkim pracę K. Maleczyńskiego: *Rozwój ziemi śląskiej w epoce Odrodzenia*. W: *Odrodzenie w Polsce*. T. I. Warszawa 1955 (cyt. *Rozwój ziemi śląskiej...*).

<sup>3</sup> R. Heck, *Studia nad położeniem ekonomicznym ludności wiejskiej na Śląsku w XVI w.* (cyt. *Studia...*), Wrocław 1959, s. 289. Autor uważa, iż na Śląsku północnym (księstwa: głogowskie, żagańskie, oleśnickie i państwa-miasta: Milicz i Syców) było m. in. większe zróżnicowanie ludności wiejskiej, liczniejsze folwarki, oraz obowiązywała wyższa robocizna i renta pieniężna niż na innych obszarach Śląska.

<sup>4</sup> Tamże, s. 6.

<sup>5</sup> *Województwo zielonogórskie. Monografia geograficzno-gospodarcza*. Praca zbiorowa pod red. F. Barcińskiego, B. Krygowskiego i S. Zajchowskiej. Poznań 1961, s. 192.

<sup>6</sup> Na podstawie pracy S. Zajchowskiej: *Rozwój osadnictwa*. W: *Województwo zielonogórskie. Monografia geograficzno-gospodarcza*. Poznań 1961, s. 192.



## Osadnictwo w księstwie głogowskim do połowy XV wieku

Powiat	Osady wzmiankowane do r. 1450	
	liczba	proc.
Głogów	70	70,0
Krosno Odrzańskie	47	61,3
Nowa Sól (Kozuchów)	42	60,8
Szprotawa	38	76,0
Świebodzin	47	70,2
Zielona Góra	51	79,7
Razem	295	69,6

W tabeli obejmującej powiaty wchodzące w drugiej połowie XV w. prawie w całości w skład ówczesnego księstwa głogowskiego pominięto te (Sulechów, Lubsko, Wschowa), których tylko część miejscowości wchodziła w skład księstwa. Z zestawienia wynika, że 69,6% miejscowości obecnych istniało już przed r. 1450. Miejscowości założone później to najczęściej osady powstałe na nieużytkach względnie nowe części osad już istniejących. Gęsta sieć osadnicza w okolicach Głogowa, a zwłaszcza na lewym brzegu Odry, tłumaczy się występowaniem bardzo żyznej gleby na tych terenach (mady nadodrzańskie). C. u r e u s pisze w swych *Rocznikach*, że jeden korzec wysianego tam ziarna przynosił 8—10 korcy zboża<sup>7</sup>. Inne części księstwa — zwłaszcza okolice Zielonej Góry, Krosna i Sulechowa — były już mniej urodzajne i bardziej zalesione.

Nie sposób określić bliżej gęstości zaludnienia wsi śląskiej w omawianym okresie. Pewne wiadomości na ten temat pochodzą dopiero z r. 1577, kiedy to przeprowadzono dla celów organizacji obrony kraju spis osiadłych. Na Dolnym Śląsku przypadało wówczas około 30 mieszkańców na 1 km<sup>2</sup>. Było to znacznie więcej niż na innych ziemiach Polski<sup>8</sup>. W księstwie głogowskim w granicach z r. 1577 było wówczas 5290 kmieci oraz 5427 zagrodników<sup>9</sup>. Dla wyjaśnienia należy dodać, że zasadniczym podziałem społecznym wsi XVI w. był podział na kmieci, zagrodników, chałupników i ko-

<sup>7</sup> J. C. u r e u s, *Gentis Silesiae annales...*, s. 265—266.

<sup>8</sup> *Historia Śląska*. T. I, cz. 2, s. 17.

<sup>9</sup> R. H e c k, *Studia...*, s. 60—61.



morników. Kmiecie, którzy w XV w. byli podstawową grupą ludności wiejskiej, posiadali gospodarstwa liczące co najmniej 1/4 łanu ziemi. Na przełomie XV i XVI w. grupa kmieci zaczęła się na Śląsku gwałtownie kurczyć, a wzrastała coraz bardziej liczba zagrodników. Zagrodnicy posiadali gospodarstwa znacznie mniejsze (około 1/12 łanu), najmowali się do pracy i obowiązywały ich świadczenia na rzecz dworu<sup>10</sup>.

Podobnie jak cały Śląsk, tak i księstwo głogowskie przechodzi w drugiej połowie XV w. regres gospodarczy, wywołany wojnami, zatargami wewnętrznymi książąt oraz brakiem bezpieczeństwa na szlakach handlowych. Do największych zniszczeń w księstwie doszło głównie w latach 1476—1478 w czasie wojny Jana II z Brandenburgią, a następnie w r. 1488 podczas wojny Jana II z Maciejem. Najwięcej ucierpiała w tym czasie wieś. Wiele osad zostało wówczas doszczętnie zniszczonych przez plądrujące księstwo oddziały brandenburskie, węgierskie i czeskie. Dużo szkody wyrządziły ludności także powodzie, z których największe miały miejsce w czerwcu 1445 r., w sierpniu 1464 i sierpniu 1501 r.<sup>11</sup>. Częste w tym czasie epidemie dziesiątkowały ludność<sup>12</sup>.

Unormowanie się sytuacji politycznej w księstwie na przełomie XV i XVI w. szło w parze ze wzrostem ucisku wsi, związanym z rozwojem gospodarki folwarcznej i przywiązaniem chłopów do ziemi<sup>13</sup>. Tak chwalony za działalność gospodarczą namiestnik królewski Zygmunt Jagiellończyk okazał się niezbyt przychylny dla chłopów głogowskich. Za jego rządów w Głogowie uchwalono w 1505 r. tzw. „pokój krajowy”, który przywiązał chłopów do ziemi<sup>14</sup>.

Do końca XV w. w księstwie nie spotykało się wiele folwarków i większych fortun rycerskich. Przeważała szlachta jednowioskowa; o właścicielach większych posiadłości źródła nie wspominają. Dopiero w XVI w. popyt na zboże skłonił feudałów do zakładania folwarków. Rozwój folwarku poprzedziło masowe rugowanie chłopów z ziemi.

<sup>10</sup> Tamże, s. 219.

<sup>11</sup> J. P a r t s c h, *Schlesien — eine Landeskunde für das deutsche Volk*. T. I. Breslau 1896, s. 191.

<sup>12</sup> Miały one miejsce w latach: 1460, 1464, 1483, 1497, 1507. C. G r ü n h a g e n, *Geschichte Schlesiens*. Bd I, s. 405—406.

<sup>13</sup> K. M a l e c z y ń s k i, *Rozwój ziemi śląskiej...*, s. 394.

<sup>14</sup> Druk „pokoju krajowego” pochodzący z początków XVI w. znajduje się



Księstwo głogowskie nie było krajem samowystarczalnym pod względem produkcji rolniczej; w latach klęsk i nieurodzaju ratowano się importem zboża z Wielkopolski. W kronice opatów za-gańskich, posiadających liczne włości w księstwie, czytamy o nieurodzaju i drożyznie w r. 1456: „Gdyby Polacy swym bogactwem tym ziemiom nie przyszli z pomocą, wielu ludzi zginęłoby z głodu”<sup>15</sup>.

Wśród feudałów świeckich w księstwie głogowskim dominowała szlachta jednowioskowa. W latach osiemdziesiątych XV w. spotykamy już kilku właścicieli wielu wiosek, którzy rekrutowali się spośród najbliższych ludzi księcia Jana II. Do najmożniejszych należeli: Melchior i Nickel Rechenbergowie, Henryk Kietlicz, Jan Kotwicz, Bernard Przymke, Kasper Braun i Ernst Czambor. Ich nazwiska najczęściej powtarzają się w aktach kupna nowych wiosek w okresie panowania w księstwie Jana II<sup>16</sup>. Wszyscy oni pełnili odpowiedzialne funkcje w administracji książęcej (dowódcy załóg wojskowych w zamkach, członkowie poselstw, dowódcy oddziałów w czasie walk itp.).

Powiększanie posiadłości szlacheckich odbywało się nie tylko w drodze kupna lub nadań książęcych, ale również drogą rugów i ucisku chłopów. Pojawienie się w tej sytuacji zbiegostwa, jako wyrazu chłopskiego protestu, przyspieszyło ogłoszenie przez Zygmunta Jagiellończyka 18 stycznia 1505 r. „pokoju krajowego” przywiązującego chłopów do ziemi<sup>17</sup>.

Chłopów rugowano nie tylko z myślą o powiększeniu folwarku, ale także w celu uzyskania terenów nadających się pod zakładanie stawów rybnych, których liczba pod koniec XV w. zaczęła szybko rosnąć<sup>18</sup>.

w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu, Dział Rękopisów VIa nr 1.

<sup>15</sup> „Messis autem ante humiditatis et instabilitatis, ut manipuli collegi non possent virescrescerentque et excrescerent multum in campis et secuta est caristia satis gravis, et sini Poloni suis copiis hiis terris subvenissent, multi homini fama perissent”. *Cat. abb. Sag.*, s. 340.

<sup>16</sup> *Die Inventare der nichtstaatlichen Archive Schlesiens II. Kreis und Stadt Glogau. (Cod. dipl. Sil., XXIV)*, Breslau 1915. Melchior Rechenberg posiadał w tym czasie Przemków, Sławę i Borów. W rękach tego rodu na pocz. XVI w. znalazł się Kożuchów.

<sup>17</sup> R. Heck, *Studia...*, s. 41.

<sup>18</sup> R. Heck, *Uwagi o gospodarce folwarcznej na Śląsku w okresie Odrodzenia. „Sobótka”*, R. XI (1956), s. 202—203. O zatapianiu gruntów chłopskich pod zakładane stawy rybne w drugiej połowie XV w. w dobrach klasztoru augustianów z Żagania patrz w *Cat. abb. Sag.*, s. 362.



Wzrastała również gwałtownie, począwszy od XV w., pańszczyzna, która z pierwotnego wymiaru kilku dni w roku podniosła się do kilkudziesięciu; kmieci obarczano nowymi świadczeniami (głównie podwodami) wynikającymi z wzrastających potrzeb folwar-ku<sup>19</sup>.

Pogarszająca się stale sytuacja chłopów doprowadziła na początku XVI w. do ruchów społecznych na wsi<sup>20</sup>.

Do największych właścicieli ziemi w księstwie głogowskim zaliczały się w omawianym okresie miasta, klasztory i Kościół. Największe dobra w księstwie posiadały klasztory cystersów z Trzebnicy i Paradyża (okolice Świebodzina) oraz klasztor augustianów z Żagania (okolice Kozuchowa i Głogowa). Nieco mniejsze dobra były własnością klasztoru magdalenek ze Szprotawy i dominikanów z Głogowa.

#### MIASTA, RZEMIOSŁO I HANDEL

Podstawę gospodarczą księstwa głogowskiego w XV w. stanowiły miasta. W drugiej połowie XV w. znajdowało się w księstwie głogowskim 13 dobrze rozwiniętych ośrodków miejskich (Głogów, Szprotawa, Kozuchów, Zielona Góra, Krosno, Świebodzin, Sulechów, Przemków, Nowe Miasteczko, Polkowice, Sława, Otyń, Bytom). Ich znaczenie gospodarcze podnosił fakt usytuowania wzdłuż najstarszych dróg handlowych biegnących z południa na północ i ze wschodu na zachód. Do najważniejszych szlaków handlowych przecinających księstwo głogowskie należały drogi: z Lipska i Halle do Poznania (przez Szprotawę i Głogów), z Lipska do Poznania (przez Gubin, Krosno, Świebodzin) oraz z Wrocławia do Szczecina (przez Głogów, Kozuchów, Zieloną Górę i Krosno). Przez księstwo przebiegały również drogi łączące miasta z ważnymi ośrodkami handlowymi<sup>21</sup>.

Księstwo, położone w środkowym biegu Odry, korzystało także z przywilejów wynikających z faktu kontrolowania tego ważnego

<sup>19</sup> R. Heck, *Studia...*, s. 147.

<sup>20</sup> Ruchy takie miały m. in. miejsce w okolicach Żagania w 1925 r. K. Maleczyński, *Rola mas ludowych w dziejach Śląska w epoce feudalnej*. Konferencja Śląska Instytutu Historii PAN. T. I. Wrocław 1954, s. 64.

<sup>21</sup> Szczegółowy wykaz dróg handlowych w księstwie podaje J. Nowakowa: *Rozmieszczenie komór celnych i przebieg dróg handlowych na Śląsku do końca XIV w.* Wrocław 1951, s. 48 i 133.



szlaku wodnego. Wprawdzie Odra w XV w. nie była jeszcze w pełni wykorzystana dla żeglugi, gdyż podjęcie większych prac regulacyjnych uniemożliwiały m. in. tamy spiętrzające wodę dla młynów, jednak handel na tym szlaku stale się rozwijał<sup>22</sup>. W r. 1477 książę Jan II potwierdził m. in. dla Głogowa prawo składu towarów przewożonych Odrą<sup>23</sup>.

Najlepsze warunki rozwoju miały Głogów i Krosno — usytuowane w miejscu przecięcia się międzynarodowych szlaków biegnących z północy i z zachodu, gdzie najdogodniej można było przekroczyć Odrę. Z pozostałych miast największą rolę odgrywały Świebodzin, Szprotawa i Kozuchów.

Głogów, będący stolicą księstwa, nie odgrywał wprawdzie w pierwszej połowie XV w. znaczniejszej roli politycznej, nadal jednak stanowił w księstwie najsilniejszy ośrodek gospodarczy.

Rozwój Głogowa utrudniał w tym czasie podział polityczny na dwie części; fakt ten nie mógł jednak stanowić trwalszej przeszkody w rozwoju gospodarczym miasta. Mimo podziału, wspólnie użytkowane były m. in. ulice, targowiska, mosty, rynek solny, waga, komory celne, pastwiska i inne urządzenia gospodarcze<sup>24</sup>.

Nie znamy dokładnie liczby mieszkańców Głogowa w drugiej połowie XV w. — przypuszczalnie wahała się ona w granicach 9—10 tysięcy<sup>25</sup>. Pod względem liczby mieszkańców Głogów ustępował na Śląsku tylko Wrocławowi, a dorównywała mu Świdnica. Inne miasta śląskie daleko odbiegały pod tym względem od tej trójki miast.

W okresie panowania Jana II Głogów, korzystając z walk Jana z Brandenburgią, skutecznie współzawodniczył z Frankfurtem n.O., odbierając temu miastu uprzywilejowaną pozycję na szlaku handlowym z Niemiec do Polski. Niepewna sytuacja na terenach

<sup>22</sup> *Historia Śląska*. T. I, cz. 2, s. 8.

<sup>23</sup> *Die Schlesische Oderschiffsfahrt in vorpreussischer Zeit*. (Cod. dipl. Sil. XVII), Breslau 1896, s. 13.

<sup>24</sup> F. Matuszkiewicz, *Die mittelalterliche Gerichtsverfassung des Fürstentums Glogau*. Breslau 1911, s. 53; F. Minsberg, op. cit. T. I, s. 72 i 237.

<sup>25</sup> *Historia Śląska*. T. I, cz. 1, s. 249. W pracy tej K. Maleczyński podaje dla roku ok. 1329 liczbę 8900—9000 mieszkańców. R. Heck (tamże, T. I, cz. 2, s. 18), dla roku 1564 — liczbę 9800. Widać z powyższego, że liczba mieszkańców miasta utrzymywała się w XIV—XVI w. na bardzo wysokim poziomie.



Et cetera nals genz gli nanpebelich oltre  
 eze ginpe tre buoz iwa wuola . pako na  
 nebi tako nazemz . Chleb nals w. t. conp  
 day nani dill a qapilliz nā nalle wplunp  
 pako my odpustitunc nallm wplunp  
 e:om . ke nertodiz nas napokulchena a  
 le b. w nas odzleho zime. .

Szczęsna Maria miłości piwna Bogu  
 atu bogu i nypenaz ti nypcz i nertpesticz  
 am bgu i nypcz i nypcz i nypcz i nypcz  
 ego iua. tego iua ci iua zime. .

4. Najstarszy polski tekst drukowany Kaspra Elyana z Głogowa (1475 r.)

od Krosna aż po Frankfurt i Berlin odstraszała w latach 1476—1480 kupców od tamtejszych szlaków i kierowała ich na teren księstwa głogowskiego<sup>26</sup>. Jan II skuteczniej — jak się okazało — zabezpieczał interes kupców niż margrabia brandenburski. Zachowana skarga wrocławian do króla polskiego z listopada 1476 r. na niepewne drogi handlowe do Frankfurtu jest tego potwierdzeniem, gdyż dotyczy przecież okresu, kiedy księstwo znajdowało się w rękach Brandenburczyków<sup>27</sup>.

Wprawdzie wojna Jana II z Maciejem w r. 1488 i ciężkie oblężenie miasta poczyniły w nim duże szkody — nie mogły jednak

<sup>26</sup> Pisał o tym elektor Albrecht do biskupa lubuskiego we wrześniu 1479 r., podkreślając niezadowolenie kupców z panującej w Marchii sytuacji. (Pol. Cor. II, s. 555). Dalsze wiadomości o rabunkach kupców polskich i niemieckich w Marchii — tamże, s. 556, 563—564.

<sup>27</sup> Pol. Cor. Bres. XIII, s. 203. Skarga wymienia m. in. następujące miasta: Kożuchów, Otyń, Nowe Miasteczko, Przemków. Wymienione miasta, leżące wzdłuż drogi handlowej z Wrocławia do Frankfurtu, były w listopadzie 1476 r. w rękach Brandenburgii.



zniszczyć jego siły gospodarczej. Już na początku XVI w. Głogów znów utrzymywał szerokie stosunki handlowe z największymi miastami polskimi<sup>28</sup>.

Także i inne miasta w księstwie były ważnymi ośrodkami produkcji rzemieślniczej i wymiany handlowej. Szprotawa, Koźuchów, Świebodzin, Zielona Góra utrzymywały kontakty handlowe z Poznaniem i Krakowem<sup>29</sup>. Szczególnie dużym powodzeniem cieszyło się tanie sukno z Koźuchowa<sup>30</sup> i zielonogórskie wino<sup>31</sup>. Skoro już mowa o kontaktach gospodarczych księstwa z Polską, to należy jeszcze wspomnieć o ożywionych związkach gospodarczych Świebodzina z Wielkopolską<sup>32</sup>. Na jarmarki do Świebodzina zjeżdżali kupcy wielkopolscy, a pieniądź liczono tam aż do XV w. według polskiej stopy. Jeżeli chodzi o produkcję rzemieślniczą, to na czoło wysunęło się w Świebodzinie tkactwo, którego wyroby były szeroko znane w Polsce.

Wspomniane miasta były ośrodkami dość ludnymi i liczyły w XV w. średnio 2 tysiące mieszkańców<sup>33</sup>.

Miasta księstwa głogowskiego były, podobnie jak pozostałe ośrodki miejskie Śląska, także właścicielami znacznych posiadłości ziemskich. Każde z nich posiadało co najmniej 5—6 wsi<sup>34</sup>. Właścicielami ziemi, a często całych wiosek, byli również bogatsi mieszczaństwo. Fakt posiadania ziemi wzmacniał ich prestiż gos-

<sup>28</sup> Źródła potwierdzają kontakty handlowe Głogowa w omawianym czasie z następującymi miastami polskimi: Poznań, Kalisz, Ostrzeszów, Kraków, Przemyśl. K. Małczyński, *Rozwój ziemi śląskiej...*, s. 452 (mapa związków handlowych Śląska).

<sup>29</sup> Tamże oraz *Historia Polski P.A.N.* T. I, cz. II, s. 322.

<sup>30</sup> L. Koczy, *Handel Poznania do połowy XVI w.* Poznań 1930, s. 203.

<sup>31</sup> W. Korcz, *Dzieje uprawy zielonogórskiej winorośli*. Poznań 1958, s. 18. Szczególnie pomyślne dla zielonogórskiej uprawy winorośli było ostatnie ćwierćwiecze XV w., kiedy sprzyjały jej zarówno opiekuńcze rządy książąt głogowskich, jak i bogate lata urodzaju.

<sup>32</sup> *Ziemia Lubuska*. Praca zbiorowa z cyklu *Ziemia Staropolskie* pod red. M. Szanieckiego i S. Zajchowskiej. Poznań 1950, s. 394—395 (cyt. *Ziemia Lubuska*).

<sup>33</sup> Potwierdzają to dane z pierwszej połowy XVI w., przytoczone przez W. Dziewulskiego o: *Zaludnienie Śląska*, s. 447—448. Zielona Góra liczyła w latach 1481—1483 około dwa tysiące mieszkańców. Zielona Góra. *Przeszłość i teraźniejszość*. Praca zbiorowa pod red. M. Szanieckiego i J. Wąsickiego. Poznań 1962, s. 97. Tyle samo liczyła Szprotawa w r. 1535. F. Matuskiewicz, *Geschichte der Stadt Sprottau*. Sprottau 1908, s. 95. Nieco więcej musiał liczyć Świebodzin, skoro w latach 1533—1552 zmarło tam ponad 4 tysiące osób na dżumę. W. Dziewulski, op. cit., s. 448.

<sup>34</sup> Szprotawa np. posiadała 6 wsi, jak wynika z urbarza z 1592 r. Państwowe Archiwum Powiatowe w Szprotawie, nr 120.



podarczy i polityczny w księstwie i czynił równorzędnymi partnerami szlachty. Miasta tej części Śląska odgrywały ważną rolę na sejmikach i zjazdach z udziałem rycerstwa i księcia, gdzie zapadały najważniejsze decyzje dotyczące księstwa. Potęga miast, a zwłaszcza Głogowa, była tak duża, że próbowały one często prowadzić własną politykę i szukały poparcia na obcych dworach. Tak było m. in. z radą miejską Głogowa, którą Jan II ukarał w r. 1488 za potajemne próby porozumiewania się z Maciejem Korwinem<sup>35</sup>.

Silne ekonomicznie miasta długo hamowały w tej części Śląska rozwój gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej i skutecznie opierały się wzrastającemu znaczeniu politycznemu szlachty. Szlachta głogowska dopiero w r. 1513 otrzymała od króla przywilej odbierający mieszczanom i duchownym prawo nabywania dóbr ziemskich<sup>36</sup>.

#### STOSUNKI NARODOWOŚCIOWE

Śląsk w wyniku akcji kolonizacyjnej w XIII i XIV w. stał się dzielnicą o mieszanej narodowości. Zagadnienie utrzymywania się tu polskości oraz rozszerzania się elementu niemieckiego było zawsze sprawą sporną między nauką polską a niemiecką. Mimo że i dziś trudno właściwie ocenić rozmiary wpływów polskich i niemieckich na terenie Śląska w omawianym okresie, to jednak ostatnie prace wrocławskich i poznańskich naukowców niezbitnie wykazały, jak silny był tu jeszcze w XV i XVI w. — a także i później — element polski<sup>37</sup>. Ewa Maleczyńska tak pisze o polskości Śląska w omawianym okresie<sup>38</sup>:

<sup>35</sup> J. Blaschke, *Geschichte der Stadt Glogau und des Glogauer Landes*. Glogau 1913, s. 142.

<sup>36</sup> J. Schickfuss, *Neu vehrmehrte Schlesische Chronika III*. Leipzig 1625, s. 437.

<sup>37</sup> Por. m. in.: S. Rospond, *Dzieje polszczyzny śląskiej*. Katowice 1959; M. Szczaniecki, *Z dziejów polskości na Ziemi Lubuskiej*. Poznań 1948; Z. Kaczmarczyk, *Rozprzestrzenienie narodowości polskiej nad Odrą i Bałtykiem w późnym feudalizmie*. „Przegląd Zachodni” 1953, T. I; *Ziemia Lubuska*, s. 381—398; *Dolny Śląsk*. Praca zbiorowa T. I, cz. 1. Poznań 1948, s. 326—349.

<sup>38</sup> E. Maleczyńska, *Niektóre zagadnienia z dziejów Śląska na przełomie XV i XVI w.* W: *Szkice z dziejów Śląska*. T. I. Warszawa 1955, s. 246.



Siła elementu polskiego tak na Górnym, jak i na Dolnym Śląsku na przełomie XV i XVI wieku jest rzeczą w nauce znaną, choć dalecy jesteśmy od zarejestrowania wszystkich mówiących o tej sile źródeł, a tym samym ujrzenia zjawiska w całej rozciągłości. Wiemy jednak, że zarówno wieś, jak i miasto są jeszcze, w znacznej mierze polskie, że w miastach element polski przeważa nie tylko wśród biedoty, ale i wśród średniego mieszczaństwa, że — językowo przynajmniej — polskimi są jeszcze na ogół dwory Piastowiczów śląskich, a być może duża część rycerstwa.

W burżuazyjnej literaturze niemieckiej panowało przekonanie, że w omawianym okresie linią podziału narodowości była Odra. Pogląd ten powtarzano za B. Steinem — autorem opisu Śląska z 1512 r.<sup>39</sup> Odrę uważano nie tylko za linię graniczną dwóch narodowości, ale także za granicę między częścią zagospodarowaną, rozwiniętą a częścią zaniedbaną gospodarczo przez mieszkających tam Polaków<sup>40</sup>. Już przy omawianiu osadnictwa w okolicach Głogowa stwierdziliśmy, że gęstsza sieć osadnicza na lewym brzegu Odry spowodowana była przede wszystkim żyznością gleby. Element polski w księstwie w drugiej połowie XV w. był silny po obu stronach Odry. Zresztą według współczesnych źródeł niemieckich, pierwsi Niemcy w okolicach Głogowa pojawili się „inter Polonos” w niektórych wsiach dopiero na przełomie XV i XVI w.<sup>41</sup>

Istnienie elementu polskiego jeszcze w XVII w. w powiatach głogowskim, żagańskim i kożuchowskim udowodniła nauka polska w bezsporny sposób<sup>42</sup>. Polskie wsie w okolicach Szprotawy, Żagania i Zielonej Góry spotyka niemiecki uczony jeszcze pod koniec XVIII w.<sup>43</sup>, a w powiatach kożuchowskim i zielonogórskim istnieją one jeszcze w połowie XIX w.<sup>44</sup> Tylko w okolicach Świebodzi-

<sup>39</sup> B. Stein, *Descriptio totius Silesiae et regie Vratislaviensis* (Scr. rer. Sil. XVII), s. 8.

<sup>40</sup> Por. np. J. A. Weigel, *Geographische, naturhistorische und technologische Beschreibung des souverainen Herzogthums Schlesien*. 5 Th. *Die Fürstenthümer Liegnitz, Wohlau und Glogau*. Berlin 1802, s. 157

<sup>41</sup> J. Jungnitz, *Visitationsberichte der Diöcese Breslau*. T. III. Breslau 1907, s. 341. Chodzi o wieś Szymocin, gdzie dopiero w r. 1499 ufundowano uposażenie dla niemieckiego kaznodziei.

<sup>42</sup> Por. m. in. Z. Kaczmarczyk, op. cit., s. 13—14.

<sup>43</sup> F. A. Zimmermann, *Beiträge zur Beschreibung von Schlesien...*, s. 10.

<sup>44</sup> J. Pełczyna, *Polskość prowincji śląskich w pierwszej połowie XIX wieku*. „Sobótka”, R. I (1946), s. 246. Na lewym brzegu Odry w pow. zielonogórskim w XVII i XVIII w. były następujące wsie z poświadczoną ludnością polską: Bobrowniki, Otyń, Milsko, Niedoradz, Drzonków, Ochla, Racula, Wilkanowo, Kisielin, Chynów, Przylep, Zawada, Łęzyca, Laski i Leśniów Mały. M. Sczaniecki, op. cit., s. 14.



na, gdzie miały swoje dobra niemieckie klasztory cystersów z pobliskiego Paradyża i Trzebnicy, ludność wiejska wcześniej uległa zniemczeniu<sup>45</sup>.

Wprawdzie nazwiska nie są żadnym miernikiem przynależności narodowościowej, gdyż w tym czasie spotykamy zarówno Polaków o nazwiskach niemieckich, jak i Niemców noszących polskie, to jednak we współczesnych źródłach z tego terenu zwraca uwagę mnóstwo polskich nazwisk i to wśród różnych warstw społecznych. Często też same nazwiska zdają się określać narodowość, jak na przykład w przypadku dwóch głogowian w dokumencie z 1487 r.: Maciej Polan i Merten Polen<sup>46</sup>. Wśród zielonogórskich tkaczy jeszcze w r. 1629 było dziesięciu o nazwisku Pole<sup>47</sup>.

Wytyczona w r. 1494 linia graniczna między Śląskiem a Wielkopolską przebiegała na terenie księstwa głogowskiego m. in. przez grunta chłopów o nazwiskach: Bunyeczkę, Guz, Stari Grisch, Jendrzej Cosziczski, Cruthki, Wasz, Woithowa, Hannus Kimek<sup>48</sup>. Mimo zniekształcenia pisowni w łacińskim recesie, ich polski charakter nie ulega wątpliwości.

Jeszcze bardziej wymownym świadectwem polskości ziem księstwa głogowskiego są współczesne zapisy nazw wsi. Oto przykłady nazw miejscowości z okolic Głogowa wynotowanych z dokumentów drugiej połowy XV w.: Wilkowo, Drzewcze, Golia, Czepielewo, Strunsko, Wygnanczicze, Lgyn, Zbiersko, Slawa, Kolsko, Conyetop, Jaromyerz, Uszczie, Sweebodzin, Sczaniec, Broycze, Starydwór<sup>49</sup>.

Nazwy miejscowości powiatu głogowskiego w zdecydowanej większości (około 80%) zachowały polski charakter aż do r. 1937<sup>50</sup>. Na terenie księstwa spotykało się wówczas także liczne polskie

<sup>45</sup> *Ziemia Lubuska...*, s. 396.

<sup>46</sup> *Codex diplomaticus Silesiae*. T. 28. Breslau 1915, s. 132.

<sup>47</sup> *Ziemia Lubuska...*, s. 390.

<sup>48</sup> *Reces graniczny między Wielkopolską a Księstwem Głogowskim z roku 1528—1531*. Wydał Z. Celichowski (cyt. *Reces graniczny...*). Poznań 1900. Oryginał w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Poznaniu, *Inscriptores vschovensenses* fol. 45.

<sup>49</sup> Tamże, s. 8—18. Polskie nazwy z terenu głogowskiego przytacza także w swej monografii J. B l a s c h k e, op. cit., s. 116—178. W układzie Olbrachta z Władysławem w sprawie przejęcia księstwa głogowskiego Zielona Góra występuje jako Zelena Hora. Dogiel, *Cod. dipl. regni Pol.* T. I, s. 80.

<sup>50</sup> H. S z c z e g ó ł a, *Germanizacja nazw obecnego województwa zielonogórskiego w latach 1937—1941*. „Rocznik Lubuski”, T. III. Zielona Góra 1962, s. 321—327.



nazwy terenowe. We wspomnianym recesie znajdujemy m. in. następujące nazwy pól, lasów, łąk itp.: Wylkowska struga, przez rów, przez chrostki, padoł, kaduskie błoto, Mieczwieczi Kyerz, grzepyce, Wyewski las, Wielki ostrów, Morawyczina, Lanka, Czarna, Wylczeblotho, Cobilye błoto, Cobilya Schyya, Wylcza kłoda, Bunyeczykego kąt, U krzyża, na strudze, wiechy, Na mokrzyźnie, W chróście, Kadzyerzawy buk, Lankanowsky bród, wedlie grądu, na mieczissku, Mocra struga, Czarny lyass, Bialli call, Trczinne Blotho, Cozy lyass, Cossmydrowa Buda, Wcharne Lowissko, Szbykowy kall, Żydowski broth itp.<sup>51</sup> Należy sądzić, że wszystkie te nazwy były używane wówczas przez ludność księstwa, która zapewne informowała członków mieszanej śląsko-wielkopolskiej komisji wytyczającej granicę. Zniekształcenia pisowni nazw wynikły najprawdopodobniej ze słabej znajomości języka polskiego przez spisujących reces względnie z trudności oddania polskich nazw w języku łacińskim.

Również miasta na terenie księstwa długo zachowały polski charakter. Na początku XVI w. zaczęła rozszerzać się na Śląsku nauka Lutra i w kościołach protestanckich bardzo często spotykało się obok niemieckich także polskich kaznodziejów. Nauczali oni m. in. w Zielonej Górze i Głogowie (r. 1534)<sup>52</sup>. W Zielonej Górze działał w r. 1489 polski duchowny — ks. Stanisław. Tam też w powstałym w połowie XV w. kościele św. Jadwigi istniały „kaplica polska” i „chór polski”<sup>53</sup>.

Masowe wyjazdy młodych Ślązaków z terenu księstwa na studia do Krakowa w XV i XVI w. świadczą o żywej wówczas więzi z Polską. Wprawdzie wśród wyjeżdżających na studia do Krakowa wielu było Niemców, niemniej większość z nich otwarcie przyznawała się do polskiej narodowości, jak na przykład słynny drukarz — twórca pierwszego polskiego tekstu drukowanego — Kasper Elyan.

Także i później, w czasie wojny trzydziestoletniej, gdy Ślązacy tłumnie ściągali do gimnazjum protestanckiego w Toruniu, kul-

<sup>51</sup> *Reces graniczny...*

<sup>52</sup> J. Gierowski, *Mieszczanstwo polskie na Śląsku i jego walka o język i kulturę polską*. W: *Szkice z dziejów Śląska*. T. I. Wrocław 1955, s. 272—273.

<sup>53</sup> *Ziemia Lubuska...*, s. 390.



tura polska wywierała wielki wpływ na rozwój śląskiego mieszczaństwa, spośród którego rekrutowało się wielu toruńskich wychowanków<sup>54</sup>. Spośród 823 Ślązaków pobierających naukę w Toruniu, 42 pochodziło z Głogowa, 22 ze Świebodzina, 21 z Kozuchowa, 19 ze Szprotawy i 15 z Zielonej Góry<sup>55</sup>. Również nie brak było w gimnazjum toruńskim przedstawicieli mniejszych ośrodków, jak Bytom, Nowe Miasteczko, Czerwieńsk, Polkowice, Nietkowice i innych.

Stosunkowo niewiele można powiedzieć o polskości szlachty księstwa głogowskiego w tym czasie. Fakt, że przetrwały tu jeszcze długo polskie sądy szlacheckie, świadczy jednak niewątpliwie o utrzymaniu się polskości wśród wielu rodów szlacheckich<sup>56</sup>. Życie i działalność ostatniego księcia głogowskiego Jana II zdaje się również potwierdzać jego propolskie sympatie. W jego otoczeniu, jak to wynika chociażby z nazwisk, byli w zasadzie Łużyczanie oraz Polacy. Natomiast Niemców na dworze książęcym nie spotyka się prawie wcale.

Tereny powiatu świebodzińskiego i sulechowskiego zamieszkiwała wówczas prawie wyłącznie szlachta polska. Znajdowały się tu gniazda takich polskich rodów, jak Niałki, Szaszory, Sczanieccy, Szlichtyngowie. Mimo napływu na ten teren także obcych rodów, szlachta tamtejsza zachowała ściśle związki gospodarcze, polityczne i rodzinne z Polską. Wielu dosłużyło się na dworach królów polskich wysokich stanowisk<sup>57</sup>.

Bliskie kontakty z Polską, zwłaszcza gospodarcze, utrzymywał Świebodzin. Miasto posługiwało się polską monetą, a wytwory świebodzińskiego przemysłu tkackiego cieszyły się wielkim powodzeniem na rynku polskim. Miasto podlegało jurysdykcji biskupów poznańskich<sup>58</sup>. O wpływach Polski w tej najdalej na północ wysuniętej części Śląska świadczy też opór miejscowych stanów

<sup>54</sup> J. Gierowski, *Mieszczaństwo polskie na Śląsku...*, s. 286.

<sup>55</sup> Th. Wotschke, *Schlesier auf dem Thorner Gymnasium im 17. Jahrhundert*, s. 190—216 (ZfGS Bd LXXIII).

<sup>56</sup> *Historia Śląska*. T. I, cz. 2, s. 29. Chodzi tu o tzw. „sądy” — „czudy” (Zaudgericht), które były pozostałością dawnego sądownictwa kasztelańskiego i przetrwały w Głogowie aż do połowy XVIII w. F. Matuszkiewicz, *Die mittelalterliche Gerichtsverwaltung des Fürstenthums Glogau*, s. 53.

<sup>57</sup> *Ziemia Lubuska...*, s. 397.

<sup>58</sup> Tamże, s. 394—395.



wobec prób przyłączenia Świebodzina do Brandenburgii w 1480 r.<sup>59</sup> Postawa stanów świebodzińskich zmusiła wówczas pełnomocnika króla Macieja, Steina, do zmiany warunków układu Brandenburgii z Maciejem i do odstąpienia Marchii Lubska za miast Świebodzina.

Na podstawie dostępnego materiału można stwierdzić, że wieś w prawobrzeżnej części księstwa głogowskiego była prawie zupełnie polska. Element niemiecki na tym terenie był nieliczny. Na lewym brzegu Odry, w okolicach Głogowa, Kozuchowa i Zielonej Góry także utrzymywała się przewaga wsi polskich<sup>60</sup>. Mniejsze natomiast skupiska osad polskich znajdowały się w okolicach Szprotawy. W samym mieście element polski wśród mieszczaństwa był jeszcze dość silny, chociaż patrycjat miejski w większości stanowili Niemcy. Polskość zachowała się tam także wśród wielu rodów szlacheckich.

Na terenie księstwa znajdowały się także skupiska ludności łużyckiej. Granicą zasięgu Serbów łużyckich na wschodzie były rzeki: Kwisa i Bóbr<sup>61</sup>. Tutaj stykały się elementy polskie i łużyckie, posługując się mieszanymi dialektami<sup>62</sup>. Największe skupisko Serbów łużyckich na terenie księstwa głogowskiego znajdowało się w okolicach Krosna. W dominium krośnieńskim w XVI w. około 90% ludności stanowili Serbowie łużyccy<sup>63</sup>. Pewna liczba Łużyczan mieszkała także we wsiach zachodniej części Zielonogórskiego i Kozuchowskiego.

W miastach księstwa żyły większe grupy Żydów, często prześladowane i przepędzane. Do wielkiego pogromu Żydów doszło np. w r. 1453 w związku z rozpętaniem fanatyzmu we Wrocławiu. W Głogowie gmina żydowska, jako jedna z dwóch na Śląsku,

<sup>59</sup> Zob. rozdz. V, s. 104.

<sup>60</sup> J. A. Weigel, (op. cit., s. 186) pisze, że w Głogowskim na lewym brzegu Odry w dobrach królewskich ludność mówiła językiem „wasser-pólnisch” jeszcze w XVIII w.

<sup>61</sup> E. Muka, *Die Grenzen des sörbischen Sprachgebiets in alter Zeit. Archiv f. Slavische Philologie*, XXVI, 1904, s. 544—548.

<sup>62</sup> K. Nitsch, *Stosunki pokrewieństwa języków lechickich*. Materiały i prace Komisji Językowej PAU w Krakowie, T. III, 1903, s. 9—20; A. Nasz, *Wpływ śląsko-łużyckiej rubieży leśnej na dynamikę procesów etnograficznych*. „Sobótka”, R. XII (1958), s. 365—408.

<sup>63</sup> F. Metsk, *Ludność dominium krośnieńskiego w latach 1550—1818*. „Sobótka”, R. XIV (1959), s. 306; Tenże, *Serbsko-polska recna hranica v 16 a 17 Letstoku*. Hist. Letopis, III...



istniała jeszcze pod koniec XVI w.<sup>64</sup> mimo edyktu nakazującego wypędzenie Żydów z ziem habsburskich.

Na podstawie tych, wprowadzie fragmentarycznych danych można jednak stwierdzić, że w drugiej połowie XV w. element polski w księstwie był bardzo liczny i przesądzał o polskim charakterze tej ziemi.

## KULTURA

Mimo rozluźnienia więzi politycznych z Polską, Śląsk w XV i XVI w. był nadal pod silnym wpływem kultury polskiej. Więzy kulturalna Śląska z Polską była szczególnie silna w okresie Odrodzenia. Największy wpływ kulturalny na ziemie śląskie miało środowisko krakowskie — dwór i uniwersytet. Kraków w tym czasie nie tylko kształcił młodych Ślązaków, ale często zatrzymywał ich u siebie ofiarując im godności rektorskie, profesorskie, kościelne i wysokie urzędy. Ci natomiast spośród Ślązaków, którzy wracali po kilku latach pobytu w Krakowie do stron rodzinnych, przeschepiali tu nie tylko ideały humanistyczne, ale przyczyniali się także do odrodzenia śląskiej polszczyzny i do popularyzacji polskiej kultury.

Miasta śląskie na przełomie XV i XVI w. tętniły bujnym życiem kulturalnym. Centrum życia umysłowego na północnym Śląsku stanowił naturalnie Głogów. Mimo upadku znaczenia politycznego miasta, spowodowanego zniszczeniami wojennymi, działało tam w drugiej połowie XV w. wielu znakomitych uczonych i artystów. Trzeba jednak przyznać, że wielu głogowian — chyba na skutek niesprzyjających warunków politycznych w rodzinnych stronach — pozostało w Krakowie i Wrocławiu, bądź wyjechało na Węgry, do Rzymu czy Wiednia.

Wielu wybitnych ludzi wydały wówczas także inne miasta z terenu księstwa, a głównie Koźuchów.

Przypomnijmy niektórych wychowanków krakowskiej wszechnicy z tego okresu. W r. 1461 zapisał się na prawo w Akademii Krakowskiej Kasper Elyan z Głogowa. Urodził się on około 1435 r. w Głogowie w rodzinie mieszczańskiej. W r. 1451 widzimy go

---

<sup>64</sup> *Historia Śląska*. T. I, cz. 2, s. 35.



jako „natione Polonus” na uniwersytecie w Lipsku, który skończył jako bakałarz w roku 1455. Po studiach w Krakowie spotykamy go w r. 1467 w Erfurcie, gdzie musiał zetknąć się ze sztuką drukarską. Przed rokiem 1475 jest sukcentorem przy kolegiacie św. Krzyża we Wrocławiu, a w 1475 r. wydaje pierwszy druk, który ma kapitalne znaczenie dla badania polskości Śląska. W wydrukowanych wówczas Statutach synodalnych (*Statuta synodalia episcoporum vratislaviensium*) umieścił polski tekst trzech modlitw codziennych. „Otcze nas”, „Zdrowa Maria milostczy” i „Vyarze w Boga Otcza”. Tekst



5. Jan z Głogowa (1435—1507), jeden z najwybitniejszych uczonych średniowiecza

ten jest nie tylko świadectwem siły elementu polskiego w diecezji wrocławskiej, ale świadczy jednocześnie o polskości głogowskiego mieszczaństwa, z którego twórca tekstu się wywodził.

Elyan jest autorem jeszcze 7 innych tekstów o treści przeważnie religijnej. Za zasługi drukarskie otrzymał później wiele godności duchownych. Zmarł w drodze do Rzymu w roku 1486<sup>65</sup>.

Innym wybitnym głogowianinem był Jan z Głogowa (ok. 1445—1507)<sup>66</sup>. W aktach występuje jako Gloger lub Glogovita<sup>67</sup>. Wszech-

<sup>65</sup> *Album Studiosorum Universitatis Cracoviensis*. T. I. Ed. Żegota Pauli. Kraków 1887, s. 165. Por. także: K. Dziatzko, *Casper Elyan, Breslaus erster Drucker*. (ZfGS Bd XV, 1), s. 1—32; B. Kocowski, *Dzieje drukarstwa na Dolnym Śląsku*. „Sobótka”, R. II (1947), s. 204—206; H. Barycz, *Elyan*. W: „Polski Słownik Biograficzny”. T. VI. Kraków 1948, s. 237—238.

<sup>66</sup> Ważniejsze pozycje traktujące o Janie z Głogowa: M. Zwiercan, *Wstęp do studiów nad Janem z Głogowa. Materiały i Studia Zakładu Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej*. Seria A, t. 1. Warszawa 1961, s. 9—59; Tenże, *Jan z Głogowa*. W: „Polski Słownik Biograficzny”. T. IX, z. 46. Kraków 1963, s. 450—452; H. Barycz, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*. Kraków 1935, s. 224—226; Tenże, *Ślązacy w polskiej kulturze umysłowej na tle polsko-śląskich związków duchowych w przeszłości*. W: *Oblicze Ziemi Odzyskanych, Dolny Śląsk*. T. II. Wrocław 1948, s. 528—529; A. Birkenmajer, *Astronomowie i astrologowie*. Katowice



stronnie wykształcony, był ozdobą krakowskiego uniwersytetu. Po uzyskaniu w r. 1468 dyplomu magistra nauk wyzwolonych został wykładowcą w Akademii Krakowskiej. Wykładał język łaciński, filozofię Arystotelesa, astronomię i geografę. W swoich wykładach pierwszy podał u nas wiadomość o odkryciu Ameryki. Jego wykłady słuchał m. in. Mikołaj Kopernik. Należał do najpłodniejszych uczonych polskiego średniowiecza.

Z Koźuchowa pochodził znany na Śląsku poeta humanistyczny Wincenty Longinus (Eleutherius)<sup>68</sup>. Longinus rozpoczął studia w Krakowie w 1491 r. Był bliskim przyjacielem Konrada Celtesa, za którego namową wyjechał później do Wiednia i Włoch.

Michał Schönkromar z Głogowa po powrocie z Krakowa był kanonikiem w Głogowie, a Jan Dietrich ze Szprotawy, również poeta, został rektorem szkoły katedralnej w Głogowie<sup>69</sup>.

Wśród 2487 Ślązaków studiujących w latach 1433—1510 w Krakowie niemałą grupę stanowili mieszkańcy księstwa głogowskiego. Z samego Głogowa immartykulowano w tym czasie około 120 studentów. Kilkudziesięciu scholarów pochodziło z Koźuchowa, Szprotawy, Zielonej Góry, Nowego Miasteczka i innych miast



6. Konrad II, założyciel księstwa głogowskiego. Fresk renesansowy w kolegiacie głogowskiej

1937, s. 23—26; B. Olszewicz, *Geografia polska w dobie Odrodzenia*. W: *Odrodzenie w Polsce*. T. II. Warszawa 1955, s. 339; H. Szczegółka, *Jan Głogowczyk*. Katowice 1967.

<sup>67</sup> S. Rospond, *Dzieje polszczyzny śląskiej*. Katowice, s. 190—191.

<sup>68</sup> G. Bauch, *Schlesien und die Universität Krakau im XV und XVI Jahrhundert*. (ZfGS XIL), 1907, s. 165.

<sup>69</sup> Tamże, s. 151.



księstwa. W r. 1495 Polak Marcin Schutz z Głogowa ustanowił stypendia dla 4 Ślązaków studiujących w Krakowie.

Liczba studiujących w Krakowie w drugiej połowie XV w. głogowian świadczy, że niepewna wówczas w księstwie sytuacja polityczna nie osłabiła więzi kulturalnej tej części Śląska z Krakowem<sup>70</sup>.

W omawianym okresie działało na Śląsku stosunkowo dobrze rozwinięte szkolnictwo niższe i średnie. W Głogowie była szkoła kolegiacka i parafialna, a w Kozuchowie, Szprotawie, Sulechowie, Krośnie, Świebodzinie, Bytomiu, Nowym Miasteczku i Polkowicach utrzymywano szkoły parafialne<sup>71</sup>.

Druga połowa XV w. to także, mimo wojen prowadzonych na tym terenie, okres powstawania wielu ciekawych budowli późnogotyckich i renesansowych. W Świebodzinie i Sulechowie powstały kościoły farne (w miejsce spalonych uprzednio). Na wsi w tej części księstwa powstało wiele drewnianych kościółków renesansowych, zawierających wiele elementów budownictwa ludowego. Do najciekawszych należą zachowane kościoły w Kłępsku, Kalsku i Chociulach. Kościół wiejski w Radoszynie uważany jest za „najładniejszą budowlę ceglana powstałą u schyłku XV w.”<sup>72</sup> Zabytki architektury północnej części księstwa świadczą o ścisłym związku tej ziemi z Dolnym Śląskiem.

O wysokim poziomie sztuki w Głogowie świadczy powstały tu w r. 1499 gotycki tryptyk malowany, stanowiący dawniej główny ołtarz w sulechowskiej farze<sup>73</sup>.

Bujny rozkwit życia umysłowego i stosunkowo wysoki poziom sztuki w księstwie głogowskim w drugiej połowie XV w. pozostawały niewątpliwie w ścisłym związku z ogólnym rozwojem renesansowej nauki i sztuki na Śląsku i w Polsce.

<sup>70</sup> O Ślązakach w Krakowie zob.: G. Bauch, *Deutsche Scholaren in Krakau in der Zeit des Renaissance*. Breslau 1901; Tenże, *Schlesien und die Universität Krakau...*; H. Barycz, *Ślązacy na Uniwersytecie Jagiellońskim*. Katowice 1935; *Album Studiosorum Universitatis Cracoviensis; Historia Śląska*. T. I, cz. 2, s. 418.

<sup>71</sup> Zob. mapę: „Szkolnictwo na Śląsku na przełomie XV i XVI wieku” w *Historii Śląska*, T. I, cz. 2.

<sup>72</sup> *Ziemia Lubuska*, s. 423.

<sup>73</sup> J. Wiliński, *Polityk Sulechowski z r. 1499*. „Przegląd Zachodni” 1948, nr 2, s. 166.



Ukazane powyżej, bardzo zresztą fragmentarycznie, niektóre istotne momenty dotyczące wewnętrznej sytuacji księstwa głogowskiego w drugiej połowie XV w. pozwolą chociaż w minimalnym stopniu poznać tło wypadków politycznych rozgrywających się w tym okresie na omawianym terenie. Na pełniejsze ukazanie tego tła nie pozwala m. in. obecny stan badań nad polskością Głogowa i nad stosunkami społeczno-gospodarczymi w księstwie<sup>74</sup>.

---

<sup>74</sup> Można chyba w tym miejscu postulować opracowanie polskiej monografii Głogowa. W polskiej literaturze historycznej brak zupełnie prac dotyczących miasta i księstwa, które odegrało tak doniosłą rolę w dziejach Śląska i Polski.



### III. POLITYKA PIASTÓW GŁOGOWSKICH I POCZĄTEK WALK O SUKCESJĘ GŁOGOWSKĄ W 1476 R.

#### PIASTOWIE GŁOGOWSKO-ŻAGAŃSCY W DRUGIEJ POŁOWIE XV W.

Pod względem politycznym znaczenie księstwa głogowskiego w XV w. znacznie zmalało. O wiele większą rolę odgrywał wówczas Żagań i tamtejsza linia Piastów głogowskich. Mimo że już w latach trzydziestych XV w. trzy niewielkie dzielnice utworzone po śmierci Henryka VIII (zm. 1397) ponownie znalazły się w jednym ręku, to jednak czwarta — księstwo żagańskie — odgrywała teraz dużo większą rolę w życiu politycznym Śląska niż dawniej<sup>1</sup>.

Nie bez znaczenia był tu fakt, że stolica księstwa — Głogów, rozbita na dwie politycznie zależne od innych książąt części, przestała właściwie spełniać funkcję stolicy. Zamiast książąt głogowskich, rezydowali tam przeważnie właściciele drugiej jego części — książęta cieszyńscy lub ich namiestnicy. Ostatni Henrykowie głogowscy natomiast obrali sobie za siedzibę mniejszy, ale za to samodzielny Kozuchów, który dysponował obszernym i obronnym zamkiem.

A oto jak kształtowały się losy ostatnich książąt linii głogowsko-żagańskiej od połowy XV w. do chwili śmierci Henryka XI w 1476 r.

Po śmierci Henryka X (1423) i Wacława (1431) księstwo głogowskie znalazło się w rękach ich brata Henryka IX (zm. 1467). W ten sposób drugi z pozostałych przy życiu książąt linii głogowsko-żagańskiej — najstarszy syn Henryka VIII, Jan I znalazł się w posiadaniu o wiele mniejszej dzielnicy obejmującej tylko Żagań, Nowogród i Przewóz. Mimo wysuwania częstych pretensji przez Jana I pod adresem Henryka IX o niesprawiedliwy podział spu-

<sup>1</sup> Dotyczy to zwłaszcza okresu rządów Jana I w Żaganiu (1397—1439). Książę ten, znany z energicznych rządów oraz popierania rozwoju miast, w czasie wojny polsko-krzyżackiej w latach 1409—1411 opowiedział się po stronie polskiej. K. Jasiński, *Jan I żagański*. W: „Polski Słownik Biograficzny”. T. X, z. 46. Kraków 1963, s. 425.



cizny po ojcu, udało się temu ostatniemu zachować dzielnicę głogowską w całości aż do śmierci Jana I w 1439 r.<sup>2</sup> Pewien wpływ na spokojny przebieg sporu o nowy podział dzielnicy miały niewątpliwie toczące się w tym czasie na Śląsku walki z husytami, w których szczególnie mocno zaangażowany był Jan I<sup>3</sup>.

Wzajemne targi między czterema synami Jana I o podział księstwa zagańskiego odwróciły na pewien czas ich uwagę od dzielnic głogowskiej. Sprawa ta stała się jednak ponownie aktualna, gdy księstwo głogowskie znalazło się w ręku Henryka XI, jedynego (Henryk X zmarł w 1423 r.) syna Henryka IX<sup>4</sup>. Wówczas jeszcze bardziej widoczny stał się krzywdzący książąt zagańskich podział dokonany przez ich ojców. Skłóceni jednak między sobą, nie byli w stanie wystąpić wspólnie w tej sprawie.

Henryk IX w trosce o całość dzielnic i w obawie żeby nie dostała się w obce ręce jeszcze w r. 1447 wystawił ciekawy dokument, w którym wyrażał wolę, aby przez 20 lat po jego śmierci księstwo nie było dzielone między jego trzech synów — później zaś, w razie śmierci jednego z nich, dzielnica miała przejść w ręce drugiego. Zastrzegł też, aby pod żadnym pozorem nie zasięgać obcych rad w wewnętrznych sprawach księstwa. Wola jego nie została jednak spełniona. Wprawdzie przekazał księstwo tylko jednemu synowi (inni zmarli wcześniej), ten jednak sprzeniewierzył się życzeniu ojca i nie tylko zasięgał często rady sąsiednich Brandenburczyków, ale nawet zdecydował się oddać im księstwo po swojej śmierci.

Ostatni książę z linii głogowskiej, Henryk XI, był księciem nieudolnym i pod jego rządami nie zaszło w księstwie nic zasługu-

---

<sup>2</sup> Spór między nimi rozstrzygali m. in. książęta sascy w 1437 r. pozostawiając sytuację w dotychczasowym stanie. *Geschichte Schlesiens*. Red. H. Aubin. Bd I, s. 203.

<sup>3</sup> Tamże, s. 199. Jan I wraz z książętami saskimi i Dolnymi Łużycami utworzyli w 1429 r. związek mający zapobiec przeniknięciu husytyzmu na ich teren.

<sup>4</sup> G. P. A. Hausdorff, (*Die Piasten Schlesiens*, s. 101) mylnie podaje, że Henryk XI miał wcześniej zmarłego syna i cztery córki. Ożenił się on dopiero pod koniec życia w r. 1472 z ośmioletnią Barbarą brandenburską. Wspomniane przez Hausdorffa córki Henryka, jak to wynika z ich imion, były jego siostrami (Anna, Jadwiga, Katarzyna i Elżbieta). W niektórych opracowaniach, m. in. u Hausdorffa, można spotkać nieco odmienną numeryzację Henryków głogowskich. Według niej ostatni książę głogowski nosi kolejny numer VII, a nie jak powszechnie przyjęto XI.



7. Jan II. Ostatni  
książę głogowski  
z linii Piastów



jącego na uwagę. Należy tylko wspomnieć o pojawieniu się w jego otoczeniu wielu doradców związanych z dworem brandenburskim, którzy — wykorzystując brak samodzielności księcia — chcieli skłonić go do korzystnego dla Marchii małżeństwa z młodziutką córką elektora, Barbarą.

Henryk XI objął tron książęcy jako schorzały i nieudolny kawaler i nic nie zapowiadało, że dynastia zostanie przedłużona — toteż zainteresowanie Brandenburgii losami południowego sąsiada jest zrozumiałe.

Zanim jednak przejdziemy do problemów sukcesji głogowskiej, należy zapoznać się krótko z polityką ostatnich Piastów głogowsko-żagańskich. Interesuje nas zwłaszcza stanowisko jakie zajęli oni wobec toczących się w drugiej połowie XV w. sporów o panowanie na Śląsku. Podobnie jak inni feudalowie śląscy, ostatni Piastowie głogowsko-żagańscy kierowali się przede wszystkim własnym interesem. Interes ten nie zawsze był wspólny dla całej linii rodowej. Przykład książąt żagańskich jest tego doskonałym potwierdzeniem. Synowie księcia żagańskiego Jana I (zm. 1439) — Baltazar, Rudolf i Jan II służyli różnym panom, więcej — za-



leżnie od aktualnej sytuacji zmieniali często swoich protektorów. Baltazar i Rudolf walczyli w służbie Zakonu przeciw Polsce w wojnie trzynastoletniej<sup>5</sup>. Rudolf zginął wówczas w bitwie pod Chojnicami w 1454 r.

Gdy w 1458 r. Czesi powołali na tron Jerzego z Podiebradu, Baltazar i Jan II oraz ich stryj, książę glogowski Henryk IX, wypowiedzieli się na kilku kolejnych zjazdach książąt śląskich za powołaniem na tron czeski księcia saskiego Wilhelma, a gdy do tego nie doszło — Baltazar stanął w następnym roku na czele sił zbrojnych Wrocławia do walki z Jerzym<sup>6</sup>. W lutym 1460 r. zginął w walce z nim stronnik Jerzego, książę Wacław cieszyński.

Również brat Baltazara, Jan II, oraz ich stryj — książę glogowski Henryk, podobnie zresztą jak większość książąt śląskich, wypowiedzieli się przeciw Jerzemu. Jan II i Henryk IX razem z innymi książętami śląskimi uznali w końcu Jerzego swoim zwierzchnikiem; Baltazar oraz miasto Wrocław pozostali nadal jego nieprzejednanymi przeciwnikami. Baltazar pozostawał przeciwnikiem Jerzego jeszcze wtedy, gdy Wrocław uznał już jego zwierzchnictwo nad Śląskiem<sup>7</sup>.

Jan natomiast wkrótce zbliżył się do Jerzego i stał się jego gorącym zwolennikiem. Wykorzystał niewątpliwie wrogość swego brata do króla czeskiego, aby zyskać sobie poparcie tego ostatniego w roszczeniach o powiększenie kosztem Baltazara swego dziedzictwa<sup>8</sup>. Dnia 19 marca 1461 r. Jerzy z Podiebradu przyznał Janowi

---

<sup>5</sup> Służba obu książąt żagańskich dla Zakonu nie wynikała bynajmniej z sympatii politycznych, ale podyktowana była koniecznością, gdyż małe księstwo żagańskie nie wystarczało czterem braciom i musieli oni najmować się — podobnie zresztą jak inni pomniejsi książęta — do służby na obcych dworach. Na fakt ten zwrócili uwagę autorzy ostatniej przed wojną niemieckiej monografii Śląska. *Geschichte Schlesiens*, Bd I bis 1526. Red. H. Aubin. Breslau 1938, s. 208.

<sup>6</sup> Dzieje ostatnich Piastów żagańskich najdokładniej omawia A. Heinrich: *Geschichte des Fürstentums Sagan*, s. 119—169. Oparłszy się jednak prawie wyłącznie na dwóch tendencyjnych źródłach współczesnych: *Catalogus abbatum Saganensium* i *Annales Glogovienses*, autor wyraźnie faworyzuje przyjaciela krzyżackiego Baltazara i powtarza za kroniką opatów żagańskich wszystkie niedorzeczności o znienawidzonym przez zakonników Janie II.

<sup>7</sup> A. Heinrich, op. cit., s. 149.

<sup>8</sup> Synowie Jana I już w r. 1449 dokonali podziału dzielnic żagańskiej. Starsi — Baltazar i Rudolf — zachowali Żagań sobie, natomiast Jan II i przeznaczony do stanu duchownego Wacław otrzymali niewielki gród nad Nysą — Przewóz. Ich matka otrzymała w dożywocie Nowogród nad Bobrem. A. Heinrich, op. cit., s. 119. Po śmierci Rudolfa w r. 1454 pod Chojni-



księstwo żagańskie, co wywołało energiczny protest Baltazara<sup>9</sup>. Jednym z pretekstów tego kroku, obok chęci pozbawienia dziedzictwa jedyne go wówczas na Śląsku oponenta Jerzego, był niewątpliwie także fakt posądzenia Baltazara o zamiar złożenia hołdu elektorowi brandenburskiemu<sup>10</sup>.

Dnia 24 sierpnia 1461 r. wojska czeskie przy pomocy wiernych Jerzemu oddziałów łużyckich odbierają Baltazarowi, mimo protestów klasztoru augustianów, Żagań i osadzają w nim Jana II<sup>11</sup>.

Sytuacja zmieniła się na niekorzyść Jana, gdy w 1462 r. papież Pius II unieważnił kompakty, co doprowadziło do odwrócenia się stanów i książąt śląskich od Jerzego. W tej sytuacji łatwo było Baltazarowi zjednać sobie przychylność wielu książąt śląskich oraz mieszczaństwa i biskupa wrocławskiego. Dążąc do odzyskania Żagania, udał się Baltazar osobiście do Rzymu, aby tam wyjednać sobie przychylną w tej sprawie opinię kurii, co mu się w zupełności udało<sup>12</sup>. Powołany przez papieża do rozstrzygnięcia sporu biskup wrocławski nakazał Janowi zwrócić Baltazarowi Żagań, a gdy ten odmówił — obłożył księstwo żagańskie interdyktem<sup>13</sup>.

Wpływy Jerzego z Podiebradu na Śląsku malały bardzo szybko, a w r. 1467 doszło wręcz do otwartej wojny. Głównym przeciwnikiem króla Czech pozostał nadal Wrocław oraz Baltazar żagański<sup>14</sup>.

Pozbawiony opieki ze strony swego możnego protektora — Jerzego z Podiebradu, Jan II znalazł się na Śląsku w izolacji politycznej. Wzrosły natomiast ogromnie wpływy Baltazara, popieranego obecnie i przez książąt śląskich, i przez Kościół. Jan II przez pewien czas skutecznie odpierał ataki zjednoczonych sił śląskich na Żagań — odnosił nawet pewne sukcesy w tej walce, ale w końcu musiał ulec wojskom śląsko-łużyckim. Na czele tych

---

cam i otrzymaniu godności duchownych przez Wacława we Wrocławiu, spór o dzielnicę, a także o dość wysoką kwotę, którą Rudolfowi był winien Zakon, toczyli już tylko Baltazar i Jan II.

<sup>9</sup> Tamże, s. 139.

<sup>10</sup> Wzmianka o takim zamiarze znajduje się w *Cat. abb. Sag.*, s. 12.

<sup>11</sup> A. Heinrich, op. cit., s. 140. Baltazar opuścił miasto jeszcze przed wkroczeniem Czechów.

<sup>12</sup> Tamże, s. 141. List papieża Piusa II do rady wrocławskiej w sprawie udzielenia pomocy Baltazarowi. *Scr. rer. Sil.* VIII, nr 128.

<sup>13</sup> *Cat. abb. Sag.*, s. 326.

<sup>14</sup> C. Grünhagen, *Geschichte Schlesiens*. Bd I, s. 317.



sił stał księżę glogowski Henryk IX z synem Henrykiem XI. Na początku r. 1468 Baltazar odzyskał Żagań<sup>15</sup>.

Gdy w czerwcu 1469 r. książęta śląscy składali we Wrocławiu hołd Maciejowi Korwinowi jako nowemu królowi Czech — nie było wśród nich Jana II, który pozostał nadal wierny Jerzemu. Na stronę Macieja przeszedł on dopiero w r. 1471 po śmierci Jerzego z Podiebradu<sup>16</sup>. Jan II poparł kandydaturę księcia Albrechta saskiego do korony czeskiej, ale gdy ta upadła, udał się do Macieja, wówczas pana Śląska, i ofiarował mu swoje usługi. Poparcia Jana II Maciej wówczas bardzo potrzebował, gdyż jego pozycja na Śląsku nie była przecież tak bardzo silna. Jan otrzymał od Macieja 10 tysięcy florenów i pomoc wojskową w celu uderzenia na Polskę<sup>17</sup>. Wracał zatem Jan II na Śląsk w bardzo korzystnej dla siebie sytuacji — miał pieniądze, wojsko i poparcie Macieja. Trudno więc mu się dziwić, że mając w ręku takie atuty, wykorzystał je przede wszystkim dla odzyskania Żagania. Nie zważając na obietnice dane Maciejowi, zamiast na Polskę — uderzył na Żagań, który zdobył po kilkudniowym oblężeniu. Jan II wziął wówczas do niewoli swego brata Baltazara. Przez pewien czas więził go u siebie w Przewozie, gdzie ten wkrótce zmarł<sup>18</sup>.

Mimo odniesionego sukcesu, jakim było niewątpliwie zdobycie Żagania, Jan II znalazł się w dość krytycznej sytuacji. Z jednej strony miał przeciwko sobie większość książąt śląskich oraz nieprzychylnie mieszczaństwo i duchowieństwo żagańskie, a z drugiej

<sup>15</sup> Jan II poddał miasto w listopadzie 1467 r. Henrykowi XI. Baltazar powrócił natomiast do Żagania dopiero w lutym 1468 r. *Cat. abb. sag.*, s. 350.

<sup>16</sup> A. Heinrich, op. cit., s. 158.

<sup>17</sup> Po elekcji Władysława na tron czeski i będąc w stanie wojny z Polską, szukał Maciej sojuszników gotowych do podjęcia wojny z jego wrogami. Dlatego też polecił radzie wrocławskiej udzielić pełnej pomocy Janowi II, który miał przystąpić do wojny z Polską. *Scr. rer. Sil.* VII, s. 244. Por. też: A. Heinrich, op. cit., s. 158. O uzyskaniu pomocy finansowej od Macieja donosił Jan II książętom saskim 15 października 1471 r. *Scr. rer. Sil.* XIII, s. 66.

<sup>18</sup> Wokół tego faktu narosło wiele legend powtarzanych w wielu niemieckich pracach, które za *Katalogiem opatów żagańskich* opisują rzekome zgłodzenie Baltazara w wieży zamkowej w Przewozie i ubolewają nad okrutnym pozbawieniem go władzy przez Jana II. Najrozsądniejsze stanowisko w tej sprawie zajął znany osiemnastowieczny historyk żagańsko-łużycki, Worbs, stwierdzając, że Jan II postąpił tak, jak w owych czasach postąpiłoby tysiąc innych na jego miejscu. J. G. Worbs, *Geschichte des Herzogthums Sagan. Züllichau* 1795, s. 132.



musiał się spodziewać represji ze strony Macieja za zupełnie inne przeznaczenie pieniędzy od niego otrzymanych. Maciej, dowiedziawszy się o samowolnym czynie Jana, wezwał go natychmiast do siebie — Jan jednak nie stawiał się na dworze węgierskim, tłumacząc się chorobą<sup>19</sup>.

W takiej sytuacji pozostawała Janowi tylko możliwość sprzedaży trudnego do utrzymania księstwa żagańskiego, aby za otrzymane pieniądze zebrać nowe siły i stanąć do dyspozycji Macieja. Ze sprzedażą księstwa nie miał kłopotu, gdyż jego kuzyni — książęta sascy Ernest i Albrecht — skwapliwie skorzystali z nadarzającej się okazji do powiększenia swoich posiadłości<sup>20</sup>.

Sytuację Jana II pogarszał jeszcze fakt, iż zabierając Baltazarowi Żagań, naruszył także interes książąt cieszyńskich, z którymi Baltazar — po śmierci żony — spokrewnił się w r. 1469, żeniąc się z Barbarą, siostrzenicą księcia cieszyńskiego Przemysława. Po śmierci Baltazara Przemysław wystąpił w obronie jej praw do Żagania i ostro zaprotestował u książąt saskich, dowiedziawszy się o zamiarach kupna przez nich Żagania<sup>21</sup>. Przemysław próbował także pozyskać sobie w tej sprawie żagańską szlachtę; zabiegi te nie odniosły jednak żadnego skutku<sup>22</sup>.

Dnia 19 grudnia 1472 r. Jan ogłosił, że sprzedał księstwo żagańskie z Żaganiem, Nowogrodem i Przewozem książętom saskim Ernestowi i Albrechtowi za 50 tysięcy guldenów węgierskich. Z sumy tej zaraz miał otrzymać 7 tysięcy guldenów, na Wielkanoc 3 tysiące, a pozostałą część w ciągu trzech lat<sup>23</sup>. Oprócz wymienionej wyżej kwoty otrzymał Jan II zamek w Grossenhein nad Łabą, który miał stać się jego siedzibą. Książęta sascy mieli zaopatrzyć również trzy siostry Jana II — Barbarę, Scholastykę i Agnieszkę oraz brata Wacława.

<sup>19</sup> *Annales Glogovienses*, s. 93.

<sup>20</sup> Literatura niemiecka zwraca uwagę na rolę, jaką w sprzedaży Żagania Saksonii odegrał opat klasztoru augustianów w Żaganiu Marcin Rinkenberg, który, będąc w ścisłym kontakcie z książętami saskimi, miał skłonić Jana II do tego kroku. Por. np. G.P.A. Hausdorf, op. cit., s. 113.

<sup>21</sup> *Annales Glogovienses*, s. 93; A. Heinrich, op. cit., s. 166.

<sup>22</sup> A. Heinrich, op. cit., s. 166.

<sup>23</sup> Przejście księstwa żagańskiego w ręce saskie omawia szczegółowo H. Ermisch: *Erwerbung des Herzogtums Sagan durch den Kurfürst Albrecht 1442—1475*. Archiv f. sächsische Geschichte. Bd XIX, 1898. Dokument wystawiony przez Jana II dnia 12 grudnia 1472 r. i dotyczący sprzedaży księstwa patrz w *Lehns- und Besitzurkunden...*, I, s. 213—216.



W ostatnich dniach grudnia 1472 r. opuścił Jan II ze swoimi ludźmi Żagań; wkrótce praw do Żagania rzekł się jego brat Wacław<sup>24</sup>. Dnia 31 grudnia 1475 r. Jan II otrzymał od książąt saskich resztę należnej mu sumy za sprzedaż księstwa<sup>25</sup>.

Książęta sascy, po potwierdzeniu Żaganiowi wszystkich dotychczasowych przywilejów, już w marcu 1473 r. rozpoczęli starania o uznanie ich nowego nabytku przez króla węgierskiego Macieja. Ten uznał nabycie księstwa po złożeniu mu przez książąt saskich hołdu z księstwa żagańskiego, co miało miejsce we Wrocławiu we wrześniu 1474 r.<sup>26</sup>

Utratę księstwa żagańskiego na rzecz Saksonii należy niewątpliwie ocenić negatywnie. Wypadła w ten sposób spod władzy linii piastowskiej dzielnica, która mimo silnych tam wpływów niemieckich — zwłaszcza wśród mieszczaństwa i kleru zakonnego, zachowała jeszcze wówczas w poważnym stopniu polski charakter<sup>27</sup>. Przejście Żagańskiego w ręce Saksonii osłabiło więc tej części Śląska z resztą księstw śląskich.

Wydaje się, że inspiratorem sprzedaży księstwa był nie sam książę żagański Jan II, ale niemieckie żywioły z opatem augustianów Rinkenbergiem na czele. Pewnym potwierdzeniem tego przypuszczenia są m. in. obawy niemieckiej części mieszczaństwa przed powrotem Jana II do Żagania, o czym dosyć głośno mówiło się w 1475 r.<sup>28</sup> Ze względu na jednostronny charakter tych głosów, trudno dzisiaj stwierdzić czy książę żagański istotnie miał zamiar odzyskać sprzedane księstwo. Wskazuje to natomiast niewątpliwie na fakt, że sprzedaż nie była aktem zupełnie dobrowolnym ze strony Jana II.

Jan II po sprzedaży księstwa żagańskiego wziął udział w wojnie Macieja z Polską w r. 1474. Chciał w ten sposób zrehabilitować się za wcześniejsze wiarołomstwa wobec króla węgierskiego. W bezpośrednich walkach Macieja z Kazimierzem na

<sup>24</sup> *Annales Glogovienses*, s. 102—103.

<sup>25</sup> Tamże, s. 99.

<sup>26</sup> *Lehns- und Besitzurkunden...*, I, s. 216.

<sup>27</sup> Polski charakter Żagania i okolicy jeszcze pod koniec XV w. wykazuje H. Szczegółka w artykule o Żaganiu w „Studiach nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą”. T. II. (w druku).

<sup>28</sup> A. Heinrich, op. cit., s. 169. Także G.P.A. Hausdorf (op. cit., s. 114) pisze, że Jan II żałował swego kroku po sprzedaniu Żagania.



Śląsku Jan nie brał udziału, ale urządził w tym samym czasie wypad do Wielkopolski, upatrując w tym większe korzyści dla siebie. Kampanię Jana II na pograniczu śląsko-wielkopolskim opisał Długosz, znacznie wyolbrzymiając szkody jakie miał on wówczas poczynić w Wielkopolsce<sup>29</sup>.

Z Maciejem współdziałał także Henryk XI, którego wojska w tym samym czasie, po poddaniu się Międzyrzecza stronnikom Macieja, działały na północnym pograniczu śląsko-wielkopolskim<sup>30</sup>.

W okresie od 1472 do 1476 r. pozostawało przy życiu tylko trzech Piastów linii głogowsko-żagańskiej: nie odgrywający żadnej roli politycznej kanonik wrocławski Wacław; jego brat Jan II, zwany w tym czasie „Janem bez ziemi” oraz ich kuzyn Henryk XI — bezdzietny i zniedołężniały, ale władający trzema spośród czterech dzielnic jakie pozostawił ich dziad Henryk VIII w r. 1397.

W tej sytuacji należało spodziewać się działania ze strony Jana II, zmierzającego do uzyskania przynajmniej części Głogowskiego. Jeżeli te kroki nie zostały przedsięwzięte do 1476 r., to zapewne m. in. dlatego, że Jan II liczył się z rychłą śmiercią chorego kuzyna i zamierzał dopiero po jego zgonie zgłosić swoje pretensje.

#### POCZĄTEK WALKI O SUKCESJĘ GŁOGOWSKĄ

Początek 1476 r. zapowiadał, że w najbliższym czasie rozstrzygnąć się miała ostatecznie sprawa sukcesji głogowskiej. Książę głogowski Henryk XI, rezydujący cały czas w Kozuchowie, w ostatnich latach swego życia nie wykazywał żadnej inicjatywy i ambicji w angażowaniu się do życia politycznego na Śląsku. Wprawdzie wojska jego uczestniczyły w wypadzie do Międzyrzecza i okolic

---

<sup>29</sup> J. Długosz pisze m. in. jakoby Jan II miał zniszczyć 600 wsi w okolicach Wschowy i Kościana, podczas gdy liczba wszystkich osad na tym terenie była wówczas o wiele mniejsza. Wydaje się, że Długosz policzył Janowi także szkody poczynione przez samych Polaków, bo dalej pisze, że wojska polskie same grabiły, a wojewodowie mieli być w zмовie z Janem, gdyż mimo posiadania liczego wojska nie przeciwdziałali poczynaniom Jana. Być może, że Długoszowe „sexingentae” trzeba odczytać jako „sexaginta”. J. Długosz, op. cit., T. V, s. 605—606.

<sup>30</sup> Tamże, s. 616; P. Eschenloer, op. cit., II, s. 308.



w 1474 r.<sup>31</sup>, ale nie wiemy czy Henryk osobiście wziął udział w tej wyprawie — prawdopodobnie dowodził wówczas oddziałami śląskimi książę legnicki Fryderyk. Jeśli wierzyć współczesnym kronikarzom, Henryk XI jako książę mało samodzielny i bez większych aspiracji politycznych całkowicie zdał rządy w ręce doradców<sup>32</sup>. Ci natomiast ściśle współdziałali z Brandenburgią, informując margrabiego o tym co działo się na dworze kożuchowskim w ostatnich tygodniach życia głogowskiego księcia.

Henryk XI, który otrzymał księstwo po ojcu w r. 1467, także i po śmierci ojca mieszkał w swej dotychczasowej siedzibie — Kożuchowie. Tam odbywały się w tym czasie wszystkie zjazdy stanów z terenu księstwa. Głogów rozbity na dwie części nie odgrywał w tym czasie żadnej roli politycznej mimo znaczenia gospodarczego.

Przypuszcza się, że Henryk XI nie umarł śmiercią naturalną, lecz został otruty. Domysł ten powtarza biograf księżniczki Barbary — Höfler<sup>33</sup>. Jeżeli otrucie Henryka XI istotnie miało miejsce, wówczas nietrudno odgadnąć, skąd wyszły inspiracje tego kroku. Mogły wyjść tylko z kręgów związanych z Brandenburgią, która zdradzała największe zainteresowanie sukcesją. Otrucie księcia mogło być podyktowane niecierpliwością dworu frankfurckiego w oczekiwaniu na sukcesję głogowską.

W oczekiwaniu na zgon Henryka XI, margrabia Jan — sprawujący w tym czasie w zastępstwie ojca, który wyjechał do Frankonii, rządy w Marchii — przygotowywał się zawczasu do objęcia dziedzictwa Barbary.

Sukcesja głogowska była zbyt łakomym kąskiem, aby inne zainteresowane Śląskiem strony tak łatwo zgodziły się na przejście księstwa głogowskiego w ręce Brandenburgii. Wydaje się, że żadna ze stron nie traktowała zbyt poważnie zapisu Henryka XI na rzecz jego młodziutkiej żony Barbary i wszyscy czekali na to, aby po jego śmierci zgłosić swoje pretensje.

<sup>31</sup> P. Eschenloer, op. cit., II, s. 308.

<sup>32</sup> Największą rolę wśród nich odgrywali: Andrzej Schweidnitz, Jorg Glawbis i Melchior Goner. K. Höfler, op. cit., s. 17. Kronikarz żagański zapisał, że Henryk XI był do tego stopnia mało samodzielny i zależny od doradców, że bez ich zgody nie odważył się nawet... jeść i pić. *Cat. abb. Sag.* s. 379.

<sup>33</sup> K. Höfler, op. cit., s. 20.



Małżeństwo polityczne Barbary brandenburskiej z Henrykiem XI i związane z tym umowy nie dawały Brandenburgii pełnej gwarancji uzyskania spuścizny po Piastach glogowskich. Podstawą roszczeń brandenburskich było porozumienie z Henrykiem XI zawarte w Köln nad Szprewą 9 lipca 1472 r. W myśl tej umowy, w zamian za 6 tysięcy guldenów posagu, które miała wnieść Barbara, Henryk zapisał jej — w wypadku swojej śmierci — Kozuchów (miasto, zamek i okoliczne wsie) oraz Zieloną Górę (miasto i wsie) jako zwrot za owe 6 tysięcy guldenów stanowiące „heiratgut”, „widerlegung” i „morgengab”. Zapisane Barbarze ziemie miały być zastawem za wniesioną sumę — w razie niespłacenia jej, ziemie te mogły przejść na spadkobierców Barbary<sup>34</sup>.

Zapis ten — jak pisze Höfler — nie zadowolił elektora. Nowa umowa, podpisana na żądanie elektora w dniu 12 października 1472 r. w Berlinie, gwarantowała Barbarze, a w następstwie także jej spadkobiercom, że w wypadku śmierci Henryka XI bez męskiego potomka (którego, biorąc pod uwagę różnice wieku małżonków oraz stan zdrowia Henryka, w żadnym wypadku nie można było się spodziewać) „alle seine Lande und Leute” przypadną właśnie im<sup>35</sup>.

Te absolutnie niezrozumiałe zobowiązania glogowskiego księcia nie dają się wytłumaczyć jedynie niechęcią wobec Jana II i troską o to, aby mieszkańcy księstwa nie dostali się pod „okrutne” — zdaniem niemieckich autorów monografii miast księstwa (Blaschke, Matuszkiewicz, Walter i inni) — rządy żagańskiego księcia<sup>36</sup>. Ów zgubny dla dalszych losów tej ziemi zapis z 1472 r. daje się jedynie wytłumaczyć wielkimi wpływami i naciskiem Marchii Brandenburskiej na nieudolnego księcia.

---

<sup>34</sup> Rewers Henryka XI z 9 lipca 1472 r. jest w całości opublikowany m. in. w *Lehns- und Besitzurkunden...*, I, s. 209—213 oraz w *Cod. dipl. Brand.* II, 5, s. 187 i nast. Szerzej omawiają go: K. Höfler, op. cit., s. 17; F. Berbig, op. cit., s. 7. Zwracają oni uwagę głównie na korzystne dla Brandenburgii punkty rewersu.

<sup>35</sup> Dokument z 12 października 1472 r. nie jest nam znany. Nie został on nigdzie opublikowany. Omawia go jedynie Höfler w monografii o Barbarze z r. 1867, powołując się na oryginał dokumentu znajdujący się wówczas w archiwum bamberskim. K. Höfler, op. cit., s. 17.

<sup>36</sup> Tezę tę powtarzają W. Korcz i W. Maisel w artykule: *Zarys dziejów miasta od XIV do poł. w. XX. W: Zielona Góra. Przeszłość i teraźniejszość*, s. 94.



Wspomniane okoliczności zadecydowały też o tym, że Brandenburgia w obliczu śmierci Henryka XI nie była pewna swego i zdawała sobie sprawę, że właściwa walka o księstwo dopiero się rozpocznie, przy czym najwięcej obawiano się właśnie Jana II.

W takiej sytuacji należało oczekiwać po śmierci Henryka XI poważnej rozprawy, która swoimi rozmiarami wychodziła daleko poza granice Śląska. Brandenburgia, dwory czeski i węgierski, Saksonia, a nawet kuria papieska zostały na pewien czas mocno zaabsorbowane losami księstwa glogowskiego. Może tylko na dworze królewskim w Polsce sukcesja glogowska nie wzbudziła — mimo że na pewno powinna — większego zainteresowania. Nieobecność Polski wśród stron roszcujących pretensje do sukcesji glogowskiej wynikała przede wszystkim z powiązania interesów dynastycznych Jagiellonów w Polsce i w Czechach oraz z przyjaznych stosunków Kazimierza Jagiellończyka z głównym pretendentem do spuścizny po Henryku XI — Brandenburgią.

Spodziewana od pewnego czasu śmierć bezdzielnego Henryka XI rozpoczęła kolejną międzynarodową próbę sił na Śląsku.

Gdy w kożuchowskim zamku dogorywał książę Henryk XI, rozpoczęły się już korespondencyjne przetargi o jego spuściznę. Najbardziej czujni byli Brandenburczycy. Jan brandenburski systematycznie donosił swemu ojcu Albrechtowi Achillesowi, przebywającemu we Frankonii, o stanie zdrowia swego szwagra. Dnia 22 lutego 1476 r. pisał m. in., że według oświadczeń lekarza (widocznie jednego z zaufanych brandenburskich) Henryk pożyje najwyżej jeszcze kilka dni. Zawiadomił też ojca, iż obsadzi natychmiast zamki w księstwie i porozumie się z królem czeskim Władysławem<sup>37</sup>.

Jeszcze wcześniej, gdyż już 18 lutego 1476 r., pełnomocnicy Macieja na Śląsku, Stefan Zapolya i Jerzy Stein, przestrzegli stany krośnieńskie, aby zachowały wierność Maciejowi, gdyż w związku z chorobą Henryka XI „niektórzy książęta” mają ochotę na jego spuściznę<sup>38</sup>. Przypomnieli oni o obietnicy Henryka XI

<sup>37</sup> *Pol. Cor.* II, s. 202.

<sup>38</sup> Tamże, s. 203. W Krośnieńskim, graniczącym z Marchią, istniały największe wpływy brandenburskie i oczekiwać należało, że po tę część księstwa glogowskiego sięgnie Brandenburgia w pierwszej kolejności.



z ubiegłego roku, który polecił przekazać księstwo po swojej śmierci Maciejowi jako królowi czeskiemu<sup>39</sup>.

Stein, także dobrze poinformowany o stanie zdrowia Henryka XI, zapowiedział już w połowie stycznia tegoż roku na zjeździe książąt we Wrocławiu, aby być gotowym do wystąpienia na wezwanie w wypadku śmierci księcia głogowskiego<sup>40</sup>.

Stany głogowskie, widząc wzrost zainteresowania losami księstwa, przypomniały z kolei o danej przed kilku laty obietnicy, że w wypadku bezpotomnej śmierci księcia uznają zwierzchnictwo króla czeskiego<sup>41</sup>.

Już 23 lutego także i Jan II żagański przypomniiał stanom krosnieńskim, że tylko on ma prawo do dziedzictwa głogowskiego<sup>42</sup>.

Wspomniane posunięcia zwiastowały, że walka o sukcesję — ze względu na zainteresowanie nią wielu partnerów — będzie wyjątkowo ciężka.

W chwili śmierci księcia Henryka, która zgodnie z oczekiwaniami nastąpiła 22 lutego 1476 r.<sup>43</sup>, w najlepszej sytuacji była Marchia. Przygotowany już wcześniej margrabia Jan wkroczył z wojskiem na teren księstwa i obsadził w imieniu owdowiałej siostry Barbary najważniejsze punkty strategiczne: Krosno, Głogów, Kożuchów i inne grody. Namiestnikiem w księstwie został Otton Schenkt („oberster Gubernator”).

Wszelkie pertraktacje o legalność zapisu Henryka dla Barbary toczyła więc Brandenburgia w uprzywilejowanej sytuacji. Należało teraz zapewnić sobie tylko zrzeczenie się roszczeń ze strony bratanków Henryka — Jana II i Wacława oraz rozstrzygnąć kwestię zwierzchnictwa nad księstwem ze strony Macieja lub

---

<sup>39</sup> Trudno stwierdzić o jakie przyrzeczenie tu chodzi, gdyż nie zachował się nigdzie ślad dokumentu potwierdzający ten fakt. Jest to jednak prawdopodobne zważywszy, że Henryk XI był poddanym Macieja i walczył po jego stronie w wojnie z Polską w r. 1474. Chodzi tu jednak zapewne tylko o przynależność lenną księstwa do korony czeskiej, a nie własnościową.

<sup>40</sup> R. Kneschke, *Georg von Stein. Versuch einer Biographie*. Leipzig 1913, s. 55.

<sup>41</sup> *Pol. Cor.* II, s. 203. Chodzi tu naturalnie o Macieja, a przypomnienie to wiąże się z bliskimi stosunkami brandenbursko-czesko-polskimi.

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> Istnieje kilka wersji daty śmierci Henryka XI. Najpoważniejszy znawca zagadnienia, F. Priebatsch, na podstawie źródeł brandenburskich przyjmuje datę 22 lutego. F. Priebatsch, *Der Glogauer Erbfolgestreit*, s. 67.



Władysława. W wypadku pomyślnego załatwienia tych spraw, Brandenburgia zyskałaby niezwykle cenny nabytek terytorialny, cenny zarówno pod względem strategicznym, jak i gospodarczym<sup>44</sup>.

O ile śmierć Henryka XI zastała poszczególne strony zainteresowane sukcesją przygotowane na tę ewentualność, o tyle zaskoczyła natomiast przedstawicieli stanów w księstwie. Znaleźli się oni w trudnej sytuacji i nie potrafili zająć stanowiska wobec roszczeń pretendentów.

Przedstawiciele szlachty, miast i duchowieństwa spotkali się w Kozuchowie już 28 lutego 1476 r., aby zdecydować komu złożyć hołd. Na zjeździe okazało się, że wszystkie strony miały w księstwie swoich zwolenników, toteż w braku jednomyślności w tak zasadniczej dla księstwa sprawie rozjechano się nie podjąwszy żadnej decyzji<sup>45</sup>.

W takiej sytuacji stosunkowo łatwo udało się Brandenburgii podporządkować sobie księstwo i siłą zmusić wahających się do uznania praw Barbary.

Przeciwnicy Marchii nie chcieli jednak tak łatwo zrezygnować. Jan II stanowczo odrzucił wszelkie propozycje przyjęcia finansowego odszkodowania za swe roszczenia, w przeciwieństwie do brata Wacława, który przyjął za zrzeczenie się praw 400 guldenów<sup>46</sup>. W wyniku fiaska rokowań z Janem II, Albrecht spodziewał się wojny z jego strony<sup>47</sup>.

Nie przyniosły też rezultatów trwające kilka miesięcy rokowania z namiestnikiem Macieja, Steinem<sup>48</sup>. Stein w imieniu Macieja nie chciał się zgodzić na odstąpienie księstwa Brandenburgii bez wyraźnych korzyści politycznych dla Węgier. Tych ostatnich zaś Albrecht nie chciał przyrzec, widząc lepsze perspektywy w so-

---

<sup>44</sup> Kurfürst Albrecht przedstawił walory księstwa w liście do rady miejskiej w Ansbach z dnia 1 maja 1476 r. pisząc, że składa się ono z 8 silnych miast i zamków, przylega do Marchii i daje rocznie 10 tysięcy guldenów dochodu. *Pol. Cor. II*, s. 223.

<sup>45</sup> *Annales Glogovienses*, s. 33 i nast.

<sup>46</sup> *Pol. Cor. II*, s. 222, 223, 230.

<sup>47</sup> Pod koniec kwietnia 1476 r. książęta sascy Ernest i Albrecht zgodzili się pośredniczyć w zapowiadającym się długim sporze Jana II z Marchią. *Pol. Cor. II*, s. 214.

<sup>48</sup> *Pol. Cor. II*, nr 198, 206, 207, 212, 214 i 227 oraz R. Kneschke, op. cit., s. 56.



juszu z Polską i Czechami. Maciej byłby skłonny zgodzić się na przyznanie księstwa Brandenburgii, lecz za cenę odstąpienia jej od sojuszu polsko-czeskiego. Posiadanie bowiem sprzymierzeńca graniczącego od zachodu z Polską, wobec zawartego już sojuszu z północnym sąsiadem państwa polskiego — Zakonem, stworzyłoby Maciejowi wyjątkowo korzystne warunki do pertraktacji z Polską nad dalszymi losami korony czeskiej. Albrecht nie miał jednak zamiaru poprzestać tylko na dożywotnim zaopatrzeniu Barbary ze strony Macieja, ale chciał trwalszych związków Marchii z nowym nabytkiem terytorialnym.

Elektor brandenburski widząc więc narastające niebezpieczeństwo i nacisk zarówno ze strony Macieja, jak i Jana II, postanowił przerzucić ciężar walki o utrzymanie księstwa na barki króla czeskiego Władysława.

Seria poselstw na dwór praski, w których przekonano Władysława o możliwości umocnienia się na Śląsku, gdzie wpływy Jagiellona były wówczas niewielkie, doprowadziła w krótkim czasie do zaślubin per procura Barbary przez Władysława<sup>49</sup>. Pośrednikiem w tej sprawie był książę Henryk Podiebrad ziębicki, którego żona Urszula była córką elektora.

Już 27 czerwca Władysław potwierdził Barbarze wszystkie prawa do księstwa, a 19 sierpnia odbył się wspomniany ślub „per procurationem”. W tym samym też dniu Barbara przekazała wszystkie swoje prawa do księstwa mężowi, co wkrótce ogłoszono publicznie<sup>50</sup>. Wywołało to zrozumiały protest ze strony Macieja, który szybko ocenił grożące z tej strony interesom Węgier niebezpieczeństwo<sup>51</sup>.

Stary elektor tym razem sprawę przechytrył. Okazało się bowiem, że Władysław nie miał najmniejszego zamiaru nadstawić za niego głowy. Bardzo chętnie zgodził się zhołdować księstwo,

<sup>49</sup> K. Höfler, op. cit., s. 24. Pol. Cor. II, Einleitung, s. 15. Zob. też: F. Palacky, *Geschichte von Böhmen*. Bd V, Abt. 1, s. 146.

<sup>50</sup> A. Bachman, *Urkundliche Nachträge zur österreichisch-deutschen Geschichte im Zeitalter Kaiser Friedrich III. Fontes rerum Austriacarum*. Bd 46. Wien 1892, s. 385. Jak wynika z zawartego tam oświadczenia Albrechta Achillesa, miał on zamiar siłą zmusić mieszkańców księstwa głogowskiego do uznania praw Władysława.

<sup>51</sup> Maciej w liście do elektora brandenburskiego z 1 października 1476 r. skarży się, że przejście księstwa głogowskiego w ręce Władysława jest jawnym naruszeniem zawartych uprzednio (1474 r.) układów, na co on nie może się zgodzić. Tamże, s. 386, 389, 388, 392.



nawet za cenę małżeństwa z młodziutką wdową, ale chciał otrzymać księstwo bez walki. Gdy jednak po kilku miesiącach sytuacja skomplikowała się wobec zbrojnego wystąpienia Jana II, po kilkakrotnym przesuwaniu terminu uroczystości weselnych i koronacyjnych, w ogóle przestała być o tym mowa<sup>52</sup>.

Najbardziej skomplikowana była sytuacja samych mieszkańców księstwa. Znalazłszy się pod przymusowym zwierzchnictwem Brandenburczyków i zobowiązani przysięgą wobec Barbary, uznawali ją za jedyną prawowitą spadkobierczynię ziem po Henryku XI. Wprawdzie rządy despotycznego Schenkta wkrótce zraziły ich do Brandenburgii, jednak nie mogli w takiej sytuacji swobodnie decydować o swoim losie.

Dnia 19 marca stany glogowskie zwróciły się do Górnych Łużyc w związku z zapowiedzianym przez Stefana Zapolyę pospolitym ruszeniem. Glogowianie tłumaczyli się, że muszą dotrzymać wierności Barbarze<sup>53</sup>.

Jan II, który po sprzedaży księstwa żagańskiego przebywał najczęściej u książąt saskich (stamtąd, z Neustadt w pobliżu Drezna, wysłał m. in. pismo do Krosna z dnia 23 lutego 1476 r. w sprawie swoich praw do spuścizny po Henryku XI)<sup>54</sup>, nie miał zamiaru rezygnować ze swoich pretensji.

Dość trudno przychodzi dziś ustalić dokładny przebieg początkowych zabiegów Jana II wokół unieważnienia zapisu Henryka XI i pozyskania księstwa dla siebie. Dotyczy to zwłaszcza okresu luty — październik 1476, o którym nie posiadamy bliższych wiadomości. Należy przypuszczać, że Jan II zabiegał wówczas o pomoc w sąsiednich dworach książęcych i królewskich. Priebatsch pisze o Janie, że zanim udał się do Macieja, szukał poparcia czeskiego, polskiego i saskiego<sup>55</sup>. Jeśli jego zabiegi o pomoc na dworze

---

<sup>52</sup> K. Höfler, op. cit., s. 27 i nast.

<sup>53</sup> *Annales Glogovienses*, s. 105. Zapolya wezwał 6 marca wszystkich poddanych Macieja na Śląsku i Łużycach, aby w dniu 21 marca 1476 r. zebrali się w Zgorzelcu i Środzie w pełnej gotowości do walki z Brandenburgią. Tamże, s. 105. Do koncentracji tej jednak nie doszło, gdyż między obu pełnomocnikami Macieja na Śląsku nie było jednomyślności w sprawie glogowskiej. Zapolya był zwolennikiem działań wojennych, natomiast Stein próbował drogą negocjacji i pewnych ustępstw pozyskać elektora brandenburskiego.

<sup>54</sup> A. Bachmann, *Urkundliche Nachträge...*, s. 380.

<sup>55</sup> F. Priebatsch, *Der Glogauer Erbfolgestreit*, s. 69.



saskim są zupełnie zrozumiałe, to szukanie poparcia ze strony polsko-czeskiej wymaga szerszego omówienia. Późniejsze próby porozumienia się z Kazimierzem Jagiellończykiem<sup>56</sup> wskazują, że Jan II mógł istotnie już na początku konfliktu szukać porozumienia z królem polskim.

Poparcie Jana II powinno leżeć jak najbardziej w interesie Polski, gdyż zdobycie wpływów w północnej części Śląska przez Polskę poważnie osłabiłoby pozycję Macieja na Śląsku. O odmówieniu pomocy Janowi zdecydował jednak przede wszystkim sojusz Polski z Brandenburgią, którego król polski nie chciał podważać. A może na dworze polskim sądzono, że jeżeli dojdzie do małżeństwa Władysława z Barbarą, wdową po Henryku XI, to i tak księstwo głogowskie dostanie się w ręce Jagiellonów? Niewątpliwie obie te przyczyny odegrały tu jakąś rolę.

Warto przypomnieć tu inne zdarzenie tego okresu, które potwierdza nasze domysły o trosce Kazimierza Jagiellończyka o trwały sojusz z Brandenburgią. Otóż w lipcu 1476 r. zwróciła się do króla polskiego ze skargą na Marchię księżna pomorska Zofia. Kazimierz odpowiedział wymijająco, że wobec zagrożenia ze strony Węgier musi dbać o dobre stosunki z sąsiadami i nie chce mieszać się do sporu brandenbursko-pomorskiego<sup>57</sup>.

Przypuszczalnie Jan II zwrócił się do Macieja dopiero po zakończonych niepomysłnie rozmowach na dworze polskim. Nie uczynił tego wcześniej zapewne z tych względów, że znał — być może za pośrednictwem książąt saskich — zabiegi Macieja, a ściślej biorąc Steina, nad pozyskaniem Brandenburgii kosztem uznania zapisu Henryka XI<sup>58</sup>.

Jan II udał się na dwór węgierski prawdopodobnie w sierpniu 1476 r., gdyż już we wrześniu podjął pierwsze kroki ofensywne.

<sup>56</sup> Chodzi o list Jana II wysłany 10 grudnia 1477 r. ze Szprotawy do Kazimierza Jagiellończyka, w którym ten skarżył się na margrabiego brandenburskiego i ofiarowywał swoje usługi Koronie. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku, sygn. 300 d/23 A, 30.

<sup>57</sup> *Pol. Cor.* II, s. 247.

<sup>58</sup> Stein pisał m. in. do Albrechta Achillesa w maju 1476, że Maciej chętniej poparłby elektora brandenburskiego niż „jakiegoś marnego księcia”, tj. Jana II. A. Bachmann, *Urkundliche Nachträge...*, s. 384. Por. też: W. Fraknoi, *Mathias Corvinus, König von Ungarn 1458—1490*. Freiburg 1891, s. 192. Z korespondencji Steina z Albrechtem (*Pol. Cor.* II, s. 224) wynika też, że Stein był przez Macieja upoważniony do zatwierdzenia testamentu Henryka XI, korzystnego dla Barbary.



Było to zatem już po oficjalnym uznaniu praw Władysława do księstwa.

Ostatnie miesiące przed zbrojnym wystąpieniem w obronie swoich praw spędził Jan w Ścinawie, należącej wówczas do księcia oleśnickiego Konrada<sup>59</sup>. Stamtąd śledził rozwój wydarzeń w księstwie, stamtąd też mógł najskuteczniej zaatakować stolicę księstwa — Głogów, odległą od Ścinawy zaledwie o 50 km. W Ścinawie zaczął też Jan gromadzić siły zbrojne do walki o sukcesję<sup>60</sup>.

Maciej od razu zgodził się — przynajmniej oficjalnie — na poparcie Jana. Cureus pisze, że Maciej był w tym czasie zajęty przygotowaniami do swego wesela z księżniczką aragońską Beatrycze.

Maciej, mimo iż sam był zajęty sprawami tureckimi, bacznie śledził tok wydarzeń na Śląsku. Czynił to nie tylko jako ówczesny zwierzchnik Śląska, ale miał w tym także rodzinny interes. Chodziło mu o zabezpieczenie przyszłości swego syna, Jana Korwina, zrodzonego z jakiejś możnej Ślązaczki. Być może, że Maciej już wówczas miał zamiar uposażyć syna m. in. księstwem głogowskim po wymarciu tamtejszej linii Piastów. Podobnie zresztą planował postąpić wcześniej z księstwem żagańskim, a sprzedaż tego księstwa Sasom przez Jana II była mu bardzo nie na rękę<sup>61</sup>. Te względy należy zatem mieć na uwadze przy rozpatrywaniu stosunku Macieja do spraw sukcesji głogowskiej, a przede wszystkim do Jana II, którego traktował jako narzędzie w realizacji swoich planów, a którego próby samodzielnej polityki sprawiały mu sporo kłopotu.

Maciej zapewnił sobie już wcześniej u Henryka XI prawo do decydowania o losach księstwa po jego śmierci<sup>62</sup>. Miał on poza

---

<sup>59</sup> J. Blaschke, *Geschichte der Stadt Glogau*, s. 125.

<sup>60</sup> J. Cureus, op. cit., s. 325.

<sup>61</sup> Maciej Korwin miał już w 1473 r. zamiar kupić księstwo żagańskie. R. Kneschke, op. cit., s. 39. Zob. też: V. Fraknoi, *Matyás Király Levelei*. T. I (1458—1479). Budapest 1895, s. 201.

<sup>62</sup> Wynika to z listu pełnomocników Macieja skierowanego do Krosna w dniu 18 lutego 1476 r., w którym przypomnieli oni, że już przed rokiem Henryk XI przyrzekł Maciejowi jako królowi czeskiemu księstwo po swojej śmierci. Miał on wówczas wyrazić żądanie, aby księstwo nie przypadło nikomu „obcemu”. A. Bachmann, *Urkundliche Nachträge...*, s. 379. Jeśli powyższe przyrzeczenie rzeczywiście miało miejsce, to wówczas świadczyłoby o unieważnieniu wcześniejszego zapisu Barbarze, bądź też o słabym panowaniu Henryka XI nad komplikującą się sytuacją wokół sukcesji głogowskiej.



tym jako „król czeski” prawo do przekazania księstwa — w wypadku wymarcia tamtejszej dynastii — innemu księciu. Mając więc pełne podstawy — ponieważ Henryk XI był jego poddanym — do decydowania o losach księstwa, dał swoim pełnomocnikom na Śląsku, Steinowi i Zapolyi, odpowiednie pełnomocnictwa<sup>63</sup>. W swoich planach Maciej przewidział rezygnację z części księstwa (Krosno) na rzecz Barbary oraz zapewnienie jej dożywocia i ewentualnego zwrotu posagu, aby w zamian za to pozyskać sobie Brandenburgię. Na przeszkodzie w realizacji tych zamiarów stanął z jednej strony Jan żagański ze swoimi pretensjami, czego wcześniej Maciej nie wziął pod uwagę, a z drugiej — sam elektor brandenburski, który widział wówczas o wiele większe korzyści w sojuszu polsko-czeskim. Elektor zgodził się tylko na zachowanie pozycji neutralnej wobec poczynań Macieja, gdyż sądził jeszcze wówczas, że cały ciężar wojny o księstwo weźmie na siebie Władysław<sup>64</sup>. Dopiero ślub Barbary z Władysławem i uznanie jego zwierzchnictwa przez stany księstwa zmusiły Macieja do zmiany stanowiska i do poparcia Jana II.

Jak zachowało się w sytuacji zaistniałej po śmierci Henryka XI duchowieństwo, a zwłaszcza biskup wrocławski Rudolf i legat papieski Baltazar de Piscia?

Wydarzenia ostatnich lat dowiodły, że kuria papieska zawsze bardzo żywo włączała się do wszelkich sporów wewnętrznych na Śląsku, usurpując sobie prawo decydowania o przyznawaniu słuszności tej czy innej stronie. Podobnie było i w wypadku sporu o sukcesję głogowską. Kościół na Śląsku, a także kuria papieska poparły — ze względu na sprawy tureckie — bez wahania Macieja, nakazując swoim poddanym bezwzględne posłuszeństwo królowi węgierskiemu. Biskup wrocławski Rudolf razem ze Steinem i Zapolyą nakazał Krosnu jeszcze w lutym 1476 r. posłuszeństwo Maciejowi Korwinowi, jako jednemu legalnemu zwierzchnikowi Śląska<sup>65</sup>. W marcu tegoż roku biskup Rudolf osobiście udał się do Głogowa, aby skłonić jego mieszkańców do po-

<sup>63</sup> R. Kneschke, op. cit., s. 56.

<sup>64</sup> Świadczy o tym m. in. odpowiedź elektora na protest Macieja w sprawie przekazania księstwa głogowskiego Władysławowi. Albrecht wymijająco odpowiedział, że są to sprawy dotyczące bezpośrednio Władysława, a nie jego osoby. *Pol. Cor. II*, s. 261.

<sup>65</sup> *Pol. Cor. II*, s. 204. Por. też: R. Kneschke, op. cit., s. 56.



słuszeństwa Maciejowi. Rada miejska wierna wówczas Barbarze nie wpuściła go do miasta, za co Rudolf rzucił klątwę na głogowian, cofniętą zresztą wkrótce za niewielką opłatą 16 guldenów<sup>66</sup>. Legat papieski zagroził rzuceniem klątwy na wszystkich opornych wobec Macieja i Jana żagańskiego jako jego poddanego<sup>67</sup>. Groźbę tę zresztą wkrótce zrealizował. Klątwą obłożono także króla czeskiego Władysława i Kazimierza Jagiellończyka<sup>68</sup>.

Niechęć kurii papieskiej do Kazimierza Jagiellończyka sięgała swoimi korzeniami o wiele głębiej i nie wynikała wyłącznie z aktualnego sporu węgiersko-jagiellońskiego. Główne przyczyny niechęci papiestwa do polskiego władcy w ostatnich latach wynikały przede wszystkim z wrogich stosunków polsko - krzyżackich oraz z przyjaznych związków króla polskiego z Jerzym z Podiebradu. Interes Rzymu reprezentował w stosunku do Czech Maciej Korwin, toteż kuria papieska udzielała mu w sprawie sukcesji głogowskiej pełnego poparcia.

Jagiellonowie, elektor brandenburski oraz cesarz Fryderyk III zabiegali w Rzymie o zmianę kursu polityki Kurii wobec oponentów Macieja — nic jednak nie uzyskali<sup>69</sup>. Już w lutym 1476 r. Jerzy Stein donosił królowi węgierskiemu, że nadeszły bulle papieskie przeciwko Polsce i Czechom<sup>70</sup>. W maju 1477 r. nuncjusz Baltazar de Piscia wezwał duchowieństwo wschodnich Niemiec, Czech, Węgier i Polski, aby upomniało publicznie z zagrożeniem klątwą królów polskiego i czeskiego, by nie utrudniali Maciejowi swoim postępowaniem prowadzenia walki z „heretykami” i Turkami<sup>71</sup>.

O ile tak gorące popieranie Macieja — jako organizatora kolejnej krucjaty antytyreckiej — było zrozumiałe, o tyle żadnymi względami religijnymi nie da się wytłumaczyć skwapliwego popierania Jana II, znanego powszechnie na Śląsku z niechęci do Kościoła — wielokrotnie obrzucanego klątwami<sup>72</sup>.

<sup>66</sup> J. C u r e u s, op. cit., s. 324.

<sup>67</sup> *Pol. Cor.* II, s. 16.

<sup>68</sup> *Historia polityczna Polski*. Cz. I. Wieki średnie, s. 578.

<sup>69</sup> W marcu 1477 r. do papieża zwrócili się w tej sprawie król polski i cesarz. *Codex epistolaris XV w.*, s. 268.

<sup>70</sup> Tamże, s. 232.

<sup>71</sup> Tamże, s. 270. Już wcześniej, 19 stycznia 1477 r., przestrzegł papież cesarza aby zawarł pokój z Maciejem i czuwał nad rozejmem węgiersko-polskim. Tamże, s. 256.

<sup>72</sup> M. B o n i e c k i, op. cit., s. 291.



Spróbujmy zatem podsumować tę niezwykle skomplikowaną w środkowej Europie sytuację, która rzutowała w r. 1476 na wypadki w księstwie głogowskim.

Polska, mimo że powinna być sprawą sukcesji jak najbardziej zainteresowana, zachowała neutralność ze względu na sojusz z Brandenburgią, a także w związku z planowanym małżeństwem córki Kazimierza Jagiellończyka, Zofii, z synem elektora, Fryderykiem. Naturalnym sojusznikiem Polski (a równocześnie jagiellońskich w tym czasie Czech) byli wszyscy wrogowie Macieja Korwina i Zakonu. Do sojuszników tych zaliczyć trzeba obok Brandenburgii także słabe wówczas Cesarstwo, a nawet Turków osłabiających w tym czasie pozycję Macieja.

Z drugiej strony mamy Korwina cieszącego się poparciem kurii papieskiej, wykorzystującego do swych celów zawsze wrogi Polsce Zakon i szukającego sojuszników również w Marchii i na Pomorzu.

Na Śląsku natomiast (mowa o r. 1476) mamy prowęgiersko usposobionych biskupa Rudolfa i legata Baltazara de Piscia, raczej niechętnie ustosunkowane do Macieja mieszczaństwo (Wrocław) oraz wręcz proczeskich książąt — ziebickiego (Henryk Podiebradowicz) i spokrewnionego z nim Fryderyka legnickiego. Z Henrykiem ziebickim spokrewniony był także elektor brandenburski.

Wspomnieć należy jeszcze o niepopularnym na Śląsku Janie załuskim, który będąc w latach 1472—1476 „bez ziemi”, dążył, jako najbliższy krewny księcia głogowskiego, do odziedziczenia po nim spuścizny. Popierać go będą — zresztą tylko symbolicznie — jego krewni ze strony matki — książęta sascy, deklarujący się zawsze chętnie na rozjemców.

Samo księstwo znajdowało się, poczynawszy od lutego 1476 r., w ręku Jana brandenburskiego. Siły brandenburskie koncentrowały się głównie w dwóch ośrodkach — w Koźuchowie, gdzie znajdowała się siedziba księcia Henryka XI i przebywała Barbara, oraz w Krośnie, obsadzonym przez główne siły niemieckie. Krosno stanowiło przez cały okres sporów o księstwo główną bazę wypadową sił brandenburskich.

Księstwo znajdowało się przez ponad pół roku w rękach margrabiego Jana i dalsze utrzymywanie się takiego stanu mogło istotnie doprowadzić do usankcjonowania roszczeń brandenburskich.



Wprawdzie wszystkie zainteresowane strony wykazywały dużą aktywność dyplomatyczną, ale w ówczesnych warunkach liczył się przede wszystkim stan faktyczny.

Źródła tego okresu przynoszą stosunkowo niewiele materiału ukazującego zachowanie się mieszkańców księstwa wobec zmiennej po śmierci Henryka XI sytuacji. O zdezorientowaniu mieszczaństwa i rycerstwa w pierwszych dniach po zgonie księcia wspominaliśmy już wcześniej. Wobec szybkiego zajęcia księstwa przez siły Marchii — nie pozostawało im nic innego, jak uznanie praw Barbary.

Opór wobec Brandenburgii zaczął się rodzić nieco później. Wyniósł on z jednej strony z niewłaściwej polityki brandenburskiej w stosunku do mieszkańców księstwa, co znajduje swoje odbicie w źródłach, a z drugiej — był powodowany dążeniem Brandenburgii do przekazania księstwa w ręce Władysława czeskiego, co musiało grozić poważniejszym konfliktem, którego w księstwie nikt sobie nie życzył.

Maciej Korwin reprezentował wówczas na Śląsku o wiele większą siłę militarną i autorytet niż Władysław Jagiellończyk, toteż stany głogowskie w trosce o niedopuszczenie do wojny wołały nie zrywać wcześniej danych przyrzeczeń i skłonne były nadal uznawać Macieja za zwierzchnika i króla czeskiego. Tym też m. in. należy wytłumaczyć stosunkowo łatwe zdobycie księstwa przez Jana II, popartego autorytetem króla węgierskiego.

W przedstawionej sytuacji spór o sukcesję głogowską wszedł w decydującą fazę.



#### IV. WOJNA JANA II Z BRANDENBURGIĄ W LATACH 1476—1478

Pierwsze miesiące po śmierci Henryka XI upływały w księstwie glogowskim na niezwykle intensywnej kampanii dyplomatycznej poszczególnych zainteresowanych stron; do zbrojnych wystąpień na razie nie doszło. Brandenburgia po obsadzeniu wojskiem księstwa prowadziła pertraktacje z dworem czeskim i węgierskim, a równocześnie przygotowywała się do wojny, gdyż we Frankfurcie n. O. — siedzibie elektora — zdawano sobie doskonale sprawę z tego, że przeciwnicy tak łatwo nie ustąpią. Najgroźniejszym wydawał się przeciwnik pozornie najsłabszy — książę Jan II żagański; jeśli pozostali pretendenci do sukcesji skłonni byli do rokowañ, to Jan II uporczywie domagał się zwrotu księstwa.

Dla właściwego rozeznania dość zawiłej pod koniec r. 1476 sytuacji w księstwie wydaje się konieczne ustalenie faktu, czy wystąpienie Jana II było jego własną inicjatywą, czy też rozpoczął on walkę o sukcesję z inspiracji Macieja Korwina. W dotychczasowej literaturze historycznej panuje na ten temat rozbieżność<sup>1</sup>, a źródła również nie pozwalają tej kwestii bezspornie rozstrzygnąć.

Wydaje się jednak, że Jan II rozpoczął walkę z własnej inicjatywy, a Maciej poparł go dopiero potem. Przemawia za tym z jednej strony bezkompromisowa od samego początku postawa Jana II w sporze o sukcesję, a z drugiej — nie najlepsze w ostatnich latach stosunki Jana z Maciejem.

O zabiegach Jana mamy wiadomości już z lutego 1476 r., a więc z okresu, kiedy podobne wysiłki podjęli przedstawiciele króla

---

<sup>1</sup> F. Priebatsch, *Der Glogauer Erbfolgestreit*, s. 68. Priebatsch uważa, że Maciej wysunął Jana II przeciw Brandenburgii w odpowiedzi na zbliżenie brandenbursko-czeskie, które uznał za złamanie porozumienia z 1474 r. Podobnie uważa też W. Brandt (op. cit. s. 9). Natomiast R. Kneschke (op. cit., s. 57) sądzi, że Maciej dopiero po oddaniu Barbary wraz z księstwem glogowskim Władysławowi zdecydował się poprzeć Jana II. Podobnie F. Palacky (op. cit., Bd V, s. 146) uważa, że Maciej wykorzystał wystąpienie Jana dla swoich celów, co wydaje się bardziej prawdopodobne.



węgierskiego — Stein i Zapolya. Na zjeździe stanów glogowskich 28 lutego 1476 r. mówiło się o Janie II jako o jednym z pretendentów do sukcesji; miał on już wówczas swoich zwolenników w księstwie<sup>2</sup>.

Nie można jednak pominąć decydującej roli Macieja przy poparciu Jana pod koniec 1476 r. Sytuacja była wówczas nieco inna niż bezpośrednio po śmierci Henryka XI. Słabsi pretendenci do księstwa szukali wówczas poparcia silniejszych. Doszło więc do wspomnianego już związku Brandenburgii z Władysławem czeskim. Zapewne także i Jan II rozumiał, że łatwiej będzie mu uzyskać księstwo przy poparciu Macieja.

Porozumienie z Janem było na pewno także na rękę królowi węgierskiemu niezadowolonemu z dotychczasowego przebiegu wypadków i zagrożonemu ewentualnym wzrostem wpływów króla czeskiego w północnej części Śląska.

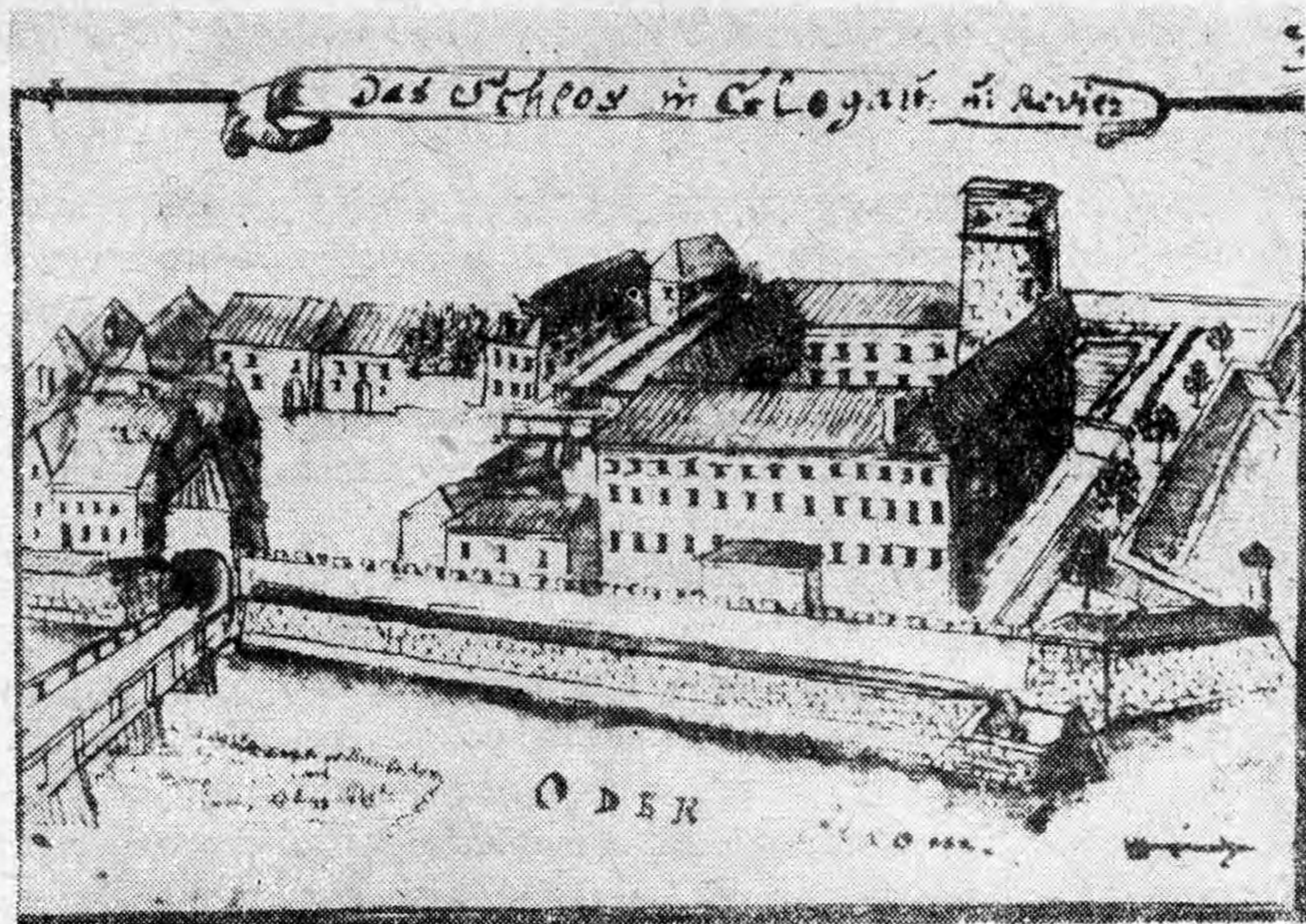
Przypomnijmy ważniejsze kroki Jana II w sprawie uzyskania księstwa, jakie poczynił on od śmierci Henryka XI aż do poparcia jego pretensji przez Macieja w grudniu 1476 r. Starania o księstwo Jan II rozpoczął od zwrócenia się do mieszkańców Krosna w dniu 23 lutego 1476 r. z przypomnieniem o swoich prawach do dziedzictwa glogowskiego. Następnie zdecydowanie odmówił przyjęcia odszkodowania za zrzeczenie się pretensji do księstwa. Nieudana próba pośredniczenia między Janem a Brandenburgią przez książąt saskich oraz odbyty bez rezultatu zjazd przedstawicieli obu stron w Jüterbocku w Saksonii 10 czerwca 1476 r. są dalszymi przykładami konsekwentnego stanowiska Jana II w sprawie sukcesji glogowskiej.

Maciej natomiast — o czym była już mowa — próbował najpierw przez swoich pełnomocników na Śląsku, Steina i Zapolyę, dojść do porozumienia z Brandenburgią; gdyby udało mu się odciągnąć Marchię od sojuszu z Czechami i Polską, na pewno bez wahania zgodziłby się na uznanie pretensji Barbary. Skoro jednak rachuby jego zawiodły, skwapliwie wykorzystał wystąpienie Jana II i udzielił mu poparcia — przede wszystkim moralnego — w jego zabiegach o księstwo.

---

<sup>2</sup> *Annales Glogovienses*, s. 33; F. Matuszkiewicz, *Geschichte der Stadt Sprottau*, s. 49.





8. Zamek w Głogowie. Dawna siedziba Piastów głogowskich

W samodzielnych krokach Jana II nie bez znaczenia był też fakt, że po sprzedaży Żagania dysponował on sporą sumą pieniędzy, która pozwoliła mu na zaciąg odpowiedniej liczby żołnierzy i podjęcie działań wojennych bez żadnej — przynajmniej początkowo — pomocy<sup>3</sup>. Gdyby Jan żagański nie posiadał w tym czasie własnych środków na podjęcie walki, z pewnością jego kroki nie byłyby tak stanowcze, ponieważ nie cieszył się wówczas zbyt wielkimi wpływami w księstwie, a Maciej jeśliby widział w nim potencjalnego rywala do spuścizny głogowskiej, również nie zdecydowałby się na jego poparcie. Miał przecież władca węgierski na Śląsku własne siły pod wodzą Zapolyi i mógł je łatwo użyć do wyparcia margrabiego i podporządkowania sobie księstwa. Wystąpienie Jana II zmusiło niewątpliwie króla Węgier do skorygowania swoich zamierzeń co do dalszych losów księstwa oraz perspektyw zbliżenia brandenbursko-węgierskiego. Śledząc jego stosunek do zmagania Jana II z Brandenburgią w latach 1476—1479 nietrud-

<sup>3</sup> 31 grudnia 1475 r. potwierdził on w Żarach odbiór pozostałej mu należności od książąt saskich z tytułu sprzedaży Żagania.



no zauważyć, że nie popierał on w sposób zdecydowany Jana II i skłonny był w każdej chwili dojść do porozumienia z Brandenburgią.

Jan żagański widząc, że żadne pokojowe negocjacje nie skłonią Brandenburgii do ustępstw, zdecydował się wystąpić zbrojnie pod koniec listopada 1476 r. przeciwko oddziałom elektora przebywającym na terenie księstwa. Sytuacja była wówczas dla niego wyjątkowo korzystna. Konflikt o sukcesję glogowską zyskał już charakter międzynarodowy. Maciej, zagrożony utratą wpływów w tej części Śląska, wystąpił już z oficjalnymi pretensjami pod adresem elektora Albrechta Achillesa i króla czeskiego Władysława, oskarżając tego ostatniego o złamanie warunków pokoju z r. 1474. Pozycja Brandenburgii w księstwie nie była już tak mocna, jak w pierwszych miesiącach po śmierci Henryka XI. Przyczyniły się do tego przede wszystkim despotyczne poczynania urzędników brandenburskich, a zwłaszcza Otto von Schenkta i Lorenza von Schaumberg w Głogowie<sup>4</sup>, oraz zagrożenie klątwą wszystkich przeciwników Macieja na Śląsku. Związanie Barbary z Władysławem Jagiellończykiem — „królem kacerzy” na pewno nie mogło — zdaniem Priebatscha<sup>5</sup> — aż tak bardzo wpłynąć na zmianę stanowiska poddanych Barbary w księstwie, a jeżeli tak, to najwyżej najbardziej fanatycznie usposobionej części duchowieństwa.

Jan II pod koniec listopada 1476 r. musiał dość wyraźnie dać wyraz swoim wojennym zamierzeniom, skoro już 2 grudnia na zjeździe przedstawicieli stanów księstwa w Kożuchowie sprawa rokowań z Janem II była głównym tematem obrad<sup>6</sup>. Efektem rozmów Jana ze stanami glogowskimi było spotkanie się obu stron w Żaganiu w dniu 7 grudnia. Dwudniowe pertraktacje nie skłoniły jednak przedstawicieli wszystkich części księstwa do złożenia

---

<sup>4</sup> J. Cureus, op. cit., s. 325; *Annales Glogovienses*, s. 33 Priebatsch wbrew źródłom tendencyjnie tłumaczy wrogie wobec Schenkta stanowisko stanów glogowskich. Uważa on, iż niepopularność Schenkta wynikała z wprowadzenia przez niego nowych „porządków” w księstwie, mających położyć kres panującej tam dotąd anarchii. Por. F. Priebatsch, *Der Glogauer Erbfolgestreit*, s. 70.

<sup>5</sup> F. Priebatsch, *Der Glogauer Erbfolgestreit*, s. 70.

<sup>6</sup> *Annales Glogovienses*, s. 34; F. Matuszkiewicz, *Geschichte der Stadt Sprottau*, s. 50; Powiatowe Archiwum Państwowe w Szprotawie, rękopis kroniki z XVIII w., sygn. 98, s. 55—57.



holdu Janowi, mimo że książę zapewniał o posiadaniu już oficjalnego uznania przez Macieja. Zwierzchnictwo Jana II i jego prawa do księstwa uznała jedynie szlachta głogowska, a z miast tylko śląska połowa Głogowa<sup>7</sup>. Uznanie praw Jana II przez stan rycerski oraz mieszczaństwo największego w księstwie miasta było niewątpliwie dużym sukcesem księcia, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że nie posiadał on jeszcze formalnego poparcia króla węgierskiego.

Maciej Korwin istotnie dopiero 8 grudnia 1476 r. oficjalnie uznał pretensje Jana II do księstwa<sup>8</sup>. Tak długie zwleknięcie władcy węgierskiego z tym krokiem potwierdza niewątpliwie przypuszczenie, że Maciej pierwotnie nosił się z innymi zamiarami w tej sprawie.

Po uznaniu przez głogowian, Jan postanowił siłą podporządkować sobie pozostałe miasta księstwa. Na czele dwutysięcznego oddziału stanął 11 grudnia pod Szprotawą, która poddała mu się bez walki. Dzień później bramy otworzył przed Janem Kożuchów, ale zamek — obsadzony przez silny oddział brandenburski pod wodzą Zygmunta Rothenburga — postanowił się bronić. Dnia 13 grudnia Jan wkroczył do Zielonej Góry. Sulechów i Świebodzin, nie czekając na przybycie księcia, uznały jego zwierzchnictwo w tym samym czasie. Pozostało jeszcze Krosno z silną załogą brandenburską. Mimo trzydniowego oblężenia (14—16 grudnia), nie udało się Janowi zdobyć Krosna<sup>9</sup>. Tak więc jedynie tam, gdzie znajdowały się załogi brandenburskie, napotkał Jan II na zdecydowany opór.

Wystąpienie Jana II i jego błyskotliwe sukcesy zmieniły radykalnie sytuację w księstwie głogowskim. Łatwe podporządkowanie sobie prawie całego księstwa przez Jana świadczyło o bardzo słabych podstawach prawie rocznego zwierzchnictwa brandenburskiego na tym terenie. Było ono także zapowiedzią tego, że Jan II mógł liczyć na poparcie stanów księstwa w dalszych zabiegach o przyznanie mu sukcesji głogowskiej.

<sup>7</sup> J. Cureus, op. cit., s. 83.

<sup>8</sup> Pol. Cor. II, s. 261; *Lehns- und Besitzurkunden...*, s. 220.

<sup>9</sup> O wystąpieniu Jana II i jego błyskawicznych sukcesach patrz: *Annales Glogovienses*, s. 34—35; *Cat. abb. Sag.*, s. 380. Por. też: W. Brandt op. cit., s. 12; P. Eschenloer, op. cit., s. 350.



W połowie grudnia 1476 r. poza Krosnem i zamkiem w Kożuchowie cały teren księstwa był kontrolowany przez Jana. Okoliczność ta wpłynęła przede wszystkim na osłabienie więzi brandenbursko-czeskiej. Podobnie jak Maciej w sierpniu 1476 r. skarżył się na zerwanie pokoju przez Władysława, tak teraz po wystąpieniu Jana strona polsko-czeska narzekała przed biskupem wrocławskim Rudolfem, że Jan II — popierany przez Macieja — zerwał pokój<sup>10</sup>. Opanowanie księstwa przez Jana wpłynęło przede wszystkim na przełożenie, a następnie długie odwlekane małżeństwa Władysława z Barbarą<sup>11</sup>.

Wprawdzie podporządkowanie sobie księstwa przez Jana miało w dużym stopniu charakter formalny, gdyż poza Szprotawą, która była siedzibą księcia aż do 1481 r.<sup>12</sup>, połową Głogowa i Kożuchowem bez zamku nie był on w stanie na tym etapie walki umocnić swego panowania w pozostałych miastach księstwa<sup>13</sup>, to jednak opanowanie spuścizny po Henryku XI w tak krótkim czasie było wielkim sukcesem żagańskiego księcia. Pozwoliło mu ono rozpocząć rokowania z Brandenburgią z zupełnie innej pozycji niż na początku sporu, kiedy był jeszcze księciem „bez ziemi”.

Na początku stycznia 1477 r. z pełnomocnictwa książąt saskich opat żagański Marcin Rinkenberk pośredniczył w Żaganiu przy zawieszeniu broni pomiędzy Janem żagańskim a Brandenburczykami. Obie strony miały się wstrzymać od działań zaczepnych do św. Jerzego, tj. do 23 kwietnia. Zachowano w tym czasie dotychczasowy stan posiadania oraz zwrócono się do księcia Albrechta saskiego o wyznaczenie terminu i miejsca zjazdu rozjemczego<sup>14</sup>.

Wyznaczony przez Albrechta zjazd w Spremberg (Dolne Łużyce) nie przyniósł żadnych efektów<sup>15</sup>. Wkrótce minął termin za-

---

<sup>10</sup> P. Eschenloer, op. cit., s. 350.

<sup>11</sup> Termin ślubu i koronacji ustalony pierwotnie na dzień 9 lutego 1477 r. został przesunięty przez Władysława już w grudniu o 14 dni. Por. A. Bachmann, *Urkundliche Nachträge...*, s. 391. Władysław w motywacji swej decyzji pisał, że w związku z opanowaniem przez Jana II części Krośnieńskiego, które miało być posagiem Barbary, stany czeskie odmawiają zgody na powyższe małżeństwo.

<sup>12</sup> F. Matuszkiewicz, *Geschichte der Stadt Sprottau*, s. 51.

<sup>13</sup> F. Priebatsch, *Der Glogauer Erbfolgestreit*, s. 74.

<sup>14</sup> A. Bachmann, op. cit., s. 393. Tamże dokładny tekst sprawozdania z przebiegu rokowań w Żaganiu.

<sup>15</sup> F. Priebatsch, *Der Glogauer Erbfolgestreit*, s. 72.



wieszenia broni i obie strony wznowiły działania wojenne. Walka o sukcesję głogowską weszła obecnie w etap działań zbrojnych.

W ciągu tych kilku miesięcy, jakie upłynęły od chwili zbrojnego wystąpienia Jana II, zaistniało wiele nowych momentów w sytuacji międzynarodowej, które doprowadziły do poważnego zaostrzenia sprzeczności między wrogimi obozami w Europie środkowej.

Przede wszystkim doszło do zaostrzenia stosunków między Polską a Węgry spowodowanego zbliżeniem węgiersko-krzyżackim. Rozbieżności polsko-węgierskie pogłębiły się jeszcze bardziej na początku 1477 r., ponieważ Węgry zawarły wówczas z Zakonem szereg porozumień, w których Maciej obiecał popierać Zakon, stanął po stronie biskupa warmińskiego Mikołaja Tungena w jego sporze z Polską, a przede wszystkim postanowił wystąpić wspólnie z Zakonem przeciwko Polsce<sup>16</sup>.

Maciej posiadał ponadto nadal stale rosnące poparcie papieża i duchowieństwa. Papież Sykstus IV dążył za wszelką cenę do tego, aby Maciej miał wolne ręce do walki z Turkami — dlatego skwapliwie zabiegał o nieprzeszkadzanie Maciejowi na Śląsku i o gwarancje pokojowe ze strony polsko-czeskiej. Sykstus IV zwrócił się 19 stycznia 1477 r. do cesarza Fryderyka, aby ten za wszelką cenę zawarł pokój z Maciejem oraz by czuwał nad przestrzeganiem rozejmu z Polską<sup>17</sup>. Kilka miesięcy później, w maju 1477 r., nuncjusz papieski Baltazar de Piscia wezwał duchowieństwo wschodnich Niemiec, Czech, Węgier i Polski do upomnienia groźbą użycia klątwy królów czeskiego i polskiego, aby wrogimi poczynaniami wobec Macieja nie odciągali go od wojen z „here-  
tykami” i Turkami<sup>18</sup>. Działalność związanego z Maciejem Baltazara de Piscia przekraczała zresztą w swej gorliwości otrzymane z Rzymu instrukcje. Nuncjusz starał się klątwami i apelami do duchowieństwa we wszelki możliwy sposób pomóc Korwinowi w jego walce o utrzymanie wpływów na Śląsku.

Maciej w poszukiwaniu sojuszników do walki ze swoimi wrogami zawarł w lutym 1477 r. porozumienie z księciem pomorskim

<sup>16</sup> *Codex epistolaris saeculi XV*, nr 237, s. 259, nr 240, s. 263 i nr 241, s. 264. Zob. też: W. Fraknoi, *Mathias Corvinus, König von Ungarn 1458—1490*, s. 190.

<sup>17</sup> *Codex epistolaris...*, nr 235, s. 256.

<sup>18</sup> Tamże, nr 246, s. 270.



Warcisławem X — przeciwnikiem Brandenburgii<sup>19</sup>. Chciał władca węgierski zagrozić w ten sposób elektorowi od północy w wypadku gdyby ten zbyt ostro przeciwstawiał się jego zamierzeniom.

Kazimierz Jagiellończyk również wszelkimi sposobami starał się o powiększenie grona sojuszników, zamierzając wystąpić przeciw Maciejowi. W lipcu 1477 r. zwrócił się do książąt mazowieckich, wzywając ich do wystąpienia przeciw Maciejowi w sojuszu z Polską, Cesarstwem, Czechami, Brandenburgią oraz książętami bawarskim i miśnieńskim<sup>20</sup>.

O ile jednak cesarz, ze względu na zagrożenie ze strony Węgier i ewentualne możliwości uzyskania korony węgierskiej dla swego syna Maksymiliana po obaleniu Macieja, sojusz ze stroną polsko-czeską skwapliwie podtrzymywał, czego wyrazem było m. in. udzielenie regaliów właśnie Władysławowi<sup>21</sup>, o tyle Brandenburgia skłonna była raczej zachować pozycję neutralną. Wiazało się to z coraz bardziej widoczną rezygnacją Władysława z małżeństwa z Barbarą oraz z wewnętrznymi kłopotami elektora brandenburskiego, a także z uciążliwym dla Marchii zwalczaniem książąt pomorskich<sup>22</sup> i Jana żagańskiego.

Coraz otwarciej mówiło się na początku 1477 r. także o możliwościach sojuszu polsko-tureckiego przeciwko Węgrom<sup>23</sup>.

Dla pełnego obrazu stosunków politycznych w tym czasie należy jeszcze wspomnieć o stosunkach brandenbursko-saskich, które także w pewien sposób rzutowały na interesujący nas problem.

---

<sup>19</sup> *Pol. Cor.* II, s. 285.

<sup>20</sup> *Codex epistolaris...*, nr 254, s. 279.

<sup>21</sup> Cesarz nadał regalia Władysławowi 10 czerwca 1477 r. Doprowadziło to do natychmiastowego wypowiedzenia, dwa dni później, wojny cesarzowi przez Macieja. Król węgierski udał się do Austrii i rozpoczął oblężenie Wiednia. Równocześnie Baltazar de Piscia unieważnił w imieniu papieża nadane Władysławowi regalia. W wyniku pokoju zawartego 1 grudnia 1477 r. cesarz zmuszony został przyrzec regalia Maciejowi. J. Caro, *Geschichte Polens*. Bd V, I, s. 458; W. Franko, *Mathias Corvinus...*, s. 192.

<sup>22</sup> W latach 1476—1479 Brandenburgia toczyła ze zmiennym szczęściem wojnę z książętami zachodniopomorskimi, starając się rozszerzyć także i w tym kierunku swoje władanie. Wojna ta zakończyła się w 1479 r. odebraniem Pomorzanom spornych terenów. Przebieg wojny przedstawia W. Brandt: *Der Märkische Krieg gegen Sagan und Pommern*, s. 57—80.

<sup>23</sup> Z propozycją takiego sojuszu wystąpił sułtan turecki. Na dworze króla polskiego wykorzystano tę propozycję i próbowano skłonić sojuszników Węgier do zaprzestania wspierania Macieja, ponieważ władca węgierski pomoc sojuszników wykorzystywał nie przeciw Turkom ale przeciw Polsce i Austrii. J. Garbacz, *Kallimach jako dyplomata i polityk*. Kraków 1948, s. 58.



Otóż stosunki te uległy w 1477 r. pogorszeniu, co spowodowane było przez wzajemne pretensje o szkody wyrządzone działaniami wojennymi w księstwie głogowskim, popieraniem Jana II przez Saksonię, a także zabiegami Sasów o poślubienie przez Władysława czeskiego jednej z saskich księżniczek<sup>24</sup>.

Skomplikowana sytuacja polityczna na terenie Śląska znajdowała swoje odbicie w sporze o sukcesję głogowską, gdyż na terenie księstwa głogowskiego krzyżowały się interesy wielu państw.

Na początku 1477 r. wkroczyły na Śląsk oddziały czeskie i węgierskie, aby zbrojnie poprzeć stanowiska swoich monarchów w sprawie sukcesji głogowskiej. Najpierw, już w lutym, przybył tu dwutysięczny oddział Węgrów pod wodzą Żerotinskiego<sup>25</sup>, a w kwietniu wkroczyły na Śląsk dwie grupy wojsk czeskich, które wkrótce rozbiły Węgrów. Sukcesy czeskie ośmieliły przeciwników Macieja na Śląsku, którzy teraz za pośrednictwem Henryka Podiebradowicza zaczęli przystępować do Czechów<sup>26</sup>. Dnia 10 sierpnia 1477 r. książęta śląscy zawarli z Władysławem układ w Braunau, w którym nazwali go królem czeskim i zobowiązali się zachować pokój do 23 kwietnia następnego roku<sup>27</sup>. W zjeździe książąt w Braunau uczestniczyli także posłowie Jana II — jednak nie podpisali oni układu z Władysławem, gdyż Jana II, jako walczącego z Brandenburgią, do układów nie dopuszczono<sup>28</sup>.

Sytuacja Jana pogorszyła się wówczas na skutek formalnego wyłączenia go z polityki śląskiej. Wpływy czeskie wzrastały w tym czasie także i w księstwie głogowskim, powodując odwracanie się tamtejszych stanów od Jana. W połowie czerwca 1477 r. — jak wynika z *Annales Glogovienses* — tylko Głogów miał dochować wierności Janowi<sup>29</sup>.

<sup>24</sup> Jest o tym mowa m. in. w liście elektora do syna ze stycznia 1477 r. *Pol. Cor.* II, s. 281.

<sup>25</sup> Opis wydarzeń w księstwie i na Śląsku w pierwszych miesiącach 1477 r. przedstawiają *Annales Glogovienses* (s. 110) oraz J. C u r e u s (op. cit., s. 325.) Por. też: P. Eschenloer, op. cit., s. 351; F. Palacký, op. cit., Bd V, 1, s. 148.

<sup>26</sup> *Annales Glogovienses*, s. 117; F. Palacký, op. cit., s. 163.

<sup>27</sup> P. Eschenloer, op. cit., s. 360—363.

<sup>28</sup> F. Palacký, op. cit., s. 164.

<sup>29</sup> *Annales Glogovienses*, s. 114.



Przybycie Czechów skłoniło także Brandenburgię do walki o odzyskanie terenów zagarniętych przez Jana żagańskiego<sup>30</sup>. Brandenburczycy liczyli na pomoc czeską, jednak Władysław — zajęty walką z Węgrami po stronie cesarza — nie miał zamiaru angażować się w dodatkowy konflikt zbrojny. W sierpniu 1477 r. przybyło jednak do Krosna ponad 1000 Czechów i margrabia brandenburski miał zamiar obsadzić nimi Sulechów i Świebodzin, ale ubiegł go Jan żagański, wzmacniając swoje załogi w tych miastach. Pomoc czeska niewiele więc Brandenburgii pomogła, a nawet wręcz zaszkodziła, gdyż najemnicy czescy poczynili w okolicy duże szkody, usposabiając tym ludność wrogo do Brandenburgii<sup>31</sup>. Również i Jan II nie mógł na razie spodziewać się zbrojnego poparcia Macieja, gdyż ten zajęty był w tym czasie walką o regalia i oblężeniem Wiednia.

Działania wojenne w księstwie zostały wznowione ponownym oblężeniem zamku w Kożuchowie przez Jana II w dniu 1 czerwca<sup>32</sup>. Posiadający doskonałe urządzenia obronne zamek i tym razem bronił się skutecznie. Równocześnie Jan brandenburski gromadził swoje siły w Krośnie, skąd pod koniec czerwca uderzył na czele pięciotysięcznego oddziału na Zieloną Górę, której jednak nie zdobył<sup>33</sup>. Spod Zielonej Góry ruszyli Brandenburczycy na Kożuchów, chcąc przyjąć z odsieczą broniącą się tam brandenburskiej załozie zamku. Wyprawa pod Kożuchów zakończyła się jednak niepowodzeniem, ponieważ Brandenburczycy działali na terenie dla siebie zupełnie obcym i wrogim. W ich szeregach zakradł się głód, nie mogli liczyć zupełnie na pomoc miejscowej ludności, a dowóz żywności z Marchii utrudniali zwolennicy Jana II<sup>34</sup>. Ci ostatni działali dość skutecznie na terenie całego księstwa, czego przykładem m. in. jest wzięcie do niewoli we wsi Sękowice między Lubskiem a Gubinem w dniu 27 czerwca 1477 r. biskupa havelberskiego, Wedigo Gansa, którego więziono w Szprotawie aż do przyszłego roku, po czym zwolniono za wysokim oku-

<sup>30</sup> Tamże. Miejsce mobilizacji sił brandenburskich było znajdujące się wciąż w ich rękach Krosno.

<sup>31</sup> *Pol. Cor.* II, s. 320 nr 315.

<sup>32</sup> *Annales Glogovienses*, s. 35.

<sup>33</sup> Tamże, s. 114. *Cat. abb. Sag.* (s. 381) ocenia siły Jana brandenburskiego na 8—9 tysięcy ludzi.

<sup>34</sup> *Pol. Cor.* II, nr 315.



pem<sup>35</sup>. Nieco później dostał się także do niewoli przełożony zakonowi rycerskiego joannitów z Łagowa<sup>36</sup>.

Przykładów występowania ludności przeciw Brandenburczykom na terenie księstwa można by przytaczać wiele. Dnia 27 lipca 1477 r. zielonogórzanie rozbili doszczętnie oddział brandenburski pustoszący okolice Zielonej Góry. Zabito wówczas 60 żołdaków a 150 wzięto do niewoli<sup>37</sup>. Również mieszczaństwo krośnieńskie skłonne było czynnie poprzeć Jana żagańskiego, gdyby nie obecność silnej załogi brandenburskiej pozostającej tam przez cały okres wojny glogowskiej<sup>38</sup>.

Jan II cieszył się poparciem nie tylko wśród stanów księstwa glogowskiego, ale także wśród byłych poddanych z księstwa żagańskiego. W czasie toczącej się w księstwie wojny o sukcesję stro-na brandenburska często skarżyła się książętom saskim, że ich poddani z Żagania popierają Jana II<sup>39</sup>. Także wrogi Janowi opat żagański Marcin Rinkenberg miał o to samo pretensje do swoich nowych panów<sup>40</sup>.

Fakty popierania Jana przez byłych poddanych z Żagania przeczą często spotykanej w literaturze niemieckiej, a także w kościelnych źródłach z tego czasu, tezie o powszechnej nienawiści ludności do rządów Jana<sup>41</sup>.

Tak więc kolejne starcie zbrojne Jana II z Brandenburgią skończyło się jego pełnym sukcesem. Dość długo i starannie przygotowywana przez margrabiego Jana wyprawa skończyła się klęską. Historiografia niemiecka (Priebatsch, Brandt, Berbig) tłumaczy tę klęskę brakiem zdolności wojskowych margrabiego, nieudzie-

<sup>35</sup> *Pol. Cor.* II, nr 329.

<sup>36</sup> Powiatowe Archiwum Państwowe w Szprotawie, sygn. 98 s. 57; *Annales Glogovienses*, s. 36.

<sup>37</sup> *Annales Glogovienses*, s. 37. Czytamy tam o przebiegu tej bitwy: „Eodem anno die dominica post Jacobi Grunenbergenses habuerunt conflictum cum Crossnensibus. Dominus autem dedit Grunenbergensibus victoriam, ita quod captivaverunt Crossnenses 150 et interfecerunt 60 viros vel plures ex eis”.

<sup>38</sup> *Pol. Cor.* III, s. 79.

<sup>39</sup> Margrabia Jan skarżył się z tego powodu książętom saskim w liście z 13 czerwca 1477 r., a 24 czerwca tegoż roku pisał, że wśród wziętych do niewoli w Belitz żołnierzy Jana II byli mieszczaństwo żagańscy. *Pol. Cor.* II, nr 303 i 416.

<sup>40</sup> Tamże, s. 272. List Marcina Rinkenberga w tej sprawie z 19 lutego 1477 r.

<sup>41</sup> H. Schmidt, *Geschichte der Stadt Grünberg*, s. 25; A. Heinrich, *op. cit.*, s. 167; J. Blaschke, *op. cit.*, s. 132.



leniem pomocy przez Władysława oraz brakiem poparcia ze strony miejscowej ludności spowodowanym zakazem udzielania poparcia przeciwnikom Macieja, który wydał nuncjusz Baltazar de Piscia. Wydaje się jednak, że brak poparcia działań zbrojnych Marchii przez miejscową ludność był wynikiem ogólnej niechęci do panowania brandenburskiego. Nie bez znaczenia były tu zapewne umiejętności wojskowe Jana II, który — unikając bezpośredniego starcia z przeważającymi siłami nieprzyjacielskimi — skutecznie szkodził im w innych miejscach.

Toczące się w czerwcu i lipcu działania wojenne zakończone zostały kolejnym zawieszeniem broni, które z inicjatywy księcia Fryderyka legnickiego i biskupa waradyskiego Jana nastąpiło 31 lipca i trwać miało do 16 października 1477 r.<sup>42</sup> Wspomniane zawieszenie broni na pewno nie było po myśli Jana II, który znajdował się w tym czasie w korzystnej sytuacji; niemniej zawieszenie zostało zawarte i wyznaczono termin zjazdu rozjemczego obu stron do Chociebuza.

Wśród warunków zawieszenia broni — obok postanowień o wymianie i wykupie jeńców, o oddaniu zamku w Kozuchowie pod tymczasowy zarząd specjalnie wyznaczonemu komisarzowi, o czasowym uwolnieniu biskupa havelberskiego oraz o osobistym spotkaniu obu książąt w Chociebużu — znajdujemy uwagę o ewentualnym małżeństwie jednej z córek Jana II z synem elektora brandenburskiego, Zygmuntem. Naturalnie w posagu miałyby ona wnieść domowi brandenburskiemu sporną część księstwa glogowskiego<sup>43</sup>. Widzimy tu konsekwentną realizację planów Albrechta Achillesa, polegających na korzystnych koligacjach rodzinnych swoich licznych synów i córek.

Zwycięstwa Macieja nad cesarzem i Władysławem pod Wiedniem zmieniły sytuację w księstwie glogowskim. Jan II postanowił zerwać niekorzystne dla siebie zawieszenie broni i ponownie obsadził w dniu 29 sierpnia Sulechów i Świebodzin, a następnie zebrał 31 sierpnia uzbrojone rycerstwo w Kozuchowie i w Nowym Miasteczku, przyjmując pozycję wyczekującą<sup>44</sup>.

---

<sup>42</sup> A. B a c h m a n n, op. cit., s. 424.

<sup>43</sup> Tamże; *Annales Glogovienses*, s. 113.

<sup>44</sup> *Annales Glogovienses*, s. 36.



W odpowiedzi na kroki Jana II, również Brandenburgia rozpoczęła przygotowania do wojny. Mimo niezadowolenia mieszkańców Krosna, wzmocniono tamtejszą załogę. Po przybyciu w połowie września posiłków czeskich (900 pieszych i 80 konnych), większość z nich skierowano do tego miasta, a resztę do Bytnicy nad Odrą w ziemi krośnieńskiej, gdzie także znajdował się silny gród<sup>45</sup>.

Jan żagański przygotowywał się jeszcze przez cały wrzesień, aby pod koniec miesiąca rozpocząć działania zaczepne przeciw Brandenburgii<sup>46</sup>. Jego wystąpienie zbiegło się ze zdobyciem Wiednia przez Macieja i klęską Władysława. Pierwszym sukcesem Jana II w rozpoczętej przeciw Brandenburczykom ofensywie było zdobycie grodu w Bytnicy, który Czesi opuścili w popłochu, zostawiając broń i sprzęt wojskowy. Spod Bytnicy udał się Jan do Krosna, którego wprawdzie nie zdobył, ale spalił most na Odrze i odciął Brandenburczykom drogę do Frankfurtu i Marchii. Już 5 października wojska Jana II stanęły pod Frankfurtem, którego nieomal — korzystając z zaskoczenia — nie zdobyły; miasto uratował przybyły w ostatniej chwili margrabia Jan, wzmacniając swoim oddziałem tamtejszą załogę. Książę żagański oblegał Frankfurt przez trzy dni, zdobył groblę i wały nadodrzańskie, które zniszczył powodując zmianę koryta Odry, spalił pół mostu oraz wszystkie zabudowania leżące poza obwarowaniami miasta. W czasie działań pod Frankfurtem wojska Jana II wzięły do niewoli 400 żołdaków niemieckich i wielu bogatych mieszczan, za których książę zażądał okupu w wysokości 1400 guldenów reńskich. Po odstąpieniu spod Frankfurtu, Jan II pustoszył posiadłości brandenburskie w ziemi torzymskiej, należącej dawniej do Ziemi Lubuskiej. Poszczególne miasta chcąc uniknąć zniszczenia składały Janowi duży okup; tylko Ošno i Rzepin skutecznie odparły oblężenie. W drodze powrotnej z pomyślnie zakończzonego wypadu na terytorium Marchii Brandenburskiej Jan żagański zdobył 27 października twierdzę kozuchowską, likwidując w ten

<sup>45</sup> A. F. Riedel, *Codex diplomaticus Brandenburgensis*. Bd III, Th. 2. Berlin 1848, s. 201—206; *Pol. Cor.* II., nr 324.

<sup>46</sup> Opis działań Jana II w tym czasie na podstawie: *Annales Glogovienses*, s. 36—37; *Pol. Cor.* II., nr 328; A. F. Riedel, *op. cit.*, Bd IV, 1, s. 72 i 338. Por. też: W. Brandt, *op. cit.*, s. 31—32; Powiatowe Archiwum Państwowe w Szprotawie, sygn. 96 s. 31.



sposób niebezpieczną enklawę brandenburską w centrum księstwa.

Korzystając z chwilowego zaskoczenia i swojej przewagi, Jan II jeszcze raz wyprawił się na tereny Brandenburgii, tym razem za Odrę pustosząc na północ od Chociebuża wiele miejscowości, m. in. szereg wsi w pobliżu Fürstenwalde należących do biskupa lubuskiego<sup>47</sup>. Jak wynika ze źródeł, działania wojenne Jana II spowodowały, że drogi nawet w pobliżu samego Berlina nie były w tym czasie bezpieczne. Jan II korzystając z sytuacji, że Maciej Korwin był w tym czasie zajęty walką z cesarzem, postanowił zbliżyć się do dworu polskiego. W liście skierowanym do Kazimierza Jagiellończyka 10 grudnia 1477 r. ze Szprotawy przedstawił przebieg sporu o sukcesję głogowską; Jan II skarżył się na zaborczość margrabiego, ofiarował swoje usługi Koronie i prosił o poparcie<sup>48</sup>. Odpowiedzi króla polskiego na list żagańskiego księcia nie znamy; prawdopodobnie Kazimierz Jagiellończyk, nie chcąc zrywać sojuszu z Brandenburgią, zbagatelizował ofertę księcia żagańskiego. Wspomniany krok Jana żagańskiego zasługuje jednak na uwagę, gdyż świadczy o ponawianych przez księcia od czasu do czasu próbach zbliżenia się do Polski, i to nie tylko w chwilach potrzeby, ale także wówczas, gdy odnosił sukcesy.

Dwie ostatnie wyprawy Jana II na tereny brandenburskie noszą w sobie wiele cech zwyczajnych wypraw rabunkowych, jednak w warunkach średniowiecznych tego typu działania — prowadzone najczęściej przy pomocy wojsk zaciężnych — były zjawiskiem codziennym w całej Europie. Gdy Jan II pustoszył Marchię, korzystając z jej chwilowego osłabienia, wypadły pod Berlin i Frankfurt były udziałem również oddziałów saskich, które brały odwet za wcześniejsze pustoszenie Dolnych Łużyc przez Brandenburgię<sup>49</sup>.

W ciężkiej dla Marchii sytuacji książę Fryderyk legnicki i książęta sascy usiłowali doprowadzić do zawieszenia broni. Dnia 13 grudnia zebrali się przedstawiciele obu stron, jednak rokowania nie przyniosły rezultatów. Jan II zamierzał wypłacić Barbarze

---

<sup>47</sup> Pol. Cor. II, nr 333.

<sup>48</sup> Kopia listu znajduje się w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Gdańsku, sygn. 300 D/23 A, 30.

<sup>49</sup> Pol. Cor. II, nr 323, 331, 335.



odszkodowanie w gotówce, żądając oddania Krosna. Strona brandenburska nie chciała słyszeć o takim załatwieniu sprawy i domagała się dla Barbary całego księstwa<sup>50</sup>.

Sytuacja Marchii Brandenburskiej była w tym czasie dość ciężka. Młody margrabia nie bardzo sobie radził z trudnościami wewnętrznymi i z działaniami zaczepnymi ze strony Jana II i Pomorza, a jego ojciec, elektor Albrecht Achilles, przebywał w tym czasie we Frankonii, gdzie go trzymały sprawy Rzeszy. Stany brandenburskie były niezadowolone z polityki dworu, a sama wojna o dziedzictwo Barbary była tam bardzo niepopularna<sup>51</sup>. Prowadzona od dwóch lat wojna powodowała także upadek gospodarczy Marchii. Nie odbywały się jarmarki, upadał gospodarczo Frankfurt nie wytrzymując konkurencji z Głogowem, a kupcy niemieccy podążali do Polski i z powrotem nie niepewnymi szlakami przez Marchię, lecz coraz częściej drogą przez Łużyce i teren księstwa głogowskiego<sup>52</sup>.

Wiele kosztował Marchię wykup jeńców, wśród których było wielu znacznych rycerzy, duchownych i mieszczan. Za przebywającego w niewoli od 1477 r. biskupa havelberskiego i innych mieszczan frankfurckich zapłacono Janowi II na początku 1478 r. ok. 7500 florenów<sup>53</sup>.

W sytuacji międzynarodowej zaszły nowe zmiany. Maciej uporał się w końcu z cesarzem, uzyskując od niego oficjalne uznanie tytułu króla czeskiego, wobec czego Władysławowi czeskiemu nie pozostało w takiej sytuacji nic innego, jak również zawarcie pokoju z Maciejem<sup>54</sup>. Nie zepsuło to natomiast dobrych stosunków brandenbursko-austriackich. Albrecht w dalszym ciągu liczył na pomoc cesarza w sporze głogowskim. Jednak poselstwo cesarskie do Macieja w tej sprawie nie odniosło żadnego rezultatu<sup>55</sup>. Elektor brandenburski spodziewał się także poparcia ze strony papieża, do którego w grudniu wysłał swoich posłów<sup>56</sup>. Margrabia wierny swojemu sojuszowi ze stroną polsko-czeską, nie zamierzał zabie-

<sup>50</sup> Tamże, nr 336; W. Brandt, op. cit., s. 34.

<sup>51</sup> F. Priebatsch, op. cit., s. 80.

<sup>52</sup> Tamże, s. 79.

<sup>53</sup> Pol. Cor. II, nr 329; A. F. Riedel, op. cit., Bd XXIII, s. 275.

<sup>54</sup> Pokój podpisano 12 grudnia 1477 r. F. Palacky, op. cit., s. 165.

<sup>55</sup> Pol. Cor. II, nr 338 i 354.

<sup>56</sup> Tamże, nr 340.



gać o względy Macieja, widząc na razie większe korzyści w dotychczasowym sojuszu.

Na tle stosunku Marchii do Macieja Korwina doszło na początku 1478 r. do pierwszych rozbieżności między elektorem a jego synem Janem. Przebywający we Frankonii Albrecht nie chciał słyszeć o jakichkolwiek rokowaniach z Maciejem. Jan, zagrożony bezpośrednio przez księcia żagańskiego, początkowo wzywał na pomoc ojca, a gdy ten zwlekał z przyjazdem do Marchii, odkładając swój powrót do końca zimy, nawiązał w lutym 1478 r. na własną rękę kontakty z Maciejem. Nie uzyskał wprawdzie rezygnacji Macieja z popierania Jana II, ale doprowadził do upragnionego zawieszenia broni aż do 23 kwietnia 1478 r.<sup>57</sup>

Rozwój sytuacji nie był dla Marchii zbyt sprzyjający. Niepowodzenia ostatniego roku wykazały, że sojusznicy Brandenburgii, a zwłaszcza Polska i Czechy, nie myślą pomóc jej czynnie. Po pomyślnie dla Macieja zakończonej wojnie z cesarzem, ponownie wzrosły na Śląsku wpływy węgierskie. Korwin wkrótce sam przybył do Wrocławia na czele swych wojsk, a książęta śląscy, morawscy i łżyccy znów zabiegali o jego łaskę. Nic więc dziwnego, że w takiej sytuacji młody margrabia wolał — nawet wbrew życzeniu ojca — zapewnić sobie bezpieczeństwo ze strony Macieja.

Sytuację Marchii Brandenburskiej pogarszały także wydarzenia na Pomorzu Zachodnim. Tamtejsi książęta — Warcisław i Bogusław — rozpoczęli działania zaczepne<sup>58</sup>. Przeciwdziałanie Jana brandenburskiego niewiele pomogło; wkrótce Warcisław zagrażał całej Nowej Marchii, której miasta bardziej sprzyjały Pomorzanom niż Brandenburgii<sup>59</sup>.

Pierwsze dni po upływie terminu zawieszenia broni w kwietniu 1478 r. przyniosły dalsze sukcesy Janowi żagańskiemu. W dniu 27 kwietnia oddział wojsk Jana II liczący 211 rycerzy na czele którego stał Czech, Jakucki Wresowic, zdobył podstępem w czasie jarmarku miasto Belitz położone o 3 mile od Poczdamu<sup>60</sup>. To

<sup>57</sup> O stosunkach Albrechta Achillesa z synem zob.: F. Priebatsch, op. cit., s. 78; *Pol. Cor.* II, s. 24. O zawieszeniu broni z Maciejem zob.: *Pol. Cor.* II, nr 366, 376 i 343.

<sup>58</sup> W. Brandt, op. cit., s. 40—42.

<sup>59</sup> Tamże, s. 45; *Pol. Cor.* II, nr 394.

<sup>60</sup> Dokładny opis związanych z tym wydarzeń przedstawia W. Brandt (op. cit., s. 45).



śmiało przedsięwzięcie było dotkliwym ciosem dla Marchii, która obawiała się, że Jan żagański zechce umocnić się na tyłach swego przeciwnika, aby stamtąd robić dywersyjne wypadki. W celu odbicia Belitz skierowano duże siły margrabiego oraz wojska biskupa brandenburskiego, który był właścicielem tego miasta. Gdy blisko dwutygodniowe oblężenie nie przyniosło żadnych rezultatów, Niemcy postanowili podpalić miasto, aby zmusić jego zdobywców do poddania się. Dopiero ten krok skłonił żołnierzy Jana żagańskiego do poddania miasta, poprzedzonego nieudaną próbą przebicia się<sup>61</sup>.

W takiej sytuacji margrabiemu nie pozostało nic innego, jak tylko zabiegać o dalsze zawieszenie broni. Doszło do tego na zwołanym przez Steina z ramienia Macieja zjeździe obu stron w Gubinie 15 maja 1478 r. Zjazd przedłużył zawieszenie broni do 24 sierpnia, kiedy Maciej miał rozstrzygnąć toczący się między obu stronami spór. Tymczasem przeciwnicy mieli nie wznowiać działań zaczepnych oraz wymienić jeńców<sup>62</sup>. Postanowienia zjazdu w Gubinie były w zasadzie korzystne dla księcia żagańskiego, zwłaszcza w części dotyczącej zwrotu wziętych do niewoli.

Dalsze wypadki dowiodły, że obie strony nie miały zamiaru dotrzymać warunków podpisanego rozejmu. Na początku czerwca Albrecht Achilles opuścił wreszcie Ansbach i na czele tysiąca rycerzy przybył do Marchii, aby osobiście pokierować wojną przeciwko Pomorzu i Janowi żagańskiemu<sup>63</sup>. Na dworze brandenburskim opracowano szczegółowy plan działania i rozpoczęto przygotowania do wojny. Albrecht szukał jednocześnie sojuszników wśród książąt niemieckich (Drezno, Weimar, Magdeburg), którzy jednak niezbyt skorzy byli do udzielenia Marchii pomocy przeciw Maciejowi<sup>64</sup>. Ogółem brandenburski „Mobilmachungsplan” przewidywał zgromadzenie 13 000 piechurów i 3900 konnych<sup>65</sup>.

<sup>61</sup> W. Brandt (op. cit., s. 47) opisując ten epizod przyznaje z ironią, że spalenie Belitz i wzięcie do niewoli Jakucka było pierwszym... zwycięstwem Brandenburgii w wojnie z Janem.

<sup>62</sup> F. Priebatsch, op. cit., s. 80.

<sup>63</sup> W. Brandt, op. cit., s. 49.

<sup>64</sup> A. F. Riedel, op. cit. Bd II, 5, s. 280 i Bd III, 2, s. 227; *Pol. Cor.* II, nr 404, 410 i 413. Książę weimarski zgodził się tylko na udzielenie niewielkiej pomocy przeciw Pomorzu.

<sup>65</sup> W. Brandt, op. cit., s. 37.



Na czele tak licznej armii, umocniwszy przedtem miasta nadgraniczne od strony południowo-zachodniej<sup>66</sup>, Albrecht Achilles przystąpił w lipcu do walk na Pomorzu. Działania te nie przyniosły jednak spodziewanych rezultatów, ponieważ przerwały je propozycje Polski i księstwa meklemburskiego w sprawie pośredniczenia przy zawarciu pokoju<sup>67</sup>.

Strony walczące były w dobrych stosunkach z Polską, a dwór polski zainteresowany był przede wszystkim wojną z Węgrami; dlatego posłowie polscy robili wszystko, aby doprowadzić do rychłego zawieszenia broni między obu walczącymi stronami. Zawieszenie to podpisano 28 września na okres do 24 czerwca 1479 r.<sup>68</sup>

Przerwanie walk na Pomorzu było dla Marchii właściwie koniecznością, gdyż już od końca lipca rozpoczął działania w okolicach Krosna Jan żagański<sup>69</sup>. Dnia 12 sierpnia natomiast wypowiedział Brandenburgii wojnę sam Maciej, motywując ten krok niedotrzymaniem przez margrabiego Jana warunków umowy gubińskiej z 15 maja<sup>70</sup>. Główny ciężar wojny zaczętej przez Macieja Korwina miał w pierwszym okresie spocząć przede wszystkim na księciu żagańskim, który też natychmiast zaatakował Krosno, a nieco później zaczął pustoszyć tereny brandenburskie na północ od Chociebuża<sup>71</sup>. Wróciwszy zza Nysy pod koniec września, Jan II ponownie przystąpił do oblężenia Krosna. Na potrzeby wznowionej wojny zaczął ściągać z poddanych dość wysoki podatek w pieniądzach i inwentarzu<sup>72</sup>.

Równocześnie Jerzy Stein próbował po raz nie wiadomo już który skłonić elektora brandenburskiego do przejścia na stronę Macieja, donosząc mu o nadciąganiu dużych sił węgierskich pod wodzą Jana Zelenaya<sup>73</sup>. Albrecht jednak nadal spodziewał się, że

---

<sup>66</sup> Umocniono przede wszystkim Krosno, Ośno i Chociebuż. F. R a u m e r, op. cit., Bd II, s. 28.

<sup>67</sup> W. B r a n d t, op. cit., s. 66 i 80.

<sup>68</sup> Tamże, s. 66.

<sup>69</sup> *Annales Glogovienses*, s. 37.

<sup>70</sup> F. P r i e b a t s c h, op. cit., s. 84; P. E s c h e n l o e r, op. cit., Bd II, s. 385.

<sup>71</sup> *Annales Glogovienses*, s. 38 i 122; *Pol. Cor.* II, nr 440.

<sup>72</sup> *Annales Glogovienses*, s. 38.

<sup>73</sup> *Pol. Cor.* II, nr 437.



w nadchodzącym starciu obu stron otrzyma pomoc Polski lub Cesarstwa.

Armia Zelenaya nadchodziła jednak z opóźnieniem, a tymczasem miało wreszcie dojść do pierwszego otwartego starcia Jana żagańskiego z siłami brandenburskimi. Doszło do niego 9 października w pobliżu Krosna pod Gęstowcem (Drehnow), gdzie spotkały się obie strony — każda w sile około 4 tysięcy ludzi. Z bitwy zwycięsko wyszedł Jan brandenburski. Tabor księcia żagańskiego został rozbity, a kilkuset jego ludzi zginęło lub dostało się do niewoli<sup>74</sup>. Przebieg bitwy musiał być w każdym razie dość zacięty i krwawy, skoro sami Brandenburczycy przyznają się do straty 200 poległych<sup>75</sup>.

Kilka dni później nadeszła wreszcie dwutysięczna doborowa armia Zelenaya, która zanim pociągnęła na teren Dolnych Łużyc, aby być w bezpośrednim sąsiedztwie Marchii, narobiła wiele szkód w księstwie glogowskim, na co m. in. skarżył się autor *Roczników glogowskich*<sup>76</sup>. W Dolnych Łużycach Węgrzy obsadzili wiele miast (Żary, Beeskow, Storkow, Zossen, Forst) i stamtąd skutecznie nękali Marchię, która znalazła się obecnie w krytycznej sytuacji, mając do czynienia z o wiele silniejszym przeciwnikiem niż Jan żagański<sup>77</sup>. Oddziały Zelenaya pustoszyły okolice Berlina dopuszczając się grabieży, rabunków, gwałtów, paląc wsie i kościoły<sup>78</sup>. Dnia 9 grudnia 1478 r. Zelenay odniósł walne zwycięstwo pod Mittenwalde nad próbującymi mu się przeciwstawić wojskami brandenburskimi, rozbijając doszczętnie oddział w liczbie 600 ludzi i biorąc wielu jeńców, których trzymał następnie w swojej tymczasowej siedzibie w Zossen<sup>79</sup>.

Kilka słów o problemie, który w związku z klęską Jana II pod Gęstowcem w październiku 1478 r. nabrał rozgłosu w polskiej literaturze historycznej. Uważała ona bowiem, że klęskę Jana II

<sup>74</sup> Przebieg bitwy przedstawiony jest w liście elektora brandenburskiego do księcia saskiego Wilhelma i umieszczony w *Pol. Cor.* (II, s. 422—424). W. Brandt, (op. cit., s. 73) omawiając przebieg starcia przyznaje, że liczba dwóch tysięcy poległych lub wziętych do niewoli ludzi księcia żagańskiego jest mocno przesadzona. Niektóre źródła podają tylko 250 osób.

<sup>75</sup> W. Brandt, op. cit., s. 75.

<sup>76</sup> *Annales Glogovienses*, s. 38 i 124.

<sup>77</sup> Krytyczną sytuację Marchii ukazuje: A. F. Riedel, op. cit., A 23, s. 288; *Pol. Cor.* II, s. 432 i 437.

<sup>78</sup> *Pol. Cor.* II, nr 433 i 437.

<sup>79</sup> Tamże, nr 461. Zossen leży na południe od Berlina.



w tej bitwie należy wiązać z jego interwencją w Prusach, a nie z walką o sukcesję głogowską.

W dziejach księcia żagańskiego Jana II co pewien czas pojawia się sprawa krzyżacka. Bierze ona swój początek jeszcze z walk jego braci, Baltazara i Rudolfa, po stronie krzyżackiej w wojnie trzynastoletniej i związana jest przede wszystkim z pertraktacjami w sprawie zwrotu długów należących się nieżyjącym już braciom. Nie był to jedyny powód kontaktów Jana II z Zakonem. Wzmianki źródłowe oraz niektóre opracowania wiążą je także ze sprawą polityki Macieja polegającej na zbliżeniu węgiersko-krzyżackim i trzymaniu w ten sposób w szachu Polski. W sprawie udziału Jana II w realizacji tej polityki narosło — jak się wydaje — wiele nieporozumień.

Z niektórych źródeł — głównie gdańskich i krzyżackich<sup>80</sup> — wynika, że Jan II w kwietniu i wrześniu 1478 r. nosił się z zamiarem udzielenia pomocy Zakonowi i gromadził w tym celu siły. Interpretując te wzmianki źródłowe część autorów uważa, że wszystkie posunięcia Jana II zmierzające do odparcia przygotowanej się przeciw niemu w 1478 r. ofensywy brandenburskiej były czynione jedynie z myślą o wyprawie do Prus<sup>81</sup>. Podobnie interpretują oni klęskę Jana II pod Gęstowcem w dniu 9 października 1478 r., przypisując Brandenburgii zasługę przeszkodzenia Janowi w wyprawie do Prus<sup>82</sup>. Również Długosz pisał, że wojska węgierskie pod wodzą Zelenaya skierowane zostały na Śląsk nie po to, aby udzielić pomocy Janowi, ale w celu ruszenia na pomoc Krzyżakom<sup>83</sup>.

Jan istotnie stał w kwietniu 1478 r. z wojskiem w Świebodzinie, a więc w najdalej na północ wysuniętej części swego księstwa, skąd tylko niecałe 100 km dzieliło go od byłych zamków krzyżackich w Nowej Marchii, gdzie znajdował się już w tym czasie

---

<sup>80</sup> *Scriptores rerum Prussicarum. Bd IV. Die Danziger Chronik vom Pfaffenkriege.* Leipzig 1870, s. 684; *Codex epistolaris saeculi XV.* T. III, nr 265 i 272.

<sup>81</sup> Zob. przyp. 82.

<sup>82</sup> Por. m. in. F. Papée, *Studia i szkice z czasów Kazimierza Jagiellończyka.* Warszawa 1907, s. 299; J. Sutowicz, *Walka Kazimierza Jagiellończyka z Maciejem Korwinem o koronę czeską.* Kraków 1876, s. 153. Podobne stanowisko zajmuje także J. Caro (*Geschichte Polens.* Bd V, 1, s. 466—469).

<sup>83</sup> J. Długosz (op. cit., T. V, s. 679—680) pisze nawet o dwukrotnej klęsce wojsk Zelenaya.



Warcisław zagrażający Kostrzynowi. A ponieważ istniało porozumienie Jana II z księciem pomorskim, toteż obawy Brandenburgii przed zjednoczeniem się obu sił były uzasadnione<sup>84</sup>. Tak więc jeśli chciano pomóc Krzyżakom, to tylko pośrednio — przez zabranie Brandenburgii zastawionych zamków, co istotnie leżało w planach Macieja<sup>85</sup>. O żadnej wyprawie Jana do Prus w ówczesnej sytuacji wojennej nie mogło być mowy.

Również i we wrześniu 1478 r. wyprawa Jana do Prus wydaje się mało prawdopodobna. Przeczą temu poczynania księcia żagańskiego, który po kolejnej, nieudanej próbie zdobycia Krosna przygotowywał się do generalnej rozprawy z siłami brandenburskimi, kończącymi w tym czasie działania wojenne na Pomorzu. Nie jest jednak wykluczone, że Jan II mógł celowo rozpowszechnić pogłoski o wyprawie do Prus, aby w ten sposób przychylniej usposobić do siebie Macieja i przyspieszyć jego pomoc. Przeciwno takiej wyprawie przemawiała także okoliczność nieuregulowania przez Zakon starych długów na rzecz Jana, co doprowadziło w swoim czasie do zaostrzenia stosunków między obu stronami, a nawet do zbliżenia Jana II do Kazimierza Jagiellończyka<sup>86</sup>.

Wydarzenia, jakie rozegrały się jesienią 1478 r. w północnej części księstwa głogowskiego, odnoszą się wyłącznie do walki o sukcesję i szukanie w nich związku z ewentualną pomocą króla węgierskiego dla Zakonu nie znajduje potwierdzenia w źródłach śląskich i brandenburskich.

Zwycięstwo Marchii nad Janem II pod Gęstowcem nie przyniosło jej spodziewanych owoców. Wkroczenie Węgrów na Śląsk i do Dolnych Łużyc nie pozwoliło Brandenburgii na dalsze zaczepne działania przeciw Janowi II.

Sytuacja Marchii była więc znów krytyczna, tym bardziej, że Węgrzy nękali ją nie tylko na jej terytorium i w Dolnych Łużycach, ale również zajęli kilka grodów we Frankonii<sup>87</sup>. Tymczasem sojusznicy Brandenburgii zawodzili — Władysław nie miał za-

<sup>84</sup> *Pol. Cor.* II, nr 388; W. Brandt, op. cit., s. 44. Wzmianki o porozumieniu Jana II z Warcisławem znajdują się także w korespondencji gdańskiej. *Codex epistolaris saeculi XV*. T. III, s. 291.

<sup>85</sup> A. Bachmann, op. cit., s. 439. Maciej domagał się tych zamków w warunkach pokoju wysuniętych w grudniu 1478 r. w Fürstenbergu.

<sup>86</sup> J. Voigt, *Geschichte Preussens*. Bd IX. Königsberg 1839, s. 131.

<sup>87</sup> *Pol. Cor.* II, s. 438.



miaru występować przeciw Maciejowi, a pomoc Polski też niewiele Albrechtowi dała, gdyż ograniczyła się tylko do zgromadzenia w grudniu na granicy pewnej liczby wojska, które nie przedsiębrało żadnych działań zbrojnych<sup>88</sup>. Albrecht liczył także na wystąpienie miast łżyckich, które wiele ucierpiały ze strony stacjonujących tam Węgrów, ale te również nie kwapiły się z wystąpieniem przeciw Maciejowi<sup>89</sup>.

Stało się więc oczywiste, że elektor musi wreszcie przystąpić do pokojowych negocjacji i to w niezbyt dla siebie korzystnej sytuacji.

Przegrana przez Jana II bitwa pod Gęstowcem oraz rabunkowe wypadły Węgrów przeciw Marchii pod koniec 1478 r. zakończyły okres zbrojnych walk o księstwo.

Blisko trzyletnie zmagania Jana II z margrabią brandenburskim były zdecydowanie pomyślne dla księcia zagańskiego. Wprawdzie nie odzyskał Krosna, ale biorąc pod uwagę fakt, że nie otrzymywał on w zasadzie większej pomocy od Macieja i prowadził cały czas wojnę o własnych siłach — uznać należy tę walkę za zakończoną dla niego pomyślnie. Sukcesów Jana II w walce z Brandenburgią nie może też osłabić klęska pod Gęstowcem, która — jak się wydaje — nie przesądziła jeszcze ostatecznego wyniku wojny, gdyż Jan II w stosunkowo krótkim czasie zebrał znów znaczne siły.

Księcia zagańskiego czekała jednak dalej nie mniej trudna walka niż dotychczasowe zmagania zbrojne. Czekala go ostateczna rozprawa o jak najkorzystniejsze warunki zakończenia tej długotrwałej walki. Podobnie jak dotąd, również i teraz Jan musiał liczyć wyłącznie na własne siły, gdyż wspólny dotychczas interes jego i króla węgierskiego — zmierzający do utrzymania księstwa — teraz zaczął się coraz wyraźniej różnicować.

---

<sup>88</sup> Tamże, s. 431.

<sup>89</sup> H. Szczegółka, *Z walk o przedłużenie panowania nad środkową Odrą*. „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”. Zeszyt 26. Kraków 1967, s. 66.



Rok 1478 zakończył zmagania zbrojne o księstwo głogowskie. Walka o spuściznę po Henryku XI weszła obecnie w etap pertraktacji. Wprawdzie do podpisania ostatecznego układu kończącego walkę było jeszcze daleko i często dochodziło do bardzo ostrych sporów, to jednak po r. 1478 brak starć zbrojnych Jana II z Brandenburgią. O wiele bardziej niebezpieczna sytuacja wytworzyła się natomiast w związku z próbami Jana zmierzającymi do prowadzenia własnej, samodzielnej polityki w księstwie. Na tym tle doszło wkrótce do kolejnego zaostrzenia stosunków księcia żagańskiego z królem węgierskim.

Koniec r. 1478 zastał całe księstwo — poza Krosnem, zajętym cały czas przez Brandenburgię — w rękach Jana II, którego siły wzmocniła obecnie węgierska „czarna rota”.

W tej sytuacji Albrecht zdecydował się na układy z Węgrami za pośrednictwem księcia weimarskiego Wilhelma. Pierwszy krok margrabiego w tym kierunku spotkał się z przychylną aprobatą Steina, któremu ze względów osobistych nie podobały się sukcesy Zelenaya<sup>1</sup>. Układy rozpoczęto 29 grudnia 1478 r. w miejscowości Fürstenberg w Dolnych Łużycach. Macieja reprezentowali Stein i wójt Łużyc Melchior von Löben, a Jana żagańskiego — jego najbliższy doradca Apicjusz Koło oraz licencjat Jan Furman. Stein zaproponował, aby obie strony zwolniły jeńców, a Krosno miało być przekazane do chwili ostatecznego rozstrzygnięcia w ręce któregoś z książąt śląskich. Jako ewentualnych rozjemców wymieniono m. in. biskupa wrocławskiego, księcia Fryderyka legnickiego, Albrechta saskiego i Henryka Podiebradowicza<sup>2</sup>.

Warunki wysunięte przez Brandenburgię były dla niej bardzo korzystne, toteż nic dziwnego, że książę żagański nie chciał się na nie zgodzić i rokowania trwały kilka tygodni. Strona brandenburska domagała się uznania praw wdowy po Henryku XI i godziła się być lennikiem Macieja jako króla Czech z dziedzictwa

<sup>1</sup> Cała korespondencja dotycząca tych układów w *Pol. Cor.* II, s. 448—469.

<sup>2</sup> *Pol. Cor.* II, nr 476 i 490.



Barbary. Brandenburczycy domagali się ponadto Krosna dla Barbary oraz w zastaw Sulechowa, Świebodzina i Zielonej Góry. Od Jana żagańskiego zażądano 100 tysięcy florenów za rezygnację z pozostałej części księstwa (całe księstwo Albrecht szacował na 200 tysięcy florenów). Poza tym wysunięto jeszcze szereg innych żądań i warunków<sup>3</sup>.

Rokowania trwały prawie cały styczeń 1479 r. i odbywały się głównie z udziałem Steina i Brandenburgii z wyraźnym pomijaniem interesów Jana żagańskiego, który nie mógł być zadowolony z proponowanych warunków i przebiegu rokowań. Strona brandenburska podpisała układ pokojowy w obecności Steina w dniu 24 stycznia we Frankfurcie n.O. Układ postanawiał m. in., że Maciej przywróci Barbarę do łaski i uzna — jako król czeski — jej prawa do spuścizny po mężu oraz skłoni Jana żagańskiego do uznania jej pretensji. Szczegółowe postanowienia miały zapaść na dworze Macieja, który układ miał osobiście zatwierdzić. Po ewentualnym podpisaniu przez Macieja układu obie strony miały zwolnić jeńców oraz zwrócić sobie zabrane w czasie wojny dobra<sup>4</sup>. Ze strony brandenburskiej układ podpisali: Albrecht, margrabia Jan, Barbara, biskupi lubuski i brandenburski, po dwóch przedstawicieli możnowładztwa i rycerstwa oraz miast Brandenburga i Frankfurtu n.O.

Z drugiej strony ugodę miał podpisać Jan, po dwóch przedstawicieli duchowieństwa, możnych i rycerstwa oraz miast Głogowa i Kozuchowa<sup>5</sup>. W celu uzyskania podpisów pod układem strony Jana II, Stein osobiście udał się do Kozuchowa i Głogowa. Zgody Jana żagańskiego na podpisanie układu jednak nie uzyskał, o czym donosił Albrechtowi w liście z 30 stycznia. Pisał mu, że Jan nie zgadza się na warunki układu i że zamierza poskarżyć się na Steina królowi<sup>6</sup>. Rozpoczął się więc dość długi okres zabiegów obu

<sup>3</sup> Por. „Fertigung der rete uf den tag gein Furstemberg” w *Pol. Cor.* II, s. 448—449.

<sup>4</sup> Tekst układu tamże, s. 468—469.

<sup>5</sup> Tamże, s. 458.

<sup>6</sup> Tamże, s. 473. W następnym liście do Albrechta, adresowanym z Wrocławia 14 lutego, Stein pisze, że Jan II wysłał 3 osoby na dwór królewski, aby w ten sposób przeszkodzić w podpisaniu układu pokojowego na dotychczasowych warunkach. Jak świadczy itinerarium Steina z lutego 1479 r. podróżował on po całym Śląsku i Łużycach zabiegając o poparcie w zatwierdzeniu układu. Dnia 30 stycznia był w Kozuchowie, 1 lutego w Gło-



stron u Macieja w celu uzyskania korzystnych dla siebie warunków. Na czas tych rokowań Stein z polecenia Macieja kilkakrotnie przedłużał zawieszenie broni<sup>7</sup>.

Zabiegi Jana żagańskiego na dworze węgierskim musiały być dość skuteczne, skoro już 27 marca z Gubina pisze Stein do Albrechta, że Maciej nie jest zadowolony z dotychczasowego przebiegu rokowań i pod wpływem sugestii poselstwa księcia żagańskiego kieruje do dalszego prowadzenia układów biskupa wrocławskiego i legata papieskiego Baltazara de Piscia<sup>8</sup>. Nowy skład przedstawicieli Macieja w układach był korzystniejszy dla Jana żagańskiego i już wkrótce Albrecht — pisząc w tej sprawie do Macieja — skarżył się na ich stronnictwo, a na początku maja wysłał w tej sprawie specjalne poselstwo do Ołomuńca, gdzie miał odbyć się zjazd króla czeskiego i węgierskiego<sup>9</sup>. Poselstwo to zresztą — jak świadczy korespondencja Albrechta z posłami — wiele miesięcy czekało na przyjęcie przez Macieja. Innym przykładem nieprzychylnego stosunku Macieja do margrabiego był fakt, że posłom brandenburskim — czekającym na przyjęcie przez króla węgierskiego — zabroniono chodzić do kościoła, gdyż nadal ciążyła na nich klątwa rzucona onegdaj przez nuncjusza na przeciwników Korwina<sup>10</sup>.

Odwlekający się termin zatwierdzenia układu kończącego wojnę z Janem żagańskim skłaniał Albrechta do coraz większych ustępstw. Margrabia nie był już tak pewny siebie jak na początku rokowań. W liście do swoich posłów w Ołomuńcu z 2 lipca przedstawiał swoje „ostatnie słowo” w tej sprawie — żądał dla Barbary 60 tysięcy florenów reńskich, a do czasu wypłacenia tej sumy domagał się w zastaw Krosna, Sulechowa i Świebodzina<sup>11</sup>. Dodawał przy tym, że jest to tyle, ile aktualnie posiada, gdyż Krosno i jeńcy których trzyma u siebie są akurat tyle warci<sup>12</sup>. W liście do po-

---

gowie, a w następnych dniach w Krośnie i we Wrocławiu. W marcu przebywał kolejno w Gubinie, Frankfurcie i Przewozie.

<sup>7</sup> Zawieszenie broni przedłużono kolejno: od 24 stycznia do 10 marca, a następnie do 18 kwietnia, do 30 maja aż wreszcie do 15 czerwca 1480 r.

<sup>8</sup> *Pol. Cor.* II, nr 530.

<sup>9</sup> Tamże, nr 544. Instrukcja dla posłów.

<sup>10</sup> Skarżyli się na to posłowie Albrechtowi w liście z dnia 25 czerwca 1479 r. *Pol. Cor.* II, s. 541.

<sup>11</sup> Tamże, s. 543.

<sup>12</sup> Już wcześniej, w grudniu 1478 r., Albrecht oszacował Krosno na 40 tysięcy florenów a jeńców Jana II na 30—40 tysięcy. *Pol. Cor.* II, s. 449.



słów Albrecht nakazywał jeszcze raz wpłynąć na Władysława, aby ten poślubił wreszcie Barbarę<sup>13</sup>.

Na ustępstwa Albrechta wpływała niewątpliwie również zła sytuacja wewnętrzna w Marchii. Brandenburgia stała się terenem licznych rozbojów prowadzonych przez zdemoralizowaną wojną tamtejszą szlachtę. Napady na kupców i posłów udających się do Frankfurtu były powodem niezadowolenia miast i sprzymierzeńców Marchii<sup>14</sup>.

Trwające od kilku lat zmagania węgiersko-czeskie nie przyniosły żadnej ze stron zdecydowanej przewagi. Zarówno Maciej, jak i Władysław posiadali formalnie tytuł króla Czech, a walka o sporne terytoria nie przynosiła żadnych rezultatów. W tej sytuacji obie strony skłonne były zawrzeć trwalszy pokój. Nie bez znaczenia był tu fakt, że kosztowna wojna z Maciejem nie była popularna w Czechach, a z drugiej strony Maciejowi zaczęli coraz bardziej zagrażać Turcy, którzy w styczniu 1479 r. zawarli pokój z Wenecją.

Po kilkumiesięcznych rokowaniach i kilkakrotnym odkładaniu terminu odbył się wreszcie w lipcu 1479 r. zjazd obu królów w Ołomuńcu, gdzie podpisano traktat pokojowy<sup>15</sup>. Pokój ołomuniecki potwierdził w zasadzie układ sił jaki istniał niezmiennie od chwili objęcia tronu czeskiego przez Władysława w 1471 r. Obaj władcy zachowali tytuły króla czeskiego, z tym że Maciej panował jako król czeski na Śląsku, Morawach i Łużycach, a Władysław — w rdzennych Czechach. Układ pokojowy przyznał Władysławowi prawo wykupu tych ziem po śmierci Macieja za 400 tysięcy dukatów.

Mimo że dwór polski nie brał w ostatnich latach bezpośrednio czynnego udziału w sporze czesko-węgierskim, to jednak Kazimierz Jagiellończyk był właściwym kierownikiem polityki dynastii Jagiellonów. Także i pokój ołomuniecki mógł dojść do skutku

---

<sup>13</sup> W liście do biskupa lubuskiego Fryderyka pisał Albrecht we wrześniu 1479 r., że gdy Barbara otrzyma 50 tysięcy florenów, to Władysław na pewno zdecyduje się wreszcie na postanowione przed trzema laty małżeństwo. Tamże, s. 555.

<sup>14</sup> Uprowadzono m. in. posłów saskich, zabito wójta łużyckiego Melchiora von Löben rabując mu 1000 florenów. Napadnięto też i obrabowano 10 kupców z Norymbergi i Polski. Pol. Cor. II, s. 555—563.

<sup>15</sup> Archiv Český IV, s. 488—495. Zob. też: F. Papée, *Polska i Litwa na przełomie wieków średnich*, s. 165.







dopiero po wyrażeniu zgody przez Kazimierza Jagiellończyka, a nastąpiło to po załatwieniu sprawy pruskiej i upokorzeniu się biskupa Tungena i Wielkiego Mistrza Zakonu.

Zbliżający się termin zawarcia pokoju ołomunieckiego nie pozostawał bez wpływu na sprawy śląskie i spór o księstwo głogowskie. Powszechnie sądzono, że w czasie zjazdu królów także i ta sprawa znajdzie wreszcie swoje ostateczne rozwiązanie. Tym też należy tłumaczyć wzmożoną aktywność dyplomatyczną elektora brandenburskiego i zabiegi jego posłów w Ołomuńcu. Jan żagański natomiast osobiście znalazł się — podobnie jak wielu innych książąt śląskich — w Ołomuńcu<sup>16</sup>.

Tuż po pokoju ołomunieckim Maciej postanowił uregulować wreszcie swoje stosunki z Albrechtem i rozstrzygnąć tym samym sprawę sukcesji głogowskiej. Dnia 10 sierpnia 1479 r. doszło w Ołomuńcu do podpisania odpowiednich umów z Brandenburgią. Maciej potwierdził wówczas pretensje Barbary do księstwa głogowskiego i ocenił jej roszczenia na sumę 50 tysięcy florenów węgierskich. Równocześnie Korwin postanowił odkupić prawa Barbary za wspomnianą sumę. Miał zapłacić jej zaraz 25 tysięcy a resztę później. Do czasu wypłacenia Barbarze pełnej sumy Brandenburgia miała trzymać Krosno z Bobrowicami, Sulechów i Świebodzin<sup>17</sup>. Równocześnie Maciej zobowiązał się do osobistego i niezwłocznego pośrednictwa w zakończeniu wszelkich sporów między stroną brandenburską a księciem żagańskim<sup>18</sup>. Wydaje się jednak, że już wówczas Maciej nie miał zamiaru spłacić Barbary kiedykolwiek i już wtedy godził się za cenę sojuszu z Albrechtem oddać mu północną część księstwa głogowskiego. Kilka dni później (15 sierpnia) nastąpiło ostateczne podpisanie sojuszu Macieja z Albrechtem<sup>19</sup>. Ten ostatni doszedł widocznie do wniosku, że sojusz z Maciejem w ówczesnej sytuacji nie był wcale gorszy od sojuszu z Polską i Czechami, które go raczej dotąd zawodziły.

<sup>16</sup> *Pol. Cor. Bres.* I, s. 272.

<sup>17</sup> Postanowienia Macieja w *Lehns- und Besitzurkunden...*, I, s. 224—232. Por. też: F. Priebatsch, op. cit., s. 88. Nie było to zresztą jedyne, dyskutowane wówczas rozwiązanie. Mówiono także o ewentualnym zastawie miast dolnośląskich: Zossen, Chociebuża i Peitz i o posagu w razie wyjścia Barbary za Władysława. *Pol. Cor.* II, s. 597.

<sup>18</sup> F. Raumer, op. cit., Bd II, s. 70.

<sup>19</sup> A. F. Riedel, op. cit., II, 5, s. 311; *Pol. Cor.* II, s. 555—556.



W wyniku porozumienia zawartego w Ołomuńcu sytuacja Brandenburgii uległa znacznej poprawie. Marchia zyskała w osobie Macieja silnego sojusznika oraz miała widoki na zapewnienie spokoju ze strony Jana żagańskiego. Wszystko wskazywało na to, że Marchia uzyska wreszcie trwałe potwierdzenie swoich pierwszych nabytków terytorialnych na Śląsku. Sytuacja dla Brandenburgii była tym bardziej pomyślna, ponieważ już wcześniej — 26 czerwca 1479 r. — zawarto korzystny układ pokojowy z Pomorzanami<sup>20</sup>.

Przyszłość miała okazać, że zakończenie walki sukcesyjnej nie będzie wcale takie łatwe, ponieważ w dotychczasowych układach prawie w ogóle nie brano pod uwagę interesów najbardziej zaangażowanego w walce partnera — Jana żagańskiego. Z tych też względów książę żagańsko-głogowski będzie teraz dążył do tego, aby zapewnić sobie w miarę korzystne warunki zakończenia walki o sukcesję.

Lato 1479 r. spędził Jan II spokojnie, nie inicjując żadnych działań zaczepnych przeciwko Brandenburgii<sup>21</sup>. Między nim a stroną brandenburską obowiązywało do 15 czerwca 1480 zawieszenie broni<sup>22</sup>. Sytuacja skomplikowała się dopiero jesienią, kiedy nastąpiło zaostrzenie stosunków Jana II z Maciejem. Pogorszenie stosunków między księciem żagańskim a królem Węgier wynikało przede wszystkim z tego, że Jan spostrzegł wreszcie, iż jest tylko narzędziem w ręku Macieja do urzeczywistnienia jego własnych planów. Utwierdziło go w tym przekonaniu z jednej strony zbliżenie brandenbursko-węgierskie, a z drugiej — poczynania Korwina w stosunku do rdzennej części księstwa (Głogów), którą ten zamierzał przeznaczyć na dziedzictwo dla swego syna, Jana Korwina<sup>23</sup>.

Pogorszenie stosunków z dotychczasowym sojusznikiem przewidywał Maciej niewątpliwie wcześniej. Dobre stosunki Węgier z Marchią miały trzymać w szachu Jana żagańskiego na wypadek jego ewentualnych kroków skierowanych przeciwko planom Macieja.

Postanowienia ołomunieckie w sprawie czasowego przekazania Brandenburgii Krosna, Bobrowic, Sulechowa i Świebodzina nie

---

<sup>20</sup> F. R a u m e r, op. cit., II, s. 42.

<sup>21</sup> F. P r i e b a t s c h, op. cit., s. 89.

<sup>22</sup> *Pol. Cor.* II, s. 596.

<sup>23</sup> Zob. rozdz. nast.



rozstrzygnęły całkowicie tej sprawy; rozpoczęły one dopiero okres przetargów, zwłaszcza ze strony brandenburskiej. Brandenburgia długo upominała się, aby oprócz wspomnianych miast przekazać jej także Zieloną Górę, bez której proponowana jej część księstwa miała być niewiele warta<sup>24</sup>. Albrecht próbował wpłynąć na Macieja w ten sposób, że rozpoczął w r. 1481 przy pomocy cesarza i książąt saskich tworzenie koalicji przeciw Maciejowi. Z drugiej strony także i Jan żagański targował się o każdą wioskę — np. długo sprzeciwiał się przekazaniu Brandenburgii Bobrowic. Ostatecznie Bobrowice przeszły do Marchii dopiero w r. 1484 w wyniku przewlekłych pertraktacji prowadzonych za pośrednictwem książąt saskich<sup>25</sup>. Także i mieszkańcy tej części księstwa ostro protestowali przeciw przyłączeniu ich do Brandenburgii. Najbardziej zdecydowaną postawę zajął tu Świebodzin, który wręcz odmówił przejścia pod panowanie niemieckie<sup>26</sup>. Wroga wobec Brandenburgii postawa Świebodzina spowodowała w końcowej fazie rozmów Albrechta z Maciejem konieczność rezygnacji z tej części Śląska, a w zamian za to przekazano Marchii łżyckie Lubsko<sup>27</sup>. W ten sposób Świebodzin aż do połowy XVIII w. pozostał Śląską enklawą między posiadłościami brandenburskimi a Wielkopolską. Stanowisko Świebodzina wynikało zapewne także i ze względów narodowościowych, gdyż mieszkało tam wiele szlachty spokrewnionej ze szlachtą wielkopolską i na ogół wrogo usposobionej do Niemców. Za związkiem ze Śląskiem przemawiały jednak przede wszystkim korzystniejsze warunki gospodarcze<sup>28</sup>.

Po zaostrzeniu się stosunków Macieja z Janem żagańskim stało się oczywiste, że ostateczne załatwienie spornych problemów w księstwie glogowskim może nastąpić dopiero po uregulowaniu sto-

---

<sup>24</sup> *Pol. Cor.* III, s. 201; R. Kneschke, *Georg von Stein...*, s. 66.

<sup>25</sup> *Pol. Cor.* III, s. 249—250.

<sup>26</sup> Jan II pisał 27 sierpnia 1481 r. do opata Marcina w Żaganiu, że nie odda Świebodzina, bo jego mieszkańcy sobie tego nie życzą. *Pol. Cor.* III, s. 217.

<sup>27</sup> A. F. Riedel, *op. cit.*, II, V, s. 404; F. Priebatsch, *Der Glogauer Erbfolgestreit*, s. 103. Priebatsch pisze, że mieszkańcy Świebodzina nawet słyszeć nie chcieli o przyłączeniu do Marchii.

<sup>28</sup> Także i Krosno niezbyt chętnie znosiło rządy brandenburskie. Była już mowa o tym, że mieszkańcy chcieli poddać miasto Janowi II. Dnia 1 sierpnia 1481 r. starosta brandenburski w Krośnie, Hanus Lest, pisał do Albrechta, że obawia się zdrady w mieście w związku z krążącymi pogłoskami o przygotowywaniu się Jana II do napaści na Krosno. *Pol. Cor.* III, s. 79.



sunków Korwina z księciem głogowsko-żagańskim. Wchodziły pod uwagę dwie możliwości — albo zupełne wydziedziczenie Jana, albo kompromis. Po prawie trzyletnich przetargach doszło wreszcie do kompromisu. Dnia 7 czerwca 1481 r. Jerzy Stein zaproponował Janowi warunki strony węgierskiej. Jan żagański powinien:

- uznać zawarte w tej sprawie postanowienie ołomunieckie,
- zapewnić Maciejowi zwrot księstwa głogowskiego po swojej śmierci bez męskiego potomka,
- zrezygnować z Krosna i oddać Brandenburgii Sulechów i Świebodzin.

Książę żagański otrzymać miał Głogów, Kozuchów, Szprotawę, Zieloną Górę, Polkowice, Sławę, Bytom i Bobrowice<sup>29</sup>. Jeszcze w tym samym miesiącu Stein zaproponował podobne warunki Albrechtowi<sup>30</sup>. Zarówno Albrecht jak i Jan żagański jeszcze przez ponad rok próbowali zmieniać te warunki na swoją korzyść. Roczne przetargi, w których nie wysuwano żadnych nowych projektów rozwiązania sporu, nie popchnęły sprawy ani o krok naprzód.

Ostatecznie dopiero w czerwcu 1482 r. udało się Steinowi zawrzeć w Głogowie układ pokojowy z Janem. Książę głogowski przyjął wreszcie propozycje węgierskie i zgodził się złożyć hołd Maciejowi, za co otrzymał w dożywotnie posiadanie Głogów i pozostałe miasta, które nie przeszły we władanie Brandenburgii<sup>31</sup>.

Jeszcze wcześniej, 13 stycznia, Stein rozstrzygnął ostatecznie we Wrocławiu spór o Głogów między Janem II a księciem cieszyńskim Kazimierzem — właścicielem drugiej połowy Głogowa<sup>32</sup>.

Zgoda obu stron, a zwłaszcza bardziej opornego Jana, pozwoliła Steinowi — w imieniu zajętego znów wojną z Austrią Macieja — doprowadzić do ostatecznego podpisania układów kończących blisko siedmioletnie zmagania o spuściznę po Henryku XI. Dnia 20 września 1482 r. Stein w obecności pośredniczących w rokowaniach przedstawicieli książąt saskich oraz przedstawicieli obu

<sup>29</sup> *Lehns- und Besitzurkunden...*, I, s. 232.

<sup>30</sup> *Annales Glogovienses*, s. 96.

<sup>31</sup> Układ ten zawarto w Głogowie w dniach 16 i 17 czerwca 1482 r. Tamże, s. 105.

<sup>32</sup> Układ między obu książętami zawarty został 7 czerwca 1482 r. Książę cieszyński zrzekał się w nim praw do Głogowa na rzecz Jana II. Po śmierci Jana II księstwo przejął Maciej. *Lehns- und Besitzurkunden...*, I, s. 233.



stron zawarł w Kamieńcu Ząbkowickim (Kamenz) ostateczny układ na następujących warunkach:

— walczące strony będą odtąd przestrzegać warunków zawartego pokoju;

— Barbara za przyrzeczoną jej sumę 50 tysięcy florenów otrzyma Krosno, Sulechów, Bobrowice i Lubsko. Dotyczy to miast i zamków wraz z wsiami, młynami wodnymi, prawem połowu ryb, łąkami itp.;

— Maciej może odebrać te ziemie po spłaceniu Barbary za wspomnianą już sumę 50 tysięcy florenów;

— Barbara złoży Maciejowi hołd z tej części księstwa;

— obie strony (Jan II i Jan brandenburski) spotkają się w Gubinie, gdzie dokonają formalnego przekazania sobie wspomnianych miast i zwolnią jeńców<sup>33</sup>.

Układ kamieniecki został następnie 25 października 1482 r. zatwierdzony przez samego Macieja<sup>34</sup>.

Podpisanie układu oznaczało zatem potwierdzenie pierwszych nabytków brandenburskich na Śląsku. W dotychczasowej literaturze część autorów rozumie reces kamieniecki bądź jako zastaw, bądź też jako sprzedaż<sup>35</sup>. Za sprzedażą przemawiają próby

<sup>33</sup> Jana zagańskiego reprezentowali przy podpisaniu układu: jego doradca Apicjusz Koło, szlachcic Bernard Przemko, burmistrz Głogowa Hieronim Breithar i pisarz Jan Kepil. *Lehns- und Besitzurkunden...*, I, s. 238—241; A. F. Riedel, op. cit., V, s. 401—406. Oto tekst najważniejszej części układu: „[...] Und nachdem sich vorberurte Krige und spen von wegen der gerechtickeit der genanten unser gnedigen frawen Barbare etc. weyland herczug Heinrichs seligen elichen gemahl erstanden begeben und darumb uft funfzig tawsind guldin Hungarisch durch den durchlaughtigen fursten und herren Mathias etc. domit zu vorgnungen betedinget und besprochen ist [...] das die genant unser gnedige frawe und herre fraw Barbara etc. her Albrecht korfurst, her Johannes und her Friderich [...] dystete slos weichbilde und lendichen, namlichen Croszen slos und stadt mit sampt dem Bobirsbergischen lendichen, Czolch slos und stadt, Sommerfeld slos und stadt mit sampt aller vorschreibunge briefe und sigel gerechtikeit, dy herczug Hannos dora hat, mit allen und ichichen iren zugehorungen [...] gar nichtis ausgenommen von dem gemelten durchlaughtigisten fursten und herrn Mathias zu Hungarn und Behmen konig an seyme gnaden erben und nachkomer konigen zu Hungarn und Behmen in namen eines rechten widderkouffa, wie widderkouffs recht und gewonheit ist, umb solliche vorberurte funfzig tausind gulden Hungarisch ane ander nawunge anders denn wie dy vorgenanten herschaften das gebraucht und gehalten haben [...] „*Lehns- und Besitzurkunden...*, I, s. 238—239.

<sup>34</sup> A. F. Riedel, op. cit., V, s. 409.

<sup>35</sup> Jako sprzedaż Krosna Brandenburgii traktują układ w Kamieńcu m. in.: H. Aubin, op. cit., s. 226; R. Wolff, op. cit., s. 9; C. Grünhagen i H. Markgraf. Najwięksi znawcy problemu: F. Prie-



— o czym dalej — odprzedaży Krosna przez Brandenburgię, natomiast za zastawem — okoliczność, że Czesi i książęta śląscy będą w przyszłości bezskutecznie domagać się zwrotu tej części Śląska<sup>36</sup>. Wydaje się jednak, że Maciej istotnie nie miał zamiaru spłacać Barbary, a słowo „wiederkäuflich” użyte zostało w recesie tylko po to, aby ewentualnie zapewnić w przyszłości takie możliwości i nie drażnić określeniem „sprzedaż” stanów czeskich i śląskich.

Uzyskanie przez Hohenzollernów dzielnicy krośnieńskiej oznaczało dalsze kurczenie się posiadłości piastowskich na Śląsku oraz stanowiło także kolejne przybliżenie się posiadłości brandenburskich do Wielkopolski. Oprócz klina Nowej Marchii nad dolną Wartą i Notecią (Gorzów, Santok, Drezdenko), powstał obecnie drugi klin terytorialny (Krosno, Sulechów) zbliżający się do ówczesnych granic polskich. Wprawdzie w XV w. nabytek ten nie dawał Hohenzollernom żadnych korzyści politycznych, ale miał owocować dopiero w przyszłości. Zagarnięte w XV w. ziemie były przyczółkiem, z którego Niemcy sięgną w przyszłości po resztę Śląska.

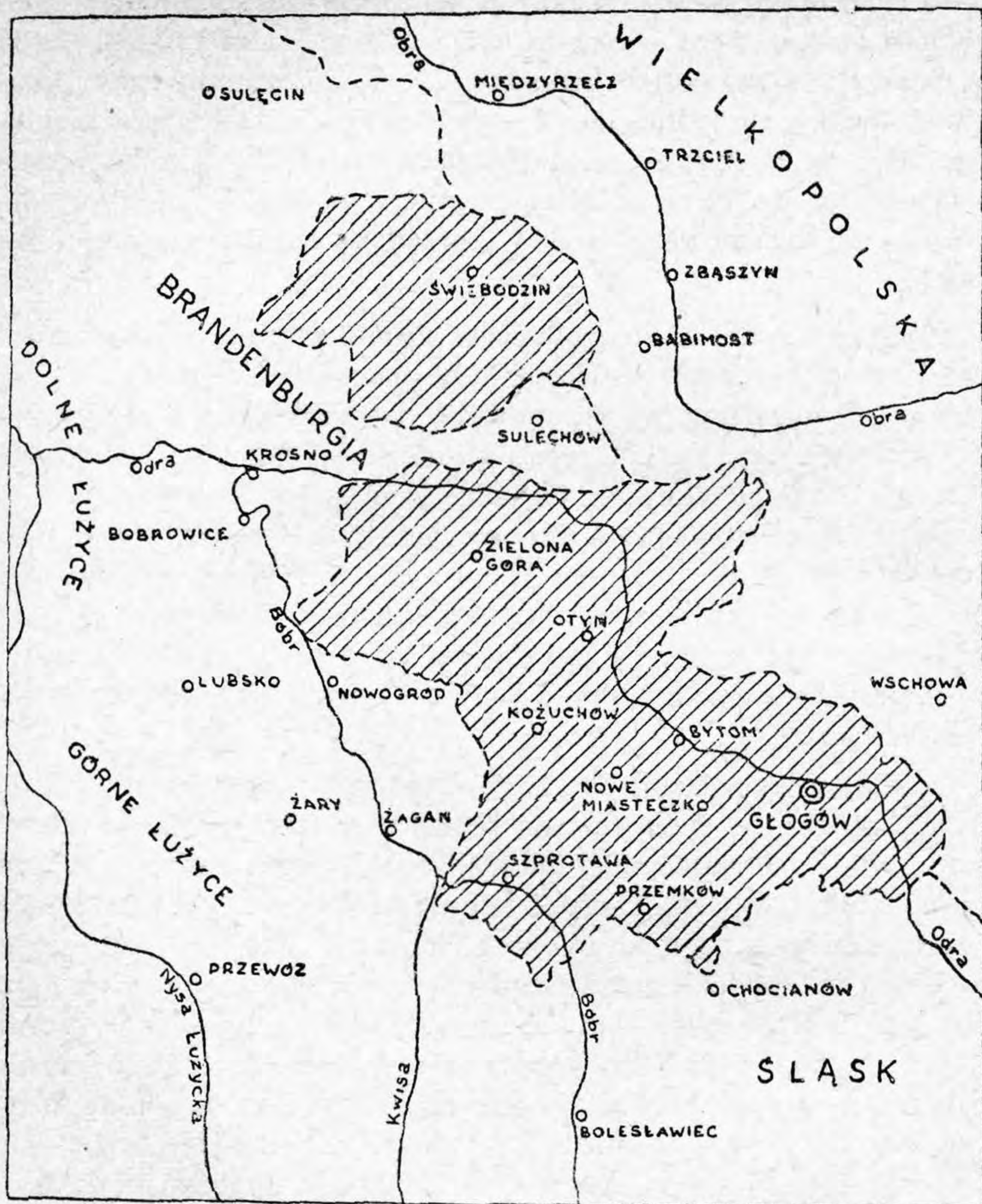
Oceniając wydarzenia lat 1476—1482 w księstwie głogowskim, należy podkreślić zdecydowaną postawę Jana żagańskiego, który przez wiele lat skutecznie stawiał czoła przeważającym siłom brandenburskim. Jego walka i konsekwentny w tej sprawie upór doprowadziły do tego, że nabytek Hohenzollernów ograniczył się w końcu tylko do Krosna i Sulechowa i nie objął większego obszaru. Jan żagański — na pewno podświadomie — reprezentował wówczas, chyba jako jedyny w tej walce, faktyczny interes polski. Ówczesna polityka dynastyczna Jagiellonów nie dostrzegała bowiem niebezpieczeństwa płynącego dla polskiej racji stanu z wszelkich nabytków terytorialnych Hohenzollernów na Śląsku. Można zatem stwierdzić, że wysiłki Jana II — mimo pewnych cech awanturnictwa — przyniosły mu w pierwszym etapie

---

batsch i W. Brandt traktują układ wyłącznie jako „Pfand”. F. Priebatsch, *Pol. Cor. II*, Einleitung, s. 37; W. Brandt, op. cit., s. 92. E. Maleczyńska (*Historia Śląska*. T. I, cz. 2, s. 261) pisze tylko ogólnie o „oddaniu” Krosna, wspominając jednocześnie o „zaspokojeniu Barbary pieniędzmi”, co nie znajduje potwierdzenia w źródłach.

<sup>36</sup> S. Śreniowski, *Historia ustroju Śląska*. Katowice 1948, s. 86.





10. Księstwo głogowskie w 1482 roku

walki o księstwo głogowskie pełen sukces. Osiągnął on w zasadzie wszystko, co w ówczesnych warunkach mógł zdobyć. Jego postawa zasługuje tym bardziej na uwagę, że działał sam, gdyż Maciej Korwin w popieraniu Jana II widział przede wszystkim własne korzyści polityczne.



Dla Brandenburgii ostateczne rezultaty zmagania o księstwo głogowskie nie mogły być w żadnym wypadku korzystne. Marchia liczyła przecież z jednej strony na uzyskanie całego księstwa głogowskiego, a z drugiej — na korzystne i prestiżowe dla Hohenzollernów małżeństwo Władysława, króla Czech, z Barbarą. Tymczasem małżeństwo nie doszło do skutku właśnie z powodu fiaska planów zdobycia księstwa, co przyniosło wiele upokorzenia dworowi Hohenzollernów. Księstwa także nie uzyskano, a stosunkowo niewielki nabytek terytorialny w żadnym wypadku nie rekompensował strat poniesionych w wojnie z Janem żagańskim. Jeszcze w r. 1480 Albrecht skarżył się, że Barbara straciła księstwo wartości 200 tysięcy florenów, a on razem z synem stracił także 200 tysięcy w wojnie z Janem — nie osiągając żadnych korzyści<sup>37</sup>. Albrecht jeszcze tuż przed podpisaniem układu w Kamieńcu Żabkowickim pisał do syna, że obiecane układem korzyści w żadnym wypadku nie pokryją bardzo wysokich strat poniesionych w wojnie<sup>38</sup>.

Otrzymane w r. 1482 ziemie nie przedstawiały także już tej wartości, jaką miały na początku wojny w 1476 r. Dotyczy to zwłaszcza Krosna, którego okolice były prawie doszczętnie zniszczone, gdyż właśnie na tym terenie toczyły się najbardziej zacięte walki. Poza tym Jan żagański spodziewając się zapewne, że nie odzyska Krosna — niszczył tu co się dało. Okolice miasta były też nękane przez wypadki rabunkowe pochodzące z terenu Marchii<sup>39</sup>. Na domiar złego w 1482 r. spaliło się w czasie pożaru samo Krosno, co jeszcze bardziej obniżyło wartość brandenburskiego nabytku<sup>40</sup>. Margrabia Jan bardzo skrupulatnie policzył swej siostrze Barbarze wszystkie poniesione przez siebie koszty i straty. Z wyliczeń tych wynikało, że Barbarze nie tylko nie należy się nic z otrzymanych ziem, lecz jest ona bratu jeszcze wiele winna<sup>41</sup>. Barbara, której mimo licznych interwencji w tej sprawie u samego papieża Władysław nie poślubił, przestała się w domu Hohenzollernów w ogóle liczyć i dalsze życie pędziła odąd

<sup>37</sup> *Pol. Cor.* II, s. 656.

<sup>38</sup> Chodzi o list z 3 lipca 1482 r. *Pol. Cor.* III, s. 201.

<sup>39</sup> Na napady rabunkowe z terenu Marchii skarżyli się jeszcze w maju i czerwcu 1482 r. książęta sascy, a także Jan II. *Pol. Cor.* III, s. 190.

<sup>40</sup> A. F. Riedel, *op. cit.*, V, s. 408.

<sup>41</sup> F. Priebatsch, *op. cit.*, s. 105.



bardzo skromnie, aż wyszła w końcu za jakieś niemieckie książętko<sup>42</sup>.

Strona brandenburska nie miała również powodów do zadowolenia z mieszkańców nowo uzyskanej ziemi. Albrecht uważał, że nie można liczyć na poddanych, którzy tak łatwo zdradzili Barbarę<sup>43</sup>. Ten fakt oraz chęć odzyskania przynajmniej części kosztów poniesionych w wojnie skłoniła zapewne Hohenzollernów do podjęcia próby odprzedania nabytku Sasom<sup>44</sup>. Cena 66 tysięcy guldenów wydała się jednak Sasom za wysoka, toteż mimo że chętnie powiększyliby tą drogą swoje posiadłości na Śląsku — odstąpili od zamiaru kupna lub wzięcia Krosna w posagu. Margrabia Jan mało dbał odtąd o śląski nabytek i bardzo chętnie wydzierżawiał go swoim lennikom. Nawet literatura niemiecka przyznaje, że przejście Krosna, Sulechowa i Lub ska pod panowanie Hohenzollernów nie wyszło tym ziemiom na dobre<sup>45</sup>. Pogląd ten dotyczy zwłaszcza stosunków gospodarczych. Krosno na przykład bardzo odczuło rywalizację uprzywilejowanego Frankfurtu n.O. na szlaku wodnym Odry.

Przejście Krosna, Sulechowa i Lub ska (zwanych odtąd księstwem krośnieńskim) nie oznaczało jeszcze formalnego zerwania związku tej części Śląska z koroną czeską. Elektor był odtąd z tej części swoich posiadłości lennikiem Macieja, a po jego śmierci — Władysława, króla Czech. Sytuacja zmieniła się dopiero w 1514 r., gdy król czeski Władysław Jagiellończyk przekazał swoje prawa zwierzchnie do Krosna Karolowi Podiebradowiczowi, władcy Ziębic i Kłodzka<sup>46</sup>.

W nowej sytuacji prawnej łatwiej było Brandenburgii zerwać ostatecznie, formalne więzy łączące księstwo krośnieńskie z koroną czeską i resztą Śląska. Ówczesny elektor brandenburski, Joachim, wkrótce doszedł do porozumienia z Karolem Podiebradowiczem

---

<sup>42</sup> O dalszych losach Barbary patrz: K. Höfler, *Markgräfin Barbara von Brandenburg*. Prag 1867. Zob. też: E. Biller, *Markgräfin Barbara von Brandenburg*. Leipzig 1886.

<sup>43</sup> *Pol. Cor.* III, nr 759, 781 i 807.

<sup>44</sup> Mowa o tym w liście Albrechta z 21 kwietnia 1483 r. *Pol. Cor.* III, s. 255. Margrabia brandenburski skłonny był oddać swój śląski nabytek Sasom jako posag Barbary w wypadku poślubienia jej przez któregoś z książąt saskich. Sasi jednak, wobec zbyt wygórowanego szacunku tego nabytku, nie wykazali w tej sprawie większego zainteresowania.

<sup>45</sup> F. Priebatsch, *Der Glogauer Erbfolgestreit*, s. 196.

<sup>46</sup> *Lehns- und Besitzurkunden...*, I, s. 261.



i ten sprzedał mu swoje prawa do Krosna w 1517 r. za sumę 6 tysięcy guldenów<sup>47</sup>.

Tym sposobem zerwane zostały ostatnie więzy tej części północnego Śląska z resztą ziem należących wówczas do korony Jagiellonów. Był to właściwie epilog długotrwałego procesu zapoczątkowanego w 1476 r. wojną o księstwo głogowskie.

Kończąc omawianie zmagania Jana II z Brandenburgią o władanie Głogowem, wypada poświęcić jeszcze kilka słów ocenie walki księcia żagańsko-głogowskiego o spuściznę po Henryku XI.

Z przebiegu wojny o księstwo głogowskie w latach 1476—1479 oraz z rokowań między obu stronami po zakończeniu działań wojennych wynika niezbicie, że właściwie tylko Jan II reprezentował w tych wypadkach jedynie słuszną w ówczesnych warunkach politykę zachowania księstwa pod panowaniem Piastów.

Spory toczące się o ostateczne warunki układu wskazują też niedwuznacznie na rolę Macieja Korwina w opisanych wyżej wypadkach. Król węgierski kierował się w polityce wobec księstwa głogowskiego wyłącznie własnym interesem. W początkowym okresie sporu był skłonny zrezygnować z księstwa na rzecz Brandenburgii w zamian za odciążenie jej od sojuszu z Polską. Później, gdy poczuł się zagrożony w swej pozycji jako król czeski, zmuszony był poprzeć Jana II, którego wystąpienie było mu na rękę. Swoim stanowiskiem wobec warunków układu kończącego spór o sukcesję podkreślił, że zawsze skłonny był iść na ustępstwa wobec strony, która dawała mu aktualnie większe korzyści polityczne. Jan II na tym etapie walki o księstwo musiał być nie mniej czujny niż w okresie wojny z Brandenburgią.

Sytuację Jana II pogorszył niewątpliwie zrodzony w początkach lat osiemdziesiątych XV w. plan osadzenia na Śląsku Jana Korwina. Ledwie książę żagański zabezpieczył się od strony brandenburskiej jedynie wówczas możliwymi warunkami pokoju, a już groziło mu nowe niebezpieczeństwo, tym razem ze strony króla węgierskiego.

Na razie było ono dość dalekie. Plany Macieja były jeszcze nie skonkretyzowane, a sam pretendent do księstwa, Jan Korwin, liczył

---

<sup>47</sup> Układ w tej sprawie zawarty został 20 października 1517 r. Tamże, I, s. 263.



sobie wówczas zaledwie 7 lat — toteż król węgierski ograniczył się tylko do zapewnienia sobie sukcesji po śmierci księcia żagańskiego.

Mógł zatem przystąpić obecnie Jan II do umocnienia swego panowania w księstwie i zaprowadzenia w nim względnego ładu, gdyż zarówno ostatnie lata walki o księstwo, jak i wcześniejsze, nieudolne rządy Henryka XI nie sprzyjały rozwojowi wewnętrznemu księstwa i umocnieniu się władzy książęcej.



Początek lat osiemdziesiątych XV w. był w księstwie głogowskim niezwykle bogaty w wydarzenia. Wprawdzie od października 1478 r. nie toczyły się na tym terenie żadne działania wojenne, jednak sytuacja była jeszcze daleka od zupełnego wyjaśnienia. Podczas toczących się rokowań w sprawie zakończenia wojny o sukcesję po Henryku XI i ostatecznego ułożenia się z Brandenburgią zarysowały się nowe konflikty. Chodziło mianowicie o kwestię zjednoczenia dwóch części Głogowa, do czego zmierzał Jan II, oraz o sprawę gwałtownego w związku z tym pogorszenia się stosunków Jana II z Maciejem Korwinem.

#### ZJEDNOCZENIE OBU CZĘŚCI GŁOGOWA

W Głogowie od połowy XIV w. utrzymywała się dość niezwykła sytuacja polegająca na tym, że część miasta wraz z częścią Bytomia i okolicznymi wioskami należała od 1381 roku do książąt cieszyńskich<sup>1</sup>. W poprzednich latach Piastowie głogowscy nie próbowali zlikwidować tej dość niewygodnej enklawy — dopiero Jan II po zakończeniu działań wojennych z Brandenburgią zwrócił bacniejszą uwagę na drugą połowę miasta, która nie była jeszcze dotąd pod jego władzą. Plany Jana II zmierzające do podporządkowania sobie całego Głogowa tłumaczyć można tym, że nie miał on zwyczaju dotrzymywać żadnych układów i postanowień niekorzystnych dla siebie (nie był pod tym względem żadnym wyjątkiem wśród ówczesnych książąt śląskich) oraz posunięciami Macieja Korwina, który postanowił uzyskać dla siebie głogowską enklawę. Jan II nie był bynajmniej tak krótkowzrocznym politykiem, aby nie dostrzec wynikających stąd konsekwen-

<sup>1</sup> Nadanie to otrzymał Przemko cieszyński za wierną służbę u króla czeskiego. Już w 1331 r. Jan Luksemburski nabył za 2 tysiące grzywien od Jana ścinawskiego prawa do połowy Głogowa, Bytomia i okolicy.



cji dla jego panowania w Głogowie. Było oczywiste, że król węgierski nie poprzestanie na tym nabytku, ale będzie za wszelką cenę dążył do uzyskania dla siebie całego Głogowa.

Pierwszym krokiem Macieja w tej sprawie było zapewnienie sobie jeszcze w 1477 r. prawa dziedziczenia cieszyńskiej połowy Głogowa po księciu Przemysławie cieszyńskim (zm. 11 III 1477 r.). Przemysław postawił tylko warunek, aby Margareta Tilly, wdowa po jego bracie Władysławie, mogła spokojnie korzystać z zapisanego jej w Głogowie dożywocia<sup>2</sup>. Zajęty wówczas wojną z Marchią Brandenburską Jan II nie mógł w tej sprawie zająć żadnego stanowiska. Niewiele mógł zrobić także wówczas, gdy we wrześniu 1478 r. Kazimierz II cieszyński przybył z wojskiem do Głogowa w celu roztoczenia opieki nad Margaretą i zmuszenia do posłuszeństwa skłaniającą się raczej ku Janowi II radę miejską<sup>3</sup>. Jan II przygotowywał się wówczas do decydującej rozprawy z Brandenburgią, zakończonej zresztą jego klęską w dniu 9 października tegoż roku pod Gęstowcem.

W roku następnym Maciej Korwin uczynił dalszy krok w kierunku pozyskania części Głogowa. Zawarł mianowicie 10 października 1479 r. układ z Kazimierzem cieszyńskim, na mocy którego ten w zamian za cieszyńską część Głogowa otrzymał Koźle oraz dwa tysiące florenów węgierskich<sup>4</sup>. Maciej wysłał wkrótce do Głogowa swego powiernika, biskupa Jana Filipca, aby ten nakłonił Jana II do odstąpienia Maciejowi za odszkodowaniem także tę część Głogowa, która była w jego posiadaniu. Jan Filipiec musiał mieć także polecenie zjednania dla tej propozycji mieszczan i stanów głogowskich, skoro Jan II nie chciał z nim nawet rozmawiać i nie wpuścił go do miasta<sup>5</sup>. Książę głogowski, chcąc przyspieszyć rozwiązanie kwestii podziału Głogowa, przystąpił wkrótce do oblężenia cieszyńskiej części miasta. Krok ten, trzeba przyznać — niezwykle śmiały, oznaczał otwarte wystąpienie przeciwko Maciejowi. Być może, że był on podyktowany nie-

---

<sup>2</sup> M. Boniecki, *Książęta szląscy z domu Piastów*. Cz. II, s. 310—311.

<sup>3</sup> Jak wynika ze źródeł, rada miejska odmówiła Kazimierzowi złożenia hołdu, za co ten ją rozwiązał i uwięził. Nowa rada złożyła mu hołd na 5 lat jako opiekunowi Margarety. Kazimierz skarcił także mieszczan Góry za zbytnią życzliwość i sprzyjanie Janowi. M. Boniecki, op. cit., 312.

<sup>4</sup> Układ w: *Lehns- und Besitzurkunden...*, I, s. 232.

<sup>5</sup> J. C u r e u s, op. cit., s. 89.



zbyt korzystnym dla Jana II przebiegiem rokowań z Brandenburgią, prowadzonych już od 1478 r. przez Jerzego Steina. Wystąpienie Jana przeciw wdowie Margarecie, rezydującej na zamku w cieszyńskiej części Głogowa, nie spotkało się na Śląsku z uznaniem. Książęta, aczkolwiek nie byli zachwyceni umacnianiem się Macieja na Śląsku, woleli załatwić ten spór w drodze pokojowej. W tej sytuacji doszło w dniach 18—22 marca 1480 r. do zjazdu w podgłogowskiej wsi Wysoka Cerkiew (Hochkirch), gdzie zatrzymał się biskup wardyski. Stany śląskie reprezentowali na zjeździe m. in. biskup Rudolf — stały mediator w sporach Jana II, książę legnicki Fryderyk I oraz książę oleśnicki Konrad Biały. Usiłowali oni nakłonić Jana II do zaniechania oblężenia zamku i cieszyńskiej części Głogowa. Rokowania nie przyniosły jednak żadnego rezultatu. Jan II tłumaczył swój krok zamiarem oddania przez Margaretę zamku głogowskiego elektorowi brandenburskiemu Albrechtowi<sup>6</sup>. Książę głogowski kontynuował zatem oblężenie uzyskawszy w tym czasie nawet pomoc z Polski, skąd przybyło do niego 50 zaciężnych jeźdźców<sup>7</sup>. Margarecie natomiast popieszył z pomocą książę Kazimierz cieszyński, ale wojska jego zostały rozbite przez Jana pod Górą. Po siedmioletnim oblężeniu Margareta poddała się w dniu 1 maja 1480 r. i opuściła Głogów udając się do Góry, gdzie wkrótce zmarła<sup>8</sup>. Jan II objął 4 maja w posiadanie zamek, stając się w ten sposób jedynym panem Głogowa, ponownie zjednoczonego po 150 latach. Nawet niechętnie ustosunkowany wobec Jana II autor *Roczników głogowskich* skomentował ten fakt słowami: „Nu allerst ist Glogaw wider eins worden, und eines herrn gott sey gelobett”<sup>9</sup>.

Po tym fakcie należało się liczyć ze stanowczym wystąpieniem Macieja przeciwko samowoli głogowskiego księcia. Przecież Jan II nie tylko pokrzyżował osobiste plany Macieja naruszając jego własność, ale ponadto postąpił samowolnie, lekceważąc wolę królewską i występując przeciw sojusznikom Macieja. Korwin roz-

<sup>6</sup> Trudno rozstrzygnąć tę kwestię, gdyż poza Cureusem, który opisuje przebieg rokowań w Wysokiej Cerkwi, inne źródła nie potwierdzają tej tezy. W każdym razie możliwości porozumienia się Margarety z Brandenburgią, wobec zagrożenia ze strony Jana II, nie można wykluczyć.

<sup>7</sup> J. Cureus, op. cit., s. 92.

<sup>8</sup> J. Blaschke, *Geschichte der Stadt Glogau...*, s. 126—127. Tamże opis oblężenia zamku i poddania się cieszyńskiej części miasta.

<sup>9</sup> *Annales Glogovienses*, s. 45.



kazał zatem swoim śląskim lennikom natychmiast usunąć z Głogowa Jana II, a nawet uwięzić go i odesłać na Węgry<sup>10</sup>. Do wykonania tego rozkazu jednak nie doszło, gdyż pozycja Macieja na Śląsku nie była w tym czasie zbyt silna. Stany śląskie nie miały zamiaru umacniać znaczenia Macieja, toteż i tym razem domagały się pokojowego załatwienia sporu. Przedstawiciele stanów, zebrani na sejmiku w Prochowicach koło Legnicy, zaproponowali zawarcie na okres roku rozejmu między obu stronami. Także stany łżyckie, zebrane 6 kwietnia na sejmie w Budziszynie, postanowiły nie występować zbrojnie przeciw Janowi<sup>11</sup>.

Głównym rzecznikiem wystąpienia przeciwko Janowi był na Śląsku wysłannik Macieja, biskup wardyski. Jego zabiegi u książąt śląskich, w Łżycach i Saksonii nie przyniosły żadnego rezultatu, toteż Maciej Korwin zwrócił się 8 maja 1480 r. ponownie do rady wrocławskiej, wskazując jeszcze raz na konieczność wystąpienia przeciw Janowi II, co powinno — jego zdaniem — leżeć także w interesie wrocławian<sup>12</sup>. W miesiąc później Maciej nakazał biskupowi Rudolfowi zwołać sejm śląski w tej sprawie<sup>13</sup>. Po zawieszeniu broni między Janem II a Maciejem, w dalszym ciągu toczyły się już wcześniej rozpoczęte przez Jerzego Steina rokowania w sprawie sukcesji głogowskiej, skomplikowane nową sytuacją, jaka wytworzyła się między Janem II a Maciejem. Także i w tej sprawie inicjatywę przejął wkrótce Jerzy Stein, który był bardziej skłonny do kompromisów niż jego poprzednik w tych rokowaniach — biskup wardyski.

Maciej liczył jeszcze na to, że nakłoni do wystąpienia przeciw Janowi Brandenburgię i Saksonię, ale gdy mu się i to nie udało — zdecydował się także na rozmowy. Do podpisania kompromisowych układów z Janem doszło z inicjatywy Steina 7 czerwca 1481 r. Przyczyniło się do tego niewątpliwie wysłane wcześniej poselstwo Jana II do Macieja z jego doradcą i prawą ręką —

---

<sup>10</sup> J. C u r e u s, op. cit., s. 94.

<sup>11</sup> *Pol. Cor. Bres.* II, s. 29. Wystąpienie Jana II przeciwko Margarecie było problemem o którym mówiło się na Śląsku głośno przez cały r. 1480. Świadczy o tym m. in. bardzo ożywiona korespondencja wrocławska, łżycka, a także saska zawarte w *Politische Correspondenz Breslaus...*

<sup>12</sup> Tamże, s. 30.

<sup>13</sup> *Annales Glogovienses*, s. 133—135. Sejm odbył się 31 lipca 1480 r., jednak nie podjęto na nim żadnych nowych decyzji. W sierpniu tegoż roku nastąpiło wspomniane już roczne zawieszenie broni.



Apicjuszem Koło na czele. Układ ten omawialiśmy już wcześniej. Jan uzyskał obecnie jako dożywotnie lenno całe księstwo głogowskie bez części, którą miała otrzymać Brandenburgia. Do układu przyłączył się także Kazimierz II cieszyński, który dowiedział się o nim będąc już z wojskiem w drodze do Głogowa, gdzie zamierzał odbić cieszyńską część miasta<sup>14</sup>. Kazimierz II w wyniku tej umowy miał zrezygnować za odpowiednim odszkodowaniem z cieszyńskich posiadłości w księstwie głogowskim. Maciej postanowił ciężar pokrycia roszczeń księcia cieszyńskiego przerzucić na cały Śląsk. Na zjeździe książąt i stanów we Wrocławiu w styczniu 1482 r. z inicjatywy króla węgierskiego wysunięto propozycję opodatkowania całego Śląska na rzecz Kazimierza cieszyńskiego. Mimo że ustalony podatek był dość wysoki<sup>15</sup>, stany śląskie, chcąc za wszelką cenę zachować pokój, zgodziły się na jego płacenie. Od wyrażenia zgody do wykonania uchwały była jednak dość długa droga. Zbieranie podatku szło bardzo opornie. Już po miesiącu, 28 lutego 1482 r. na kolejnym zjeździe we Wrocławiu zdecydowanie odmówiono dalszego płacenia podatku<sup>16</sup>. W ten sposób Maciej, ustępując Janowi żagańskiemu, z kolei uszczuplił stan posiadania księcia cieszyńskiego, który teraz bezskutecznie będzie domagał się od stanów śląskich należnej mu równowartości za utraconą część księstwa głogowskiego.

Tymczasem dobiegały końca długoletnie pertraktacje mające na celu zakończenie sporu o sukcesję głogowską po Henryku XI. Dnia 17 czerwca 1482 r. udało się wreszcie Steinowi doprowadzić do podpisania układu kończącego nieporozumienia między Maciejem a Janem II, a 25 października tegoż roku Maciej zatwierdził układ zawarty w Kamieńcu Żąbkowickim między Steinem a Brandenburgią<sup>17</sup>. Jeszcze wcześniej (14 lipca 1482 r.) Maciej zatwierdził stanom księstwa głogowskiego wszelkie dotychczasowe przywileje, co było odpowiedzią na oficjalne uznanie go zwierzchnikiem księstwa i złożenie hołdu na ręce Steina<sup>18</sup>.

<sup>14</sup> M. Boniecki, op. cit., s. 312.

<sup>15</sup> W księstwie wrocławskim, w Środzie i Namysłowie podatek wynosił 15 groszy od łanu i 1/2 guldena od młyna. Biskup i kler mieli zapłacić 2 tysiące florenów, a księstwo żagańskie 200 florenów. Żagań zresztą od samego początku bronił się przed płaceniem. *Pol. Cor. Bres.* II, s. 363, 370, 375; *Annales Glogovienses*, s. 98.

<sup>16</sup> *Pol. Cor. Bres.* II, s. 50.

<sup>17</sup> Zob. rozdział V, s. 106.

<sup>18</sup> *Lehns- und Besitzurkunden...*, I, s. 236.



Dnia 22 października 1482 r. również i Jan II wydaje akt, którym — już jako pan zjednoczonego Głogowa — potwierdza miastu wszystkie przywileje książęce<sup>19</sup>. Dokument ten był jednocześnie pierwszym oficjalnym aktem głoszącym zjednoczenie Głogowa pod władzą jednego księcia.

Wystąpienie Jana w 1480 r. i zjednoczenie obu części Głogowa wbrew intencjom króla węgierskiego było kolejnym odważnym posunięciem żagańskiego księcia, zmierzającym do utrzymania księstwa w rękach Piastów. Jan II jednocząc Głogów chciał nie tylko przyspieszyć wydanie decyzji przez Macieja co do przyszłości księstwa, ale miał równocześnie na uwadze niezależne panowanie w Głogowie, co byłoby niemożliwe, gdyby na zamku w „cieszyńskiej”, a wówczas już królewskiej części miasta przebywali węgierscy urzędnicy. Być może, że Jan II już wówczas przewidywał plany Macieja zmierzające do przekazania w przyszłości całego księstwa Janowi Korwinowi i chciał w ten sposób przeszkodzić realizacji tych zamierzeń.

Mocne zaangażowanie osobiste Macieja w niewielki spór terytorialny w Głogowie świadczy niewątpliwie o tym, że król węgierski już wcześniej, a na pewno już w 1477 r., gdy zapewnił sobie u Przemysława cieszyńskiego późniejsze przejście części Głogowa w swoje ręce, myślał o uposażeniu swego syna<sup>20</sup>. Zmuszony obecnie przez Jana II do czasowej rezygnacji z części północnego Śląska, z pewnością nie miał zamiaru zrezygnować w przyszłości ze swoich planów. Tymczasem nic nie wskazywało na kolejne pogorszenie stosunków między księciem głogowskim a królem węgierskim. Jan II przystąpił energicznie do porządkowania spraw wewnętrznych w księstwie, a Stein — na pewno w porozumieniu z Maciejem — pośredniczył w zawarciu małżeństwa córki Jana II Margarety z jednym z wielmożów węgierskich —

---

<sup>19</sup> Tamże, s. 242. Dokument, którego oryginał zaginął w czasie ostatniej wojny, zaopatrzony był pieczęcią książęcą z orłem i napisem. S. IOHANNIS DUCIS SLESIE SAGANENSIS MAIORIS GLOGOVI FRIESTD.

<sup>20</sup> F. Palacky, *Geschichte Böhmens*. Bd V, Th. I, s. 310. Palacky uważa, że Maciej dopiero w 1481 r. poczynił pierwsze kroki w kierunku zabezpieczenia przyszłości swego syna. M. Boniecki (op. cit., s. 295) twierdzi, że król węgierski myślał już o tym w 1476 r. Wydaje się jednak, że w czasie gdy wymieniał on w 1479 r. Koźle za cieszyńską część Głogowa, miał już konkretne plany w tej sprawie.



Mikołajem Banfi von Limbach z Preszburga<sup>21</sup>. Krok ten miał niewątpliwie na celu zbliżenie głogowskiego księcia do dworu węgierskiego.

#### STARANIA JANA II O ZWROT DŁUGÓW KRZYŻACKICH

Po zakończeniu wojny z Brandenburgią i po uregulowaniu sporów z Maciejem, Jan II przystąpił do załatwienia innych spraw. Rozpoczął kilkuletnie pertraktacje z Zakonem Krzyżackim w celu otrzymania pieniędzy należnych zmarłym braciom. Zabiegi Jana wokół tej sprawy doprowadziły do dużego zbliżenia księcia z dworem polskim, gdyż Mistrz Zakonu był lennikiem króla polskiego i dlatego właśnie tam szukał Jan poparcia w celu szybszego otrzymania od Krzyżaków należnych sum. Trudno tu zresztą definitywnie rozstrzygnąć, czy owo zbliżenie Jana do Kazimierza Jagiellończyka wynikało tylko z pobudek materialnych. Może chodziło o trwalsze porozumienie, na co wskazywałby m. in. fakt, że król polski niezwykle gorliwie zajął się tą sprawą.

Zobowiązania Krzyżaków wobec książąt zagańskich datują się jeszcze z r. 1455, kiedy to ówczesny Mistrz Ludwik von Erlichshausen wystawił braciom Jana — Baltazarowi i Rudolfowi, którzy walczyli wówczas po stronie Zakonu — skrypt dłużniczy na sumę 40 tysięcy guldenów reńskich<sup>22</sup>. Suma ta miała stanowić żołd dla obu książąt i ich żołnierzy.

Długoletnia walka Baltazara z Janem, a następnie wojna Jana z Brandenburgią i napięte stosunki krzyżacko-polskie spowodowały, że dług ten przez 25 lat pozostał nie uregulowany. Począwszy od 1480 r. Jan II zaczął wywierać silny nacisk na Wielkiego Mistrza, domagając się ostatecznego rozliczenia. Chwy-

<sup>21</sup> Z dokumentu wystawionego przez Jana II w dniu 1 kwietnia 1484 r. wynika, że dał on Margarecie w posagu 10 tysięcy guldenów węgierskich zapisanych na dochodach Szprotawy. Mikołaj Banfi z kolei zapisał przyszłeżonę na wypadek swej śmierci dożywocie w wysokości 20 tysięcy guldenów węgierskich. *Die Inventare der nicht-staatlichen Archive Schlesiens, Kreis Sprottau. Codex diplomaticus Silesiae*. Bd XXXI, Breslau 1925, s. 38. Tamże potwierdzenie tegoż zapisu przez Macieja Korwiną.

<sup>22</sup> E. Joachim, W. Hubatsch, *Regesta Historico-Diplomatica Ordinis s. Mariae Theutonicorum 1198—1525*. Pars II. Göttingen 1948, nr 2958, s. 332.



tał się przy tym różnych sposobów od próśb poczynawszy, a na groźbach i wręcz ubliżeniach skończywszy<sup>23</sup>. Poskarżył się w końcu królowi polskiemu, który zmusił Wielkiego Mistrza do możliwie szybkiego spłacenia długu<sup>24</sup>. Jeszcze w styczniu 1480 r. brat Jana II Wacław przelał wszystkie swoje uprawnienia do krzyżackiego długu na brata; tak więc Jan dochodził obecnie pełnej sumy dla siebie<sup>25</sup>.

Interwencje u króla polskiego musiały poskutkować, gdyż już 19 sierpnia 1482 r. Kazimierz Jagiellończyk wystawił Janowi glejt na przejazd do Poznania, gdzie książę glogowski miał dokonać ostatecznego rozliczenia z przedstawicielami Zakonu<sup>26</sup>. W Poznaniu 25 listopada 1482 r. otrzymał Jan 4700 florenów zadatku, a kilka miesięcy później, 19 marca 1483 r., wystawił Wielkiemu Mistrzowi Marcinowi Truchsessowi dokument stwierdzający pełne rozliczenie się Zakonu z wszystkich długów zaciągniętych wobec jego braci<sup>27</sup>.

Na roku 1483 urywa się korespondencja Jana II z Krzyżakami w sprawie długów. Jednak długo jeszcze spłacał Zakon niektórych poddanych Jana II, którzy także walczyli u boku Krzyżaków pod wodzą poprzedniego księcia glogowskiego Henryka XI<sup>28</sup>.

W samych natomiast Prusach reperkusje spłat dawnych zobowiązań krzyżackich wobec książąt żagańskich trwały jeszcze dłu-

---

<sup>23</sup> J. Voigt, *Geschichte Preussens*. Bd IX, s. 130—131. Pierwszy list pełen gróźb w tej sprawie wysłał Jan do Wielkiego Mistrza jeszcze w październiku 1471 r. *Codex diplomaticus Poloniae. Ducum Silesiae. I, IV. Res Silesiacae*. Warszawa 1887, s. 152.

<sup>24</sup> Wielki Mistrz kilkakrotnie tłumaczył się królowi polskiemu w 1481 r. z przeciągającego się terminu rozliczenia Jana II, powołując się na ciężką sytuację finansową Zakonu. E. Joachim, W. Hubatsch, op. cit., I. Th. 2. Göttingen 1950, nr 17000—17002, s. 247.

<sup>25</sup> Kolejny list Jana II do Wielkiego Mistrza w tej sprawie pochodzi z 22 listopada 1480 r. Tamże, s. 242. Rewers Wacława dla brata, tamże, s. 239. Wacław, nie biorący zresztą nigdy żadnego udziału w życiu politycznym, zmarł kilka lat później w 1488 r. we Wrocławiu.

<sup>26</sup> *Codex diplomaticus Poloniae. Ducum Silesiae. IV*, s. 166. Zob. też korespondencję Jana II z Gdańskiem w tej sprawie. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku, sygn. 300D/23A nr 36, 37 i 40.

<sup>27</sup> E. Joachim, W. Hubatsch, op. cit., II, s. 388—389. Z całej korespondencji w tej sprawie nie wynika jednak czy Jan II otrzymał całą sumę 40 tysięcy, czy też już wcześniej Zakon spłacił część tej sumy.

<sup>28</sup> Sam Henryk XI spłacony został przez Krzyżaków za swoje usługi wobec Zakonu jeszcze w 1475 r. Tamże, I, s. 218. W roku 1487 został np. spłacony przez Zakon szlachcic z Mycielina k. Szprotawy Kasper Haugwitz. Tamże, s. 305.



go. Przedstawiciele Zakonu na zjazdach stanów Prus Królewskich przez wiele jeszcze lat narzekali, że spłacanie długów poważnie nadszarpnęło skarb Zakonu. Na zjeździe stanów pruskich w Dzierzgoniu w styczniu 1483 r. Krzyżacy tłumaczyli przedstawicielom stanów, że konieczność spłacenia długu Janowi żagańskiemu zmusiła ich do podwyższenia cła<sup>29</sup>.

W ten sposób w 1483 r. zostały zakończone długoletnie kontakty książąt żagańsko-głogowskich z Zakonem. Dzięki stanowczości Jana II, który — jak się okazało — umiał skutecznie dochodzić sum należnych jego braciom, Zakon zmuszony był pod naciskiem króla polskiego do pełnego spłacenia długu. Pieniądze uzyskane od Krzyżaków miały pomóc Janowi w umocnieniu jego panowania w Głogowie.

#### DZIAŁALNOŚĆ WEWNĘTRZNA JANA II W KSIĘSTWIE

Długoletnie zmagania Jana II z Brandenburgią, ciągle przemarsze wojsk czeskich, węgierskich i brandenburskich, a także liczne wypadły rabunkowe z terenu Marchii i posiadłości saskich poważnie wyniszczyły księstwo głogowskie. Wprawdzie najbardziej splądrowana część księstwa (okolice Krosna) przypadła ostatecznie Brandenburgii, to jednak pozostałe tereny musiały w dużym stopniu ponosić ciężar walki Jana II o tron książęcy. Po pierwszym okresie niezdecydowania w 1476 r., poszczególne stany księstwa udzieliły Janowi poparcia i odtąd opierał się on w dalszej walce przede wszystkim na szlachcie oraz na oddziałach zaciężnych, w których przeważał element plebejski i drobnoszlachecki. Także szlachta głogowska walcząca w szeregach Jana rekrutowała się przede wszystkim z drobnej szlachty jednowioskowej. Szlachty możniejszej było zresztą w księstwie głogowskim stosunkowo mało.

Z rodów szlacheckich odgrywających największą rolę w księstwie w okresie rządów Jana II wymienić należy przede wszyst-

---

<sup>29</sup> *Akta Stanów Prus Królewskich*. T. I (1479—1488). Wyd. K. Górski i M. Biskup. Toruń 1955, s. 159. Mistrz krzyżacki skarżył się na ciężar tej spłaty także na zjeździe stanów Prus Królewskich z Kazimierzem Jagiellończykiem i Wielkim Mistrzem Zakonu w Toruniu w dniach 6 III — 19 IV 1485 r. Tamże, s. 305.



kim łużyckich Rechenbergów, Kietliczów, Kotwiczów a także Köckericzów<sup>30</sup>. Ponadto wśród ludzi bliskich Janowi widzimy także Bernarda Przemka (Przymke, Grzymke), Kacpra Brauna, Ernesta Czambora i innych<sup>31</sup>. Większość tych ludzi zachowała przodujące w księstwie stanowiska także i później w okresie rządów w Głogowie Olbrachta i Zygmunta<sup>32</sup>.

Najbliższym i najbardziej zaufanym doradcą Jana II był jego „kanclerz”, licencjat Apicjusz Koło (Apitz Colo)<sup>33</sup>. Ten niezwykle zręczny i przebiegły dyplomata był inspiratorem wszystkich posunięć dyplomatycznych głogowskiego księcia, a jego nazwisko widnieje prawie na wszystkich dokumentach wystawionych przez Jana II w okresie jego głogowskich rządów. Na niego też, jak świadczą o tym współczesne źródła, kierował się głównie atak wrogów Jana II<sup>34</sup>. Po upadku Jana II widzimy Apicjusza Koło jako wpływowego kanonika w kapitule wrocławskiej. Nazwisko jego ponownie stało się znane w 1503 r., kiedy to odegrał ważną rolę w sporze książąt śląskich z kurią biskupią<sup>35</sup>. Ciekawe, że w sporze tym poparł on stanowisko książąt, wśród których znajdował się także jego dawny mocodawca Jan II.

Od pierwszych chwil objęcia władzy w księstwie oparł się Jan także na miastach. W miarę możliwości starał się uwzględnić żądania miast i nie szczędził im przywilejów. Już pod koniec 1476 i w 1477 r. przy obejmowaniu w posiadanie poszczególnych miast księstwa potwierdził im wszystkie dotychczasowe przywileje i zaczął nadawać nowe<sup>36</sup>. W latach 1478—1488 nowe przywileje otrzy-

<sup>30</sup> D. Köckeritz, *Geschichte des Geschlechtes von Köckeritz von 1209—1512 und des schlesischen Linie bis in die Neuzeit*. Breslau 1895, s. 37.

<sup>31</sup> Zob. rozdz. II, s. 37. Nickel Rechenberg i Bernard Przemko będą jeszcze po upadku rządów Jana II w Głogowie w 1488 r. walczyć w jego imieniu na Śląsku.

<sup>32</sup> S. Nowogrodzki, op. cit., s. 31.

<sup>33</sup> Nowogrodzki pisze o nim, że była to postać „bliżej nieznana”. Piętnastowieczne źródła śląskie przynoszą jednak sporo materiału do poznania działalności tego człowieka, zarówno w okresie jego służby u Jana II, jak i później, w czasie pobytu we Wrocławiu.

<sup>34</sup> J. Cureus, op. cit., s. 87.

<sup>35</sup> S. Nowogrodzki, op. cit., s. 62.

<sup>36</sup> Dnia 23 kwietnia 1478 r. obok potwierdzenia Szprotawie wszystkich dotychczasowych przywilejów, Jan II nadał jej nowe. M. in. nadał mieszkańcom Szprotawy wyłączne prawo polowania w lasach szprotawskich, zakazał sprzedaży obcego piwa w mieście i okolicy, pozwolił na wykup czynszów oraz ogłosił, że nie wolno miastu narzucać żadnych nowych podatków ponad te, które już płaci. Powiatowe Archiwum Państwowe w Szprotawie, sygn. 215 nr 12.



mały m. in. Głogów, Kozuchów, Szprotawa i Zielona Góra<sup>37</sup>. We wszystkich przywilejach książęcych powtarzała się klauzula zapewniająca, że mieszkańcy miast nie będą płacić żadnych nowych podatków. Już 7 lutego 1477 r. zatwierdził Jan dla Głogowa prawo składu na Odrze<sup>38</sup>. Politykę nadawania przywilejów miastom oraz poszczególnym grupom miejskim (cechy, kupcy) Jan II prowadził odąd aż do końca swego panowania w Głogowie.

Sprawami wewnętrznymi księstwa Jan II zajął się dopiero po zakończeniu działań wojennych. Wprawdzie jeszcze w czasie wojny z Brandenburgią i podczas sporów z Maciejem i księciem cieszyńskim w 1480 r. wydał mnóstwo dokumentów regulujących lub rozstrzygających wewnętrzne sprawy w księstwie, to jednak systematyczną działalność w tym kierunku rozwinął dopiero po zakończeniu wojny i po podpisaniu pokoju z Brandenburgią i Maciejem. Jeden z punktów układu między Janem II a Maciejem, zawartego w 1482 r., zwalniał Jana od płacenia wszelkich świadczeń na rzecz króla przez najbliższe 6 lat. Miało to ułatwić Janowi szybsze wyrównanie strat i spłacenie długów spowodowanych działaniami wojennymi w ostatnich latach.

Regulowanie spraw wewnętrznych księstwa nie było proste w sytuacji, kiedy skarbiec książęcy był pusty, a żołnierze najemni nie otrzymawszy żołdu poczynali sobie coraz śmielej domagając się pieniędzy. Trudna sytuacja finansowa księstwa mobilizowała Jana II do natarczywego domagania się od Zakonu zwrotu długu. Chcąc przyspieszyć stabilizację gospodarczą, przedstawiciele szlachty i miast księstwa w listopadzie 1481 r. na zjeździe w Kozuchowie postanowili spłacić żołnierzy Jana II<sup>39</sup>.

Po rozwiązaniu najpilniejszych problemów Jan II przystąpił do generalnego uregulowania wielu istotnych spraw gospodarczych w księstwie. Jego działalność w tym kierunku przeczy pogładowi

<sup>37</sup> *Cod. dipl. Sil.* Bd XXIV, s. 133, 201.

<sup>38</sup> *Die Schlesische Oderschiffsfahrt in vorpreussischer Zeit.* *Cod. dipl. Sil.* Bd XVII. Breslau 1896, s. 13.

<sup>39</sup> M. in. miasto Szprotawa wraz z okoliczną szlachtą zobowiązało się zapłacić 1948 reńskich guldenów (dług wynosił 12 tysięcy guldenów). Z tej sumy 1075 guldenów miano zapłacić Fabianowi Tschyrnhawse i jego żołnierzom. Oprócz niego zobowiązano się spłacić jeszcze 19 rycerzy, wśród których było wielu spośród szprotawskiej szlachty, np. Maciej Promnitz z Przeclawia, Heinze Rothenburg, Alden Nickel, Kacper Schultcz i inni. *Die Inventare der nichtstaatlichen Archive Schlesiens. Kreis Sprottau.* (*Cod. dipl. Sil.* XXXI), s. 37.





o wyzysku miast i duchowieństwa w okresie jego panowania<sup>40</sup>. W rzeczywistości Jan postanowił rozpocząć swoje rządy w warunkach pokojowych od uporządkowania spraw monetarnych i cechowych. Wśród aktów prawnych wydanych przez księcia zauważamy sporą liczbę dokumentów dotyczących cechów rzemieślniczych. W Głogowie nadał Jan II nowe statuty cechowe rymarzom i garncarzom, rozstrzygnął spór między tkaczami i kramarzami, zajmował się sprawami cechu sukienników. W Zielonej Górze nadał cechowi sukieników przywilej kupna wełny i krojenia tkanin. Interesował się także sprawami cechów w Koźuchowie, Szprotawie i Świebodzi-

11. Posąg św. Salomei z katedry głogowskiej. Jedna z najstarszych rzeźb na Śląsku (XIV w.)<sup>41</sup>.

Dużo uwagi poświęcił Jan II sprawom monetarnym. W 1482 r. patentem monetarnym ujednolicił środki płatnicze w księstwie, zastępując guldeny groszami czeskimi. Jeden gorsz czeski równał się 12 halerzom i 24 półhalerzom. Natomiast 40 groszy czeskich miało wartość jednego guldena a 12 halerzy równowartość jednego grosza wrocławskiego<sup>42</sup>.

W roku następnym (marzec 1483) Jan II uporządkował sprawy mennicze w Szprotawie<sup>43</sup>. Reforma monetarna Jana II zmierzała

<sup>40</sup> Pisze o tym m. in. J. Blaschke (*Geschichte der Stadt Glogau...*, s. 132), ubolewając nad losem głogowian.

<sup>41</sup> Por. m. in. F. Minsberg, *Geschichte der Stadt...*, s. 295, 335; H. Schmidt, *Geschichte der Stadt Grünberg*, s. 258; *Cod. dipl. Sil.* Bd XXVIII, s. 128. Dbłość Jana II o miasta i sprawy gospodarcze potwierdzają także dokumenty znajdujące się w Wojewódzkim Archiwum Państwowym we Wrocławiu. Rep. 120 nr 127 i 130 oraz Rep. 76 nr 367, 377 i 380.

<sup>42</sup> F. Minsberg, op. cit., I, s. 289.

<sup>43</sup> Szprotawski „Münzordnung” z 1483 r. wydrukowany jest u Worbsa w *Neues Archiv für die Geschichte Schlesiens und der Lausitz*. Th. I, s. 161—164.



do ujednolicenia środków płatniczych w księstwie i do podporządkowania całego systemu menniczego władzy księcia.

Zachowało się również kilka aktów prawnych o działalności Jana II w odniesieniu do wsi. Świadczą one o zainteresowaniu księcia stosunkami między szlachcicem a chłopem. Na przykład w styczniu 1482 r. rozstrzygnął Jan II spór między chłopami mieszkającymi na gruntach proboszcza w Nowej Koperni koło Szprotawy a właścicielem wioski — Kasprem Kotwiczem, który zmuszał poddanych do pracy ponad siły. Jan II orzekł w tym wypadku, że podobnie jak wcześniej u ojca tegoż Kaspra, tak i teraz chłopci winni być zatrudnieni we dworze tylko dwa razy po pół dnia przy posługach lub myciu owiec<sup>44</sup>.

W polityce gospodarczej Jana II wyraźnie widać określony kierunek. Zmierzał on do rywalizacji gospodarczej, a przede wszystkim handlowej z Brandenburgią. Wyrażało się to m. in. w jego polityce celnej, która faworyzowała Głogów. Jan II dążył do skierowania kupców z Niemiec do Wielkopolski przede wszystkim przez Lipsk, Żagań i Głogów z pominięciem brandenburskiego Frankfurtu n.O. Dzięki zręcznej polityce celnej i zapewnieniu bezpieczeństwa na drogach księstwa, udało się Janowi cel ten osiągnąć<sup>45</sup>. Już w czasie wojny z Brandenburgią kupcy wielkopolscy i niemieccy chętniej kierowali się przez ziemie Jana II niż przez Marchię.

Wymienione — wybrane zresztą — przykłady świadczą, że Jan II nie był tak bardzo „Wilder” i „Grausamer”, jak to za Cureusem stwierdza niemiecka i polska historiografia. Jan II wewnętrznym sprawom gospodarczym poświęcał nie mniej troski niż inni, jemu współcześni, książęta śląscy. Był natomiast Jan II bezwzględny wobec swoich wrogów i zdrajców. Przekonali się o tym straceni w 1488 r. rajcy głogowscy oraz rajca Gottlieb Beryman

<sup>44</sup> *Die Inventare der nichtstaatlichen Archive Schlesiens. Kreis Sprottau*, s. 37.

<sup>45</sup> Wskazuje na to m. in. wyraźnie literatura niemiecka. Por. np.: F. Priebatsch, op. cit.; *Pol. Cor.* III, s. 295; R. Rauprich, *Der Streit um die Breslauer Niederlage 1490—1515* (ZfGS, nr 27), s. 69. Obok wspomnianego już prawa składu na Odrze w Głogowie, możemy w sprawach celnych odnotować jeszcze sprzedaż ceł miastu w 1481 r. (*Cod. dipl. Sil.* Bd XXVIII, s. 127) oraz podniesienie cła w Szprotawie w 1487 r. (*Pol. Cor. Bres.* II, s. 115).



ze Szprotawy, który został ścięty w 1478 r. za informowanie Brandenburczyków o wszystkich posunięciach Jana II<sup>46</sup>.

Mimo że Jan zajęty był od 1482 r. przede wszystkim sprawami wewnętrznymi, to jednak już wówczas myślał zapewne o tym, że w przyszłości czeka go jeszcze jedna rozprawa z Maciejem. Tym chyba tłumaczyć należy jego troskę o umocnienie twierdz i murów obronnych w miastach księstwa. Już w 1483 r. z jego rozkazu przystąpiono do rozbudowy systemu obronnego Zielonej Góry<sup>47</sup>, a w latach 1485—1486 umocniono mury w Głogowie<sup>48</sup>.

W okresie rządów Jana II w Głogowskim nastąpiło ożywienie kontaktów kulturalnych Głogowa z Polską. Widać to m. in. na przykładzie napływu młodzieży z terenu księstwa głogowskiego do Akademii Krakowskiej.

W ciągu z górą dziesięciu lat rządów Jana w Głogowie nie było roku, aby wśród krakowskich scholarów nie przybyło kilku Ślązaków z księstwa głogowskiego. Oto zestawienie liczbowe zapisanych w *Album studiosorum* z terenu księstwa<sup>49</sup>:

Rok	Liczba	Rok	Liczba
1475	2	1482	2
1476	8	1483	2
1477	5	1484	6
1478	7	1485	2
1479	5	1486	3
1480	1	1487	4
1481	4	1488	—

Ogółem w latach 1476—1487 na studia w Krakowie zapisało się 49 głogowian. Z tej liczby 20 pochodziło z Kozuchowa a tylko 16 z samego Głogowa. Różnica ta wynikała z faktu, że w okresie rządów ostatnich Henryków znaczenie dawnej stolicy księstwa bardzo upadło, a ośrodkiem życia politycznego ziemi głogowskiej stał się Kozuchów. Świetność dawnej stolicy księstwa przywrócił ponownie Jan II. O ile jeszcze w pięcioleciu 1476—1480 na 15 scholarów rodem z Kozuchowa przypadało tylko 3 z Głogowa, to w następnym pięcioleciu proporcje się już odwróciły i na 10 głogowian przypadało tylko 5 kozuchowian.

<sup>46</sup> F. Matuszkiewicz, op. cit., s. 52.

<sup>47</sup> H. Schmidt, op. cit., s. 293.

<sup>48</sup> F. Minsberg, op. cit., I, s. 327.

<sup>49</sup> Na podstawie *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*.



Nasilenie dopływu głogowian do Krakowa w latach 1476—1478 wynikało zapewne przede wszystkim z zahamowania tegoż dopływu w latach poprzednich, co związane było z wojną Macieja z królem polskim. Brak studentów głogowskich w Krakowie w 1488 r. również można wytłumaczyć wojną, tym razem Macieja z Janem II.

W północnej części Śląska, obejmującej księstwa głogowskie i żagańskie, żywe i dość silne były w drugiej połowie XV w. wpływy husyckie; wprawdzie teren ten nie znalazł się w zasięgu działania oddziałów husyckich na Śląsku w latach 1427—1434<sup>50</sup>, ale ideologia husycka natrafiła tu na żywy oddźwięk. Przyczyniła się do tego z jednej strony rywalizacja feudałów świeckich i mieszczaństwa z bogatym klerem i klasztorami, a z drugiej — świecki tryb życia niektórych tamtejszych książąt.

W Głogowie Jan II kontynuował politykę zapoczątkowaną w Żaganiu. Opierał się często o warstwy niższe i średnie i nie popłazał bogatemu klerowi, zrzucając nań sporą część ciężarów utrzymywania wojska. Tryb życia Jana II w Głogowie często wywoływał zgorszenie duchownych kronikarzy<sup>51</sup>.

W sąsiednim Żaganiu, gdzie miejscowi augustianie prowadzili świecki tryb życia<sup>52</sup>, wpływy husyckie zapoczątkowane niewątpliwie w latach związków Jana II z Jerzym z Podiebradu przetrwały aż do początków XVI w.<sup>53</sup> Jeszcze w r. 1517 burmistrz żagański wraz z delegacją bawił w Czechach u biskupa braci czeskich<sup>54</sup>.

Owa tradycja husycka miała niewątpliwie duży wpływ na bardzo wczesne przyjęcie się na tym terenie luteranizmu.

## STANOWISKO JANA II WOBEC PLANÓW SUKCESYJNYCH MACIEJA KORWINA

Po r. 1485 na Śląsku wytworzyła się nowa sytuacja, ponieważ

<sup>50</sup> E. Maleczyńska, *Ruch husycki w Czechach i w Polsce*. Warszawa 1959, s. 468—469.

<sup>51</sup> *Cat. abb. Sag.*, s. 377.

<sup>52</sup> W *Catalogus abbatum Saganensium* (s. 367—370) znajduje się cały rozdział poświęcony niemoralnemu trybowi życia niektórych tamtejszych przeorów („De dissoluta vita et irreligiosa conversatione...”).

<sup>53</sup> L. Matusik, *Śląskie kontakty późnohusyckie i brackie do r. 1548. Studia z dziejów polskich i czechosłowackich*. Wrocław 1961, s. 198—199.

<sup>54</sup> J. Müller, *Geschichte der Böhmischen Brüder*. Bd I. Herrnhut 1922, s. 388.



Maciej Korwin niedwuznacznie określił swoje plany wobec przyszłości niektórych księstw śląskich. To co przedtem było mgliście zaledwie zarysowanym projektem, teraz stało się faktem oficjalnie potwierdzonym w dokumencie. Chodzi mianowicie o plany uposażenia na Śląsku Jana Korwina. O sprawie tej mówiło się nie raz już wcześniej, ale w r. 1485 po zaręczynach dwunastoletniego wówczas Jana z księżniczką mediolańską Bianką Sforza stało się oczywiste, że Maciej zamierza przystąpić do realizacji swoich planów. Znalazło to zresztą potwierdzenie w umowie małżeńskiej królewskiego syna. Maciej zamierzał uposażyć syna następującymi ziemiami: Opawą, Głubczycami, Wodzisławiem, Toszkiem, Bytomiem, Raciborzem, Koźlem, Oleśnicą i księstwem głogowskim<sup>55</sup>. Realizacja planów Korwina była jednak trudna, ponieważ większość tych ziem była jeszcze nadal we władaniu śląskich Piastów lub Podiebradowiczów. Książęta ci bynajmniej nie mieli zamiaru pozwolić Maciejowi na wydarcie sobie dziedzictwa; zaczęli się jednoczyć, szukać sprzymierzeńców u cesarza, króla polskiego i książąt niemieckich, przy czym niemałą rolę odegrał w tej sprawie Jan żagański uznany wkrótce za przywódcę opozycji na Śląsku wobec Macieja<sup>56</sup>.

Maciej rozpoczął swoje zabiegi na Śląsku od zabrania w 1485 r. Wiktorynowi Podiebradowi Opawy. Odtąd będzie on coraz śmielej zagarniał śląskie lenna z myślą o uposażeniu syna.

Projekty Macieja zaniepokoiły także Kazimierza Jagiellończyka, który nie życzył sobie węgierskiego sąsiedztwa ze strony południowo-zachodniej. Zaniepokojenie to wynikało również z tego, że układ małżeński Jana Korwina z Bianką Sforza, przyrzekający Janowi część lenn śląskich, był jawnym pogwałceniem postanowień zawartych między trzema monarchami w Ołomuńcu w 1479 r. Warto dodać, że po r. 1485 nastąpiło kolejne zaostrenie stosunków Macieja z Polską. Tym razem wynikło ono z podjętej przez

---

<sup>55</sup> W tej sprawie zob. m. in.: F. Papée, *Polska i Litwa na przełomie wieków średnich*. T. I, s. 240—241; W. Fraknoi, *Mathias Corvinus...*, s. 245—246. F. Palacky, (*Geschichte Böhmens*. Bd V, Th. I, s. 311) pisze, że w planach Macieja leżało przekazanie synowi całego Śląska i korony czeskiej.

<sup>56</sup> Na czołową rolę Jana żagańskiego w koalicji książąt śląskich przeciw Maciejowi wskazują m. in. F. Palacky (*Geschichte Böhmens*. Bd V, Th. I, s. 312) i W. Fraknoi (op. cit., s. 246).



Kazimierza Jagiellończyka akcji mołdawskiej, gdzie znów starły się interesy polsko-węgierskie<sup>57</sup>.

Fakty te w każdym bądź razie zwróciły w jakiś sposób uwagę dworu polskiego na Śląsk. Jednak i tym razem nie zdecydowano się na dworze królewskim ani na konkretny krok w celu zwiększenia wpływów polskich w tej dzielnicy, ani na przyjęcie hołdu ze strony szukających opieki książąt. Strona polska nadal stała na stanowisku, że Śląsk jako część korony czeskiej i tak po śmierci Macieja wróci do Czech.

Tymczasem na Śląsku wzrastało niezadowolenie książąt z polityki Macieja. Jan II, Henryk Podiebrad, Jan i Mikołaj opolscy oraz Konrad Biały książę oleśnicki skarżyli się w kwietniu 1487 r. na Reichstagu w Norymberdze na łamanie praw przez Macieja i prosili o pomoc<sup>58</sup>. Latem tegoż roku doszło do założenia oficjalnego związku obronnego książąt przeciw Maciejowi, a pod koniec 1487 r. na zjeździe książęcym we Wrocławiu wystąpili oni otwarcie przeciw Maciejowi<sup>59</sup>. Hasłem do wystąpienia zagrożonych książąt było zagarnięcie przez Macieja zamków księcia Wiktoryna w Sławonii. Cesarz sam zagrożony przez Macieja niewiele mógł książętom śląskim pomóc, a książęta niemieccy chwilowo powstrzymywali się od zajęcia wyraźnego stanowiska w tej sprawie. Maciej był przecież nadal potęgą w środkowej Europie i nikt nie chciał wejść z nim w konflikt.

Do koalicji tworzonej przez Podiebradowiczów Jan żagański przyłączył się bardzo wcześnie. Motywy dla jakich to uczynił były w jego sytuacji zupełnie oczywiste. Zgodnie z umową z 1481 r. księstwo głogowskie miało w wypadku braku męskiego potomka przejść po śmierci Jana w posiadanie Macieja, jako główna część uposażenia młodego Korwina. Jan II liczył w 1487 r. 55 lat i posiadał tylko cztery córki, z których najstarsza, Margareta, była już zaślubiona na Węgrzech, i nie zanosiło się na zmianę w jego sytuacji rodzinnej. Jan nie myślał jednak bezczynnie czekać na śmierć i za wszelką cenę dążył do zapewnienia sukcesji głogowskiej córkom. Jego zabiegi w tym kierunku przybrały na sile, gdy zrozumiał na przykładzie losu Wiktoryna, że Maciej nie zamierza

<sup>57</sup> F. Papée, *Polska i Litwa na przełomie wieków średnich*. T. I, s. 234.

<sup>58</sup> J. A. Fessler, *Geschichte von Ungarn*. Bd III. Leipzig 1874, s. 163.

<sup>59</sup> C. Grünhagen, *Geschichte Schlesiens*. Bd I, s. 346.



przestrzegać podpisanych zobowiązań i za wszelką cenę będzie dążył do wcześniejszego usunięcia Jana z Głogowa.

Naturalnym sprzymierzeńcem Jana w walce o zapewnienie dziedzictwa żeńskiej linii swego rodu — obok wspomnianych już książąt w równym stopniu co Jan zagrożonych przez Macieja — pozostał także król czeski Władysław Jagiellończyk. Wprawdzie miał on zapewnioną możliwość wykupienia Śląska po śmierci Macieja, ale ostatnie kroki króla węgierskiego wokół gromadzenia dziedzictwa dla swego syna właśnie na Śląsku stawiały tę część ołomunieckich postanowień z 1479 r. pod znakiem zapytania. Dlatego Władysław chętnie widział powstanie na Śląsku siły zdolnej zniweczyć plany Macieja. W kierunku dworu praskiego zwrócił też swoją uwagę Jan II, gdyż tam mógł liczyć na uznanie swoich praw dziedzicznych do księstwa w zamian za uznanie zwierzchnictwa Władysława nad Śląskiem. W celu wprowadzenia w życie swoich zamierzeń zbliżył się do śląskich Podiebradów i w ten sposób powstał plan wydania trzech pozostałych córek za synów Henryka, wnuków Jerzego z Podiebradu, i przelania na nich praw do księstwa głogowskiego. Plan ten był realny, ponieważ wnukowie Jerzego z Podiebradu cieszyli się dużymi względami Władysława Jagiellończyka i z tej strony mogli liczyć na pełne poparcie.

Zawarcie małżeństw na planowanych warunkach byłoby jednak jawnym pogwałceniem wszystkich dotychczasowych zobowiązań Jana II wobec Macieja i doprowadziłoby nieuchronnie do wojny z królem węgierskim. Wojna była jednak i tak nieunikniona, ponieważ Maciej — jak o tym świadczyły jego ostatnie posunięcia — wcześniej czy później siłą usunąłby Jana z księstwa głogowskiego.

Tak więc Jan II nie licząc się z konsekwencjami, i na pewno wbrew woli stanów księstwa, zdecydował się w drodze konfliktu zbrojnego przeforsować swoje plany dynastyczne. Liczył na orężne poparcie Władysława Jagiellończyka i miał nadzieję, że uda mu się osiągnąć zamierzony cel.

Na r. 1487 skończyły się zatem krótkie lata pokoju, w których księstwo zdołało usunąć ślady wojen z Marchią i wkroczyć w pomyślny okres rozwoju. Nie należy się więc dziwić, że stany głogowskie wrogo przyjęły próby nowej polityki Jana II, która prowadziła w konsekwencji do nowej, wyniszczającej wojny.



Pod koniec r. 1487 ogłoszono zaręczyny trzech córek księcia głogowskiego Jana II — Salomei, Jadwigi i Anny — z trzema synami Henryka Podiebrada księcia kłodzkiego — Albertem, Jerzym i Karolem — a już na dzień 6 stycznia 1488 r. zaproszono do Głogowa gości na potrójne uroczystości weselne<sup>1</sup>. Ten związek rodzinny Jana II z Podiebradami miał charakter przede wszystkim polityczny — umacniał dotychczasowe przymierze dwóch głównych oponentów Macieja na Śląsku.

Poczynania głogowskiego księcia były jawnym zerwaniem jego umowy z Maciejem, były oficjalnym wypowiedzeniem posłuszeństwa władcy węgierskiemu.

Na uroczystości weselne do Głogowa zjechali przedstawiciele książąt, szlachty i miast śląskich, a także liczni goście zagraniczni<sup>2</sup>, gdyż Jan II był postacią w ówczesnym czasie bardzo popularną zarówno na Śląsku, jak i w sąsiednich księstwach niemieckich. Przybyli też zaproszeni przedstawiciele szlachty i miast księstwa głogowskiego. Z chwilą zakończenia oficjalnych uroczystości zaślubin w zamkowej kaplicy, książę głogowski poprosił na zamek przedstawicieli szlachty i miast księstwa i tam oświadczył im oficjalnie, że czyni mężów swoich córek prawymi panami i dziedzicami całego księstwa i w związku z tym domaga się od stanów złożenia hołdu młodym Podiebradowiczom. Przedstawiciele stanów nie mogli się zgodzić na tę propozycję, gdyż pamiętali o złożonym w 1481 r. hołdzie Maciejowi i zdawali sobie doskonale sprawę z konsekwencji kroku swojego księcia<sup>3</sup>. Jan II jeszcze kilka razy bezskutecznie zwracał się w tej sprawie do stanów księstwa. Po bezowocnych rozmowach postanowił przystąpić do dzia-

<sup>1</sup> M. Kyntsch, op. cit., s. 3; J. Cureus (op. cit., s. 99) mylnie umieszcza te wypadki w 1487 r. Zob. też: F. Papée, *Polska i Litwa na przełomie wieków średnich*. T. I, s. 242.

<sup>2</sup> M. Kyntsch, op. cit., s. 3; J. Cureus, op. cit., s. 99.

<sup>3</sup> M. Kyntsch, op. cit., s. 3—4.



łania wbrew woli przedstawicieli stanów a opornych ukarać. Wkrótce też wtrącił do lochu zamkowego siedmiu członków rady miejskiej Głogowa. Uwięzieni zginęli w następnych tygodniach śmiercią głodową w czasie oblężenia miasta<sup>4</sup>. Sprzeciw wobec poczynań Jana wyrażała przede wszystkim niemiecka część szlachty i mieszczaństwa, wśród której związki z Czechami nie były zbyt popularne oraz duchowieństwo pozostające w zasadzie cały czas w opozycji wobec Jana i nie życzące sobie związków z husyckimi — jak uważano — Czechami. Na fakt ten wskazuje między innymi okoliczność, że Jan II obsadził ważniejsze stanowiska Polakami, w tym często plebejuszami, co było dodatkowym powodem niezadowolenia Niemców głogowskich<sup>5</sup>.

Tak więc początek 1488 r. przyniósł księstwu zapowiedź rychłej wojny i oczekiwać tylko należało reakcji Macieja na posunięcia Jana II.

Politykę Macieja na Śląsku reprezentował w tym czasie nadal nadstarosta śląski Jerzy Stein, który już wcześniej namawiał swego mocodawcę do wojny z opozycją książęcą<sup>6</sup>. Natychmiast też po ogłoszeniu przez Jana II zerwania umowy w sprawie dziedzictwa w Głogowie zwołał nadstarosta sejm książęcy do Wrocławia, na który zaproszono również Henryka Podiebrada. Na sejmie Stein ogłosił nowy podatek i polecił zgromadzić wojsko wiernych Maciejowi książąt, a na jego czele postawił cieszącego się na Śląsku największym autorytetem księcia legnickiego Fryderyka<sup>7</sup>. Równocześnie Stein wezwał Jana II i Henryka Podiebrada do odwołania postanowień zawartych w umowach małżeńskich ich dzieci. Obaj książęta żądanie to zdecydowanie odrzucili<sup>8</sup>.

Jan II, licząc się z niebezpieczeństwem rychłej wojny, zażądał zaraz w styczniu pomocy wojskowej od Henryka Podiebrada. Sprzymierzeniec księcia głogowskiego wyruszył natychmiast do Głogowa na czele 1800 Czechów — został jednak zatrzymany

---

<sup>4</sup> Epizod ten omawia szeroko M. K y n t s c h (op. cit., s. 12—14). Za główny i jedyny motyw aresztowania głogowskich rajców podaje Kyntsch fakt, iż w tajemnicy przed Janem II napisali oni do króla węgierskiego o planach głogowskiego księcia skierowanych przeciwko Maciejowi.

<sup>5</sup> J. C u r e u s, op. cit., s. 98.

<sup>6</sup> R. K n e s c h k e, op. cit., s. 93.

<sup>7</sup> *Pol. Cor. Bres.* II, s. 121.

<sup>8</sup> R. K n e s c h k e, op. cit., s. 94; *Annales Glogovienses*, s. 112—114.



9 lutego pod Świerzawą (Schönau) przez Fryderyka legnickiego i Ulryka Schafgotscha. Jan II wyjechał do Szprotawy naprzeciw spodziewanej pomocy, gdzie zastał tylko Jerzego Podiebrada, któremu z niewielkim oddziałem udało się tam przedostać. Dopiero 8 marca przybył do Głogowa drogą okrężną przez Łużyce oddział 1000 Czechów<sup>9</sup>.

Na dzień 14 marca zwołany został nowy zjazd książęcy do Wrocławia — przeniesiony wkrótce do Legnicy — na którym Jan II skarżył się, że król węgierski chce go pozbawić księstwa i „przepędzić”<sup>10</sup>. Janowi z kolei zarzucano naruszenie pokoju przez wezwanie Czechów. Sejm ten nie doprowadził jednak do żadnych wiążących postanowień.

Tymczasem Maciej zdecydował się wysłać na Śląsk swoją słynną „czarną rotę” pod wodzą Wilhelma von Tettau. Ten na czele 3500 doborowych żołnierzy zaciężnych stanął wkrótce pod Środą, a następnie przesunął się w okolice Ścinawy i czekał na rezultat rokowań Fryderyka legnickiego i Steina z Janem II<sup>11</sup>. Jan jednak — wyprawivszy przedtem rodzinę do Świebodzina — przygotowywał się intensywnie do wojny i nie miał zamiaru odstępować od swoich planów.

Przygotowania księcia do obrony Głogowa były bardzo skrupulatne. Dla ułatwienia obrony Jan II kazał spalić na przedmieściach wszystkie zabudowania i wyciąć drzewa. Zmienił też władze miejskie — na miejsce nieposłusznej mu rady z burmistrzem Hieronimem Breitharem i pisarzem Janem Kepilem na czele, których dowódca obrony Czech Nasslowski wtrącił do lochu, wybrano nową. Burmistrzem został Melchior Schaultze — jak pisze pogardliwie Cureus — garbarz z zawodu. Tuż przed przybyciem Węgrów pod mury Głogowa kazał Jan spalić także kościoły i młyny znajdujące się za murami miasta<sup>12</sup>.

Dnia 5 maja w Wysokiej Cerkwi pod Głogowem odbyło się ostatnie spotkanie obu stron; jeszcze raz zaproponowano Janowi,

<sup>9</sup> M. K y n t s c h. op. cit., s. 4. Tamże szczegółowy opis wyprawy.

<sup>10</sup> *Annales Glogovienses*, s. 121; R. K n e s c h k e, op. cit., s. 94—95; *Pol. Cor. Bres. II*, s. 132.

<sup>11</sup> R. K n e s c h k e, op. cit., s. 95. Jeszcze przed rozpoczęciem działań zbrojnych Maciej zastosował restrykcje gospodarcze wobec swoich wrogów na Śląsku. Wydał on m. in. zakaz bicia monety. *Pol. Cor. Bres. II*, s. 125.

<sup>12</sup> J. B l a s c h k e, op. cit., s. 142—143; M. K y n t s c h, op. cit., s. 5—6.



obleźniczy i armaty, płacić duże sumy na żołd dla Węgrów, a ponadto wzmocnić własną załogę wojskową. W okresie lipiec — wrzesień 1488 siły zbrojne Wrocławia wzrosły o 500 zaciężnych<sup>19</sup>. W lipcu 1488 r. co trzeci chłop z okolicznych wsi wrocławskich musiał pracować przy rozbudowie systemu obleźniczego wokół Głogowa. Obok Wrocławia do dużych świadczeń na rzecz Węgrów zostały zmuszone także Legnica, Świdnica, Jawor i Środa<sup>20</sup>. Najtrudniej przyszło Maciejowi skłonić do udziału w wojnie z Janem Górne Łużyce. Podkreśla to bardzo wyraźnie biograf Steina, Kneschke<sup>21</sup>.

Jan II w oczekiwaniu na mającą nadejść pomoc bronił się dzielnie i Węgrzy nie czynili żadnego postępu w zdobywaniu miasta. Mimo że Głogów był otoczony przez 4 tysiące Węgrów i ich sojuszników oraz ostrzeliwany, a droga do Polski odcięta, to jednak Jan urządzał częste wypadki aż po Żary, ściągając do miasta żywność i ludzi. Chcąc wzmocnić obronność, Jan kazał opuścić miasto zakonnikom, kobietom i dzieciom — co było uzasadnione, ponieważ obrońcom groziła śmierć i głód<sup>22</sup>.

Gdy odsiecz czeska zaczęła się opóźniać, Jan opuścił w nocy 14 czerwca Głogów, powierzając jego dalszą obronę Jerzemu Podiebradowi i Apicjuszowi Koło. Księżę udał się naprzeciw Czechom, aby przyspieszyć ich przybycie do Głogowa. W Szprotawie 21 czerwca zebrał z całego księstwa posiłki, w tym także mieszczan i chłopów, i zrobił wypad aż pod Bolesławiec — na tereny walczących z nim książąt, skąd przywiózł duże zapasy żywności

---

<sup>19</sup> Rozmiary ciężarów Wrocławia w tej wojnie poznajemy m. in. z korespondencji Wrocławia. Zob. *Politische Correspondenz Breslaus im Zeitalter des Königs Matthias Corvinus. II* (1479—1490), s. 121—169.

<sup>20</sup> W. Fraknoi (op. cit., s. 246) i F. Palacky (op. cit. Bd V, Th. 1, s. 313) oceniają liczbę Węgrów na Śląsku w r. 1488 na 12 tysięcy.

<sup>21</sup> R. Kneschke, op. cit., s. 101. Łużyczanie skierowali wiosną 1488 r. 400 swoich ludzi na pomoc Janowi. C. Grünhagen, *Geschichte Schlesiens*. Bd I, s. 347. Na pomoc udzielaną Janowi przez Łużyczan skarżył się też król węgierski. Nic więc dziwnego, że po zakończeniu wojny z Janem Węgrzy długo grasowali na terenie Górnych Łużyc. *Pol. Cor. Bres.* II, s. 184—186.

<sup>22</sup> J. Blaschke, op. cit., s. 144. W czasie jednego z takich wypadów Jan II zniszczył Węgrom 2 ogromne działa nadesłane przez Wrocław. Dnia 5 czerwca przybyła do Głogowa pomoc z Austrii. M. Kynitsch, op. cit., s. 8.



aby zaniechał swoich zamiarów, udał się na dwór Macieja i prosił go o przebaczenie. Jan II, mając widocznie zapewnioną już wcześniej pomoc Władysława Jagiellończyka, i tym razem odmówił<sup>13</sup>. Poza tym spodziewał się on jeszcze pomocy brandenburskiej, saskiej i łżyckiej<sup>14</sup>.

Gdy kilka dni później (9 maja) zmarł niespodziewanie Fryderyk legnicki stojący na czele wojsk śląskich i dążący za wszelką cenę do pokojowego uregulowania sporu, nic już nie było w stanie zapobiec kolejnej próbie sił o księstwo glogowskie<sup>15</sup>.

Dnia 9 maja Maciej otwarcie wypowiedział wojnę Janowi; siły węgierskie stojące na Śląsku przystąpiły do walki przeciw glogowskiemu księciu<sup>16</sup>. W drugiej połowie maja Wilhelm von Tettau rozpoczął oblężenie Głogowa<sup>17</sup>.

Jerzy Stein, dążąc do prędkiego zakończenia konfliktu, zabiegał usilnie o pomoc miast i książąt śląskich w wojnie z Janem. Zadał o ściągnięcie pod Głogów machin oblężniczych oraz starał się, aby wierne Maciejowi miasta i księstwa płaciły regularnie podatek na opłacenie zaciężnej armii węgierskiej oblegającej Głogów. Wilhelm von Tettau z kolei dążył do przewleknięcia działań, gdyż chciał, aby Stein popadł w niełaskę u Macieja<sup>18</sup>.

Główny ciężar utrzymywania armii węgierskiej ponosił Wrocław. Miasto musiało dać Węgom do dyspozycji cały swój sprzęt

<sup>13</sup> R. Kneschke, op. cit., s. 95; M. Kyntsch, op. cit., s. 6.

<sup>14</sup> F. Palacky, *Geschichte Böhmens*, Bd V, Th. 1, s. 313.

<sup>15</sup> Fryderyk legnicki jako bliski krewny Podiebradów dążył do pokojowego uregulowania sporu. Z listu Henryka Podiebradowicza do swej siostry (żony Fryderyka) Ludmiły wynika, że podejmowano próby pozyskania Fryderyka dla obozu wrogiego Maciejowi. *Pol. Cor. Bres.* II, s. 156.

<sup>16</sup> Przebieg wojny Jana z Maciejem w 1488 r. znamy dokładnie z dwóch współczesnych źródeł. Opisuje ją J. Cureus (op. cit., s. 97—117) oraz M. Kyntsch, naoczny świadek tamtych wydarzeń. Relację M. Kyntscha pt. *Von den Geschichten Hertzogs Hanuss, wie sichs in dem 1488 Jahr ergangen hat* wydał Stenzel (*Herzog Hans der Grausame von Sagan im Jahre 1488*, s. 3—18). To ostatnie świadectwo jest bardziej obiektywne od relacji stronniczo usposobionego Cureusa. Trzecim współczesnym źródłem zawierającym opis wydarzeń z r. 1488 jest *Catalogus abbatum Saganensium* (s. 391—397). Opis ten nie wnosi jednak nic nowego.

<sup>17</sup> W źródłach panuje rozbieżność co do daty rozpoczęcia oblężenia. Cureus stwierdza, że oblężenie rozpoczęto już 12 maja, tymczasem Kyntsch (s. 7), którego relacja jest dokładniejsza, pisze, że Węgrzy dopiero 19 maja rozłożyli się obozem przed Polską Bramą i w sąsiednich wioskach — Żarkowie i Nosocicach, a 18 maja Jan miał jeszcze palić domy i zabudowania położone w pobliżu murów.

<sup>18</sup> R. Kneschke, op. cit., s. 95—96.



Haugwitz ze swoimi wojskami po kilkudniowym odpoczynku w Lubiniu przybył 3 sierpnia pod Głogów, gdzie rozłożył się obozem obok wojsk Wilhelma von Tettau.

Bitwa pod Tomaszowem miała daleko idące następstwa. Doprowadziła ona do poważnego zaostrzenia stosunków między Maciejem a Władysławem; Maciej oskarżył obecnie Władysława o jawne naruszenie dotychczasowego przymierza<sup>26</sup>.

Pod Głogowem przystąpiono tymczasem do decydującej fazy oblężenia. Miasto opasano dwoma fosami i palisadami, aby wyeliminować w ten sposób możliwość udzielenia obrońcom pomocy z zewnątrz. W mieście zapanowały wkrótce głód i niebywała drożyzna, szerzyły się choroby, wybuchła zaraza. Nie trzeba dodawać, że długie przebywanie w otoczonym mieście najemnych żołnierzy czeskich także nie wyszło na dobre jego mieszkańcom. Jak wspominają obaj głogowscy kronikarze (Cureus i Kyntsch), obrońców podtrzymywała nadzieja rychłej odsieczy, przy czym spodziewano się jej zarówno ze strony polskiej i czeskiej, jak i brandenburskiej<sup>27</sup>. Jeszcze we wrześniu mówiło się w Budziszynie o nowej wyprawie czeskiej na pomoc Janowi II. Łużyczanie — wrogo usposobieni do Macieja — skłonni byli raczej popierać księcia głogowskiego. Stein często skarżył się Maciejowi na opieszałość Łużyczan w udzielaniu mu pomocy.

Nieudzielenie pomocy Janowi przez Czechów w późniejszej fazie wojny wynikło niewątpliwie także i z faktu, że zostali oni zaskoczeni bezpośrednim atakiem Macieja na posiadłości Podiebradów na Śląsku. Dnia 29 sierpnia skierował Maciej na Śląsk nowe siły z poleceniem oblężenia posiadłości Henryka Podiebrada — Ziębic i Ząbkowic. Nowe siły węgierskie wiodł na Śląsk Jan Trnka. Równocześnie Maciej zwrócił się do Wrocławia, Świdnicy i Jawora o skierowanie części załóg wojskowych do pomocy nadciągającym Węgrom<sup>28</sup>.

Jan II nie mając znikąd zapewnionej pomocy — po kilku nieudanych próbach wzmocnienia obrony swej stolicy — wolał sam

<sup>26</sup> F. Palacky, op. cit., Bd V, Th. 1, s. 315.

<sup>27</sup> Jak podaje M. Kyntsch (op. cit., s. 11), w oblężonym mieście przez cały czas mówiło się o nadchodzącej pomocy królów polskiego i czeskiego.

<sup>28</sup> Pol. Cor. Bres. II, s. 166 i 173. Ząbkowice zdobyte zostały dopiero 22 lutego 1489 r. Z korespondencji Macieja zarówno do swoich wodzów na Śląsku, jak i do miast i książąt śląskich wynika, że kierował on bezpośrednio wszystkimi posunięciami na Śląsku w tym czasie.



i bydła. Tymczasem do Szprotawy spieszyła pomoc czeska; oddział liczący ponad 3 tysiące prowadzili Podiebradowicze<sup>23</sup>.

W tym czasie król węgierski — przedłużwszy zawieszenie broni z cesarzem — skierował na Śląsk dalsze posiłki pod dowództwem swoich najlepszych wodzów i doradców: Jana Haugwitza, Jana Trnka i innych. Na spotkanie nowym posiłkom węgierskim udał się spod Głogowa Wilhelm von Tettau, zabrawszy ze sobą 1000 ludzi. Haugwitz i von Tettau spotkali się 28 lipca w okolicach Chojnowa, gdzie pod Tomaszowem Górnym (Thomaswaldau) zmierzyli się ze spieszącymi Janowi na pomoc Czechami. Bitwa pod Tomaszowem 28 lipca 1488 r. miała niezwykle krwawy przebieg. Współczesne źródła przynoszą jej dokładny opis. Walka trwała przez cały upalny lipcowy dzień i mimo kilkakrotnych ataków z obu stron, mimo obustronnych wysokich strat — żadna ze stron nie mogła mówić o wygranej<sup>24</sup>. Na połowiczny sukces Węgrów wskazuje jedynie fakt, że udało im się powstrzymać marsz Czechów na Głogów; Czesi udali się po bitwie przez Bolesławiec do Szprotawy, a Węgrzy wrócili do Chojnowa.

Jak wynika z listu Macieja Korwina skierowanego 4 sierpnia 1488 r. do rad miejskich Jawora i Świdnicy, w jego planach leżało oblężenie Czechów w Szprotawie i o pomoc w tej sprawie zwracał się do tych miast. W następnym liście z 14 sierpnia Maciej wyrażał swoje niezadowolenie z powodu niewykonania jego rozkazu<sup>25</sup>.

<sup>23</sup> J. Schickfuss, op. cit., IV, s. 209; F. Matuszkiewicz, *Geschichte der Stadt Sprottau*, s. 55.

<sup>24</sup> E. Maleczyńska (*Historia Śląska*. T. I, cz. 2, s. 292) mylnie lokalizuje bitwę w Tomkowicach (niem. Thomaswaldau) w pow. świdnickim. Zarówno Cureus jak i Kyntsch (s. 10) wyraźnie stwierdzają, że chodzi o Thomaswaldau między Chojnowem a Bolesławcem. Błąd Maleczyńskiej wynika z tłumaczenia Thomaswaldau na Tomkowice, gdy tymczasem chodzi o miejscowość Ober Thomaswaldau (pol. Tomaszów Górny, pow. bolesławiecki). Słowo „Ober” zostało dodane do nazwy miejscowości w późniejszym czasie. Trudno także zgodzić się z twierdzeniem Maleczyńskiej, że odsiecz czeska została zupełnie rozbita, co nie znajduje potwierdzenia w źródłach. Na brak zwycięzcy w bitwie pod Tomaszowem wskazuje m. in. F. Palacky (*Geschichte Böhmens*. Bd V, Th. 1, s. 314).

<sup>25</sup> *Pol. Cor. Bres.* II, s. 161—162. Rozkaz oblężenia Czechów w Szprotawie otrzymał także Stein. Jawor i Świdnica dopiero 25 sierpnia skierowały do Legnicy 1200 ludzi i sprzęt oblężniczy. Tamże, s. 163. Obszerna korespondencja Macieja z poszczególnymi miastami śląskimi dowodzi jak wielką wagę król węgierski przywiązywał do wojny z księciem głogowskim.



nie ryzykować ze swoimi skromnymi siłami odsieczy, tym bardziej, że przybyli w lipcu z pomocą Czesi, po splądrowaniu okolic Szprotawy, wrócili we wrześniu do kraju<sup>29</sup>. Gdy zawiodła jeszcze ostatnia próba przebicia się z pomocą do Głogowa po wymarszu Czechów, Jan II rozdzielił pozostałe mu do dyspozycji wojsko do poszczególnych miast księstwa, aby wzmocnić tamtejsze załogi, a sam postanowił szukać pomocy na dworze króla polskiego i u książąt śląskich<sup>30</sup>.

Tymczasem broniący się pół roku w Głogowie Czesi i żołnierze Jana II byli już u kresu sił. W takiej sytuacji zdecydowali się w dniu 16 listopada poddać miasto<sup>31</sup>. Pertraktacje w tej sprawie toczyły się już od początku listopada, tj. od chwili opuszczenia miasta w dniu 31 października przez Jerzego Podiebrada. Po poddaniu się miasta, najemne wojska czeskie zmuszone były opuścić Głogów, a w dwa dni później — 18 listopada — Wilhelm von Tettau wkroczył do Głogowa i przyjął w imieniu Macieja hołd od jego mieszkańców<sup>32</sup>. Po zdobyciu Głogowa siły węgierskie rozdzieliły się. Część pod wodzą Wilhelma von Tettau udała się do Szprotawy, przystępując 22 listopada do oblężenia miasta i zamku bronionego przez szprotawskiego szlachcica, Kacpra Brauna, a druga część pod dowództwem Jana Haugwitza rozpoczęła oblężenie Kożuchowa. Kożuchów poddał się już 29 listopada, natomiast Szprotawa dopiero 25 grudnia<sup>33</sup>. Wierne Janowi załogi zamków w obu miastach broniły się jednak nadal. Zamek w Szprotawie

<sup>29</sup> *Cat. abb. Sag.*, s. 394; M. K y n t s c h, op. cit., s. 10.

<sup>30</sup> G. P. A. H a u s d o r f, *Die Piasten Schlesiens*. Breslau 1933, s. 117; J. B l a s c h k e, op. cit., s. 154; M. B o n i e c k i, op. cit., s. 301.

<sup>31</sup> M. K y n t s c h, op. cit., s. 16. Obrona była ciężka przede wszystkim ze względu na panujący w mieście głód. Od działań wojennych w ciągu półrocznego oblężenia zginęły zaledwie 3 osoby. J. B l a s c h k e, op. cit., s. 146.

<sup>32</sup> M. K y n t s c h, op. cit., s. 16.

<sup>33</sup> Współczesne źródła podają rozbieżne daty zdobycia poszczególnych miast przez Węgrów. Oto rozbieżne daty kapitulacji Szprotawy: M. K y n t s c h, op. cit., s. 16—14 grudnia (zdobycie miasta i zamku); *Cat. abb. Sag.*, s. 395 — 24 grudnia; J. S c h i c k f u s s, op. cit., IV, s. 220 — 28 grudnia. Źródła podają także jeszcze inne daty. Rzeczywista data zdobycia Szprotawy 25 grudnia znana jest z zachowanego i wydrukowanego u Worbisa (*Neues Archiv für die Geschichte Schlesiens und Lausitz*, s. 170) aktu kapitulacji miasta. Akt ten podpisany przez węgierskich wodzów Jorge Kosta Postepitza i Lasława von Egerwara zapewniał mieszkańcom bezpieczeństwo i zachowanie wszystkich dotychczasowych przywilejów. Gwarantowano także bezpieczeństwo wszystkim żołnierzom Jana II i ich rodzinom.



poddął się dopiero 3 stycznia. Jeszcze na początku grudnia Wilhelm von Tettau zwolnił do domu wszystkie siły śląskie, a sam udał się na Węgry. Zdobywaniem dalszych miast w księstwie głogowskim zajął się inny wódz węgierski, Haugwitz. Dnia 14 grudnia Haugwitz zdobył Zieloną Górę, a po zdobyciu zamków w Kozuchowie i Szprotawie, na początku stycznia 1489 r., zjednoczonymi siłami uderzył na ostatnią pozycję Jana II — Świebodzin. Miasto zdobyto 15 stycznia, a dwa dni później poddała się także załoga świebodzińskiego zamku<sup>34</sup>. W Świebodzinie przebywała żona Jana II, Salomea, z dwoma najmłodszymi córkami. Prosiła ona Macieja o prawo pozostania w Świebodzinie, a gdy ten nie zgodził się — udała się z córkami do swej matki w Ścinawie<sup>35</sup>.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że zamki z załogami Jana II broniły się jeszcze po podpisaniu przez księcia aktu zrzeczenia się księstwa za odszkodowaniem, co nastąpiło w dniu 28 grudnia w Wyszkwie. Świadczy to niewątpliwie o tym, że poddani Jana II nie opuścili go na pierwszą wiadomość o jego klęsce. Wierne mu siły zgrupowały się w Świebodzinie, dokąd pospieszyły po upadku Głogowa i innych miast. Niektórzy wodzowie Jana II po opuszczeniu w listopadzie 1488 r. Głogowa pustoszyli w odwecie te okolice, skąd przybyła pomoc dla Węgrów. Przykładowo na początku stycznia 1489 r. Nickel Rechenberg spalił w okolicach Legnicy miejscowość Przybków (Princkendorff), po czym udał się do Świebodzina. Równocześnie inny bliski Janowi dowódca, Bernard Przymke, pustoszył okolice Świdnicy, Jawora i Strzegomia<sup>36</sup>.

Dalsze losy Jana II w okresie od września do grudnia 1488 r. nie są nam bliżej znane. Źródła stwierdzają tylko ogólnikowo, że szukał w tym czasie pomocy u króla polskiego i u książąt śląskich<sup>37</sup>. Zabiegi Jana nie przyniosły jednak żadnych rezultatów. Książę zagański pozbawiony już w zasadzie księstwa i nie mając żadnych widoków na uzyskanie pomocy zdecydował się wreszcie prosić

<sup>34</sup> *Pol. Cor. Bres.* II, s. 182; *Annales Glogovienses*, s. 59; *Cat. abb. Sag.*, 395.

<sup>35</sup> F. Palacky, *op. cit.*, Bd V, Th. 1, s. 317; J. Blaschke, *op. cit.*, s. 153.

<sup>36</sup> M. Kynitsch, *op. cit.*, s. 16—17.

<sup>37</sup> Zob. przyp. 30.



Macieja o pokój<sup>38</sup>. Maciej tym razem nie poszedł już na żadne ustępstwa i podyktował bardzo ostre warunki zarówno Janowi jak i Henrykowi Podiebradowi. Skorzystał po prostu z faktu, że obaj wystąpili przeciw niemu pierwsi, i zdecydował się pozbawić ich dotychczasowych posiadłości.

W podpisanych 28 grudnia 1488 r. w Wyszkanie warunkach pokojowych Jan II musiał się zrzec księstwa głogowskiego w zamian za odszkodowanie w wysokości 20 tysięcy guldenów, a Henryk stracił — także za odszkodowaniem — Ząbkowice<sup>39</sup>. Tylko książęta opolscy, którzy również należeli do koalicji antywęgierskiej na Śląsku, potrafili przy pomocy okupu utrzymać swoje ziemie<sup>40</sup>.

Kara spotkała również innego przeciwnika Macieja na Śląsku — Konrada Białego, księcia oleśnickiego. W maju 1489 r. pozbawiono go księstwa i wypędzono do Wrocławia. Zdołał on jednak już w następnym miesiącu odzyskać Wołów, a nieco później także Oleśnicę<sup>41</sup>.

<sup>38</sup> List Jana II do Macieja w sprawie zawarcia pokoju, wysłany 15 grudnia 1488 r. z Wyszkowa na Morawach k. Brna:

„My Hannus, Buozy milosti Kniezie Zaganske, welikeho Hlohowa a na Ffreysstatie etc. znamo czynimy tiemto listem wssudy, kdez czten anebo cztuczu slyssan bude, ze Knayiasnieyssiemu Kniezeti a panu, panu Mathiasowi, Whershemu a Czeskemu etc. Krali a markrabi Morawskemu etc., panu nassemu milostiwemu, vrozeneho wladyka Zbynka Bohowcze, z Buchowa a na Skalach, oswieczeneho kniezete knieze Gindrzicha, starsieho etc., przieteie nasseho mileho, radu a posla, tchoto listu vkazetele, wyprawili a poslali gsmy, gemuz plnu a wsselikteraku nassy mocz dali gsmy a dawamy moczy tohto listu, aby s gehu kralowsku milosti gmenem nassym a w osobie nassie o pokoy a srownanie podle czeleho, od nas wzateho naucezenie mluwity, gednaty y namiestoczawczyety mohl a nassy plnu mocz miel y wsseczky wieczy ku pohogi potrzebne pnosobity y ginie wsseczko vczinity a vpewnity, pokudzby se gemu potrzebne a vziteczne zdalo, tak pewnie a tak mocznie, yskobychom tu sami nassy vlastny osobu przitomni byli, slibugicze slowy nassymi Kniezeczymi a dobru wiern Krzesstiansku, czozkoli skrze nadepsanego Zbynka Bochowcze s. gehe Kralowsku milosti v wieczeh pokoge gednano, puosobeno, smluwno zawrzieno a vtwrzeno bude, wiernie, prawie a Krzestianskj zdrzeti a nepohnutie yako cztnemu Kniezeti zahowati. Tomu na swiedomie, pewnost a giste zdrzenie dali gamy peczet nassy k tomuto listu prziwiesyti. Genz gest dan w Wysskowie w pondieli po hodu swate Lucy leth Buozych tisyczieho cztyrzysteho osmdesateho osmeho”. *Codex diplomaticus Poloniae*. T. IV. Res Silesiacte, s. 176.

<sup>39</sup> Archiv Český. I, s. 317—319. Układ wydrukowany jest także w Metryce Koronnej. T. I, nr 1345 oraz w Res Silesiacaе (*Cod. dipl. Pol.* IV), s. 177—180.

<sup>40</sup> E. Papée, *Polska i Litwa na przełomie wieków średnich*. T. I, s. 243.

<sup>41</sup> M. Kyntsch, op. cit., s. 17—18; H. Aubin, op. cit., T. s. 232.



Wojska węgierskie po zdobyciu Głogowa oraz pozostałych miast i zamków w księstwie wkroczyły do Brandenburgii i Saksonii, aby ukarać w ten sposób zwolenników cesarza i króla czeskiego<sup>42</sup>. Napotkawszy jednak na duży opór, wycofały się po спустoszeniu pogranicznych terenów. W maju 1489 r. w łużyckim mieście Luckau doszło do podpisania układu pokojowego między stroną brandenbursko-saksońską a wysłannikami Macieja<sup>43</sup>.

Po uzyskaniu księstwa głogowskiego Maciej zgromadził już piętnaście lenn spośród dwudziestu, którymi miał zamiar uposażyć syna; księstwo głogowskie odgrywało wśród nich najważniejszą rolę, toteż Maciej postanowił obecnie przystąpić do finalizowania zabiegów o zapewnienie synowi następstwa. Postanowił zatem jeszcze w 1489 r., że na wiosnę przyszłego roku nastąpi we Wrocławiu ogłoszenie królem osiemnastoletniego Jana Korwina<sup>44</sup>.

Zabiegi Macieja — aczkolwiek o jego planach wiadano już wcześniej — coraz bardziej niepokoiły stronę polsko-czeską. Chcąc zapobiec ewentualnemu wkroczeniu Węgrów do Wielkopolski, król polski skierował jesienią 1489 r. w okolice Wschowy silny oddział obserwacyjny<sup>45</sup>. Równocześnie gromadzono nowe siły pod dowództwem starosty gniewkowskiego Jana Jasińskiego, który obsadził zamki wzdłuż zachodniej granicy<sup>46</sup>.

W sporze króla węgierskiego z Janem II dwór polski na pewno skłonny był poprzeć głogowskiego księcia, jednak starano się czynić to w sposób nieoficjalny. Przykładem tego jest ułatwienie działań dywersyjnych na Śląsku znanemu awanturnikowi Kośmidrowi, który wiązał przez dłuższy czas poważne siły wrocławskie w okolicach Milicza, a 30 sierpnia 1488 r. zdobył nawet miasto

<sup>42</sup> Tamże, s. 17; J. A. Fessler, *Geschichte von Ungarn*. Bd III. Leipzig 1874, s. 164. Maciej zarzucał Saksonii i Brandenburgii, że w czasie wojny pomagały Janowi II. *Pol. Cor. Bres.* II, s. 184.

<sup>43</sup> A. F. Riedel, *Codex diplomaticus Brandenburgensis*. II, 5, s. 463.

<sup>44</sup> W. Fraknoi, *Mathias Corvinus...*, s. 247; F. Papée, *Polska i Litwa na przełomie wieków średnich*, s. 244.

<sup>45</sup> Czytamy o tym w liście Mikołaja z Kutna do Steina z dnia 13 listopada 1488 r. Mikołaj skarży się w nim na szkody poczynione na pograniczu śląsko-wielkopolskim przez wojska oblegające Głogów. Zapobieżenie dalszym szkodom miało być zadaniem kierowanych do Wschowy oddziałów polskich. W liście tym wspomina się także o niebezpieczeństwie ze strony Kośmidra, nękającego z terenu Śląska ziemie Korony. *Pol. Cor. Bres.* II, s. 175.

<sup>46</sup> F. Papée, *Polska i Litwa na przełomie wieków średnich*. T. I, s. 245.



Sułów<sup>47</sup>. Niektóre źródła wyraźnie podkreślają ścisłą współpracę Kośmidra z Janem II<sup>48</sup>. Fakty te wskazują niedwuznacznie, że działania Jana II i Kośmidra na Śląsku były na rękę królowi polskiemu.

Nie mniej ważne od posunięć strategicznych były zabiegi dyplomatyczne zmierzające do umocnienia przymierza polsko-czeskiego. Ścisłe porozumienie Kazimierza Jagiellończyka z synem Władysławem na wiosnę 1489 r. było załączkiem nowej koalicji skierowanej przeciwko Maciejowi, w skład której miały wejść jeszcze Brandenburgia i Saksonia<sup>49</sup>.

Posunięcia te bardzo niepokoiły króla węgierskiego, który — chcąc zapobiec koalicji antywęgierskiej — wysłał na dwór polski swego najzdolniejszego dyplomate, biskupa waradyskiego Jana Filipca, z propozycjami utworzenia polsko-węgierskiej ligi przeciwko Turkom oraz zwołania zjazdu mającego na celu polepszenie napiętych stosunków polsko-węgierskich<sup>50</sup>.

Proponowany zjazd nie doszedł jednak do skutku z winy polsko-czeskiej, gdyż Kazimierz Jagiellończyk liczył na rychłą śmierć Macieja, który już od roku poważnie niedomagał. Z tych samych zapewne względów nie doszło do projektowanego porozumienia Macieja z cesarzem. Cesarz obiecał początkowo uznać nabytki Jana Korwina na Śląsku i jego sukcesję w Czechach w zamian za zwrot zabranych krajów, ale wobec choroby Macieja również wolał się wstrzymać z ostateczną decyzją<sup>51</sup>.

Jan II po utracie księstwa i po podpisaniu układu w Wyszku nadal próbował uzyskać korzystniejsze dla siebie rozwiązanie

---

<sup>47</sup> *Pol. Cor. Bres.* II, s. 166. Kośmider utrzymywał się w Sułowie aż do końca września, oblegany przez węgierskiego wodza Jana Trnka. Tamże, s. 170—173. Na ułatwienie działania Kośmidrowi ze strony polskiej wskazuje list starosty sułowskiego Jorga Kopowicza, który już 18 lipca skarżył się wrocławianom i prosił jednocześnie o pomoc, ponieważ starostowie polscy dali Kośmidrowi „freien Durchzug”. Tamże, s. 154. Także F. Papée (*Polska i Litwa na przełomie wieków średnich*. T. I, s. 244) pisze o przychylnym stosunku strony polskiej do posunięć Kośmidra.

<sup>48</sup> *Scriptores rerum Lusaticarum...*, Bd II, s. 102. W źródle tym stwierdza się wyraźnie, że Kośmider „bey hertzog Hansen am dinste gewest”. Także Grünhagen (*Geschichte Schlesiens*. Bd I, s. 349) stwierdza, że Kośmider zdobył Sułów w porozumieniu z Janem II.

<sup>49</sup> F. Papée, *Polska i Litwa na przełomie wieków średnich*, s. 245; F. Palacky, op. cit., Bd V, 1, s. 322. Do otwartego układu polsko-czeskiego skierowanego przeciwko Maciejowi doszło wiosną 1490 r. Tamże.

<sup>50</sup> F. Papée, *Polska i Litwa na przełomie wieków średnich*, s. 246.

<sup>51</sup> Tamże, s. 247.



sprawy. Wykorzystując zaostrenie stosunków domu jagiellońskiego z Korwinem, ponownie zabiegał o pomoc na dworze polskim, ale bezskutecznie<sup>52</sup>. Po przerwie spowodowanej chorobą udał się z Kłodzka — gdzie dotąd przebywał — na dwór Władysława w Pradze. Także i tam nie udało mu się nic uzyskać<sup>53</sup>.

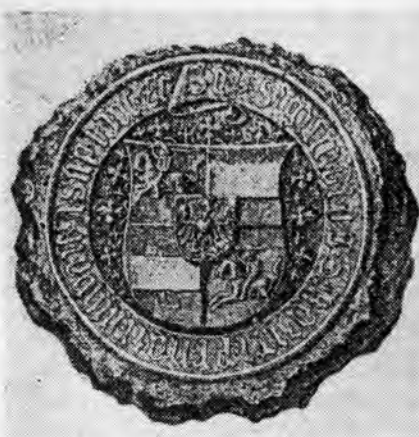
Książę głogowski próbował jeszcze na początku 1490 r. podjąć zbrojne próby odzyskania utraconego księstwa.

W okolicach Świebodzina gromadzili się wówczas jego zwolennicy, którzy udali się tam m. in. także z Głogowa. O niebezpiecznej dla panowania węgierskiego koncentracji donosił Steinowi zaniepokojony tym faktem starosta w Głogowie<sup>54</sup>.

Nie znamy innych wzmianek potwierdzających ten fakt i nie ma też wiadomości o dalszym kontynuowaniu przez Jana II akcji gromadzenia sił. Być może, że zaniechał on tego kroku na wieść o śmierci Macieja.

Pewne widoki na odzyskanie księstwa głogowskiego otwarły się przed Janem, gdy po śmierci Macieja jako pretendent do tronu węgierskiego — wbrew zamiarom ojca — wystąpił Jan Olbracht. Do niego też natychmiast podążył Jan II i wziął udział w wyprawie na Węgry<sup>55</sup>.

Śmierć Macieja Korwina 6 kwietnia 1490 r. zupełnie zmieniła sytuację na Śląsku. Upadły plany skupienia w rękach węgierskiego władcy licznych lenn, które miał otrzymać po śmierci Korwina jego syn. Po śmierci Macieja okazało się, że Jan Korwin nie posia-



12. Pieczęć Zygmunta Starego jako księcia głogowskiego

<sup>52</sup> M. Boniecki, op. cit., s. 301.

<sup>53</sup> Tamże.

<sup>54</sup> List z 27 lutego 1490 r. w tej sprawie. *Pol. Cor. Bres.* II, s. 205.

<sup>55</sup> J. Caro, *Geschichte Polens*. Bd V, 2, s. 625.



da na Śląsku żadnego poparcia. Utracił też wszystkie nabytki przekazane mu przez ojca i pozostał tylko przy morawskiej Opawie.

Odzyskali wówczas swoje ziemie wszyscy — poza Janem II — dotychczasowi przeciwnicy Macieja, a wśród nich Henryk Podiebrad i Konrad oleśnicki. Także żonie Jana II, Salomei, przywrócono Ścinawę, która przypadła jej po matce<sup>56</sup>.

Mógł zatem liczyć Jan II, że także i on wróci do Głogowa przy poparciu Olbrachta. Nadzieja ta była tym bardziej uzasadniona, ponieważ uzyskał on od Olbrachta przychylne zapewnienie o pomocy. W wystawionym na Węgrzech 8 lipca 1491 r. dokumencie Olbracht przyrzekł Janowi II, że zwróci mu księstwo, jeżeli ten będzie mu wiernie służył i złoży hołd<sup>57</sup>. Powyższą obietnicę ponowił Olbracht po roku, już jako król polski<sup>58</sup>.

Istotnym powodem niedotrzymania obietnicy danej Janowi ze strony Olbrachta był przebieg kampanii na Węgrzech. Nie uzyskawszy korony węgierskiej, musiał królewicz polski zadowolić się skromniejszym uposażeniem otrzymanym od brata — króla czeskiego<sup>59</sup>. Olbracht, zmuszony do rezygnacji z korony węgierskiej, pragnął uzyskać jako rekompensatę Siedmiogród, ale zwycięski Władysław — licząc się z interesami magnatów węgierskich — wydzielił mu księstwo głogowskie. W przyszłości Olbracht miał otrzymać jeszcze ziemię oleśnicko-wołowską oraz Karniów, Toszek, Bytom, Koźle, Głubczyce i Wodzisław. Otrzymał też pewną rekompensatę pieniężną w wysokości 3 tysięcy dukatów<sup>60</sup>.

Niezadowolony Olbracht jeszcze przez kilka miesięcy w drodze walki próbował zmienić warunki układu; w wyniku klęski pod Preszowem w styczniu 1492 r. musiał jednak przyjąć poprzednio uchwalone warunki.

<sup>56</sup> H. Aubin, *Geschichte Schlesiens*. Bd I, s. 232.

<sup>57</sup> W dokumencie tym czytamy: [...] Olbracht electus rex Hungariae redditurus est ducatum Joanni duci Saganensi, iis condicionibus, ut hic illi auxillum praebeat et omagiali iureiurando se obstringat [...]. Res Silesiacae, *Cod. dipl. Pol.*, s. 184. Por. też: J. Caro, op. cit., s. 625.

<sup>58</sup> Świadczy o tym dokument z dnia 12 listopada 1492 r., który stwierdza m. in.: „Promissum Joh. Olbracht regis Poloniae, pertineus ad ducatum Joanni, duci Saganensi, reddendum a Jacobo Kersten, scriba publico, vulgar tur [...]”. Res Silesiacae, *Cod. dipl. Pol.*, s. 188. Dokument ten, jak sądzi wydawca M. Bobowski, wydaje się jednak być falsyfikatem. Tamże, s. 189.

<sup>59</sup> Najdokładniej w naszej literaturze historycznej przebieg kampanii węgierskiej Olbrachta podaje F. Papée w monografii *Jan Olbracht* (Kraków 1936, s. 21 i nast.). Por. też: F. Palacky, op. cit., s. 317 i nast.

<sup>60</sup> Układ w tej sprawie zawarto w Koszycach 20 lutego 1491 r., a jego



Skoro zatem księstwo głogowskie miało stanowić główną część uposażenia Olbrachta, nie mogło być mowy o zwróceniu księstwa Janowi II. Nie mógł też książę głogowski liczyć teraz na żadne poparcie Władysława, skoro wcześniej stanął po stronie Olbrachta. Zamknął więc sobie w ten sposób widoki na uposażenie ze strony króla czeskiego.

W dniu 2 czerwca 1492 r. zmarł Kazimierz Jagiellończyk i na tron polski powołany został Jan Olbracht. Posiadając w swym rękę Głogów, nowy król polski wykazał stosunkowo najwięcej zrozumienia dla sprawy rewindykacji Śląska. W każdym bądź razie o wiele więcej niż jego ojciec a później młodszy brat — Zygmunt Stary<sup>61</sup>. Mimo wcześniejszych zapewnień o zwrocie Głogowa Władysławowi, Olbracht nie myślał ustępować. Próbował utrzymać Głogowskie jak najdłużej w swoim rękę, licząc może na trwalszą rewindykację mimo domagania się zwrotu księstwa przez stany czeskie<sup>62</sup>. Głogów wrócił do Czech ponownie dopiero w r. 1498 po nieudanej wyprawie czarnomorskiej Olbrachta.

W wyniku szerszych planów wobec Głogowa oraz w związku z pomyślnym ułożeniem się stosunków polsko-czesko-węgierskich od 1492 r., musiał władca polski z konieczności zaniechać dotrzymania danej wcześniej obietnicy głogowskiemu księciu. Pamiętał jednak o nim nadal, o czym świadczy m. in. wyznaczona mu roczna pensja w wysokości 400 florenów<sup>63</sup>. Ta raczej symboliczna kwota była, niestety, jedynym wyrazem poparcia udzielonym Janowi II przez króla polskiego.

Trudno było tak aktywnej jednostce jak ostatni książę zagańsko-głogowski pogodzić się z bezczynnością, toteż za wszelką cenę dążył on do powrotu na arenę polityczną Śląska. Spotykamy go prawie na wszystkich dworach sąsiadujących ze Śląskiem, gdzie próbuje uzyskać poparcie. Kilkakrotnie udawał się do Krakowa, jeździł na sejmy do Piotrkowa i Poznania, był nawet u swojego

tekst podaje Dogiel w *Cod. dipl. regni Poloniae...*, s. 79—85.

<sup>61</sup> Podkreślają to m. in.: L. Bazyłow, op. cit., s. 137; K. Piotrowicz, *Plany rewindykacji Śląska przez Polskę pod koniec średniowiecza*. Katowice 1936, s. 51; J. Garbaciak, *Jan Olbracht*. W: „Polski Słownik Biograficzny”. T. X/3, z. 46, s. 407.

<sup>62</sup> F. Papée, *Jan Olbracht*, s. 58 i 166.

<sup>63</sup> Dokument w tej sprawie wystawił Olbracht w Krakowie 28 lipca 1494 r. *Res Silesiacae (Cod. dipl. Pol.)*, s. 192—193.



największego wroga — margrabiego brandenburskiego<sup>64</sup>. Chcąc naprawić swoją złą reputację wśród duchowieństwa i czynników związanych z kurią wrocławską, udał się nawet do Rzymu, gdzie od papieża Aleksandra VI otrzymał rozgrzeszenie<sup>65</sup>.

Po bezskutecznych zabiegach o zwrot księstwa głogowskiego, ostatnie kilkanaście lat swego życia spędził Jan w Wołowie. W posiadanie Wołowa wszedł Jan za sprawą Henryka Podiebradowicza, który mu to miasto oddał dożywotnio w 1494 r. wraz z pewnym uposażeniem pieniężnym<sup>66</sup>. W tym samym roku hołd złożyły Janowi jeszcze Ścinawa i Rudna<sup>67</sup>, które należały do jego żony i po śmierci króla węgierskiego zostały jej zwrócone. W ten sposób powstało księstwo wołowsko-ścinańskie<sup>68</sup>. Jan II jednak do śmierci tytułował się księciem głogowskim, o czym świadczy m. in. fakt, że w maju 1501 r. zapisał swoim zięciom, książętom ziebickim, prawo dziedziczenia Głogowa i Kozuchowa<sup>69</sup>.

Stary książę do końca życia działał aktywnie na arenie politycznej Śląska. Na przykład w 1503 r. pośredniczył w sporze książąt śląskich z hierarchią kościelną, a w następnym roku (3 lutego 1504 r.) podpisał akt ugody między stronami toczącymi spór<sup>70</sup>. Zmarł 23 września 1504 r. w wieku 69 lat<sup>71</sup>. Tak zakończyły się burzliwe dzieje ostatniego Piasta linii głogowsko-żagańskiej. Cokolwiek byśmy powiedzieli o jego działalności, trudno odmówić mu pewnych zasług w walce o utrzymanie księ-

<sup>64</sup> Losy Jana II po utracie księstwa głogowskiego ukazują: F. Pachaly, *Sammlung verschiedener Schriften über Schlesiens Geschichte und Verfassung*. Bd I. Breslau 1790, s. 144 i nast.; J. Cureus, op. cit., s. 131—133. Por. też: M. Boniecki, op. cit., s. 301 i nast. Relacje te są jednak często oparte na niepewnych źródłach. Nie sposób odróżnić w nich fakty prawdziwe od licznych materiałów anegdotycznego, nagromadzonego wokół osoby Jana II w tym okresie życia.

<sup>65</sup> M. Boniecki, op. cit., s. 302.

<sup>66</sup> *Lehns- und Besitzurkunden...*, I, s. 284. G.P.A. Hausdorf (op. cit., s. 118) mylnie uważa, że Jan II otrzymał Wołów od swoich zięciów dopiero w 1498 r.

<sup>67</sup> Tamże, s. 279.

<sup>68</sup> H. Aubin, *Geschichte Schlesiens*. Bd I, s. 232.

<sup>69</sup> *Lehns- und Besitzurkunden...*, I, s. 252.

<sup>70</sup> E. Breyther, *König Sigismund von Polen in Schlesien*. Striegau 1906, s. 39; S. Nowogrodzki, op. cit., s. 72.

<sup>71</sup> Wołowski okres życia Jana II drobiazgowo przedstawia obszerna monografia Wołowa: J. Heyne, *Urkundliche Geschichte der Stadt und des Fürstentums Wohlau*. Wohlau 1867, s. 205—225.



stwa głogowskiego w rękach piastowskich. Ten wycinek życia, który poświęcił nierównej walce z margrabią brandenburskim, należy ocenić pozytywnie. To samo da się powiedzieć o jego odważnym wystąpieniu przeciw planom Macieja Korwina zmierzającym do uposażenia księstwem głogowskim swego syna.

Głogów odpadłszy od Piastów przechodził przez następne lata z rąk do rąk. W latach 1489—1490 należał do Jana Korwina. Przekazany w 1491 r. Janowi Olbrachtowi, który faktycznie dopiero w następnym roku przejął księstwo, znajdował się w jego rękach aż do r. 1498. Olbracht, już jako król polski, nie sprawował rządów w Głogowie osobiście, a tylko przez swego namiestnika, Jana Karnkowskiego.

Na temat rządów Karnkowskiego panuje zgodna opinia niemieckich historyków — z którą zgadza się też Papée<sup>72</sup> — że były one bardzo surowe dla miasta. Karnkowski miał w bezwzględny sposób ściągać od mieszczan wysokie podatki, a w wypadku nieposłuszeństwa — srogo karać. Trudno dziś — w oparciu o jednostronną bazę źródłową — problem ten rozstrzygnąć ostatecznie, wydaje się jednak, że głogowski patrycjat, przyzwyczajony w okresie po upadku rządów Jana II w r. 1488 do nikłej ingerencji namiestników w sprawy wewnętrzne miasta, ciężko znosił twarde rządy Karnkowskiego.

W r. 1499 księstwo głogowskie znalazło się w ręku królewicza Zygmunta Jagiellończyka. Jego rządy w Głogowie, na Śląsku i Łużycach dokładnie przedstawił w cytowanej już monografii Nowogrodzki<sup>73</sup>.

Po powołaniu Zygmunta na tron polski, Głogów i inne ziemie śląskie i łużyckie otrzymał Władysław. W 1526 r. księstwo głogowskie wraz z całym Śląskiem znalazło się w ramach korony czeskiej w rękach Habsburgów.

---

<sup>72</sup> F. Papée, *Jan Olbracht*, s. 24.

<sup>73</sup> S. Nowogrodzki, *Rządy Zygmunta Jagiellończyka na Śląsku i w Łużycach (1499—1506)*.



## ZAKOŃCZENIE

Nieczęsto zdarza się, aby niewielkie księstwo, rozbite podziałem politycznym, ściągało na siebie uwagę wielu mocarstw europejskich.

Pewnym uproszczeniem byłoby szukać wyjaśnienia tego zainteresowania tylko w geograficznym położeniu księstwa; niewątpliwie odgrywało ono ważną rolę. Położone nad środkowym biegiem Odry, leżące w bezpośrednim sąsiedztwie Brandenburgii, Saksonii i Polski — dawało, w razie zdobycia tam wpływów, niezwykle korzystną sytuację wyjściową na wypadek konfliktów międzynarodowych. Ta ostatnia okoliczność decydowała przede wszystkim w zabiegach o księstwo ze strony wrogów Polski, głównie Macieja Korwina oraz — wówczas sojusznika, ale jak okazała przyszłość, potencjalnego wroga — Brandenburgii.

Księstwo głogowskie było także obszarem o rozwiniętej gospodarce. Bogate miasta z trzecim pod względem wielkości na Śląsku Głogowem, położone na ważnych szlakach handlowych i komunikacyjnych, czyniły ziemię głogowską cennym nabytkiem. Dodatkową okolicznością zachęcającą do ubiegania się o księstwo był brak na jego terenie większych posiadłości duchownych lub świeckich feudałów, co ułatwiało panującemu sprawowanie rządów.

Zabiegi o Głogów wiązały się ściśle z polityką wobec Śląska państw ościennych. Księstwo głogowskie należało do najbardziej atrakcyjnych części Śląska, a spodziewane wygaśnięcie w osobie Henryka XI linii Piastów głogowskich mobilizowało wszystkie siły do wykorzystania tej sprzyjającej okoliczności.

Ukazany w pracy materiał stawia postać ostatniego księcia piastowskiego linii głogowsko-żagańskiej w nieco innym świetle niż tradycyjna literatura historyczna, zarówno niemiecka, jak polska i czeska.

Ocena polityki książąt śląskich w XV w. jest niezmiernie trudna ze względu na złożony charakter stosunków politycznych na Śląsku w tym czasie oraz z powodu niemożliwego często do prze-



prowadzenia podziału między ich interesem feudalnym a polską racją stanu.

Wykorzystanie materiału źródłowego o walce Jana II o księstwo głogowskie pozwoliło przedstawić postać tego księcia w o wiele korzystniejszym świetle, niż to niezmiennie od XIX w. ukazywała literatura historyczna. W pracy starano się zwrócić uwagę na ukazanie związków tego księcia z Polską, co dotąd w literaturze było stale pomijane.

Książka rzuca nowe światło na problem tzw. „głogowskiej wojny sukcesyjnej”. Wykorzystany przy pisaniu pracy materiał źródłowy i bibliograficzny pozwala na stwierdzenie, że wojna o sukcesję głogowską nie była lokalnym sporem o dziedzictwo, jak chciała widzieć problem historiografia niemiecka (Priebatsch, Grünhagen, Berbig, Soltenburg, Blaschke), ale wydarzeniem, które z całą ostrością obnażyło rywalizację o wpływy na Śląsku państw ówczesnej Europy środkowej.

Ukazany w VI rozdziale materiał dotyczący wewnętrznej działalności Jana II w księstwie w latach 1480—1487 obala tezę o rabunkowym i awanturniczym charakterze rządów ostatniego księcia piastowskiego w Głogowie.

Inaczej niż to czyniono dotąd przedstawiony jest w pracy stosunek ludności księstwa głogowskiego (a także żagańskiego) do Jana II. Zebrane przekazy źródłowe dowodzą, że ostatni władca Głogowa cieszył się dużym poparciem ludności, a zatem owo „znieprawienie” Jana II przez mieszkańców księstwa — jak uważają niemieccy badacze (Blaschke, Heinrich, Matuszkiewicz, Schmidt i Walter) — nie było wcale powszechne.

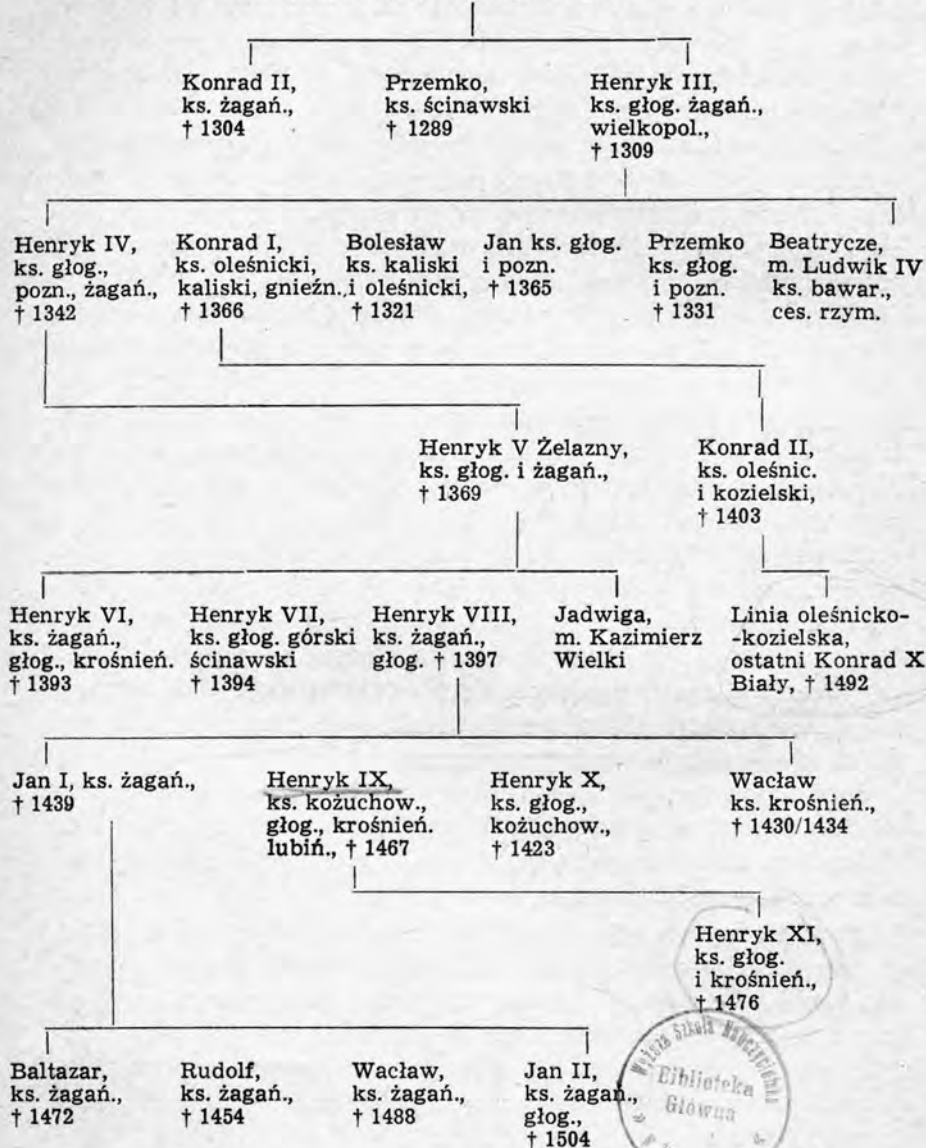
Wyniki powojennych badań historyków wrocławskich i poznańskich nad polskością ziem środkowej Odry pozwoliły autorowi na ukazanie w niniejszej pracy polskiego w poważnej mierze charakteru środkowego Nadodrza.

Praca nie wyczerpuje całości problematyki dotyczącej księstwa głogowskiego w drugiej połowie XV w., ukazując przede wszystkim wpływ sytuacji politycznej ówczesnej Europy środkowej na losy księstwa w piętnastolecie 1476—1490; niemniej może być pożytecznym przyczynkiem do przyszłej monografii księstwa głogowskiego i samego Głogowa oraz do badań nad przyszłością środkowego Nadodrza.



# PIASTOWIE LINII GŁOGOWSKO-ŻAGAŃSKIEJ

Konrad I, ks. głog., † 1273/1274, ż. Salomea, c. Władysława Odonicza ks. wielkop., 2 Zofia, c. Dytryka mrgr. Miśni





## BIBLIOGRAFIA

### I. ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

- Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu. Dział Rękopisów VIa, nr 1.  
Archiwum Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, sygn. 4k, 1213.  
Powiatowe Archiwum Państwowe w Szprotawie. Akta miasta Szprotawy, sygn. 96, 98, 120, 121, 215, 682, 688, 690.  
Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku. Dyplomy i korespondencja miasta Gdańska, sygn. 300D. Korespondencja Śląska z Gdańskiem, pisma przychodzące, 23A. Listy Jana II.  
Wojewódzkie Archiwum Państwowe we Wrocławiu. Akta księstwa głogowskiego, Repertorium nr 24. Akta księstwa żagańskiego, Repertorium nr 4. Akta klasztoru magdalenek ze Szprotawy, Repertorium nr 120.  
Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Poznaniu. Inscriptores Vschovenses fol. 45.  
Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Zielonej Górze. Dokumenty oryginalne z lat 1450—1500.

### II. WYDAWNICTWA ŹRÓDŁOWE

- Akta Stanów Prus Królewskich*. T. I (1479—1488). Wyd. K. Górski i M. Biskup. Toruń 1955.  
*Album Studiosorum Universitatis Cracoviensis*. T. I. Kraków 1887.  
*Archiv Český*. T. I. Praha 1840; T. V. Praha 1862. Wyd. F. Palacky.  
Bielski M., *Kronika Polska*. T. II. Sanok 1856.  
Böhme J. E., *Diplomatische Beyträge zur Untersuchung d. schles. Rechte u. Geschichte*. T. II. Berlin 1770.  
Chmel J., *Monumenta Habsburgica I*, 1—3. Wien 1854—1858.  
*Ceska Kronika Benedikta Johnsdorfa*. Wyd. J. Mikulka. Ostrava 1959.  
*Codex diplomaticus Lusatiae superioris. Sammlung der Urkunden für das Markgrafentum Oberlausitz*. Görlitz 1851.  
*Codex diplomaticus Poloniae*. T. IV. Res Silesiacae. Wyd. M. Bobowski. Warszawa 1887.  
*Codex diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lituaniae*. T. I. Wyd. Dogiel. Wilno 1758.  
*Codex diplomaticus Silesiae*. Bd XXIV. *Die Inventare der nichtstaatlichen Archive Schlesiens I. Kreis Grünberg und Freystadt*. Breslau 1908.  
*Codex diplomaticus Silesiae*. Bd XXVIII. *Die Inventare der nichtstaat-*



- lichen Archive Schlesiens II. Kreis und Stadt Glogau.* Breslau 1915.
- Codex diplomaticus Silesiae. Bd XXXI. Die Inventare der nichtstaatlichen Archive Schlesiens. Kreis Sprottau.* Breslau 1925.
- Codex diplomaticus Silesiae. Bd XVII. Die Schlesische Oderschiffsfahrt in vorpreussischer Zeit.* Breslau 1896.
- Cureus J., *Annales Silesiae.* Wittenberg 1571.
- Das Kaiserliche Buch des Markgrafen Albrecht Achilles...* Bd II. Wyd. J. v. Minutoli. Berlin 1850.
- Długosz J., *Opera omnia.* T. V. Wyd. A. Przeździecki. Kraków 1871.
- Eschenloer P., *Geschichten der Stadt Breslau oder Denkwürdigkeiten seiner Zeit.* Bd II 1467—1479. Breslau 1828.
- Fontes rerum Austriacarum. Bd 46. Urkundliche Nachträge zur österreichisch-deutschen Geschichte im Zeitalter Friedrichs III.* Wyd. A. Bachmann. Wien 1892.
- Förster M. G., *Analecta Freystadiensia oder Freystädtische Chronika.* Lissa 1751.
- Fráknoi V., *Matyás Király Levelei.* T. I (1458—1479). Budapest 1893. T. II (1480—1490). Budapest 1895.
- Grünhagen C., Markgraf H., *Lehns- und Besitzurkunden Schlesiens und seiner einzelnen Fürstenthümer im Mittelalter.* Th. I. Leipzig 1881.
- Joachim E., Hubatsch W., *Regesta Historico-Diplomatica Ordinis s. Mariae Theutonicorum 1198—1525. Pars II.* Göttingen 1948.
- Kromer M., *Kronika polska Marcina Kromera biskupa warmińskiego.* Przeł. Marcin z Błazowa Błazowski. Sanok 1857.
- Lusatia Superior Diplomatica...* Hirschberg 1724.
- Matricularum Regni Poloniae Summaria.* T. I. Wyd. T. Wierzbowski. Warszawa 1905.
- Monumenta Hungariae Historica. Acta extera.* T. IV. Budapest 1877.
- Monumenta medii aevi historica.* T. XI: Index actorum saeculi XV. Ed. A. Lewicki. Kraków 1888.
- Monumenta medii aevi historica.* T. XIV: Codex epistolaris saeculi decimi quinti, t. III. Ed. A. Lewicki. Kraków 1894.
- Monumenta Poloniae Historica.* T. III. Lwów 1878.
- Politische Correspondenz des Kurfürsten Albrecht Achilles.* Wyd. F. Priebatsch. Bd II 1475—1480. Leipzig 1897; Bd III 1481—1486. Leipzig 1898.
- Raumer F., *Codex diplomaticus Brandenburgensis Continuatus.* Bd II. Berlin 1833.
- Reces graniczny między Księstwem Głogowskim a Wielkopolską z roku 1528—1531.* Wyd. Z. Celichowski. Poznań 1900.
- Riedel A. F., *Codex diplomaticus Brandenburgensis 4 Theile.* Berlin 1838—1865.
- Scriptores rerum Lusaticarum. Sammlung Ober- und Niederlausitzischer Geschichtsschreiber.* Bd II (Neue Folge). Görlitz 1841; Bd IV (Neue Folge). Görlitz 1870.



- Scriptores rerum Prussicarum. Bd IV. Die danziger Chronik vom Pfaffen-  
kriege; Casper Weinreiches Danziger Chronik. Leipzig 1870.*
- Scriptores rerum Silesiacarum. Bd I. Catalogus Abbatum Saganensium.  
Wyd. G. A. Stenzel. Breslau 1835.*
- Scriptores rerum Silesiacarum. Bd IV. M. Kyntsch von Zobten,  
Herzog Hans der Grausame von Sagan im Jahre 1488. Wyd. G. A. Sten-  
zel. Breslau 1850.*
- Scriptores rerum Silesiacarum. Bd X. Annales Glogovienses bis zum Jahre  
1493 nebst urkundliche Beilagen. Wyd. H. Markgraf. Breslau 1877.*
- Scriptores rerum Silesiacarum. Bd XIII. Politische Correspondenz Breslaus  
im Zeitalter des Königs Mathias Corvinus. Erste Abtheilung (1470—  
1478). Breslau 1893.*
- Scriptores rerum Silesiacarum Bd XIV. Zweite Abtheilung (1479—1490).  
Breslau 1894.*
- Scriptores rerum Silesiacarum. Bd XVII. B. Stein, Descriptio totius  
Silesiae et regie Vratislaviensis. Breslau 1902.*
- Worbs J. G., *Neues Archiv für die Geschichte Schlesiens und der  
Lausitz. Th. I. Glogau 1804.*
- Verzeichnis Oberlausitzer Urkunden. Görlitz 1799.*

### III. LITERATURA

- Aubin H., *Geschichte Schlesiens. Bd I bis 1526. Breslau 1938.*
- Bachmann A., *Deutsche Reichsgeschichte im Zeitalter Friedrich III  
und Max I. Bd II. Leipzig 1894.*
- Bachmann A., *Geschichte Böhmens. Bd II. Gotha 1905.*
- Bardach J., *Historia państwa i prawa Polski do połowy XV w. T. I.  
Warszawa 1957.*
- Barycz H., *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce huma-  
nizmu. Kraków 1935.*
- Barycz H., *Elyan. W: „Polski Słownik Biograficzny” T. VI. Kraków  
1948, s. 237—238.*
- Barycz H., *Ślązacy w polskiej kulturze umysłowej na tle polsko-śląs-  
kich związków duchownych w przeszłości. W: Oblicze Ziemi Odzyska-  
nych. Dolny Śląsk. T. II. Wrocław-Warszawa 1948, s. 499—562.*
- Barycz H., *Ślązacy na Uniwersytecie Jagiellońskim od XV do XVIII w.  
Katowice 1935.*
- Bauch G., *Schlesien und die Universität Krakau im XV und XVI Jahr-  
hundert. „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens”. Bd 41,  
1907, s. 99—180.*
- Bazyłow L., *Śląsk a Czechy w II poł. XV w. „Sobótka”, R. II (1947),  
s. 110—140.*
- Berbig F., *Erwerbung des Herzogtums Krossen. Festschrift zur 400-  
-jährigen Jubelfeier des 16 Sept. 1482.*



- Blaschke J., *Geschichte der Stadt Glogau und des Glogauer Landes*. Glogau 1913.
- Boniecki M., *Książęta szląscy z domu Piastów*. Cz. II. Warszawa 1875.
- Brandt W., *Der Märkische Krieg gegen Sagan und Pommern 1476—1479*. Greifswald 1898.
- Breyther E., *König Sigismund von Polen in Schlesien*. Striegau 1906.
- Caro J., *Geschichte Polens*. Bd V, 1 Hälfte: 1455—1480, 2 Hälfte: 1481—1506. Gotha 1886—1888.
- Dąbrowski J., *Dzieje Polski średniowiecznej*. T. II. Kraków 1926.
- Diatzko K., *Casper Elyan, Breslaus erster Drucker*. „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens”. Bd XV, Heft 1, Breslau 1880, s. 1—32.
- Długoborski W., Gierowski J., Maleczyński K., *Dzieje Wrocławia do roku 1807*. Warszawa 1958.
- Ermisch H., *Erwerbung des Herzogtums Sagan durch den Kurfürst Albrecht 1442—1475*. Archiv f. sächs. Geschichte. Bd XIX, 1898.
- Fessler J. A., *Geschichte von Ungarn*. Bd III. Leipzig 1874.
- Fraknoi W., *Mathias Corvinus, König von Ungarn 1458—1490*. Freiburg 1891.
- Gajsler F., *Dzieje Węgier*. T. II. Warszawa 1901.
- Gansiniec R., *Wkład czołowych przedstawicieli ziemi śląskiej w kształtowaniu się myśli poznawczej i literatury polskiego Odrodzenia w Polsce*. T. II. Warszawa 1956.
- Garbacik J., *Jan Olbracht*. W: „Polski Słownik Biograficzny”. T. X, z. 46, s. 405—410.
- Garbacik J., *Kallimach jako dyplomata i polityk*. Kraków 1948.
- Gierowski J., *Mieszczaństwo polskie na Śląsku i jego walka o język i kulturę polską w XVI i XVII w.* W: *Szkice z dziejów Śląska*. Warszawa 1953, s. 234—266.
- Górski K., *Rządy wewnętrzne Kazimierza Jagiellończyka w Koronie*. „Kwartalnik Historyczny” 1959, nr 3, s. 726—756.
- Górski K., Biskup M., *Położenie i sytuacja międzynarodowa Polski w drugiej połowie XV wieku*. Pamiętnik VIII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie 14—17 września 1958. Cz. I — referaty. Warszawa 1959, s. 79—89.
- Grotefend A., *Stammtafeln d. schles. Fürsten bis zum Jahre 1740*. Breslau 1889.
- Grünhagen C., *Barbara*. Allgemeine Deutsche Biographie. Bd II. Leipzig 1875, s. 49—50.
- Grünhagen C., *Geschichte Schlesiens*. Bd I. Gotha 1884.
- Hartmann F., *Geschichte der Stadt Münsterberg in Schlesien von ihrer Gründung bis zur Gegenwart*. Münsterberg 1907.
- Hausdorf G.P.A., *Die Piasten Schlesiens*. Breslau 1933.
- Heck R., *Czeski plan związku władców europejskich z lat 1462—1464*



a Polska. W: *Studia z dziejów polskich i czechosłowackich*. Wrocław 1960, s. 155—182.

Heck R., *Studia nad położeniem ekonomicznym ludności wiejskiej na Śląsku w XV w.* Wrocław 1959.

Heck R., *Uwagi o gospodarce folwarcznej na Śląsku w okresie Odrodzenia*. „Sobótka”, R. XI (1956), s. 169—211.

Heck R., *Zjazd w Głogowie w 1462 r.* Wrocław 1962.

Heinrich A., *Geschichte des Fürstentums Sagan*. Sagan 1911.

Heyne J., *Urkundliche Geschichte der Stadt und des Fürstenthums Wohlau von den ältesten Zeiten bis auf die Gegenwart*. Wohlau 1867.

*Historia Śląska*. T. I pod red. K. Maleczyńskiego. Cz. II od połowy XIV do trzeciej ćwierci XVI w. opracowali R. Heck i E. Maleczyńska. Wrocław-Warszawa-Kraków 1961.

*Historia polityczna Polski*. Cz. I, wieki średnie. Encyklopedia polska PAU t. V, cz. I; dz. VI, cz. 1. Kraków 1920.

Höfler K., *Markgräfin Barbara von Brandenburg. Ein deutsches Fürstenbild aus dem 15. Jahrhundert*. I Abt. Prag 1867.

Jasiński K., *Jan I*. W: „Polski Słownik Biograficzny”. T. X, z. 46, s. 425.

Jasiński K., *Jan II*. W: „Polski Słownik Biograficzny”. T. X, z. 46, s. 426.

Jecht R., *Geschichte der Stadt Görlitz*. Bd I. Görlitz 1926.

Kaczmarczyk Z., *Rozprzestrzenienie narodowości polskiej nad Odrą i Bałtykiem w późnym feudalizmie*. „Przegląd Zachodni” 1953, T. I, s. 9—30.

Kavka J., *Přehled dejin Československa v epoše feudalismu*. T. II. Praha 1956.

Kolankowski L., *Polska Jagiellonów*. Lwów 1936.

Korcz W., *Dzieje uprawy zielonogórskiej winorośli*. Poznań 1958.

Kneschke R., *Georg von Stein. Versuch einer Biographie*. Leipzig 1913.

Knopek W., *Zmiany w układzie sił politycznych w Polsce w drugiej połowie XV w. i ich związek z genezą dwuzbowego sejmu*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1955, T. VII, s. 55—95.

Köhler J.A.E. *Die Geschichte der Oberlansitz von den ältesten Zeiten bis zum Jahre 1815*. Görlitz 1869.

Koelner J. Ch., *Wolawbiographie oder accurate Beschreibung der Stadt Wolau in Schlesien*. Budissen 1726.

Maćek J., *Husyci na Pomorzu i w Wielkopolsce*. Warszawa 1955.

— Maleczyńska E., *Niektóre zagadnienia z dziejów Śląska na przełomie XV i XVI w. Szkice z dziejów Śląska*. Warszawa 1953, s. 219—233.

Maleczyńska E., *Ruch husycki w Czechach i w Polsce*. Warszawa 1959.

— Maleczyński K., *Rozwój ziemi śląskiej w epoce Odrodzenia*. W: *Odrodzenie w Polsce* T. I. Warszawa 1955, s. 384—432.



- Matusik L., *Śląskie kontakty późnohusyckie i brackie do r. 1548. Studia z dziejów polskich i czechosłowackich*. Wrocław 1960, s. 184—223.
- Matuszkiewicz F., *Die mittelalterliche Gerichtsverfassung des Fürstentums Glogau*. Breslau 1911.
- Matuszkiewicz F., *Geschichte der Stadt Sprottau*. Sprottau 1908.
- Markgraf H., *Johann II. Allgemeine Deutsche Biographie*. Bd. XIV. Leipzig 1881, s. 402—409.
- Minsberg F., *Geschichte der Stadt und Festung Gross-Glogau*. T. I—II. Glogau 1853.
- Morawski K., *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego*. T. II. Kraków 1900.
- Müller J., *Geschichte der Böhmischen Brüder*. Herrnhut 1922.
- Neumann J. W., *Geschichte der Landstände der Markgrafen von Niederlausitz*. Lüben 1843.
- Nowakowa J., *Rozmieszczenie komór celnych i przebieg dróg handlowych na Śląsku do końca XIV w.* Wrocław 1951.
- Nowogrodzki S., *Rządy Zygmunta Jagiellończyka na Śląsku i w Łużycach (1499—1506)*. Kraków 1937.
- Pachaly F., *Sammlung verschiedener Schriften über Schlesiens Geschichte und Verfassung*. Bd I. Breslau 1790.
- Palacky F., *Geschichte Böhmens*. Bd V. Abt. I. Praga 1865.
- Papée F., *Jan Olbracht*. Kraków 1936.
- Papée F., *Polityka Jagiellonów wobec Śląska*. „Gazeta Lwowska” 1895, nr 197—198.
- Papée F., *Polityka polska w czasie upadku Jerzego z Podiebradu wobec kwestii następstwa w Czechach 1466—1471*. Rozprawa PAU. Wydz. Filozof.-Hist. T. VIII. Kraków 1878.
- Papée F., *Polska i Litwa na przełomie wieków średnich. Ostatnie dwunastolecie Kazimierza Jagiellończyka*. T. I. Kraków 1903.
- Papée F., *Zabiegi o czeską Koronę (1466—1471)*. Studia i szkice z czasów Kazimierza Jagiellończyka. Warszawa 1907.
- Papée F., *Królewskie córki*. Studia i szkice z czasów Kazimierza Jagiellończyka. Warszawa 1907.
- Partsch J., *Schlesien*. Bd II. Breslau 1911.
- Piotrowicz K., *Plany rewindykacji Śląska przez Polskę pod koniec średniowiecza*. Katowice 1936.
- Pošvar J., *Poznámky k politickému postavení Slezska v III čtvrtine 15 století*. „Slezsky Sborník” 1960 nr 1.
- Priebatsch F., *Die Hohenzollern und die Städte der Mark im 15. Jahrhundert*. Berlin 1892.
- Priebatsch F., *Der Glogauer Erbfolgestreit (ZfGS)*, Bd 33 (1899), s. 67—106.
- Rauprich M., *Der Streit um die Breslauer Niederlage 1490—1515. (ZfGS)* Bd 27. Breslau 1893.
- Rospond S., *Dzieje polszczyzny śląskiej*. Katowice 1959.



- Rospond S., *Polskość Śląska w świetle języka. Oblicze Ziemi Odzyskanych. Dolny Śląsk. T. II.* Wrocław 1948.
- Schmidt H., *Geschichte der Stadt Grünberg.* Grünberg 1922.
- Sczaniecki M., *Z dziejów polskości na Ziemi Lubuskiej.* Poznań 1948.
- Soltenburg H., *Der Glogauer Erbfolgestreit.* Programm des Gymnasiums. Magdeburg 1908.
- Sutowicz J., *Walka Kazimierza Jagiellończyka z Maciejem Korwinem o koronę czeską.* Kraków 1876.
- Szczegół H., *Z walk o przedłużenie panowania piastowskiego nad środkową Odrą. „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”. Z. 26.* Historia. Kraków 1967.
- Szczegół H., *Germanizacja nazw na terenie obecnego woj. zielonogórskiego. „Rocznik Lubuski”. T. III.* Zielona Góra 1962.
- Szczegół H., *Jan Głogowczyk.* Katowice 1967.
- Śreniowski S., *Historia ustroju Śląska.* Katowice 1948.
- Tobolka Z., *Styky Krále českého Jiriho z Podebrad s Králem polským Kazimírem.* Časopis Matice Moravské. XXII, 1898.
- Urbanek R., *Věk Poděbradský, České dějiny. T. III, cz. 3.* Praha 1930.
- Walter C., *Geschichte der Stadt Freystadt.* Glogau 1934.
- Weigel J. A., *Geographische, naturhistorische und technologische Beschreibung des souverainen Herzogthums Schlesien. 5 Th. Die Fürstenthümer Liegnitz, Wohlau und Glogau.* Berlin 1802.
- Wedekind E. L., *Diplomatische Chronik der Immediatstadt Sommerfeld Krossen* 1846.
- Wedekind E. L., *Geschichte der Stadt und des Herzogtums Crossen.* Krossen 1840.
- Wendt H., *Die Städte des Fürstenthums Breslau im Kampfe mit König Mathias Corvinus 1469—1490.* (ZfGS Bd 32).
- Wolff R., *Politik des Hauses Brandenburg im ausgehenden fünfzehnten Jahrhundert (1486—1499).* München-Leipzig 1919.
- Voigt P., *Geschichte Preussens. Bd IX.* Königsberg 1839.
- Worbs J. G., *Geschichte des Herzogthums Sagan.* Züllichau 1795.
- Zajchowska S., *Rozwój osadnictwa. W: Województwo zielonogórskie. Monografia geograficzno-gospodarcza.* Poznań 1961, s. 185—213.
- Zerndt G., *Geschichte von Stadt und Kreis Schwiebus.* Schwiebus. 1909.
- Zielona Góra. *Przeszłość i teraźniejszość.* Praca zbiorowa pod red. M. Sczanieckiego i J. Wąsickiego. Poznań 1962.
- Zwiercan M., *Jan z Głogowa.* W: „Polski Słownik Biograficzny” T. X, z. 46, s. 450—452.
- Zwiercan M., *Wstęp do studiów nad Janem z Głogowa. Materiały i studia Zakładu Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej. Seria A, t. 1, s. 9—59.* Warszawa 1961.



## DAS ENDE DER PIASTENHERRSCHAFT AN DER MITTLEREN ODER (ZUSAMMENFASSUNG)

Das Gebiet Nordschlesiens, an der mittleren Oder gelegen und im XV. Jahrhundert das Fürstentum von Głogów umfassend, war stets der Gegenstand vielseitiger Eingriffe. Sowohl aus Rücksicht auf die geographische Lage, als auch im Zusammenhang mit der wirtschaftlichen Bedeutung dieses Gebietes, bemühten sich die Brandenburger, der tschechische und der ungarische König, der österreichische Kaiser, der sächsische Kurfürst und andere, hier zu behaupten.

Mit dem Tode des letzten, kinderlosen Fürsten der Piastelinie von Głogów, Heinrich XI., am 22. Februar 1476, begann der vieljährige Kampf um die Herrschaft in Głogów. Der Autor bespricht sowohl den Verlauf des Kampfes, als auch die Gründe, welche die einzelnen Parteien zur Teilnahme am Zwist um die Erbfolge von Głogów bewogen.

Den Leitfaden des Buches bildet ein bis jetzt selten erwähntes oder tendenziös durch die der Bourgeoisie angehörenden Geschichtsschreiber dargestelltes Problem der Teilnahme des Piastenfürsten, eines Verwandten Heinrichs XI., Johanns II. von Żagań. Der Autor beweist, dass Johann II., der im Kampf um den Piastennachlass gegen Brandenburg auftrat, die Piastenherrschaft auf diesem Gebiete verlängerte und auf die sich stets ausbreitenden Einflüsse der Brandenburger an der mittleren Oder hemmend einwirkte. Johann II., um das Fürstentum kämpfend, war nicht nur ein Werkzeug in Händen des ungarischen Königs Mathias Korwin, wie es die deutsche Historiographie betrachtet, sondern, die Unterstützung Korwins ausnützend, beabsichtigte er die Erhaltung des Fürstentums in seinen Händen durch eigene Politik im Rückhalt an Polen.

Johann II., durch Korwin unterstützt, verdrängte in der Jahreswende 1476/1477 die Brandenburger aus dem von ihnen besetzten Gebiete des Fürstentums und konzentrierte die ganze Erbschaft Heinrich XI. in seiner Hand. Nach der Eroberung des Fürstentums wies er die Angriffe Brandenburgs erfolgreich zurück, und trotz der Verständigung Brandenburgs mit dem ungarischen König gab er das Fürstentum nicht ab.

Nach der Eroberung des Fürstentums wies er die Angriffe Brandenburgs etwa 3 Jahre dauernden Verhandlungen bezüglich Festlegung der Friedensbedingungen. Die entschlossene Haltung Johann II. beschränkte den Gewinn Brandenburgs einzig und allein auf Krosno und Sulechów. Der Restteil des Fürstentums verblieb in den Händen der Piasten bis 1488, d. h. bis zur Zeit der Verdrängung Johanns II. aus Głogów durch den ungarischen König.



Das Buch, indem es die Bemühungen der Nachbarstaaten um die Erfolge von Głogów erzeugt, weist auf die geringste Aktivität polnischerseits hin. Der polnische König, Kazimierz Jagiellończyk, im Bündnis mit Brandenburg und dem tschechischen König stehend, benützte nicht die Möglichkeit der Angliederung dieses Teiles Schlesiens abermalig zum polnischen Reich. Der einzige Fürsprecher der polnischen Interessen in Schlesien war unter diesen Verhältnissen eben darum Johann II.



# INDEKS NAZWISK I MIEJSCOWOŚCI \*

- Agnieszka, córka Jana I, ks. żagań-  
skiego 59
- Albert, syn Henryka Podiebradowi-  
cza 131
- Albrecht Achilles Hohenzollern 8,  
10, 28, 29, 33, 40, 64, 66, 67, 69,  
71, 78, 86, 89, 90—92, 96—100,  
102, 104, 105, 109, 110, 115
- Albrecht, ks. saski 58, 59, 66, 80, 97
- Alden Nickel 123
- Aleksander Jagiellończyk 25
- Aleksander VI 146
- Andrzej Schweidnitz 62
- Anna, córka Henryka IX, ks. gło-  
gowskiego 54
- Anna, córka Jana II, ks. żag. 131
- Ansbach 66, 91
- Apicjusz Koło (Apitz Colo) 97, 106,  
117, 122, 135
- Aubin H. 8, 14, 54, 56, 106,  
140, 144, 146, 155
- Babimost 24
- Bachmann A. 8, 67—70, 80, 86,  
95, 155
- Baltazar, ks. żag. 19, 55—59, 94, 119
- Baltazar de Piscia 10, 17, 71—73, 81,  
82, 86, 99
- Barbara, margrabianka brand. 9, 14,  
28, 30, 31, 54, 55, 62, 63, 65, 66,  
68—74, 76, 78, 80, 82, 88, 89, 98  
—100, 102, 106, 107, 109, 110
- Barbara, córka Jana I ks. żag. 59
- Barbara, żona Baltazara ks. żag. 59
- Barciński F. 34
- Bardach J. 27, 155
- Barycz H. 49, 51, 155
- Bauch G. 17, 50, 51, 155
- Bazyłow L. 7, 22, 25, 145, 155
- Beatrycze, żona Macieja Korwina 70
- Beeskow 93
- Belitz 85, 90, 91
- Berbig F. 9, 85, 150, 155
- Berlin 40, 63, 88, 93
- Bernard Przemko (Przymke, Grzym-  
ke) 37, 106, 122, 139
- Bianka Sforza, ks. mediolańska 128
- Bielski M. 153
- Biller E. 110
- Birkenmajer A. 49
- Biskup M. 121
- Blaschke F. 8, 42, 44, 63, 70, 85,  
115, 124, 133, 135, 138, 139, 150,  
156
- Bobowski M. 144
- Bobrowice pow. Krosno Odrzańskie  
102—106
- Bobrowniki pow. Zielona Góra 43
- Bogusław, ks. pomorski 30, 90
- Böhme J. A. 153
- Bolesławiec 135
- Boniecki M. 6, 8, 72, 114, 117,  
118, 138, 143, 146, 156
- Borów pow. Nowa Sól 37

\* Osoby historyczne patrz pod imieniem. Nazwiska autorów wyróżniono spacją.



- Brandt W. 7, 8, 75, 79, 82, 85, 87,  
 89, 90—93, 107, 156  
 Braunau 83  
 Breyther E. 146, 156  
 Brójce (Broycze), pow. Między-  
 rzecz 44  
 Brzeg 16  
 Budziszyn 116  
 Bunieczki (Boniecki) 44  
 Bytnica pow. Krosno Odrz. 87  
 Bytom 128, 144  
 Bytom Odrzański 5, 38, 46, 51, 105,  
 113  
 Caro J. 82, 94, 143, 144, 156  
 Celichowski Z. 44  
 Celtes K. 50  
 Cieszyn 16  
 Chociebuż 86, 88, 92, 102  
 Chociule pow. Świebodzin 51  
 Chojnice 56  
 Chojnów 16, 136  
 Chynów pow. Zielona Góra 43  
 Cruthki 44  
 Cureus J. 35, 70, 72, 78, 79, 83,  
 114—116, 122, 125, 131—134, 136,  
 137, 146, 154  
 Czerwieńsk pow. Zielona Góra 42  
 Dąbrowski J. 7, 156  
 Dessmann G. 34  
 Diatzko K. 49, 156  
 Długoborski W. 156  
 Długosz J. 9, 10, 22, 24, 26, 61,  
 94, 154  
 Dogiel M. 23, 145  
 Drezdenko 107  
 Drezno 68, 91  
 Drzewce pow. Wschowa 44  
 Drzonków pow. Zielona Góra 43  
 Dzierżgoń 121  
 Dziewulski W. 41  
 Elżbieta, córka Henryka IX ks. gło-  
 gowskiego 54  
 Erfurt 49  
 Ermisch H. 14, 59, 156  
 Ernest, ks. saski 32, 59, 66  
 Ernst Czambor 37, 122  
 Eschenloer P. 9, 22, 23, 61, 62,  
 79, 80, 83, 92, 154  
 Fabian Tschyrnhawse 123  
 Fessler J. A. 129, 141, 156  
 Forst 93  
 Förster M. G. 154  
 Fraknoi V. 11, 25, 28, 69, 70, 81,  
 82, 128, 135, 141, 154, 156  
 Frankfurt n. Odrą 39, 40, 75, 87, 88,  
 89, 98, 99, 100, 110, 125  
 Fryderyk III, ces. 15, 72, 81  
 Fryderyk, ks. legnicki 14, 15, 26, 62,  
 73, 86, 88, 97, 115, 132, 133, 134  
 Fryderyk, biskup lubuski 100  
 Fryderyk, syn margrabiego brand.  
 30, 73  
 Fürstenberg 95, 97  
 Fürstenwalde 88  
 Garbacz J. 12, 82, 145, 156  
 Gdańsk 11  
 Gęstowiec (Drehnow) pow. Krosno  
 Odrz. 93—96, 114  
 Gierowski J. 45, 46, 156  
 Głogów 5—12, 19, 23, 29, 32, 35—39,  
 41, 42, 44—53, 62, 65, 70, 71,  
 77—79, 83, 89, 98, 103, 105, 111,  
 113—118, 121—127, 130—139, 141,  
 143, 145—147, 149, 150  
 Głubczyce 128, 144  
 Gniezno 17  
 Gola (Golia), pow. Głogów 41  
 Gorzów Wlkp. 107  
 Gottlieb Beryman 125  
 Görlitz J. E. 16  
 Góra Śl. 114, 115  
 Górski K. 26, 121, 156  
 Grodecki R. 7  
 Grotendorf A. 156  
 Grodków 17  
 Grossenheim 59  
 Grünhagen C. 8, 14, 31, 36, 57,  
 106, 129, 142, 150, 154, 156



- Gubin 38, 84, 91, 99, 106  
 Guz 44  
 Haesler W. 16  
 Halle 38  
 Hannus 44  
 Hanus Lest 104  
 Hartmann F. 14, 156  
 Hausdorf G. P. A. 54, 59, 60, 138, 146, 156  
 Heck R. 7, 23, 34, 35, 37—39, 156, 157  
 Heinrich A. 8, 56—60, 85, 150, 157  
 Heintze Rothenburg 123  
 Henryk VIII, ks. głogowski 53, 61  
 Henryk IX, ks. głogowski 23, 53, 54, 56, 58  
 Henryk X, ks. głogowski 53, 54  
 Henryk XI, ks. głogowski 8, 13, 30, 31, 33, 53—55, 58, 61—66, 68—71, 73—76, 78, 80, 97, 105, 106, 111—113, 117, 120, 149  
 Henryk, syn Jerzego z Podiebradu 14, 15, 30, 67, 73, 83, 97, 129, 130, 132, 134, 137, 140, 144, 146  
 Henryk Kietlicz 37  
 Heyne J. 146, 157  
 Hieronim Breithar 106, 133  
 Höfler K. 28, 31, 62, 63, 67, 68, 110, 157  
 Hubatsch W. 119, 120, 154  
 Jadwiga, córka Henryka IX, ks. głogowskiego 54  
 Jadwiga, córka Jana II ks. żag. 131  
 Jakucki Wrešovic 90, 91  
 Jan, ks. opolski 129  
 Jan I, ks. żag. 53—56  
 Jan II, ks. żag. 6—12, 14, 16, 17, 19, 28—32, 36, 37, 39, 40, 42, 46, 55—61, 63—99, 102—109, 111—135, 137—146, 150  
 Jan, margrab. brand. 10, 19, 62, 65, 73, 84, 85, 87, 90, 92, 93, 98, 106, 109  
 Jan, ks. ścinawski 113  
 Jan z Głogowa 49  
 Jan Filipiec 86, 114, 116, 142  
 Jan Dietrich 50  
 Jan Furman 97  
 Jan Haugwitz 136—139  
 Jan Jasiński 141  
 Jan Karnkowski 147  
 Jan Kepil 106, 133  
 Jan Korwin 70, 103, 111, 118, 128, 129, 141—143, 147  
 Jan Kotwicz 37  
 Jan Luksemburski 113  
 Jan Olbracht 25, 44, 122, 143—145, 147  
 Jan Rot, biskup wrocławski 17  
 Jan Sapiński 30  
 Jan Tęczyński 23  
 Jan Trnka 136, 137, 142  
 Jan Zelenay 29, 92—94, 97  
 Jaromierz pow. Sulechów 44  
 Jasiński K. 6, 53, 157  
 Jawor 135—137, 139  
 Jecht R. 19, 157  
 Jendrzei Cosziczski 44  
 Jerzy, syn Henryka Podiebradowicza 131, 135, 138  
 Jerzy Stein 10, 47, 64—66, 68, 69, 71, 72, 76, 91, 92, 97—99, 105, 115—118, 132—137, 141, 143  
 Jerzy z Podiebradu 14, 21—25, 56, 57, 72, 127, 130, 133  
 Joachim, margrab. brand. 110  
 Joachim E. 119, 120, 154  
 Jodok z Rožmberku 17  
 Jorg Gławbis 62  
 Jorga Kopowicz 138, 142  
 Jungnitz J. 43  
 Jüterbock 76  
 Kacper Braun 37, 138  
 Kacper Schultcz 123  
 Kaczmarczyk Z. 42, 43, 157  
 Kalisz 41  
 Kalsk pow. Sulechów 51  
 Kamieniec Żąbkowicki (Kamenz) 97, 106, 109, 117



- Karniów 144  
Karol, syn Henryka Podiebradowicza 110, 131  
Kasper Elyan 40, 45, 48  
Kasper Haugwicz 120  
Kasper Kotwicz 125  
Katarzyna, córka Henryka IX ks. glogowskiego 54  
Kavka J. 157  
Kazimierz Jagiellończyk 22—27, 30, 31, 60, 64, 69, 72, 73, 82, 88, 95, 100, 102, 119—121, 128, 129, 142, 145  
Kazimierz II, ks. ciesz. 114, 115, 117  
Kimek 44  
Kisielin pow. Zielona Góra 43  
Klępsk pow. Sulechów 51  
Kłodzko 14, 26, 110, 143  
Kneschke R. 22, 65, 66, 70, 71, 75, 104, 132—135, 157  
Knoppek W. 26, 157  
Kocowski B. 49  
Köckeritz D. 122  
Koczy L. 41  
Koebner R. 22  
Köhler J. A. 19, 157  
Kolankowski L. 157  
Köln 63  
Kolsko, pow. Sulechów 44  
Konotop (Conyetop) pow. Sulechów 44  
Konrad Biały, ks. oleśnicki 16, 115, 129, 140, 144  
Konrad Czarny, ks. oleśnicki 26, 70  
Korczy W. 41, 63, 157  
Kostrzyn 95  
Koszyce 144  
Kościan 61  
Kośmider 141, 142  
Koźle 114, 118, 144  
Kożuchów 5, 9, 31, 35, 37—41, 46—48, 50, 51, 53, 61—63, 65, 66, 73, 78—80, 84, 86, 98, 105, 123, 124, 126, 138, 139, 146  
Kraków 41, 45, 48—51, 126, 127, 145  
Krosno Odrzańskie 5, 9, 12, 19, 35, 38—40, 47, 51, 65, 68, 70, 71, 73, 76, 79, 80, 84, 87, 89, 92, 93, 95—99, 102, 103, 105—107, 109—111, 121  
Krygowski B. 34  
Krzepielów (Czepytelewo), pow. Wschowa 44  
Kürschner F. 14  
Kutna Hora 25  
Kyntsch M. 9, 131—140  
Laski Odrzańskie, pow. Zielona Góra 43  
Lasław von Egerwar 138  
Legnica 16, 116, 133, 135, 136, 139  
Leśniów Mały, pow. Zielona Góra 43  
Lewicki A. 11  
Lgiń (Lgyn), pow. Wschowa 44  
Lipsk 38, 49, 125  
Lorentz von Schaumberg 78  
Lubin 16, 137  
Lubsko 19, 35, 47, 84, 104, 106, 110  
Luckau 141  
Ludmiła, żona Fryderyka I, ks. legnickiego 15, 134  
Ludwig von Erlichshausen 119  
Łagów, pow. Świebodzin 85  
Łężyca, pow. Zielona Góra 43  
Maciej Korwin 5, 7, 10, 12, 14, 16—19, 22, 24—30, 32, 36, 40, 42, 47, 58—61, 64, 65, 67—84, 86—92, 94—100, 102—108, 110—111, 113—119, 123, 126—144, 147, 149  
Maciej Polan 44  
Maciej Promnitz 123  
Magdeburg 91  
Maisel W. 63  
Maksymilian I, ces. austr. 82  
Maleczyńska E. 6, 7, 14, 19, 23, 42, 107, 127, 136, 157  
Maleczyński K. 7, 18, 23, 36, 38, 39, 41, 157  
Manteuffel T. 19



- Marcin Luter 45  
 Marcin Rinkenberg 59, 60, 80, 85,  
 104  
 Marcin Schutz 51  
 Marcin Truchsess 120  
 Margareta, córka Jana II ks. żag.  
 119, 129  
 Margareta Tilly, żona Przemysława  
 ks. ciesz. 114—116, 118  
 Markgraf H. 9, 14, 15, 31, 106,  
 158  
 Matusik L. 127, 158  
 Matuszkiewicz F. 8, 39, 41,  
 46, 63, 76, 78, 80, 126, 136, 150,  
 158  
 Melchior Goner 62  
 Melchior Rechenberg 37  
 Melchior Schaultze 133  
 Melchior von Löben 97, 100  
 Merten Polen 44  
 Metsk F. 47  
 Michał Schönkromar 50  
 Międzyrzecz 61  
 Mikołaj, ks. opolski 129  
 Mikołaj Banfi von Limbach 119  
 Mikołaj Tungen 82, 102  
 Mikołaj z Kutna 141  
 Milicz 16, 34, 141  
 Milsko, pow. Zielona Góra 43  
 Minsberg F. 8, 39, 124, 126, 158  
 Mitkowski J. 12  
 Mittenwalde 93  
 Muchobór, pow. Wrocław 26  
 Muka E. 47  
 Müller J. 127, 158  
  
 Namysłów 117  
 Nasslowski 133  
 Nasz A. 47  
 Neustadt 68  
 Nickel Rechenberg 37, 122, 139  
 Niedoradz, pow. Zielona Góra 43  
 Nietkowice, pow. Zielona Góra 46  
 Nitsch K. 47  
 Norymberga 100, 129  
  
 Nosocice, pow. Głogów 134  
 Nowa Kopernia, pow. Szprotawa 125  
 Nowakowa J. 38, 158  
 Nowogrodzki S. 7, 122, 146,  
 147, 158  
 Nowogród Bobrzański 53, 56, 59  
 Nowe Miasteczko 38, 40, 46, 50, 51,  
 86  
 Nysa 16, 17  
  
 Ochla, pow. Zielona Góra 43  
 Oleśnica 16, 128, 140  
 Olszewicz B. 50  
 Oława 16  
 Ołmuniec 27, 99, 100, 102, 103, 128  
 Opawa 128, 144  
 Opole 16  
 Oporowski, biskup 30  
 Ostrzeszów 41  
 Osno 87, 92  
 Otmuchów 17  
 Otto Schenkt 65, 68, 78  
 Otyń, pow. Nowa Sól 38, 40, 43  
  
 Palacky F. 22, 67, 75, 83, 89, 118,  
 128, 134—137, 139, 142, 144, 158  
 Pachaly F. 146, 158  
 Papée F. 6, 24, 28, 30, 94, 100,  
 128, 129, 131, 140—142, 104—105,  
 107, 158  
 Paradyż 24, 38, 44  
 Partsch J. 36, 158  
 Paweł II, papież 24  
 Peitz 102  
 Pełczyna J. 43  
 Piotr Nowak, biskup wrocławski 17  
 Piotr Zerotński 83  
 Piotrków 145  
 Piotrowicz K. 7, 22, 145, 158  
 Pius II 57  
 Poczdam 90  
 Polkowice 38, 46, 51, 105  
 Poznań 38, 41, 145  
 Pošvar J. 22, 158  
 Praga 143



- Preszów 119, 144  
 Priebatsch F. 7, 8, 10, 32, 65,  
     68, 75, 78, 80, 85, 89, 90—92, 102  
     —104, 106, 107, 109, 110, 125, 150  
 Prochowice 116  
 Przecław, pow. Szprotawa 123  
 Przemko II, ks. ciesz. 59, 113, 114  
     118  
 Przemków 37, 38, 40  
 Przemyśl 41  
 Przewóz pow. Żary 53, 56, 58, 59,  
     99  
 Przeździecki A. 9  
 Przybków pow. Legnica 139  
 Przylep pow. Zielona Góra 43  
  
 Racibórz 16, 128  
 Racula pow. Zielona Góra 43  
 Radoszyn pow. Świebodzin 51  
 Raumer F. 92, 102, 103, 154  
 Rauprich E. 125, 158  
 Riedel A. F. 31, 87, 89, 91, 93,  
     102, 104, 106, 109, 141, 154  
 Rospond S. 42, 158, 159  
 Rudna 146  
 Rudolf z Rudesheim, biskup wro-  
     cławski 17, 71—73, 80, 115, 116  
 Rudolf, ks. żag. 55-57, 94, 119  
 Rzepin 87  
 Rzym 24, 48, 49, 57, 146  
  
 Salomea, żona Jana II, ks. żag. 139,  
     144  
 Salomea, córka Jana II, ks. żag. 131  
 Santok 107  
 Scharla K. 17  
 Schickfuss J. 42, 136, 138  
 Schmidt H. 85, 124, 126, 150, 159  
 Schmidt F. J. 18  
 Scholastyka, córka Jana I ks. żag.  
     59  
 Szczaniecki M. 41-43, 159  
 Sękowice pow. Lubsko 84  
 Sława 37, 38, 105  
 Soltenburg H. 7, 9, 150, 159  
  
 Spremberg 80  
 Stanisław, książd 45  
 Stari Grisz 44  
 Stary Dwór pow. Świebodzin 44  
 Stefan Zapolya 64, 68, 71, 76, 77  
 Stein B. 43  
 Stenzel G. A. 9, 155  
 Storkow 93  
 Strzegom 139  
 Struńsko pow. Międzyrzecz 44  
 Sulechów 5, 12, 35, 38, 51, 79, 84, 86,  
     98, 99, 102, 103, 105, 106, 107, 110  
 Sułów 142  
 Sułowicz J. 94, 159  
 Syców 34  
 Sykstus IV 81  
  
 Szczecin 38  
 Szczegół H. 44, 50, 60, 159  
 Szprotawa 5, 8, 11, 35, 38, 39, 41, 46,  
     47, 50, 51, 69, 79, 80, 84, 88, 105,  
     122—126, 133, 135, 136, 138, 139  
 Szymocin pow. Głogów 43  
  
 Ścinawa 16, 70, 133, 139, 144, 146  
 Śreniowski S. 27, 107, 159  
 Środa 68, 117, 133, 135  
 Świdnica 16, 17, 18, 39, 135-137, 139  
 Świebodzin 5, 35, 38, 39, 41, 43, 46,  
     47, 51, 79, 84, 86, 94, 98, 99, 102—  
     105, 124, 133, 139, 143  
 Świerzawa 133  
  
 Tomaszów Górny pow. Chojnów  
     136, 137  
 Tomkowice pow. Bolesławiec 136  
 Toruń 45, 46, 121  
 Toszek 144  
 Trzebnica 38, 44  
 Ulyrk Schafgotsch 133  
 Urbanek R. 22, 159  
 Urszula, margrabianka brand. 28,  
     30, 67  
  
 Voigt J. 95, 120, 159



- Waclaw, ks. głog. 53  
 Waclaw, ks. zag. 53, 56, 57, 59, 60, 61, 65, 66, 120  
 Waclaw, ks. ciesz. 56  
 Walter C. 9, 63, 150, 159  
 Warcisław X, ks. pom. 82, 90, 95  
 Wawrzyniec Rovarella 25  
 Wąsicki J. 41, 159  
 Wedekind E. L. 19, 159  
 Wedigo Gans 84  
 Weigel J. A. 43, 47, 159  
 Weimar 91  
 Wendt H. 22, 32, 159  
 Wenecja 100  
 Wiedeń 48, 50, 84, 86, 87  
 Wiktoryn Podiebradowicz 14, 128, 129  
 Wilhelm, ks. saski 56, 93  
 Wilhelm von Tettau 133, 134, 137-139  
 Wilhelm, ks. weim. 97  
 Wiliński J. 51  
 Wilkanowo pow. Zielona Góra 43  
 Wilkowo pow. Głogów 44  
 Wincenty Longinus 50  
 Władysław Jagiellończyk 14, 25-27, 30, 32, 44, 58, 64, 66, 67, 69-72, 74-76, 78, 80, 82-84, 86, 87, 89, 95, 100, 109, 110, 130, 134, 137, 142-145, 147  
 Władysław Pogrobowiec 21, 23  
 Wodzisław 144  
 Wotschke T. 46  
 Wojciechowski Z. 7  
 Wolff R. 31, 106, 159  
 Wołów 16, 140, 146  
 Worbs J. G. 58, 124, 138, 159  
 Wrocław 10, 11, 16-18, 23, 24, 38-40, 47-49, 56-58, 60, 65, 73, 90, 99, 105, 117, 122, 129, 132, 134, 135, 137  
 Wschowa 35, 61, 141  
 Wygnańczyce pow. Wschowa 44  
 Wysoka Cerkiew (Hochkirch) pow. Głogów 115, 133  
 Wyszków 139, 140, 142  
 Zajchowska S. 34, 41, 159  
 Zaun J. 17  
 Zarębski I. 12  
 Zator 16  
 Zawada pow. Zielona Góra 43  
 Ząbkowice 14, 26, 76, 137, 140  
 Zbiersko pow. Wschowa 44  
 Zgorzelec 19, 68  
 Ziekursch J. 34  
 Zielona Góra 5, 31, 35, 38, 41, 44, 44-47, 50, 63, 79, 84, 85, 98, 104, 105, 123, 124, 126, 139  
 Ziębice 14, 26, 110, 137  
 Zimmermann F. A. 43  
 Złotoryja 16  
 Zofia Jagiellonka 30, 73  
 Zofia, ks. pom. 69  
 Zossen 93, 102  
 Zwiercan M. 49, 159  
 Zygmunt Jagiellończyk 25, 36, 37, 122, 143, 145, 147  
 Zygmunt, margrabia brand. 86  
 Zygmunt Rotthenburg 79  
 Żagań 7-9, 11, 19, 28, 32, 37, 38, 53, 56-60, 77, 78, 80, 85, 104, 117, 125, 127  
 Żarków pow. Głogów 134  
 Żary 77, 93, 135  
 Żegota P. 49



# SPIS TREŚCI

	str.
<b>Wstęp</b> . . . . .	5
<b>I. Sytuacja polityczna środkowego Nadodrza w drugiej połowie XV w.</b> . . . . .	13
Stosunki polityczne na Śląsku . . . . .	13
Zabiegi o panowanie na Śląsku . . . . .	21
<b>II. Księstwo głogowskie w drugiej połowie XV w.</b> . . . .	34
Stosunki gospodarcze i społeczne . . . . .	34
Stosunki narodowościowe . . . . .	42
Kultura . . . . .	48
<b>III. Polityka Piastów głogowskich i początek walk o sukcesję głogowską w 1476 r.</b> . . . . .	53
Piastowie głogowsko-żagańscy w drugiej połowie XV w. . . . .	53
Początek walki o sukcesję głogowską . . . . .	61
<b>IV. Wojna Jana II z Brandenburgią w latach 1476—1478</b> . . . .	75
<b>V. Pertraktacje i układ w Kamieńcu w 1482 r.</b> . . . .	97
<b>VI. Rządy Jana II w Głogowie w latach 1480—1487</b> . . . .	113
Zjednoczenie obu części Głogowa . . . . .	113
Starania Jana II o zwrot długów krzyżackich . . . . .	119
Działalność wewnętrzna Jana II w księstwie . . . . .	121
Stanowisko Jana II wobec planów sukcesyjnych Macieja Korwina . . . . .	127
<b>VII. Wojna Jana II z Maciejem w r. 1488</b> . . . . .	131
<b>Zakończenie</b> . . . . .	148
<b>Piastowie linii głogowsko-żagańskiej (tablica genealogiczna)</b>	150
<b>Bibliografia</b> . . . . .	151
<b>Zusammenfassung</b> . . . . .	158
<b>Indeks nazwisk i miejscowości</b> . . . . .	160



*Printed in Poland*

WYDAWNICTWO POZNAŃSKIE  
POZNAŃ 1968

Wydanie I. Nakład 1.700+260 egz.  
Ark. wyd. 10,7; ark. druk. 10,5.  
Oddano do składania 12.VI.1967 r.  
Podpisano do druku 8.IV 1968 r.  
Druk ukończono w kwietniu 1968  
r. Papier druk. mat. kl. V, 65 g,  
86×122 z fabryki w Myszkowie.  
Zam. nr 719/67 A-3 Cena zł 12,—

ZIELONOGÓRSKIE  
ZAKŁADY GRAFICZNE  
Zielona Góra, Pl. Lenina 12/15  
Zam. 2417 — N-3/241



